

Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich

SERIA:
OCHRONA MAŁOLETNIICH I BEZBRONNYCH

1

Redaktorzy serii:
Marcin Cholewa, Piotr Studnicki

W serii ukazały się:

Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne,
część I, redakcja naukowa: Marcin Cholewa, Piotr Studnicki, Kraków 2021,
ss. 340

W przygotowaniu

Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich. Ujęcie interdyscyplinarne,
część II, redakcja naukowa: Marcin Cholewa, Piotr Studnicki

Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich

Ujęcie interdyscyplinarne

Część I

Redakcja naukowa:
Marcin Cholewa, Piotr Studnicki

Kraków 2021

© Copyright by Marcin Cholewa, Piotr Studnicki, 2021
© Copyright by Wydawnictwo «scriptum», 2021

Redaktorzy serii
Marcin Cholewa, Piotr Studnicki

Recenzja naukowa
dr hab. Dariusz Krok, prof. UO
dr hab. Michał Królikowski, prof. UW

Publikacja została sfinansowana ze środków
Fundacji Świętego Józefa KEP

Korekta
Sylwia Sperling

Opracowanie graficzne, dtp
Tomasz Sekunda

Na okładce
© Solehah by iStockphoto.com

Wydanie I

ISBN 978-83-66812-58-1

Wydawnictwo «scriptum»
tel. 604 532 898
e-mail: scriptum@wydawnictwoscriptum.pl

www.wydawnictwoscriptum.pl

Spis treści

Wstęp	7
Wojciech Sadłoń, Sławomir Nowotny Jak badać zjawisko wykorzystywania małoletnich w instytucjonalnych ramach? Doświadczenie Kościoła katolickiego w Polsce	11
Wanda Badura-Madej Psychiczne konsekwencje wykorzystywania seksualnego dzieci	43
Jacek Prusak, Anna Schab-Przybycień Psychiczne i duchowe konsekwencje wykorzystania seksualnego w dzieciństwie u osób dorosłych	65
Jacek Prusak Ksiądz jako sprawca wykorzystania seksualnego osoby małoletniej. Perspektywa psychologiczna	91
Tomasz Franc Wybrane mechanizmy sprzyjające i utrudniające osobom odpowiedzialnym za instytucję zgłaszanie przypadków wykorzystania seksualnego	115

Małgorzata Skórzewska-Amberg Ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym w polskim kodeksie karnym _____	133
Witold Borysiak Podstawy cywilnoprawne roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości _____	177
Piotr Kroczek Trudności w dochodzeniu do prawdy w sprawach dotyczących wykorzystania seksualnego w procesach kościelnych _____	211
Aleksandra Brzemia-Bonarek <i>Fumus delicti</i> w sprawie o nieważność małżeństwa: przyjmowanie denuncjacji przez sędziego kościelnego i dalsze procedowanie – wybrane zagadnienia _____	239
Jan Dohnalik Poufność karnych postępowań kanonicznych w świetle pierwszeństwa osób skrzywdzonych i zasady rozliczalności _____	267
Piotr Majer Odpowiedzialność kanoniczno-prawna przełożonych kościelnych w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich _____	295
Noty o Autorach _____	331
Instytucje działające na rzecz osób małoletnich dotkniętych przemocą seksualną oraz ochrony dzieci i młodzieży w Kościele w Polsce _____	335
Publikacje Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży i Fundacji Świętego Józefa KEP _____	339

Wstęp

Zagadnienie wykorzystywania seksualnego osób małoletnich oraz dorosłych bezbronnych jest od kilku lat jednym z najważniejszych tematów w debacie publicznej w Polsce. Kolejne ujawniania przypadków przestępstw seksualnych popełnionych przez katolickich duchownych wobec dzieci i młodzieży boleśnie dotykają wspólnotę wiernych Kościoła, słusznie poruszają opinię publiczną oraz uruchamiają falę krytycznych komentarzy medialnych i protestów społecznych. Jednym z efektów publicznego napiętnowania przestępstw seksualnych w Kościele jest wzrastająca powoli świadomość, że wykorzystywanie seksualne osób małoletnich i bezbronnych jest również ogromną plagą w społeczeństwie.

W centrum refleksji i działań podejmowanych w związku z dramatem wykorzystania seksualnego powinno być dobro osoby skrzywdzonej. Życie takiej osoby jest zranione w wielu różnych obszarach. Skutki wykorzystania odbijają się głęboko na zdrowiu fizycznym, psychicznym i duchowym, dotykają życia osobistego, rodzinnego, społecznego i religijnego. Z tego powodu adekwatna i skuteczna pomoc osobie skrzywdzonej powinna uwzględniać wszystkie te obszary. W procesie zdrowienia zranionej osoby potrzeba więc m.in. empatycznego przyję-

cia i uważnego wysłuchania jej historii, profesjonalnej pomocy terapeutycznej i medycznej, uczciwego postępowania sądowego, a także cierpliwego wsparcia i dyskretnego towarzyszenia duchowego.

Z tego samego powodu również refleksja naukowa na temat wykorzystywania seksualnego dzieci i młodzieży oraz dorosłych bezbronnych musi mieć charakter interdyscyplinarny. Aby uchwycić złożoność dramatu, niezbędne jest spojrzenie z punktu widzenia psychologicznego, medycznego, pedagogicznego, socjologicznego, prawnego, teologicznego, etycznego, historycznego, medioznawczego i instytucjonalnego. Niniejsza publikacja, będąca owocem realizacji projektu badawczego, podejmuje próbę takiej wieloaspektowej refleksji naukowej.

Książka, którą oddajemy do rąk Czytelników, stanowi pierwszą część interdyscyplinarnej refleksji nad wykorzystywaniem seksualnym małoletnich i bezbronnych, podjętej z perspektywy socjologicznej, psychologicznej i prawnej. Całość składa się z jedenastu artykułów i stanowi owoc współpracy naukowców z Akademią Ignatianum w Krakowie, Akademią Leona Koźmińskiego w Warszawie, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Socjologiczne podejście zostało zaprezentowane w pierwszym artykule autorstwa Wojciecha Sadłonia i Sławomira Nowotnego. Prezentują oni metodologię, uwarunkowania oraz cel przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC badań socjologicznych dotyczących zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez księży i zakonników w Polsce.

Psychologiczne ujęcie podjęte zostało w czterech kolejnych tekstach. Wanda Badura-Madej ukazuje konsekwencje wykorzystywania seksualnego dzieci w ich funkcjonowaniu poznawczym, emocjonalnym i społecznym. Jacek Prusak i Anna Schab-Przybycień prezentują psychiczne i duchowe konsekwencje wykorzystania seksualnego w dzieciństwie, które przejawiają się w okresie dorosłości. Kolejny tekst Jac-

ka Prusaka zwraca uwagę na specyfikę osoby duchownej jako sprawcy przestępstw seksualnych wobec małoletnich. Tomasz Franc podejmuje zagadnienie mechanizmów sprzyjających wykorzystywaniu seksualnemu w instytucjach kościelnych oraz utrudniających adekwatne reagowanie na te przestępstwa.

Prawne spojrzenie na problem wykorzystania seksualnego małoletnich zostało zaprezentowane w kolejnych sześciu artykułach. Małgorzata Skórzewska-Amberg przedstawia zagadnienie ochrony dziecka przed wykorzystaniem seksualnym w polskim kodeksie karnym. Witold Borysiak analizuje cywilnoprawne podstawy roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletności. Piotr Kroczek koncentruje się na prawnych trudnościach w dochodzeniu do prawdy w postępowaniach kościelnych dotyczących wykorzystania seksualnego małoletnich i dorosłych bezbronnych. Aleksandra Brzemia-Bonarek bada sposób procedowania w przypadku ujawnienia przestępstwa wykorzystania seksualnego w okresie małoletności w ramach kościelnego postępowania sądowego dotyczącego stwierdzenia nieważności małżeństwa. Jan Dohnalik zajmuje się zagadnieniem poufności karnych postępowań kanonicznych w świetle pierwszeństwa osób skrzywdzonych i zasady rozliczalności. Ostatni tekst autorstwa Piotra Majera dotyczy odpowiedzialności kanoniczno-prawnej przełożonych kościelnych w sytuacjach przestępstw seksualnych duchownych popełnionych wobec małoletnich.

Niniejsza publikacja otwiera serię wydawniczą zatytułowaną „Ochrona małoletnich i bezbronnych”. Będą w niej publikowane pozycje naukowe dotyczące zagadnień szeroko rozumianej troski o osoby małoletnie i dorosłe bezbronne, o ochronę ich praw i zapewnienie im pomocy oraz warunków do wszechstronnego rozwoju. Redaktorom serii zależy na tym, aby zjawisko wykorzystywania seksualnego osób małoletnich i dorosłych bezbronnych, które jest żywym przedmiotem debaty publicznej i zainteresowania mediów, stało się również obszarem pogłębionej refleksji i dyskusji naukowej w środowiskach akade-

mickich. Wszystkich, których na polu badań naukowych łączy troska o dzieci i młodzież oraz osoby bezbronne, zapraszamy do współpracy.

Wyrażamy wdzięczność Autorom tekstów za przyjęcie zaproszenia do współtworzenia projektu naukowego i podzielenia się wynikami swoich badań, a także Recenzentom za ich krytyczną lekturę i wnikliwe uwagi. Dziękujemy również Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski za sfinansowanie publikacji. Mamy nadzieję, że ten wspólny projekt przysłuży się wszystkim, którym w Kościele i społeczeństwie dobro małych i bezbronych leży na sercu i okaże się pomocny w podejmowaniu coraz bardziej adekwatnych i skutecznych działań służących zapobieganiu i właściwemu reagowaniu na krzywdę wykorzystania seksualnego.

Redaktorzy

Wojciech Sadłoń
Sławomir Nowotny

Jak badać zjawisko wykorzystywania
małoletnich w instytucjonalnych ramach?
Doświadczenie Kościoła katolickiego w Polsce

Wykorzystywanie seksualne małoletnich jest zjawiskiem wieloaspektowym. Stanowi przedmiot między innymi badań psychologicznych jako przejaw zaburzeń, a także prawniczych – jako przestępstwo, które wskazuje na potrzebę odpowiedniej ochrony małoletnich oraz stosowania procedur wykrywania i karania. Zjawisko wykorzystywania występuje zawsze w kontekście społecznym oraz instytucjonalnym. Szczególnym kontekstem instytucjonalnym wykorzystywania małoletnich jest Kościół katolicki wraz z tworzącą go siecią organizacji i instytucji.

Zainteresowanie zagadnieniem wykorzystywania seksualnego wpisuje się w przemiany kulturowe, w których istotną rolę odgrywają

kwestie dotyczące intymności i seksualności¹. Dodatkowo zainteresowanie tą tematyką potęguje fakt, że seksualność oraz płciowość stały się również tematami o charakterze politycznym². Pierwsze badanie nad przypadkami wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim pojawiło się pod koniec lat 80. XX wieku. Inspiracja do ich podejmowania wynikała w znacznej mierze z szerokiego zainteresowania tym tematem w opinii publicznej. Zwłaszcza w latach 2002 i 2010 w Stanach Zjednoczonych skandale pedofilskie stanowiły jeden z siedmiu najczęściej przyciągających uwagę opinii publicznej tematów i zajmowały 2,1% wszystkich relacji medialnych³. Gdy w mediach pojawiły się doniesienia o indywidualnych przypadkach recydywy, dyskurs publiczny zaczął koncentrować się na instytucjonalnym kontekście wykorzystywania seksualnego dzieci⁴. W pierwszej kolejności to właśnie dziennikarze podejmowali próby oszacowania skali nadużyć i ich uwikłania instytucjonalnego w Kościele.

W przestrzeni publicznej zaczęły pojawiać się bardzo ogólne dane statystyczne wskazujące na skalę postaw seksualnych wśród księży. Większość badań z tego okresu nie spełnia standardów metodologii naukowej. Prowadzone były one w sposób pobieżny oraz niezbyt rzetelny. Ponadto wiele medialnych raportów zawierało faktyczne błędy oraz nieuprawnione wnioski. W konsekwencji w opinii publicznej rodziło się błędne przekonanie na temat skali wykorzystywania seksualnego małoletnich w Kościele katolickim; szczególnie jeśli chodzi o współcze-

¹ *The Intimate. Polity and the Catholic Church: Laws about Life, Death and the Family in So-Called Catholic Countries*, K. Dobbelaere, A. Pérez-Agote (red.), Leuven 2015.

² J. Casanova, *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków 2005; J. Casanova, *Catholicism, Gender, Secularism and Democracy. Comparative Reflections*, w: *Islam, Gender and Democracy in Comparative Perspective*, J. Cesari, J. Casanova (red.), Oxford 2017, s. 46–62.

³ Pew Research Center, *The Pope Meets the Press. Media Coverage of the Clergy Abuse Scandal*, Washington 2010, www.pewforum.org/2010/06/11/the-pope-meets-the-press-media-coverage-of-the-clergy-abuse-scandal (08.12.2020).

⁴ S. Rossetti, *A Tragic Grace. The Catholic Church and Child Sexual Abuse*, Collegeville 1996.

sną skalę zjawiska. Wiele medialnych relacji nie zawierało wyjaśnienia, że większość oskarżeń o wykorzystywanie seksualne małoletnich dotyczyło zdarzeń sprzed średnio 30 lat⁵. Warto też zwrócić uwagę na bardzo istotny kontekst ideologiczny badań nad wykorzystywaniem seksualnym w Kościele katolickim. Feministyczni aktywiści i teologowie w ramach swojej krytyki „patriarchatu” religijnego odegrali ważną rolę w badaniu nadużyć seksualnych w kategoriach wykorzystywania, maltretowania i wiktymizacji. Wykorzystywanie seksualne staje się w tym paradygmacie modelową formą społecznej niesprawiedliwości, a jego potępienie – orężem w walce o władzę symboliczną⁶.

Pod koniec lat 90. czasopisma naukowe opublikowały pierwsze wyniki badań nad wykorzystywaniem seksualnym przez duchownych. Nowym impulsem do dalszych prac było powołanie w wielu krajach oficjalnych komisji śledczych. Przykładowo w Irlandii problem wykorzystywania badały: Komisja Badania Wykorzystywania Seksualnego Małoletnich, której raport znany jest pod nazwą Ryan Report; Komisja Śledcza Archidiecezji Dublińskiej, która opublikowała tzw. Murphy Report, oraz Diecezja Clyone, która także opublikowała własny raport. W 2002 r. biskupi katolicy w Stanach Zjednoczonych zatwierdzili „Kartę ochrony dzieci i młodzieży” i utworzyli Krajową Radę Rewizyjną, której powierzono „zlecenie opracowania, przy pełnej współpracy diecezji/eparchii, opisowego studium charakteru i zakresu problemu seksualnego wykorzystywania małoletnich przez duchownych”⁷. W Australii powołana została Królewska Komisja Instytucjonalnego Reagowania na Seksualne Wykorzystywanie Małoletnich, w Wielkiej

⁵ V. Miller, *Child Sexual Abuse Inquiries and the Catholic Church. Reassessing the Evidence*, Firenze 2021, s. 17.

⁶ P. Jenkins, *Clergy Sexual Abuse. The Symbolic Politics of a Social Problem*, w: *Images of Issues*, J. Best (red.), New York 1995.

⁷ *The Nature and Scope of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States 1950–2002*, (znany jako *John Jay Report*), Washington 2004. (https://www.bishop-accountability.org/reports/2004_02_27_JohnJay_revised/2004_02_27_John_Jay_Main_Report_Optimized.pdf, 30.04.2021)

Brytanii – Niezależne Śledztwo Seksualnego Wykorzystywania Małoletnich, a w Nowej Zelandii – Królewska Komisja Badań Historycznych Nadużyć w Służbie Zdrowia.

1. Instytucjonalny kontekst zjawiska wykorzystywania w obrębie instytucji katolickich w Polsce

Zjawisko wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim warunkuje kontekst instytucjonalny. Specyficzna rola instytucjonalna polskiego katolicyzmu po wojnie polegała przede wszystkim na symbolicznym oraz sprawczym oddziaływaniu Kościoła katolickiego na kierunek zmian społecznych⁸. Społeczne zakorzenienie katolicyzmu opierało się bardziej na lokalnych więziach oraz rytuałach religijnych niż na sieci rozwiniętych organizacji, które tak jak w innych krajach Europy Zachodniej po II wojnie światowej świadczyły szerokiemu gronu osób usługi o charakterze przede wszystkim edukacyjnym oraz charytatywnym. W 1950 r. władze państwowe zlikwidowały Centralę Krajową Caritas, a Kościołowi pozostało nie więcej niż 16 placówek – m.in. domy pomocy społecznej czy domy dziecka. Jedynymi organizacjami katolickimi, które rozwinęły się przed 1989 rokiem, były parafie. Po 1945 r. katolicka edukacja religijna była bardzo ograniczona. Kościół prowadził nie więcej niż osiem szkół, a nauczanie religii ograniczało się do „punktów katechetycznych”, zorganizowanych w liczbie ponad dziesięciu tysięcy w parafiach i domach prywatnych. Nie więcej niż 300 punktów katechetycznych działało w domenie publicznej⁹. Dla naszego zagadnienia nie bez znaczenia jest również polityka państwa komunistycznego wobec osób homoseksualnych, w tym policyjne nękanie i za-

⁸ W. Sadłoń, *Polish Catholicism between Tradition and Migration. Agency, Reflexivity and Transcendence*, Abington and New York 2021.

⁹ J. Żurek, *Polityka oświatowa państwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1961–1976* [maszynopis], Warszawa 1996.

straszanie księży z powodu ich domniemyanych skłonności homoseksualnych¹⁰.

Po upadku komunizmu w Polsce, od 1989 roku, liczba katolickich szkół w Polsce systematycznie rosła, ale nie osiągnęła skali systemów edukacji katolickiej w innych krajach. Według danych *Annuario Statisticum Ecclesiae* w 1989 r. w Polsce zamieszkiwanej przez ponad 37 milionów katolików działały jedynie 52 katolickie przedszkola i 14 katolickich szkół średnich, nie działała zaś żadna katolicka szkoła podstawowa. W tym samym czasie w Hiszpanii, zamieszkiwanej przez podobną liczbę katolików, łączna liczba katolickich przedszkoli, szkół podstawowych i średnich przekraczała 5,7 tys., a we Francji liczącej 30% więcej katolików łączna liczba przedszkoli i szkół podstawowych oraz średnich była 152 razy większa niż w Polsce. Również w niemal dziesięciokrotnie mniejszej Irlandii, liczba katolickich szkół była 61 razy wyższa. Mimo że po 1989 roku nastąpił skokowy wzrost liczby katolickich szkół i przedszkoli w Polsce, to wciąż na tle innych krajów europejskich jest ona proporcjonalnie niższa. Na przykład w 2010 roku do 540 szkół katolickich w Polsce uczęszczało 58 tysięcy uczniów¹¹, czyli około 1% ogółu polskich uczniów. Należy jednak zaznaczyć, że od roku szkolnego 1990/1991 ponad 90% polskich uczniów uczęszcza na lekcje religii prowadzone przez katechetów, których około 1/3 stanowią osoby duchowne¹². W tabelach 1 i 2, za *Annuario Statisticum Ecclesiae*, przedstawiono liczby katolickich placówek edukacyjnych w pięciu krajach w latach 1989 oraz 2019¹³.

¹⁰ D. Zamiatła, *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, Kielce 2011.

¹¹ J. Jaroń, *Szkolnictwo katolickie i nauka religii*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011. Rocznik statystyczny*, P. Ciecieląg, W. Sadłoń, P. Lysoń (red.), Warszawa 2014, s. 231–234.

¹² W. Sadłoń, *Edukacja religijna jako kierunek badań interdyscyplinarnych*, w: *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, S. Zaręba, I. Borowik (red.), Warszawa 2016, s. 109–126.

¹³ *Annuario Statisticum Ecclesiae 2019*, Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, Vatican 2021, s. 288.

Tab. 1. Liczba szkół katolickich w wybranych krajach europejskich w 1989 r.

Kraj	Liczba katolików w milionach	Liczba katolickich placówek edukacyjnych				
		Przedszkola	Szkoły podstawowe	Szkoły średnie	Razem	Na 1 mln katolików
Polska	36	52	–	14	66	1,8
Irlandia	4,4	44	3 249	747	4 040	918,2
Francja	47	1 393	5 765	2 933	10 091	214,7
Hiszpania	37	2 032	2 551	1 200	5 783	156,3
Portugalia	9,8	342	174	141	657	67,0

Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae 1989*

Tab. 2. Liczba szkół katolickich w wybranych krajach europejskich w 2019 r.

Kraj	Liczba katolików w milionach	Liczba katolickich placówek edukacyjnych				
		Przedszkola	Szkoły podstawowe	Szkoły średnie	Razem	Na 1 mln katolików
Polska	37	534	473	391	1 398	37,8
Irlandia	5,6	138	3 222	571	3 931	702,0
Francja	48	2 930	4 092	2 419	9 441	196,7
Hiszpania	43	1 821	1 946	1 897	5 664	131,7
Portugalia	9	415	134	55	604	67,1

Źródło: *Annuario Statisticum Ecclesiae 2019*

2. Wykorzystywanie seksualne w debacie publicznej

Wykorzystywanie seksualne małoletnich, będąc przedmiotem rosnącej liczby badań, stanowi także bardzo istotny temat debaty publicznej¹⁴. Temat wykorzystywania seksualnego przez księży, kształtujący treści dyskursu oraz debaty na temat Kościoła katolickiego, dotyka bardzo głębokiego kulturowego zakorzenienia instytucji katolickich. Dzieje się tak dlatego, że podstawą funkcjonowania instytucji religijnych są zaufanie i autorytet¹⁵. Na ten bezpośredni charakter więzi religijnych nakłada się dodatkowo publiczna rola instytucji religijnych, którą skandale związane z wykorzystywaniem seksualnym znacząco osłabiają¹⁶.

Na przełomie XX i XXI wieku Kościół katolicki do pewnego stopnia stanowił synonim kapitału społecznego jako klasycznych cnót społecznych¹⁷. Badania empiryczne polskiego społeczeństwa potwierdzały, że religijność katolicka przejawiała się w postawach o charakterze moralnym i ograniczała takie formy zachowań autodestrukcyjnych jak: palenie papierosów, nadużywanie alkoholu oraz zażywanie narkotyków¹⁸. Piotr Sztompka w następujący sposób charakteryzował te zależności: „za sprawą długich okresów obcej dominacji i ucisku to armia i Kościół ka-

¹⁴ Jest to zatem ważna kwestia publiczna według określenia Sławomira Nowotnego: „kwestia publiczna w życiu danej społeczności to każda kwestia, której przedmiotem jest rozstrzygnięcie bądź to celu lub sposobu rozporządzenia wspólnymi zasobami tej społeczności, bądź też zmian w sferze jej norm zbiorowych. [...] Kwestia ważna dla społeczności to taka kwestia, co do której opinią dominującą w tej społeczności jest przekonanie o konieczności jej rozwiązania”. S. Nowotny, *Opinia publiczna*, w: *Encyklopedia socjologii*, Warszawa 2000, t. 3, s. 15–22.

¹⁵ A. Collier, *On Christian Belief. A Defence of a Cognitive Conception of Religious Belief in a Christian Context*, Routledge 2013.

¹⁶ J.R. Formicola, *Clerical Sexual Abuse. How the Crisis Changed US Catholic Church-State Relations*, w: *Palgrave Studies in Religion, Politics, and Policy*, New York 2014.

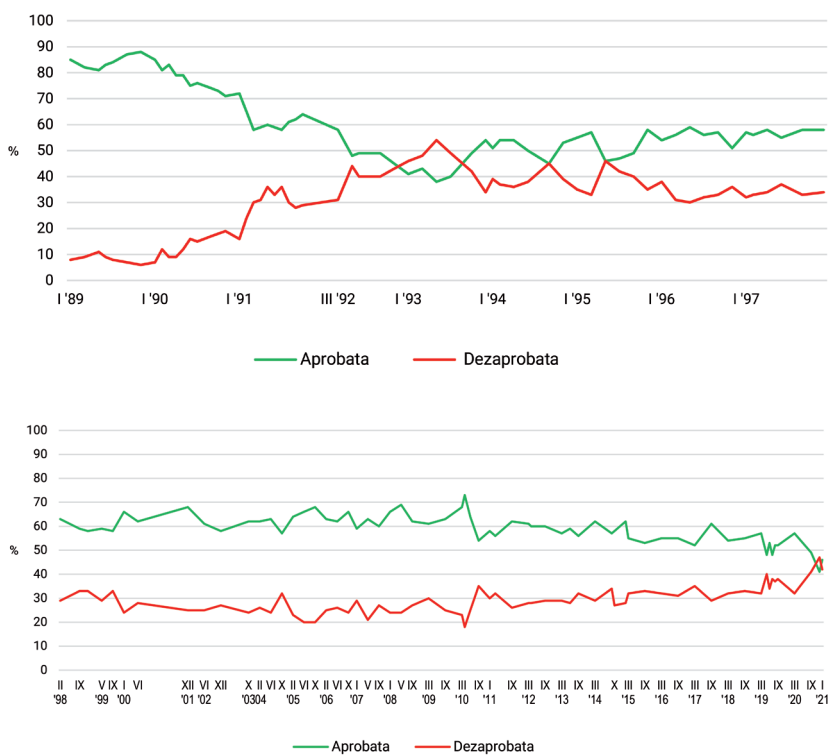
¹⁷ W. Sadłoń, *Kapitał społeczny a moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, J. Mariański (red.), Kraków 2015, s. 272–277,

¹⁸ W. Sadłoń, „Bardziej ubogo, ale przyzwoicie”. *Oddziaływanie religijnego kapitału społecznego w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” Tom 57 Nr 1 (2014), s. 11–29.

tolicki, uznawane za ucieleśnienie i depozytariuszy walki narodowej oraz ośrodki podtrzymujące tożsamość narodową, zawsze zajmowały czołowe miejsce na liście instytucji cieszących się największym zaufaniem¹⁹.

Jednak ta wyjątkowo pozytywna ocena Kościoła szybko uległa załamaniu w kolejnych latach przemian po 1989 roku. Już w roku 1992 wskaźnik aprobaty działalności Kościoła katolickiego spadł poniżej 50%.

Rys. 1. Zmiany ocen działalności Kościoła rzymskokatolickiego w latach 1989–1998 oraz 1998–2021



Źródło: Michał Feliksiak, *Oceny działalności parlamentu, prezydenta, Trybunału Konstytucyjnego, policji i Kościoła*, CBOS 7/2021, s. 8–9.

¹⁹ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 107.

Na przełomie wieków ocena Kościoła nieco się poprawiła: zaufanie do Kościoła jako instytucji publicznej w badaniach CBOS w latach 2002 i 2004 pozostawało stabilne (odpowiednio 76% i 75%), w 2008 wzrosło do 81%, następnie lekko spadło (79% w 2009, 78% w 2010), aby w 2012 znacząco spaść do 69% i w kolejnych kilku latach ustabilizować się na tym niższym poziomie (w 2016 – 70%)²⁰. Jednak w ostatnich latach odnotowano wyraźne osłabienie aprobaty dla działalności Kościoła. W 2020 r. jedynie 42% badanych wyraziło aprobatę dla działalności Kościoła, natomiast 47% – dezaprobatę²¹.

Nie bez znaczenia w tej ocenie jest zapewne dyskusja publiczna na temat wykorzystywania małoletnich przez osoby duchowne oraz ocena reakcji Kościoła. Sławomir Mandes wskazuje, że podejście do wykorzystywania seksualnego w obrębie instytucji katolickich podlega procesowi upolitycznienia oraz kształtuje się w dwóch etapach. W etapie pierwszym trwającym od roku 1990 do początku nowego tysiąclecia temat tylko sporadycznie pojawiał się w przestrzeni publicznej oraz był w niewielkim stopniu prezentowany przez media. W drugim etapie rozpoczętym w roku 2018 nastąpiła silna mobilizacja społeczeństwa obywatelskiego, skutkująca krytyką organizacji katolickich, manifestacjami oraz promocją reportaży medialnych przedstawiających ofiary wykorzystywania przez księży²².

Publiczna debata na temat wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim rozpoczęła się w Polsce później niż w USA i Europie Zachodniej. Pierwsze śledztwa w sprawie wykorzystywania seksualnego małoletnich przez księży katolickich w Polsce miały miejsce na początku XXI wieku. Także zagadnienie postaw seksualnych osób duchownych stało się na początku przedmiotem dociekań publicystycznych.

²⁰ M. Omyła-Rudzka, *Zaufanie społeczne. Komunikat z badań*, CBOS 43/2020.

²¹ M. Feliksiak, *Oceny działalności parlamentu, prezydenta, Trybunału Konstytucyjnego, policji i Kościoła*, CBOS 7/2021.

²² S. Mandes, *Clerical Sexual Abuse in an Illiberal State: The Case of Poland*, "Journal of Church and State" vol. 62/issue 1 (Winter 2020), s. 110–134.

Pierwsze prace badawcze na temat postaw seksualnych polskich księży prowadził Józef Baniak²³, wyraźnie jednak wpisując się w dziennikarską debatę na temat ich moralności. Jego badania, często cytowane w mediach, nie były traktowane jako wiarygodne nawet przez samych dziennikarzy²⁴. Ogólnie rzecz biorąc, problematyką zachowań seksualnych księży katolickich w pierwszej kolejności zajmowały się osoby o zdecydowanie negatywnym stosunku do Kościoła katolickiego²⁵.

Badania sondażowe wskazują, że zagadnienie wykorzystywania seksualnego przez osoby duchowne zdominowało postrzeganie instytucji Kościoła już po roku 2010. W 2013 r. najwięcej Polaków (43%) za „problem, z którym boryka się Kościół katolicki w Polsce” uznało właśnie „pedofilię księży/osób duchownych”. Również istotny udział w rozkładzie odpowiedzi (29%) ma wskazanie na „homoseksualizm księży/osób duchownych” jako zasadniczy problem.

Tab. 3. Problemy Kościoła katolickiego w Polsce według Polaków

Z jakimi problemami, Pana(i) zdaniem, boryka się Kościół katolicki w Polsce?	Procent (N=904)
Pedofilia księży/osób duchownych	43
Homoseksualizm księży/osób duchownych	29
Angażowanie się Kościoła w politykę	28
Odchodzenie wiernych z Kościoła – spadek religijności	26
Za wysoki poziom życia księży/osób duchownych	23
Za wysokie opłaty pobierane przy okazji sakramentów	22
Alkoholizm księży/osób duchownych	19
Nieprzestrzeganie celibatu przez księży/osoby duchowne	18
Wyrażanie przez księży swoich sympatii politycznych w trakcie kazań	16

²³ Por. J. Baniak, *Beżenność i czystość seksualna księży rzymskokatolickich w świadomości katolików świeckich i osób duchownych w Polsce. Założenia i rzeczywistość*, Kraków 2017.

²⁴ Por. <https://www.ekai.pl/60-proc-ksiezy-zyje-z-kobietami-niejasne-badania-prof-baniaka/> (30.04.2021).

²⁵ M. Abramowicz, *Dzieci księży. Nasza wspólna tajemnica*, Warszawa 2018.

Konflikty i podziały wśród duchowieństwa	10
Nieprzychylność większości mediów wobec Kościoła	6
Niskie dochody niektórych parafii	5
Brak demokracji wewnątrz Kościoła	5
Niedostateczne angażowanie się osób świeckich w aktywność parafii	4
Niedofinansowanie Kościoła	3
Żaden nie jest poważnym problemem	4
Trudno powiedzieć	5

Źródło: Krzysztof Pankowski, *O problemach Kościoła w Polsce*, CBOS BS 145/2013

O tym, jak istotny w 2019 r. był temat wykorzystywania małoletnich przez osoby duchowne świadczy fakt, że w tym samym roku 36% badanych wskazało, że oglądało film Tomasza Sekielskiego pt. *Tylko nie mów nikomu* prezentujący nadużycia względem małoletnich w Kościele katolickim w Polsce²⁶. Ponadto szczególne społeczne emocje wzbudzało to, w jaki sposób biskupi mierzą się z tym problemem. 51% badanych uznało, że reakcja Kościoła katolickiego na ujawniane informacje o wykorzystywaniu seksualnym małoletnich przez księży jest „raczej lub zdecydowanie niewłaściwa”, a 67% – że „raczej lub zdecydowanie niewystarczająca”²⁷. Ponad połowa (57%) uznała, że problem pedofilii wśród księży nie jest wyolbrzymiony, podobny odsetek – 58% – że „skala pedofilii wśród księży jest znacznie większa, niżby to wynikało z ujawnionych już przypadków”. Ponadto 87% badanych zgodziło się z twierdzeniem, że „niewystarczająco reagując na przypadki pedofilii Kościół sam doprowadza do obniżenia swego autorytetu”. Zdecydowana większość odpowiedzialnością za przypadki wykorzystywania seksualnego małoletnich przez księży obarczała zarówno księży, którzy dopuścili się tych czynów, jak i biskupów, którzy ukrywali informację

²⁶ A. Głowacki, *Reakcje opinii publicznej na informacje o przypadkach pedofilii wśród księży*, Komunikat CBOS 88/2019.

²⁷ A. Głowacki, *Reakcje opinii publicznej...*

na ten temat. Jedynie 14% wskazywało na odpowiedzialność wyłącznie sprawców, a 8% na odpowiedzialność całego Kościoła. Jednocześnie 73% badanych popierało powołanie przez państwo komisji ds. pedofilii. Większość osób (83%) wyrażających poparcie dla takiej komisji twierdziła, że powinna ona obejmować przypadki pedofilii we wszystkich środowiskach²⁸.

3. Sposoby badania zjawiska wykorzystywania

Badanie zjawiska wykorzystywania seksualnego wiąże się z wieloma wyzwaniem natury metodologicznej. Rozważania tych zagadnień warto zacząć od rozróżnienia pomiędzy badaniem typu naukowego, które może dotyczyć ogólnie pojętego zjawiska wykorzystywania, a audytem tego zjawiska w wyraźnie określonych ramach – w pewnym typie instytucji (rodziny, instytucje opiekuńczo-wychowawcze, organizacje młodzieżowe itp.), w konkretnej instytucji (np. w Kościele lub jego części, zgromadzeniu zakonnym, diecezji itp.), w określonym środowisku (np. branża rozrywkowa) itd.²⁹. Oba rodzaje mają podobny cel ogólny: poznanie zjawiska patologicznego, a zatem łączy je wiele cech istotnych z metodologicznego punktu widzenia. To, które z tych sposobów postępowania należy zastosować, zależy przede wszystkim od celów, którym poznanie zjawiska ma służyć. Gdy potrzebna jest rzetelna i możliwie pełna diagnoza zjawiska w konkretnych ramach czasowo-instytucjonalnych, czyli dane o liczbie przypadków, liczbie i cechach osób pokrzywdzonych oraz sprawców, o okolicznościach popełniania tych przestępstw, zakresie recydywy czy sposobach reagowania na nie w otoczeniu społecznym

²⁸ A. Głowacki, *Reakcje opinii publicznej...*

²⁹ Rozważania przedstawione w tym tekście z założenia nie odnoszą się do procedur badania przypadków wykorzystania seksualnego osób małoletnich w ramach postępowania prawnego – czy to dochodzeń kanonicznych w Kościele, czy prokuratorskich w państwowym wymiarze sprawiedliwości. Nie wyklucza to wprawdzie tego, że niektóre spostrzeżenia mogą mieć zastosowanie również do wspomnianych procedur, nie będzie to jednak przedmiotem uwagi autorów.

i instytucjonalnym – wskazane jest przeprowadzenie możliwie pełnego audytu obejmującego całą instytucję w danym okresie.

Badanie typu naukowego jest natomiast sposobem pozyskiwania wiedzy naukowej bądź dla celów poznawczych (badania podstawowe w różnych dziedzinach: socjologia, psychologia, teologia, prawo, kryminologia itp.), bądź dla celów praktycznych, takich jak:

- profilaktyka w zakresie formacji kandydatów do ról, w których mogą mieć do czynienia z dziećmi i młodzieżą (w przypadku Kościoła – formacji kandydatów do kapłaństwa);
- profilaktyka w zakresie wczesnego rozpoznawania predyspozycji do zachowań patologicznych, eliminacji sytuacji stwarzających ryzyko itd.;
- optymalizacja sposobów rekrutacji do takiej pracy oraz podejmowania decyzji o powierzaniu bezpośredniej opieki nad dziećmi i młodzieżą;
- edukacja dzieci i młodzieży, rodziców, wychowawców i opiekunów oraz przełożonych w instytucjach prowadzących pracę z młodzieżą (np. proboszczów) w zakresie przeciwdziałania wykorzystywaniu i możliwie wczesnego wykrywania jego przypadków;
- optymalizacja sposobów i środków łagodzenia negatywnych skutków u pokrzywdzonych;
- dostosowanie procedur zarządzania w badanej instytucji do wymogów ochrony dzieci i młodzieży.

Zasób gromadzonych informacji w audycie i w badaniu naukowym może być częściowo podobny: pewne informacje zebrane w ramach audytu mogą służyć wskazanym wyżej celom badania naukowego, to ostatnie zaś może dostarczać także diagnozy stanu zjawiska w określonym czasie i miejscu. Ważne są jednak różnice między tymi dwoma rodzajami działalności poznawczej.

Typowy audyt zjawiska wykorzystywania prowadzony jest na rzecz (a zwykle na zlecenie) władz instytucji, której dotyczy, i polega na ze-

braniu (najczęściej za pomocą standaryzowanego formularza) danych o zjawisku, zarejestrowanych w jednostkach organizacyjnych tej instytucji. Bezpośrednim wykonawcą audytu może być podmiot zewnętrzny wobec badanej instytucji – firma audytorska, komisja *ad hoc*, ośrodek badawczy itp. – którego niezależność od zlecającego podnosi wiarygodność wyników audytu poprzez wykluczenie możliwości nacisków w celu uzyskania obrazu raczej pożądanego niż prawdziwego³⁰.

Z kolei poprawne badanie naukowe powinno być prowadzone przez odpowiedni zespół badaczy–specjalistów z danej dziedziny nauki, zwykle z własnej inicjatywy placówki naukowej jako badanie własne lub w ramach szerszego programu badawczego, w którym placówka ta uczestniczy. Nie wyklucza to oczywiście możliwości zlecenia takiego badania dla celów praktycznych przez władze instytucji, zainteresowane poznaniem owego zjawiska, zawsze jednak koncepcja badania i dobór metodologii gwarantujący rzetelność i wiarygodność badania muszą być dokonane przez naukowców. Takie badanie może polegać na zebraniu i analizie danych tego samego rodzaju jak w audycie, czyli danych instytucjonalnych, rzadko jednak będzie to główne, a tym bardziej jedyne źródło danych badawczych.

³⁰ Jako przykłady takiego sposobu postępowania można wymienić: opublikowany w 2018 roku raport *Wykorzystywanie seksualne małoletnich przez katolickich księży i zakonników na obszarze Niemieckiej Konferencji Biskupów*, sporządzony na zamówienie Konferencji Episkopatu Niemiec przez konsorcjum badawcze uniwersytetów w Mannheim, Heidelbergu i Giessen (<https://www.ekai.pl/ponad-35-tys-przypadkow-pedofilii-w-niemieckim-kosciele/>, 30.04.2021); Niezależną Komisję ds. Wykorzystywania Seksualnego w Kościele (CIASE) skompletowaną w 2019 roku przez Jean-Marca Sauvé'a z inicjatywy episkopatu Francji (<https://klubjagiellonski.pl/2021/04/07/w-pelni-niezalezna-komisja-walczaca-z-pedofilia-w-kosciele-i-finansowana-przez-episkopat-francja-pokazuje-ze-to-mozliwe/>, 30.04.2021); powołaną dekretem prowincjała Polskiej Prowincji Zakonu Kaznodziejskiego z dn. 30 marca 2021 roku niezależną od dominikanów komisję, skompletowaną przez dr. Tomasza Terlikowskiego, której celem było zbadanie „działania br. Pawła M., reakcji i zaniechań władz Prowincji oraz mechanizmów, jakie w tej sprawie zadziały” (<https://www.ekai.pl/dominikanie-powolali-komisje-ds-o-pawla-m-op/>, 30.04.2021).

Praktycznym aspektem wskazanej różnicy między audytem a badaniem naukowym jest różny charakter źródeł danych. W przypadku audytu są to jednostki organizacyjne audytowanej instytucji, w badaniach naukowych pojawia się jednak zazwyczaj potrzeba pozyskania informacji od osób niepozostających wobec podmiotu prowadzącego badanie w jakimkolwiek stosunku formalnym (służbowym, podległości itp.). Wiążą się z tym dwie kwestie stanowiące praktyczny problem dla zbierających dane: jedna – tradycyjnie wiązana z zasadą „anonimowości badanych”, dzisiaj zaś z rozbudowaną legislacją pod hasłem „ochrony danych osobowych”, druga zaś dotycząca zasady „dobrowolności udziału w badaniu”. W badaniach naukowych (podobnie zresztą jak w badaniach społecznych i rynkowych prowadzonych przez ośrodki komercyjne) obowiązują obie zasady: dobrowolności udziału w badaniu oraz anonimowości osób badanych. Inaczej mówiąc – badacz nikogo nie może przymuszać czy obligować do udziału w badaniu, zaś informacje udzielone w ramach badania przez respondentów, czyli osoby, które wzięły w nim udział, nie mogą być przekazywane komukolwiek poza zespołem badawczym, ani publikowane w sposób umożliwiający identyfikację konkretnej osoby. Badacz w tym względzie nie posiada możliwości wyboru³¹.

Inaczej kwestia ta wygląda w audycie instytucjonalnym – tu możliwe jest (a niekiedy wręcz konieczne) stosowanie zasady dyscypliny instytucjonalnej w zakresie dostarczania informacji związanych z działalnością danej jednostki organizacyjnej instytucji, np. w postaci obowiązku przekazywania przez diecezje i jurysdykcje zakonne informacji o zgłoszonych im przypadkach wykorzystywania seksualnego małoletnich w ramach audytu prowadzonego przez lub na zlecenie władz Kościoła

³¹ W wyjątkowych sytuacjach, gdy miałyby to służyć celowi badania, badacz może prosić osoby badane o zgodę na ujawnienie ich danych (np. wizerunku w nagraniach wywiadów grupowych), jednak musi to zrobić przed przystąpieniem do właściwego badania i uzyskać tę zgodę w sposób nie budzący wątpliwości (np. na piśmie). Zasada dobrowolności dotyczy oczywiście także tej zgody.

lokalnego³². Wydaje się, że w tym kierunku zmieniane jest także prawo kościelne, obligujące obecnie diecezje do przesyłania Stolicy Apostolskiej informacji o wszelkich przypadkach oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią³³.

W audycie inaczej też działa zasada anonimowości: odnosi się ona do osób, których dotyczą informacje gromadzone w ramach audytu (np. sprawców i poszkodowanych w przypadkach wykorzystywania seksualnego), jednak nie do bezpośrednich informatorów instytucjonalnych. Informacje zawarte w dokumentach danej jednostki organizacyjnej nie dotyczą bowiem osoby przekazującej je w ramach audytu, nie stanowią zatem jej danych osobowych³⁴.

4. Badania nad wykorzystywaniem seksualnym w Polsce

Podjęmowane od kilku lat próby badania wykorzystywania seksualnego w ramach instytucjonalnych Kościoła katolickiego w Polsce mają charakter audytu instytucjonalnego i są prowadzone przez zespół badaczy skupionych wokół Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza (ISKK). Pierwsze dane dotyczące przypadków wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektó-

³² Sytuacja jest tu analogiczna do audytu finansowo–księgowego przeprowadzanego w odniesieniu do grupy kapitałowej obejmującej pewną liczbę podmiotów prowadzących samodzielną gospodarkę, zobowiązanych jednak do przedstawiania sprawozdań finansowych, które podlegają audytowi księgowemu.

³³ Motu Proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 21 maja 2010 r., art. 6 § 1.

³⁴ Niestety przepisy o ochronie danych osobowych są ostatnio nader często interpretowane rozszerzająco i nadgorliwie stosowane do wszelkich sytuacji identyfikowania osób, nawet występujących w rolach stricte służbowych, a zatem w imieniu instytucji i swojej funkcji służbowej, nie własnym. Nierzadko stanowisko służb prawnych instytucji nastawione jest wyłącznie na minimalizację ryzyka naruszenia przepisów sławetnego „RODO” do tego stopnia, że zastosowanie się do nich pozbawiłoby dane działanie w ramach instytucji jego podstawowego sensu.

rych duchownych oraz zakonników zostały w 2014 roku zebrane przez Koordynatora KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży Adama Żaka i dotyczyły lat 1990-2013. W 2018 r. Sekretariat KEP od wszystkich diecezji oraz zakonów męskich pozyskał dane dotyczące przypadków wykorzystywania z lat 1950–1990 zgłoszonych między 1 stycznia 2014 a 30 czerwca 2018 roku. Rezultatem tych prac są dwa raporty badawcze³⁵.

W 2020 r. ISKK we współpracy z Koordynatorem KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży oraz Biurem Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży opracował nowe narzędzie do zbierania informacji na temat zgłoszeń przypadków wykorzystywania seksualnego. W konsultacjach formularza uczestniczyli również prawnicy (Michał Królikowski, Jan Dohnalik). Z wykorzystaniem tego narzędzia na początku 2021 roku Biuro Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży zebrało dane na temat zgłoszeń wykorzystywania małoletnich, które wpłynęły do wszystkich diecezji oraz męskich zgromadzeń zakonnych w Polsce między 1 lipca 2018 a 31 grudnia 2020 roku, a które dotyczyły czynów popełnionych w okresie od roku 1958 do 2020³⁶.

³⁵ A. Żak, P. Krakowczyk, W. Sadłoń, *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki kwerendy*, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wyniki_Kwerendy_opracowanie_final_correct.pdf; S. Nowotny, W. Sadłoń, *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki pogłębionej analizy danych do 30 czerwca 2018 r.*, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wykorzystywanie_Etap_2_final_publicacja.pdf.

³⁶ S. Nowotny, W. Sadłoń, P. Studnicki, *Wyniki kwerendy dotyczącej wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Zgłoszenia z okresu od 1 lipca 2018 do 31 grudnia 2020 dotyczące lat 1958–2020*, Warszawa 2021, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/Wyniki_kwerendy_2021_etap_1.pdf.

5. Kwestie metodologiczne

Jak wspomniano wyżej, samo zjawisko wykorzystywania jako przedmiot badania (czy to naukowego, czy audytu – dalej termin „badanie” będzie odnosił się do obu tych rodzajów działalności poznawczej, o ile nie zaznaczono wyraźnie, że chodzi tylko o jeden z nich) nie jest jednoznacznie określone i wymaga odpowiedniej definicji oraz operacjonalizacji. Na tym wstępnym etapie przygotowań badania warto rozważyć kilka istotnych wymiarów zjawiska, co do których należy rozstrzygnąć, czy mają być objęte obserwacją (rejestracją), czy też nie. Dla ustalenia uwagi zostanie to przedstawione na przykładzie zjawiska zwanego „pedofilią w Kościele”, lecz w większości kwestie te stosują się odpowiednio do innych obszarów życia społecznego.

(1) Przede wszystkim należy zdecydować, czy przedmiotem badawczej rejestracji w pojedynczym przypadku ma być sam czyn przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu popełniony przez wskazanego duchownego z osobą małoletnią, czy również:

- okoliczności jego popełnienia (miejsce, czas itp.);
- cechy sprawcy, jego predyspozycje, motywacje, profil psychologiczny, świadomość moralnej kwalifikacji czynu, reakcje sumienia, postępowanie po dokonaniu czynu itp.;
- cechy osoby poszkodowanej (wiek, płeć, rodzaj relacji wiążącej ją z Kościołem i sprawcą), poczucie krzywdy, zranienia, dalsze następstwa w sferze psychicznej i relacji z otoczeniem itp.;
- sposoby postępowania wobec takich czynów: zgłaszanie ich władzom kościelnym przez poszkodowanych lub ich bliskich, sposób traktowania zgłaszających w instytucji kościelnej, tryb postępowania władz kościelnych ze zgłoszeniem (w szczególności próby tuszowania oskarżeń i ochrony sprawcy), przekazywanie przez władze kościelne zgłoszeń organom państwowym i dalsze postępowanie tych organów itp.

(2) Wykorzystanie seksualne w sensie logicznym ma charakter relacji: sprawca – ofiara³⁷. Poza tą „nuklearną” relacją można jednak brać pod uwagę pewne jej pochodne, czyli – z jednej strony – relacje, w które sprawca faktycznie wchodzi przez swój czyn: z Bogiem³⁸, Kościołem, przełożonymi, swoją wspólnotą parafialną, współbraćmi w kapłaństwie lub w zakonie, z ogółem wiernych czy z rodziną i bliskimi osoby poszkodowanej, z drugiej zaś – przyszłe relacje osoby poszkodowanej z Bogiem, wiarą, Kościołem, rodziną i bliskimi, rówieśnikami itp. po doświadczeniu wykorzystania seksualnego.

(3) Istotny dla definicji przedmiotu obserwacji jest wymiar czasu: o ile pojedynczy czyn można traktować jako punkt w czasie, o tyle powstaje kwestia rozciągniętych w czasie jego konsekwencji, w pewnej mierze pokrywająca się z zakresem elementów wskazanych w dwóch poprzednich punktach: następstw czynu i działań podjętych wobec

³⁷ W badaniach lub audytach wykorzystywania małoletnich w Kościele zwraca się uwagę na język opisu i kwalifikacji elementów badanego zjawiska; w szczególności ze względu na potrzebę ochrony interesów osób poszkodowanych unika się ich stygmatyzacji, np. przez zastąpienie terminu „ofiara” określeniem „osoba poszkodowana”. Wydaje się to wynikać z poczucia moralnej odpowiedzialności prowadzących takie badania w Kościele, czego nie uwzględnia np. jedna z dziedzin kryminologii, która już w swej nazwie odwołuje się do terminu „ofiara”, mianowicie wiktymologia. Zresztą także na poziomie głębszym, koncepcyjnym, mimo podobieństwa między tymi nurtami badawczymi, biorącymi za przedmiot krzywdy wyrządzane przez sprawców ofiarom, podejście badaczy wykorzystania seksualnego małoletnich unika rozważania typowo wiktymologicznych aspektów: roli ofiary, podatności na skrzywdzenie itp. Należałoby jednak rozważyć, czy w kolejnym kroku pewne analizy wiktymologiczne obserwowanych przypadków wykorzystania seksualnego małoletnich w Kościele nie byłyby wskazane dla identyfikacji szczególnych grup ryzyka wśród małoletnich w Kościele, a także dla potrzeb profilaktyki, np. „proobronnej” edukacji potencjalnych ofiar.

³⁸ W różnych podejściach badawczych relacja człowiek – Bóg może być różnie ujmowana lub nawet wykluczana z zakresu zjawisk podlegających badaniu naukowemu. Z pewnością jednak w badaniach prowadzonych w świetle szeroko rozumianej teologii relacja ta będzie jednym z najważniejszych wymiarów, w których należy rozważać czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (choć raczej w teologicznych badaniach naukowych, niż w audytach instytucjonalnych).

niego. Osobną kwestią jest zjawisko recydywy, czyli powtarzania podobnych czynów przez tego samego sprawcę wobec tej samej osoby poszkodowanej (czyli raczej proces wykorzystywania niż pojedynczy przypadek wykorzystania) lub wobec innych osób. Jak w przypadku każdego przestępstwa, recydywa jest szczególnie groźnym zjawiskiem zwielokrotnienia zła, a zarazem wskaźnikiem słabości systemu prewencji, ścigania przestępstw i wymiaru sprawiedliwości.

(4) Osobną kwestią, co do której należy zdecydować o włączeniu jej w obszar badawczy, jest rola otoczenia: zarówno otoczenia sprawcy (środowisko formacyjne, ewentualni współnicy, pomocnicy, struktury chroniące przed odpowiedzialnością, sposób postępowania osób zorientowanych w praktykach sprawcy lub je podejrzewające), jak i otoczenia osoby poszkodowanej (rodzina, najbliżsi, koledzy, „towarzysze niedoli”, ale też wspólnota parafialna, niekiedy broniąca księdza wbrew faktom). Rozpoznanie czynników działających w otoczeniu sprawcy i ofiary może dostarczyć bardzo ważnej wiedzy zarówno o determinantach i okolicznościach ułatwiających popełnienie przestępstwa, jak i o jego następstwach wymagających odpowiedniej interwencji czy pomocy.

(5) Istotną kwestią metodologiczną jest jednoznaczne określenie zakresu dziedziny relacji, jaką jest wykorzystanie seksualne, czyli zbioru sprawców. W przypadku Kościoła należy rozstrzygnąć, czy badaną populację – zbiór potencjalnych sprawców – tworzą tylko duchowni mężczyźni (księża diecezjalni i profesii wieczyści, czyli osoby podlegające jurysdykcji kanonicznej), czy należą do niej także inne osoby, np. świeccy działający w Kościele i z jego mandatu: zakonnice, katecheci świeccy, kościelni, świeccy kierownicy chóru, opiekunowie dzieci i młodzieży, wychowawcy itp.

(6) Odpowiednio należy też określić zakres przeciwdziedziny relacji wykorzystania, czyli zbiór poszkodowanych. W szczególności należy zdecydować, jaki zakres wieku stanowi o kwalifikacji wykorzystywania seksualnego jako dotyczącego osób małoletnich – według prawa państwowego kwalifikacja ta dotyczy osób do 15 roku życia, natomiast we-

dług prawa kanonicznego deliktem jest taki czyn wobec osoby do 18 roku życia. Prawo kanoniczne traktuje też na równi czyny wobec osób „zrównanych z małoletnimi” z powodu ich trwałej niezdolności do posługiwania się rozumem. Należy z góry zdecydować, czy badanie lub audyt mają objąć czyny wykorzystania wobec takich osób.

Osobną grupę stanowią decyzje dotyczące sposobów i zakresu zbierania informacji, czyli kwestie metodologiczne w węższym sensie. Należą do nich w szczególności:

- Wspomniana już wyżej kwestia dobrowolności. W badaniu o charakterze naukowym obowiązuje zasada całkowitej dobrowolności udzielenia informacji, co oznacza, że badacz musi uwzględniać w planowaniu realizacji badania i w opracowaniu jego wyników fakt, że niektóre osoby, proszone o udział w badaniu, odmawiają udzielenia poszukiwanych informacji, co istotnie może wpływać na reprezentatywność uzyskanych wyników. Szczególne ryzyko wiąże się z możliwością, że odmowa udziału w badaniu nie ma charakteru losowego, lecz jest skorelowana z cechami badanych osób lub przedmiotem badania, co może wpływać bezpośrednio na skrzywienie jego wyników: na przykład pewne rodzaje zdarzeń lub pewne typy osób poszkodowanych mogą być niedoreprezentowane w badaniu³⁹. W audycie natomiast – jak wspomniano powyżej – udzielenie informacji może być obowiązkowe w trybie instytucjonalnym, co niekoniecznie gwarantuje stuprocentowy poziom zwrotu odpowiedzi. Tu jednak w grę wchodzi kwestia dyscypliny wewnątrzinstytucjonalnej, której egzekwowanie wymaga środków specyficznych dla instytucji. W Kościele odpowiednia argumenta-

³⁹ Dostępna jest dość obszerna literatura metodologiczna traktująca o problemach badań kwestii drażliwych dla respondentów i przeszkodach w dostępie do grup „trudno dostępnych” dla celów badawczych. Warto z niej skorzystać w poszukiwaniu np. sposobów motywowania respondentów początkowo niechętnych do udziału w badaniu, choćby argumentami o możliwości przezwyciężania dotykających ich problemów dzięki ich dokładnemu poznaniu.

cja może odwoływać się do właściwie rozumianego dobra samego Kościoła, ale też do zasad moralności katolickiej.

- Podobny charakter ma kwestia anonimowości informatorów. Jak wspomniano wyżej, w badaniu naukowym prawo do niej przysługuje wszystkim respondentom oraz osobom, których dotyczą udzielane przez nich informacje. W audycie natomiast instytucjonalny obowiązek udzielenia informacji oznacza, że zobowiązanych nie chroni zasada anonimowości, a reguły ochrony danych osobowych stosuje się tylko do osób, których relacjonowane sprawy dotyczą. W przypadku audytu wewnątrzkościelnego oznacza to praktycznie anonimowość sprawców i osób poszkodowanych, lecz nie urzędników kurii diecezjalnych dostarczających informacji objętych audytem. Zapewnienie anonimowości dotyczy jednak nie tylko trybu zbierania danych (bez rejestrowania danych osobowych), lecz także konstrukcji narzędzia dla potrzeb dalszej analizy zebranego za jego pomocą materiału. Należy dbać o to, by nie było możliwe zidentyfikowanie niektórych osób na podstawie kombinacji kilku „nieosobowych” informacji o nich. Jeśli np. określenie statusu sprawcy ma rozróżniać poziom święceń (diakon – prezbiter – biskup), to prawdopodobieństwo imiennej identyfikacji biskupa w zestawieniu z nazwą diecezji jest stosunkowo wysokie⁴⁰.
- W badaniach statystycznych, mających dostarczyć ilościowego obrazu zjawiska, wyróżnia się dwa istotnie różne ich rodzaje: badanie wyczerpujące i reprezentacyjne. Przykładem pierwszego w statystyce publicznej jest spis powszechny, obejmujący co do zasady wszystkie mieszkania w kraju i wszystkich ich mieszkańców. Typowymi badaniami reprezentacyjnymi są natomiast sondaże opinii prowadzone na odpowiednio dobranych próbach reprezentatywnych populacji ogółu dorosłych mieszkańców kraju (utożsamianej

⁴⁰ Z tego względu w audycie z początku 2021 roku, o którym mowa w sekcji „Badania nad wykorzystywaniem seksualnym w Polsce”, nie zbierano danych rozróżniających prezbiterat od biskupstwa.

z „opiniją publiczną”) przy założeniu, że obraz opinii uchwycony w poprawnie dobranej próbie dobrze oddaje obraz opinii w całej populacji. W tym kontekście audyt ze swej istoty powinien mieć charakter wyczerpujący, czyli obejmować wszystkie przypadki audytowanego zjawiska zarejestrowane instytucjonalnie. W badaniach naukowych natomiast możliwe są różne podejścia, zależne od celu badania. Może to być badanie odpowiednio dobranej próbki jednostek organizacyjnych instytucji, mające wskazać zakres zjawiska (o którym wnioskuje się tu metodami probabilistycznymi, czyli z pewnym ryzykiem błędu statystycznego) i istotne jego elementy. Niejako przeciwnym podejściem jest badanie eksploracyjne ogółu potencjalnych osób poszkodowanych wykorzystaniem seksualnym (np. próby reprezentatywnej dorosłych) dla określenia ilościowej skali przypadków tego wykorzystania. To podejście jest szczególnie wskazane dla celów rozpoznania występowania tego zjawiska nie tyle w ramach jednej instytucji, co we wszystkich możliwych sytuacjach, instytucjach i środowiskach⁴¹.

- W badaniu zjawiska wykorzystania seksualnego osób małoletnich – jak zresztą w przypadku badań innych obszarów rzeczywistości społecznej – przed decyzją o podjęciu zbierania nowych danych zawsze należy rozważyć możliwość analitycznego wykorzystania danych istniejących. W przypadku audytu gromadzone są w istocie przede wszystkim dane zarejestrowane już w lokalnych jednostkach organizacyjnych instytucji (np. w diecezjach czy jurysdykcjach zakonnych), co nie wyklucza jednak możliwości „dopytania” o pewne kwestie nierejestrowane, acz istotne dla celów badania. W badaniach naukowych spektrum potencjalnych źródeł danych jest znacznie szersze i obejmuje zarówno dane istniejące (pod warunkiem prawa dostępu do nich), jak i nowe, zbierane na potrzeby

⁴¹ Badania tego rodzaju przynoszą np. informacje o skali rzadko zauważanego publicznie, a niezwykle groźnego zjawiska wykorzystania seksualnego osób małoletnich w rodzinach.

badania. Zazwyczaj jednak ze względu na wymóg anonimowości, danych z tych dwóch źródeł nie da się łączyć dla celów analizy na poziomie poszczególnych przypadków⁴²; pozostaje jedynie zestawianie statystycznych wniosków z odrębnych analiz danych istniejących oraz celowo zebranych nowych danych.

- Warto wreszcie pamiętać o tym, że dwa rozważane tu podejścia badawcze: badanie typu naukowego i audyt instytucjonalny nie mają charakteru konkurencyjnego i nie wykluczają się nawzajem. Przeciwnie, w dążeniu do pełnego rozpoznania zjawiska wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w takiej instytucji jak Kościół katolicki, należy brać pod uwagę komplementarność obu podejść: audyt dostarcza bardziej wiarygodnego obrazu ilościowego zjawiska, badanie naukowe umożliwia natomiast jego głębszą analizę w kategoriach istotnych czynników, np. cech i motywacji sprawców czy skutków dla osób poszkodowanych.

W każdym postępowaniu poznawczym – czy to badaniu naukowym, czy audycie – podstawowym kryterium oceny jego jakości jest stopień wiarygodności i kompletności informacji będącej jego wynikiem. Ocena pod względem tych kryteriów wydaje się tym istotniejsza, im większa jest doniosłość społeczna badanego zjawiska. Nie ulega wątpliwości (a intensywne dyskusje po kolejnych doniesieniach medialnych w wielu krajach zachodnich są tego empirycznym dowodem), że zjawisko wykorzystywania seksualnego osób małoletnich w Kościele katolickim – jak wspomniano wyżej – należy zdecydowanie do takich bardzo doniosłych kwestii publicznych⁴³.

⁴² Nie można np. dysponować danymi kontaktowymi z osobą poszkodowaną w konkretnym zgłoszonym przypadku, by pozyskać od niej dodatkowe informacje, nieobjęte dokumentacją diecezjalną; to samo dotyczy sprawców.

⁴³ Por. przypis 14. Fakt, że w dużej mierze intensywność debaty publicznej po kolejnych rewelacjach medialnych (np. filmach braci Sekielskich) wynika z wrogości wobec Kościoła części jej inicjatorów, w niczym nie osłabia oceny samej kwestii jako społecznie doniosłej i niemożliwej do zignorowania przez Kościół.

W dziedzinie badań naukowych kwestie wiarygodności i rzetelności postępowania badawczego są regulowane z jednej strony przez odpowiednie środowiskowe samoregulacje (np. kodeksy dobrych praktyk w badaniach społecznych⁴⁴), z drugiej zaś istnieje obszerna literatura metodologiczna przedstawiająca sposoby zapewniania odpowiedniej wartości zbieranych danych i wnioskowania z nich.

Wiarygodność audytu instytucjonalnego w dużej mierze zależy od jakości i kompletności dokumentacji prowadzonej w jednostkach organizacyjnych audytowanej instytucji. Ponieważ nie ma sposobu oszacowania, ile i jakie przypadki faktycznego wykorzystania pozostają nieobjęte rejestrami poszczególnych jednostek (a więc nie zostaną też ujęte w wynikach audytu), ważne jest istnienie w instytucji odpowiednich, możliwie jednolitych zasad dokumentowania każdego zgłoszenia i ich przestrzeganie. Wiarygodność audytu obniżają zwłaszcza braki w rejestrach o charakterze nie losowym, lecz systematycznym – kiedy w dokumentacji pomijane są przypadki jakiegoś rodzaju, np. czyny konkretnego sprawcy korzystającego ze szczególnej ochrony w danej kurii.

Przedmiotem szczególnie trudnym do rzetelnego i kompletnego zbadania w trybie audytu instytucjonalnego są reakcje danej instytucji na zgłoszenie oskarżenia wykorzystania seksualnego i sposób dalszego z nim postępowania. O wadze tego obszaru działań w ramach Kościoła katolickiego świadczą z jednej strony zmiany w prawie kościelnym, zobowiązujące kościelne jednostki organizacyjne do konkretnych sposobów postępowania z takimi zgłoszeniami⁴⁵, z drugiej zaś trudne do rozstrzygnięcia, a głośne w mediach przypadki postępowania pewnych

⁴⁴ Por. np. *Międzynarodowy kodeks badań rynku i opinii, badań społecznych oraz analityki danych* (https://www.ofbor.pl/images/stories/ESOMAR/ICCESOMAR_International_Code_tlum_WD_2017.pdf) lub *Kodeks etyki socjologa* Polskiego Towarzystwa Socjologicznego (<https://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf>).

⁴⁵ Jednym z elementów tych nowych reguł jest w polskim Kościele stworzenie w 2019 roku funkcji Delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży i powierzenie tej funkcji abp. Wojciechowi Polakowi, przewodniczące-

hierarchów w konkretnych sprawach i oskarżanie ich o lekceważenie i „zamiatanie pod dywan” zgłoszeń osób poszkodowanych. Trudność rozstrzygnięcia, po czyjej stronie sporu znajduje się racja wynika w pewnej mierze z braku odpowiedniej dokumentacji, np. spotkań biskupa lub jego reprezentanta (delegata) z osobą poszkodowaną, ustaleń czynionych w trakcie tych rozmów oraz sposobów dalszego postępowania. Wydaje się, że objęcie audytem również tego obszaru działań instytucji mogłoby przyczynić się do poprawy standardów postępowania ze zgłoszeniami nadużyć w Kościele⁴⁶.

Na koniec warto zwrócić uwagę na możliwość powtarzania audytu instytucjonalnego w ramach cyklu w określonych odstępach czasu czy wręcz prowadzenie go w sposób ciągły, jako bieżący monitoring przypadków wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez osoby duchowne⁴⁷. Za takim rozwiązaniem przemawia kilka argumentów: Przede wszystkim, póki ta patologia nie zniknie całkowicie z Kościoła (a nic nie wskazuje na taką szansę w dającej się przewidzieć przyszłości), póty jej monitorowanie będzie obowiązkiem władz kościelnych. Po drugie, taki stały monitoring umożliwi analizę dynamiki zjawiska i jego składowych, co jest wartością, zarówno z punktu widzenia studiów naukowych zagadnienia, jak i dla praktycznego wykorzystania tej wiedzy w profilaktyce, wykrywaniu i edukacji. Bieżący monitoring minimalizuje też błędy pamięci (zarówno ludzkiej, jak i instytucjonalnej), które występują w badaniach retrospektywnych, dotyczących zdania Komisji Duchowieństwa KEP oraz powołanie delegata do spraw ochrony dzieci i młodzieży w każdej diecezji i jurysdykcji zakonnej.

⁴⁶ Wspomniane w przypisie 30 audyty zarządzane przez episkopaty Francji i Niemiec oraz Polską Prowincję Dominikanów obejmują także ocenę tego obszaru zjawiska. Warto też zwrócić uwagę, że w takich przypadkach szczególnie pożądane jest powierzenie audytu zewnętrznemu podmiotowi, niezależnemu od władzy kościelnej, gdyż ogranicza to działanie nieformalnych struktur i zależności wewnątrz instytucji, mogących zakłócać rzetelne poznanie stanu rzeczy.

⁴⁷ Co jest technicznie całkowicie możliwe przy zastosowaniu elektronicznej formy zbierania danych – np. jest ona główną techniką w audycie prowadzonym w Polsce w 2021 roku przez Biuro Delegata KEP, o którym mowa wyżej.

rzeń sprzed dłuższego czasu, a zatem podnosi wiarygodność wyników badania. Wreszcie powtarzalność audytu, jak w przypadku każdego powtarzalnego pomiaru, pozwala obserwować poprawność przyjętych rozwiązań metodologicznych i dokonywać ich ewentualnej korekty w kolejnych edycjach.

Zakończenie

Zjawisko wykorzystywania seksualnego małoletnich, jakkolwiek trudno uznać za nowe w dziejach ludzkości, w ostatnich dekadach znalazło się w centrum uwagi i stało się przedmiotem debaty publicznej, niekiedy bardzo gwałtownej. Mimo iż większość tematów agendy publicznej w globalnej kulturze medialnej dość szybko traci aktualność, problem wykorzystywania seksualnego wydaje się stale zachowywać w niej wysoką pozycję. Do przyczyn tego stanu rzeczy można bez większego ryzyka zaliczyć siłę emocji i moralnego potępienia, jakie u wielu budzi to zjawisko. Nie bez znaczenia jest też polityczny potencjał oskarżeń o wykorzystywanie seksualne kierowanych pod adresem różnych grup, środowisk czy instytucji. Fakt, że zarzuty dotyczą czynów ze sfery intymnej, zwykle zakrytej przed wzrokiem publiczności, dodaje informacjom o nich mocnego aspektu sensacji, tak cenionej przez media dla jej „siły sprzedaży”.

Tak szkicowo wskazane okoliczności mogłyby sugerować, że sam przedmiot debaty jest wyraźnie określony i wszyscy wiedzą, o czym mówią i że zawsze mówią o tym samym. Tymczasem jest dokładnie przeciwnie – skupianie uwagi na aspektach silnie poruszających emocje (moralnym, politycznym itp.), często celowo wywoływane przez media, nie sprzyja namysłowi, o czym właściwie jest mowa pod hasłem „wykorzystywanie seksualne”. Zapewne dyskurs medialny czy polityczny (w sensie *politics*, nie *polity*) może obyć się bez precyzyjnego określenia zjawiska, czy wręcz czerpać korzyści z rozmytych znaczeń. Jednak to, że problem jest przede wszystkim realny, a nie medialny, i że niesie wiele

zła i krzywdy, wymaga jego dokładnego poznania, by możliwa była jakakolwiek *policy* dla przeciwdziałania jemu i jego skutkom⁴⁸. Warto zatem zastanowić się nad odpowiednimi sposobami rzetelnego i miarodajnego rozpoznania społecznego zjawiska wykorzystywania seksualnego.

Bibliografia

- Abramowicz M., *Dzieci księży. Nasza wspólna tajemnica*, Warszawa 2018.
- Baniak J., *Bezżenność i czystość seksualna księży rzymskokatolickich w świadomości katolików świeckich i osób duchownych w Polsce. Zakożenia i rzecz zywistość*, Kraków 2017.
- Bourdieu P., Wacquant L., *An Invitation to Reflexive Sociology*, Cambridge 1992.
- Bullivant S., *Mass Exodus. Catholic Disaffiliation in Britain and America since Vatican II*, Oxford 2019.
- Casanova J., *Religie publiczne w nowoczesnym świecie*, Kraków 2005.
- Collier A., *On Christian Belief. A Defence of a Cognitive Conception of Religious Belief in a Christian Context*, Routledge 2013.
- Conway B., *The sociology of Catholicism. A review of research and scholarship*, "Sociology Compass" vol. 15/ iss. 4 (2021).
- Dillon M., *Catholic Identity: Balancing Reason, Faith, and Power*, Cambridge 1999.
- Dobbelaere K., Pérez-Agote A. (red.), *The Intimate. Polity and the Catholic Church. Laws about Life, Death and the Family in So-called Catholic Countries*, Leuven 2015.
- Formicola J.R., *Clerical Sexual Abuse. How the Crisis Changed US Catholic Church-State Relations*, w: *Palgrave Studies in Religion, Politics, and Policy*, New York 2014.

⁴⁸ Termin *policy* ma tu szerokie znaczenie – może być to zarówno państwowa polityka przeciwdziałania pedofilii, jak i program działań instytucji (np. Kościoła) w zakresie ochrony dzieci i młodzieży.

- Franciszek, Motu Proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 21 maja 2019 r.
- Głowacki A., *Relacje opinii publicznej na informacje o przypadkach pedofilii wśród księży*, Komunikat CBOS 88/2019.
- Inglehart R., Baker R., *Modernization. Cultural Change. and the Persistence of Traditional Values*, „American Sociological Review” 65 (2000).
- Jaroń J., *Szkolnictwo katolickie i nauka religii*, w: *Kościół katolicki w Polsce 1991–2011. Rocznik statystyczny*, P. Ciecieląg, W. Sadłoń, P. Łysoń (red.), Warszawa 2014.
- Jenkins P., *Clergy Sexual Abuse. The Symbolic Politics of a Social Problem*, w: *Images of Issues*, J. Best (red.), New York 1995.
- Jenkins P., *Pedophiles and Priests. Anatomy of a Contemporary Crisis*, Oxford 1996.
- Katolicka Agencja Informacyjna, „60 proc księży żyje z kobietami”? – niejasne badania prof. Baniaka, <https://www.ekai.pl/60-proc-ksiezy-zyje-z-kobietami-niejasne-badania-prof-baniaka/> (30.04.2021).
- Kodeks etyki socjologa Polskiego Towarzystwa Socjologicznego*, <https://pts.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/kodeks.pdf> (30.04.2021).
- Maudet M., *Religion et sexualité en France des années 1970 aux années 2000. Évolution des pratiques et attachement à la famille hétérosexuelle*, “Population” 4 (2017), s. 701–728.
- McCormick P., *Catholicism & Sexuality. The Sounds of Silence*, “Horizons” 30/2 (2003).
- Michele D., *Postsecular Catholicism: Relevance and Renewal*, Oxford University Press 2018.
- Międzynarodowy kodeks badań rynku i opinii, badań społecznych oraz analityki danych*, https://www.ofbor.pl/images/stories/ESOMAR/ICCESOMAR_International_Code_tlum_WD_2017.pdf (30.04.2021)
- Miller Vi., *Child Sexual Abuse Inquiries and the Catholic Church. Reassessing the Evidence*, Firenze 2021.
- Nowotny S., Sadłoń W., *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki pogłębionej analizy danych do 30 czerwca 2018 r.*, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wykorzystywanie_Etap_2_final_publicacja.pdf.

- Nowotny S., Sadłoń W., Studnicki P., *Wyniki kwerendy dotyczącej wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Zgłoszenia z okresu od 1 lipca 2018 do 31 grudnia 2020 dotyczące lat 1958–2020*, Warszawa 2021, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/Wyniki_kwerendy_2021_etap_1.pdf.
- Pankowski K., *O problemach Kościoła w Polsce*, CBOS BS 145/2013.
- Patton M., *Suffering and Damage in Catholic Sexuality*, „Journal of Religion and Health” 27 (1988).
- Rossetti S., *A Tragic Grace. The Catholic Church and Child Sexual Abuse*, Collegeville 1996.
- Sadłoń W., „Bardziej ubogo, ale przyzwoicie”. Oddziaływanie religijnego kapitału społecznego w Polsce, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” Tom 57 Nr 1 (2014).
- Sadłoń W., *Kapitał społeczny a moralność*, w: *Leksykon socjologii moralności*, J. Mariański (red.), Kraków 2015.
- Sadłoń W., *Polish Catholicism between Tradition and Migration. Agency, Reflexivity and Transcendence*, Abington and New York 2021.
- Sipe R., *The Serpent and the Dove: Celibacy in Literature and Life*, London 2007.
- Stark W., *The Sociology of Catholicism*, „New Blackfriars” 35/414 (1954).
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- The Nature and Scope of the Problem of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States*, Washington 2004.
- The Pope Meets the Press. Media Coverage of the Clergy Abuse Scandal*, Pew Research Center, Washington 2010, www.pewforum.org/2010/06/11/the-pope-meets-the-press-media-coverage-of-the-clergy-abuse-scandal (08.12.2020).
- Turner B., Forlenza R., *Max Weber and the Late Modernization of Catholicism*, w: *The Oxford Handbook of Max Weber*, E. Hanke, L. Scaff, S. Whimster (wyd.), Oxford 2020.
- Zamiatała D., *Zakony męskie w polityce władz komunistycznych w Polsce w latach 1945–1989*, Kielce 2011.
- Żak A., Krakowczyk P., Sadłoń W., *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych*

oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki kwerendy, http://iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wyniki_Kwerendy_opracowanie_final_correct.pdf.

Żurek J., *Polityka oświatowa państwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1961–1976* [maszynopis], Warszawa 1996.

Abstract: Sexual abuse as a manifestation of personality disorders and a crime is shaped and committed in a specific social environment. Institute for Catholic Church Statistics was the first in Poland to undertake systematic research on the problem of child sexual abuse. The scope of this research concerns the acts committed within Catholic organizations by clergy and religious. In this chapter, we present Polish research on abuse and characterize the organizational framework of the Catholic Church in Poland. We highlight the public importance of research on the child sexual abuse by clergy. The focus of the chapter, however, is devoted to the methodological issues of quantitative sociological research on the sexual abuse of minors within Catholic organizations. We discuss the basic assumptions, methods and scope of collected data that concerns Poland. In an accessible and understandable way for a reader who has no knowledge of social sciences, we explain how the facts of child abuse by clergy and religious are studied in Poland.

Keywords: Child sexual abuse, Catholic organizations, institutional context of pathological behavior, scientific research on pathological behavior, institutional audit of pathological incidents



Wanda Badura-Madej

Psychiczne konsekwencje wykorzystywania seksualnego dzieci

Znaczące zainteresowanie problematyką dzieci seksualnie wykorzystywanych przypada w Polsce na lata 90. XX wieku i początek XXI wieku. W Stanach Zjednoczonych i w Europie (Wielka Brytania, Holandia, Norwegia) proces ten rozpoczął się wcześniej, w latach 70., a najbardziej intensywny okres to lata 80. i 90. XX wieku. Stopniowo zostało przełamane społeczne zaprzeczanie zjawisku seksualnego krzywdzenia dzieci. Zaczęto dostrzegać fakt, że jest to nie tylko problem kliniczny, ale ze względu na rozmiar ma charakter zjawiska społecznego. Zaowocowało to badaniami empirycznymi, nastawionymi na identyfikację i szczegółowy opis bezpośrednich i odległych skutków wykorzystania seksualnego oraz czynników modyfikujących konsekwencje tego doświadczenia.

W przypadku wykorzystywania seksualnego dziecko jest ofiarą i zwykle jedynym świadkiem. Oznacza to, że podejrzenie o wykorzy-

stywanie seksualne oparte jest na poszlakach, które są kombinacją kontekstu sytuacyjnego, zmian w zachowaniu dziecka i niekiedy oznak fizycznych¹. Nie istnieje syndrom dziecka wykorzystywanego seksualnie, a objawy psychospołeczne u dzieci cechuje duża zmienność indywidualna. Fakt ten stanowi trudność na etapie weryfikowania podejrzenia o seksualne molestowanie dzieci. Dotyczy to szczególnie niespecyficznych oznak psychosomatycznych, występujących u dziecka w różnych sytuacjach stresowych, nie tylko o charakterze seksualnym. Do takich niespecyficznych oznak psychosomatycznych, szczególnie u małych dzieci, należą: zanieczyszczanie się kałem i moczenie już po opanowaniu treningu czystości, bóle głowy, bóle brzucha, wymioty. Te ostatnie mogą wystąpić u dzieci zmuszanych do kontaktów oralnych. Jednoznaczne fizyczne dowody seksualnego wykorzystywania są niezwykle rzadkie (ciąża, nasienie w pochwie, choroba weneryczna). Sprawę komplikuje fakt, że nie każdy rodzaj kontaktów seksualnych będzie dawał objawy fizyczne. Oczywiście brak oznak fizycznych nie wyklucza wykorzystywania seksualnego. Specjaliści zajmujący się problematyką seksualnego wykorzystywania są zgodni, że stwierdzenie przez dziecko, że było seksualnie wykorzystywane, oznacza wysokie prawdopodobieństwo, że mówi ono prawdę. Fałszywe oskarżenia rzucane przez dzieci są bardzo rzadkie (1–5%). W 1985 roku w Stanach Zjednoczonych podjęto próbę opracowania kryteriów oceny zaburzeń emocjonalnych i behawioralnych u dzieci seksualnie wykorzystywanych. Uznano, że takimi wskaźnikami, zwłaszcza u dzieci pomiędzy 3 a 12 rokiem życia, są:

- wiedza seksualna nietypowa dla ich wieku,
- rysunki o treściach wyraźnie seksualnych,
- seksualizacja kontaktów z innymi, zarówno rówieśnikami, jak i dorosłymi,
- odgrywanie scen seksualnych ze zwierzętami lub zabawkami,
- czynności masturbacyjne o dużym nasileniu.

¹ R. Bilo, *Rozpoznawanie wykorzystywania seksualnego dzieci*, w: *Leczenie zespołu dziecka maltretowanego*, J. Kordacki (red.), Łódź 1994, s. 19–30.

U dzieci powyżej 12 roku życia do wskaźników seksualnych należą: rozwiązłe zachowania u dziewcząt, prostytutka, angażowanie się w seksualne interakcje z rówieśnikami, nietypowe dla dzieci w ich wieku². Powyższe uwagi pokazują, jak trudne jest potwierdzenie faktu, że dziecko było ofiarą seksualnego wykorzystania.

W praktyce klinicznej na etapie diagnozowania dziecka ważne jest zrozumienie indywidualnych różnic w reakcji na molestowanie, pozwalające na dobór odpowiednich form pomocy psychologicznej. Chodzi nie tylko o rejestrację objawów psychospołecznych i ich kwalifikację jako zaburzeń, ale o możliwość wyjaśnienia, jak powstają i są utrwalane. W dalszej części tekstu zostaną przedstawione trzy użyteczne w praktyce konceptualizacje tego problemu: model przystosowania do seksualnego wykorzystania Rolanda Summita, model traumatogennych czynników Davida Finkelhora i Angeli Browne oraz model wykorzystania seksualnego jako wydarzenia krytycznego.

1. Syndrom przystosowania dziecka seksualnie molestowanego (child sexual abuse syndrome) Rolanda Summita³

Psychiatra Roland Summit podsumował swoje wieloletnie kliniczne doświadczenie w pracy z dziećmi seksualnie wykorzystywanymi opracowując schemat porządkowania i powiązania pozornie sprzecznych zachowań dziecka pojawiających się w sytuacji traumy seksualnej. Model ten nazwał syndromem przystosowania dziecka seksualnie wykorzystywanego. Summit uważa, że przystosowanie dziecka jest konieczne w sytuacji chronicznej traumy. Przystosowanie jest *normalnym*

² W. Friedrich, *Bezpośrednie konsekwencje wykorzystywania seksualnego dzieci*, w: *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria badania praktyka*, M. Sajkowska (red.), Warszawa 2004, s. 86–97.

³ R. Summit, *The child sexual abuse accomodation syndrome*, „Child Abuse and Neglect” 7 (1983), s. 177–193.

procesem w sytuacji *nienormalnej*. Na syndrom przystosowania według autora składają się różnorakie zachowania, ujęte w pięć kategorii: tajemnica, bezradność, pułapka i przystosowanie, opóźnione i nieprzekonywujące ujawnianie, wycofanie.

1.1. Tajemnica

Powszechne jest, że dzieci wykorzystywane seksualnie utrzymują ten fakt w tajemnicy. Jak tworzy się i utrzymuje ta tajemnica? Żadne dziecko nie jest przygotowane na wykorzystanie seksualne przez osobę dorosłą, a szczególnie osobę bliską, której ufa. Dziecko czuje się i bardzo często jest realnie zależne od sprawcy, który dąży do utrzymania tajemnicy. Sprawca dostarcza mało logicznych, nieadekwatnych racjonalizacji, służących jego ochronie, a które wywołują w dziecku poczucie zagrożenia. Lęk u dziecka związany jest już nie tylko z samym wykorzystaniem, ale z konsekwencjami ujawnienia go. Tajemnica staje się źródłem lęku: *to jest nasz sekret, nikt nie może się o tym dowiedzieć, nie mów nikomu, nie mów matce, bo ona mnie znienawidzi, bo ona wyrzuci cię z domu, bo ona cię zabije, rodzina się rozpadnie, a ty pójdziesz do domu dziecka, ona wyrzuci mnie z domu, jeżeli powiesz komukolwiek, przestanę cię kochać, albo zabiję twojego psa, albo zabiję ciebie*. Tajemnica stanowi zarazem obietnicę bezpieczeństwa: *wszystko będzie dobrze, jeżeli nie powiesz*. W dziecku buduje się przeświadczenie, że straszne jest to, co się stało, ale jeszcze gorsze będzie to, co się stanie, jeżeli powie. W przeżyciu dziecka tajemnica nabiera magicznych, niekiedy monstrualnych rozmiarów. Nawet małe dziecko, które nie ma jeszcze świadomości znaczenia charakteru seksualnych zachowań dorosłego i nie jest nimi zakłopotane, i tak zostaje naznaczone wszechogarniającą tajemnicą, która staje się źródłem zagrożenia. Przykład: *Ala (lat 14), ofiara seksualnego wykorzystywania przez ojca od trzech lat. Jako najstarsze dziecko w rodzinie czuła się odpowiedzialna za młodsze rodzeństwo i za rodzinę jako całość. Ujawnienie wykorzystywania przez ojca było dla niej źródłem zagrożenia (ojciec pójdzie do więzienia, a to jest pewna śmierć, nie będziemy*

mieli za co żyć). Utrzymywanie sekretu dawało jej złudzenie bezpieczeństwa: dalej będziemy razem, rodzeństwo będzie miało ojca. Te obronne postawy dzieci uwikłanych w tajemnicę pozostają w opozycji do deklarowanych oczekiwań dorosłych, że skrzywdzona ofiara powinna szukać pomocy. Istotne dla późniejszych reakcji dziecka są też osądy, jakie słyzy po ujawnieniu wykorzystania. Słowa te są niekiedy bardziej bolesne niż podstawowa wiktyimizacja: *dlaczego mi nie powiedziałaś, dlaczego to ukrywałaś, dlaczego czekałaś do teraz, jeżeli rzeczywiście zdarzyło się to dawno, jak możesz oczekiwać, że uwierzę w tę fantastyczną historię.*

1.2. Bezradność

Bardzo często dorośli oczekują, że dziecko będzie w stanie ochronić się, a w razie zaistniałej krzywdy – natychmiast ją ujawni i zwróci się o pomoc. Te oczekiwania nie uwzględniają podporządkowania i bezradności dzieci w relacji z autorytetem. Dzieciom daje się przyzwolenie na unikanie czy przeciwstawianie się obcym, ale wymaga się od nich posłuszeństwa i czułości wobec tych, którzy się nimi opiekują bądź są im dobrze znani. Następstwem tych oczekiwań może być przekonanie, że skoro dzieci nie mówią o tym, co się wydarza, to wyrażają zgodę na seksualne relacje i czerpią z nich korzyści. Nie zwraca się uwagi na fakt, że dziecko nie ma możliwości powiedzenia „nie” dorosłemu i antycypowania konsekwencji seksualnych kontaktów z dorosłym. Funkcjonują tu także stereotypy o zachowaniach ofiary w sytuacji napaści i krzywdzenia: molestowana ofiara powinna krzyczeć, prosić o pomoc lub usiłować uciec.

Przyjmując takie standardy zachowań, należy spodziewać się, że żadne dziecko ich nie spełni. Dzieci są zbyt zależne i emocjonalnie niedojrzałe, aby się przeciwstawić. Trzeba pamiętać, że bezsilność dziecka wobec zachowań dorosłego wynika nie tylko z przewagi fizycznej, ale także z zagrożenia utratą miłości lub utratą bezpieczeństwa rodziny. To niebezpieczeństwo utraty ważnych obiektów przywiązania jest dla dziecka bardziej zagrażające niż zagrożenie płynące z przemocy. Doro-

śli mają trudności w empatycznym rozumieniu dziecięcej bezradności, gdyż sami bardziej akceptują siłę niż słabość i bezradność, wobec których się dystansują. Dorosli uważają też, że podobnie jak oni, dziecko ma wybór, a więc nie przeciwstawiając się, staje się współwinne temu, co się z nim dzieje. Kiedy dziecku nie udaje ochronić się przed zachowaniami dorosłego, zaczyna postrzegać siebie jako bezradne. Nie mają znaczenia okoliczności wykorzystywania, np. matka lub rodzeństwo są obok w pokoju lub matka śpi w tym samym łóżku. Im bardziej nielogiczne i nieprawdopodobne wydają się wydarzenia, tym bardziej ten opis jest wiarygodny.

1.3. Pułapka i przystosowanie

Dla dziecka będącego w relacji zależności, seksualne wykorzystanie nie jest tylko minionym wydarzeniem, ale jest też teraźniejszością. Dorosły – sprawca – może zamęczać ofiarę przeproszaniem, obwinianiem, straszeniem i zapewnianiem, że to już nigdy się nie powtórzy, a mimo to wykorzystywanie powtarza się. Jeżeli dziecko nie szuka samo pomocy (a jak opisano wcześniej, jest to zadanie przekraczające jego możliwości) i nie otrzymuje ochrony ze strony otoczenia, to czuje się bezradne i w konsekwencji nieuchronnie znajdzie się w pułapce. Aby przetrwać w tej sytuacji, zaczyna przystosowywać się do realności trwającego wykorzystywania. To, co jest etykietowane jako objawy psychopatologii u adolescenta lub dorosłego bez doświadczenia wykorzystania seksualnego, w sytuacji dziecka molestowanego należy traktować jako naturalne reakcje dziecka na głęboko nienaturalne, krzywdzące zachowania dorosłych. Przykładowo samouszkodzenia, selektywne postrzeganie rzeczywistości, objawy dysocjacyjne służą przetrwaniu. W sytuacji totalnej zależności i bezradności, w jakiej tkwi dziecko, pozwalają mu chronić siebie. Przykład: *Ola (lat 13) opowiadała, jak radziła sobie w sytuacji, kiedy dochodziło do kontaktów seksualnych z ojcem. Przypadkiem odkryła, że kiedy policzy do dziesięciu, potrafi przenieść się w inny świat: nic nie czułam, byłam gdzie indziej.*

Dziecko uruchamia też inne mechanizmy obronne, np. w sytuacji kazirodczego wykorzystania może dochodzić do idealizacji rodzica-sprawcy. Postrzeganie go jako osoby bezwzględnej paradoksalnie byłoby dla dziecka równoznaczne z poczuciem totalnego osamotnienia i porzucenia, a to generuje lęk. Alternatywą możliwą do zaakceptowania staje się wytworzenie przekonania, że to ono sprowokowało te bolesne wydarzenia i nadzieja, że jeżeli będzie podporządkowane, zasłuży na miłość i akceptację.

Nawet jeżeli dziecko uzna, że rodzic jest rzeczywiście zły, to, aby przetrwać, tworzy iluzyjny, wyidealizowany obraz dobrego rodzica. Następuje splątanie myślowe: zło jest rejestrowane, ale określane jest jako dobro. Nieuchronnie doprowadza to do pomieszania wartości moralnych. Utrzymywanie kłamstwa – tajemnicy rodzinnej – staje się najwyższą wartością, podczas gdy powiedzenie prawdy staje się największym grzechem.

Wykorzystujący rodzic dostarcza instrukcji, jak być dobrym dzieckiem: oznacza to bez skarg ulegać seksualnym żądaniom rodzica i utrzymywać tajemnicę. Przestrzeganie tego zalecenia pozwala dziecku wytworzyć przekonanie, że jest dobrym dzieckiem, bo chroni swoje rodzeństwo, aby nie było seksualnie wykorzystywane, chroni matkę przed załamaniem psychicznym, chroni ojca przed pokusami (*nie idzie szukać innej kobiety i pozostaje w domu*), chroni bezpieczeństwo domu (*jeżeli powiesz, pójdę do więzienia, a wy do domu dziecka*). Role w rodzinie są odwrócone, to dziecko staje się odpowiedzialne za utrzymanie rodziny i ma władzę, aby ją zniszczyć. To dziecko, a nie rodzic, musi mobilizować swój altruizm i samokontrolę, aby zapewnić przeżycie innym.

1.4. Nieprzekonywujące próby ujawnienia

Ujawnienie krzywdzenia jest pewnym procesem. Dzieci często sygnalizują krzywdę w taki sposób, że rodzice nie odbierają tych sygnałów albo je niewłaściwie interpretują. Dzieci rzadko jednoznacznie mówią, że brat, ojciec, sąsiad wykorzystał je seksualnie. Mówią nie wprost, dają

sygnały, że coś je zaniepokoiło. Przykład: *chłopiec (lat 9) zapytał po wizycie w rodzinie, czy jego kuzyn jest normalny czy zboczony. W dłuższej rozmowie ujawnił matce szczegóły nadużycia seksualnego przez kuzyna. Inny chłopiec (lat 13) powiedział rodzicom o wydarzeniu sprzed trzech lat między nim a bratem (lat 22) – on się rozbierał przy mnie do naga. Był rozczarowany faktem, że rodzice nic nie zrobili po tym, jak w swoim odczuciu ich poinformował, że brat go molestował.* Te niepełne, niedokładne, mało precyzyjne sygnały wynikają nie tylko z trudności w werbalizacji urazowych doświadczeń, ale także z natury procesów poznawczych zarówno spostrzegania, jak i pamięci urazowych przeżyć. Dzieci mają głębokie przeświadczenie, że dorośli wiedzą na pewno, co one myślą.

1.5. Wycofanie

W sytuacji nieodczytania sygnałów przez otoczenie dziecko wycofuje się z dalszego ujawniania. Wycofuje się również wtedy, kiedy wina za wykorzystanie zostaje jemu przypisana. Przykład: *w przypadku Ali (lat 14), kiedy po ujawnieniu molestowania przez ojca, usłyszała od matki: stało się tak, bo siadałaś mu na kolanach, chodziłaś w krótkich spodenkach.* Dziecko wycofuje się też, gdy koszty ujawnionej krzywdy powodują dla niego bardzo przykre konsekwencje, np. zabranie je z domu. Dzieci przedkładają minimalne bezpieczeństwo w znanej, choć krzywdzącej sytuacji nad to, co je w nowej sytuacji niepokoi i rani. Dzieci upewniwszy się, że nikt w otoczeniu nie jest po ich stronie, zamykają problem. Ponownie proces ujawniania może być uruchomiony przez jakiś dodatkowy przypadkowy czynnik zewnętrzny.

Model Summita, tak jak każdy inny model, nie wyczerpuje wszystkich możliwych reakcji dziecka. Stanowi propozycję odejścia od opisu dziecka w kategoriach medycznych – objaw, choroba, zaburzenie, norma, a także od opisu w kategoriach prawniczych – wiarygodność, ocena, potwierdzenie. Summit wykazuje, że proponowany przez niego schemat rozumienia zachowań dziecka pozwala na cierpliwe, empatyczne słuchanie, otwartość i wiarę w to, co dziecko mówi. W konsekwen-

cji buduje terapeutyczne wsparcie, tak potrzebne w sytuacji kryzysu ujawnienia podejrzenia o seksualne wykorzystywanie. Oczywiście nie wyklucza postępowania uwiarygodniającego fakt wykorzystywania seksualnego⁴.

2. Model traumatogennych czynników Davida Finkelhora i Angeli Browne⁵

Inną propozycję wyjaśniania reakcji dzieci po wykorzystaniu seksualnym proponują David Finkelhor i Angela Browne (1985). Powstawanie i utrzymywanie objawów psychopatologicznych po wykorzystaniu seksualnym wyjaśniają za pomocą czterech czynników. Są to: poczucie zdrady, poczucie bezsilności, stygmatyzacja, traumatyczna seksualizacja. Każdy z tych czynników wpływa na to, jak dziecko postrzega siebie i świat.

2.1. Poczucie zdrady

Samo wykorzystanie bądź wiktyimizujące nierozpoznanie sygnałów wykorzystywania przez otoczenie i brak dostatecznego wsparcia naruszają w dziecku zaufanie do dorosłych i skutkują utratą poczucia bezpieczeństwa, co przejawia się w podwyższonym poziomie lęku. Utrata zaufania do dorosłych skazuje dziecko na samotne zmaganie się z trudnościami życiowymi, a także z własnym strachem i innymi negatywnymi emocjami. Ów brak zaufania prowadzi do trudności w relacjach interpersonalnych, skutkuje podejrzliwością, ambiwalencją, poczuciem bezbronności. W odpowiedzi na gniew i lęk wywołany utratą zaufania do dorosłych mogą pojawiać się postawy i zachowania antyspołeczne.

⁴ R. Summit, *Abuse of the Child Sexual Abuse Accommodation Syndrome*, "Journal of Child Sexual Abuse" 1:4 (1993), s. 153–164.

⁵ D. Finkelhor, A. Browne, *The traumatic impact of child sexual abuse: A Conceptualization*, „American Journal of Orthopsychiatry” 55 (1985), s. 530–540.

2.2. Bezsilność

U podstaw poczucia bezsilności leży utrata kontroli nad krzywdzącymi wydarzeniami. Poczucie bezsilności i bezradności tworzą się stopniowo, począwszy od naruszenia woli dziecka, nieuwzględnianie jego potrzeb w sytuacji wykorzystania i dalej poprzez nieskuteczne wysiłki zmierzające do jego uniknięcia i nieskuteczne ujawniania krzywdzenia. Poczucie bezsilności, wywodzące się z traumatycznej sytuacji, przenosi się na inne trudne sytuacje. Towarzyszą temu objawy depresyjne, lękowe, które stopniowo mogą przeradzać się w zaburzenia dysocjacyjne, zachowania regresywne oraz skłonność do nadużywania substancji psychoaktywnych jako formy ucieczki od negatywnych emocji.

2.3. Stygmatyzacja

Dziecko seksualnie wykorzystywane czuje się napiętnowane tym, co go spotkało. Wyznacza to jego nastawienie do siebie. U małych dzieci, do około trzeciego roku życia, reakcja otoczenia na to, czego doświadczyło, kształtuje jego sposób spostrzegania sytuacji. Dziecko w wieku przedszkolnym i starsze samo zaczyna nadawać znaczenie swoim doświadczeniom. Problem naznaczenia jest szczególnie destrukcyjny dla nastolatków, dla których ważne jest to, co inni o nich myślą, a także to, że w ich mniemaniu to, co się zdarzyło, wyklucza ich z grupy rówieśniczej. Dzieci przeżywają wstyd, poczucie winy, poczucie splamienia, grzeszności, zła. Nagromadzenie takich negatywnych uczuć prowadzi do zachowań autodestrukcyjnych w postaci prób samobójczych, samouszkodzeń, nadużywania substancji psychoaktywnych. Przykład: *Ania (lat 12) tak relacjonuje swoje odczucia – pierwszy raz ojciec skrzywdził mnie tuż przed pierwszą komunią świętą. Pamiętam, jak szłam w białej sukience i płakałam, bo czułam się taka inna od moich koleżanek, gorsza, zbrukana.*

2.4. Traumatyczna seksualizacja

W sytuacji wykorzystania seksualnego specyficznym czynnikiem jest tzw. traumatyczna seksualizacja. Jest to proces kształtowania wzorca seksualności nieodpowiedni do wieku i poziomu rozwoju dziecka. Dziecko jest istotą seksualną i wymaga odpowiednich warunków do rozwoju w tym zakresie. Wykorzystanie seksualne narusza ten proces. Dziecko pragnie bliskości i uczuć w kontakcie z dorosłym, ale nie pragnie kontaktu seksualnego. Przeżycia dziecka dodatkowo komplikują się wtedy, gdy w wyniku zachowania dorosłego dziecko może odczuwać przyjemność seksualną, co jeszcze bardziej wikła je emocjonalnie. Pojawiają się wtedy niepożądane zachowania seksualne takie jak: nasilona, uporczywa masturbacja, seksualizowanie relacji z otoczeniem, prowokacyjne uwodzicielskie zachowania. Dziecko nie rozumie swoich zachowań, które z jednej strony dostarczają mu przyjemności, a z drugiej wywołują w nim napięcie. Traumatyczna seksualizacja może skutkować trudnościami w identyfikacji psychoseksualnej oraz seksualnymi zaburzeniami zachowania.

3. Wykorzystanie seksualne dziecka jako wydarzenie krytyczne

3.1. Aspekty psychologiczne

W psychologicznych koncepcjach stresu i kryzysu przyjmuje się, że wydarzenie krytyczne oznacza wydarzenie emocjonalnie znaczące, wyodrębnione z codzienności, wywołujące silne reakcje emocjonalne. Jeżeli jest nieoczekiwane, narusza rutynowe sposoby zachowania, łączy się z silnymi negatywnymi emocjami i może prowadzić do kryzysu, czyli przejściowego pogorszenia funkcjonowania społecznego i stanu psychicznego. Kiedy dochodzi do zagrożenia życia i zdrowia, nabiera dodatkowo większej mocy i traktuje się je jako wydarzenie traumatyczne. Wykorzystanie seksualne dziecka zarówno takie, które

jest związane z kontaktem fizycznym, jak i molestowanie bez kontaktu fizycznego niewątpliwie jest wydarzeniem krytycznym o charakterze urazu psychicznego. Może mieć także charakter traumatyczny. Badania kliniczne pokazują, że dzieci bezpośrednio po wydarzeniu traumatycznym reagują najczęściej dwoma formami reakcji. Pierwszy rodzaj to reakcje o charakterze depresyjnym: dziecko jest smutne, wyciszone, przestaje się bawić, unika kontaktów z rówieśnikami. Drugi to ostra reakcja emocjonalna z objawami takimi jak bóle głowy, bóle brzucha, zaburzenia snu. U młodszych dzieci pojawia się moczenie nocne, nagłe zmiany w codziennych nawykach toaletowych. W kilku pierwszych tygodniach mają one charakter normalnych reakcji stresowych na „nie-normalne, nadzwyczajne wydarzenie”. Po czterech tygodniach albo stopniowo zanikają, albo zaczynają się utrwalać i tworzą różne formy zaburzeń potraumatycznych⁶.

W reakcjach na wydarzenia traumatyczne istnieją różnice między dorosłymi i dziećmi, wynikające z roli i właściwości emocji. Emocje dzieci są słabo zróżnicowane, silnie związane z somatycznymi doznaniem i nie są wyrażane werbalnie. Dodatkowo silne emocjonalne pobudzenie utrudnia efektywne werbalne zapamiętywanie. Przy pogorszonej pamięci werbalnej pamięć emocjonalno-zmysłowa wydarzenia pozostaje niezmienną przez długi czas, a nawet, jak stwierdzili neurobiolodzy, doświadczenie traumy na trwałe odciska się w mózgu niczym wypalone piętno⁷. Oznacza to, że traumatyczne doświadczenia są zapamiętane jako odczucia, wrażenia, które nie przekształcają się w formę narracyjną. Pamięć wydarzeń silnie urazowych ma charakter fragmentaryczny i skutkuje tworzeniem się objawów zaburzeń potraumatycznych.

Od możliwości rozwojowych dziecka zależy ocena wydarzenia traumatycznego i znaczenie, jakie mu nadaje, a także emocjonalne i po-

⁶ W. Badura-Madej, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Wpływ traumy na funkcjonowanie dziecka-ofiary wykorzystywania seksualnego*, w: *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Teoria badania praktyka*, M. Sajkowska (red.), Warszawa 2004, s. 97–111.

⁷ J. LeDoux, *Mózg emocjonalny*, Poznań 2000.

znawcze sposoby radzenia sobie oraz możliwość tolerowania własnych reakcji. Te właściwości psychiczne pośredniczą między wydarzeniem a reakcją na nie. Emocjonalne, behawioralne, somatyczne objawy reakcji potraumatycznej modyfikują rozwój dziecka i wpływają na tworzącą się osobowość.

3.2. Aspekty psychiatryczne

David Finkelhor, znany badacz w zakresie wykorzystywania seksualnego dzieci, zwraca uwagę na fakt, że wykorzystanie seksualne jest doświadczeniem, które może prowadzić do zaburzeń, ale nie musi⁸. Przestrzega przed uproszczonym myśleniem o jednoznaczności związku między doświadczeniem wykorzystania a prezentowanymi objawami. To, co obserwujemy u danego dziecka jest interakcją cech biologicznych, psychicznych, kontekstu społecznego, a także wydarzeń życiowych. W związku z tym ta sama przyczyna u jednego dziecka prowadzi do silnych zaburzeń, u drugiego – do zmian niezauważalnych dla otoczenia.

W klasyfikacji zaburzeń psychicznych Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego seksualne wykorzystanie dziecka w 6-stopniowej skali oceny siły stresora jest kwalifikowane jako 5 stopień – skrajnie silny. Po doświadczeniu tego stresora występują różne zaburzenia: zaburzenia lękowe, zaburzenia depresyjne, nieadekwatne zachowania seksualne, kwalifikowane jako seksualne zaburzenia zachowania, a najczęściej pojawia się rozpoznanie zespołu stresu pourazowego (PTSD). W aktualnej klasyfikacji DSM-V (2013) stresor traumatyczny jest określany jako narażenie na śmierć lub groźbę śmierci, poważny uraz lub przemoc seksualną. Zwraca się uwagę, że stresor traumatyczny, jakim jest molestowanie seksualne, musi być bezpośrednio doświadczany, a więc nie upoważniają do diagnozowania PTSD pośrednie formy molestowania

⁸ L. Kendall-Tackett, L. Williams, D. Finkelhor, *Impact of sexual abuse on children. A review and synthesis of recent empirical studies*, „Psychological Bulletin” 113 (1993), s. 164–180.

bez dotyku np. pokazywanie zdjęć i filmów pornograficznych, są natomiast urazem psychicznym.

Istnieją odrębne klasyfikacje do diagnozy PTSD dla dzieci poniżej 6 roku życia i powyżej 6 roku życia. Poza typowymi dla zaburzeń po stresie traumatycznym objawami w postaci intruzji czy unikania, do typowych objawów zaburzenia po traumie włączono aktualnie znaczące podniesienie częstości występowania negatywnych stanów emocjonalnych takich jak strach, poczucie winy, smutek, wstyd, zmieszanie, a także zmiany w zachowaniu polegające na wycofaniu społecznym, ograniczeniu aktywności, wybuchach gniewu w postaci słownej lub fizycznej agresji wobec ludzi i przedmiotów.

Do opisu i wyjaśnienia specyfiki objawów potraumatycznych u dzieci wiele cennych obserwacji wniosła Lenore Terr⁹. Terr klasyfikuje objawy pourazowe w trzech głównych grupach, zgodnie z klasyfikacją PTSD: odtwarzanie wydarzenia traumatycznego, unikanie, pobudzenie. Wymienia takie objawy, jak tłumienie, zaburzenia snu, przesadną reakcję na niespodziewane bodźce, zachowania regresywne, lęki w codziennych sytuacjach, ataki paniki, drażliwość, nadwrażliwość i nadmierną czujność na bodźce i sytuacje przypominające wydarzenie traumatyczne. Terr uważa, że koszmary senne (jeden z ważnych objawów zaburzeń pourazowych) jako konsekwencja doznanej traumy nie zawsze są widoczne u dzieci, zwłaszcza poniżej 5 roku życia. Małe dzieci mogą mieć trudności z ich zapamiętaniem i późniejszym odtworzeniem. Zwraca też uwagę, że koszmary senne u dzieci niekoniecznie muszą być ściśle tematycznie związane z urazowymi doświadczeniami, mogą mieć charakter snów lękowych, w których występują duchy, potwory, itp. Terr wyróżnia cechy wspólne i cechy specyficzne dla dwóch różnego rodzaju traum: typu I – trauma ostra – i typu II – trauma chroniczna. Wspólne cechy reakcji potraumatycznych u dzieci, niezależnie

⁹ L. Terr, *Childhood trauma: on outline and overview*, w: *Psychotraumatology. Key papers and core concepts in post-traumatic stress*, G. Everly, J. Lagging (red.), New York 1995, s. 301–320.

od typu traumy, to szczegółowe, powtarzające się wspomnienia z silną komponentą wyobrażeniowo-zmysłową, specyficzne lęki, zmiana postaw wobec ludzi, życia i przyszłości.

Szczegółowe wyobrażeniowe wspomnienia pojawiają się u dzieci–ofiar traumy nie tylko w wyniku skojarzenia z bodźcem przypominającym wydarzenie traumatyczne, ale również – i to najczęściej – pojawiają się u dzieci spontanicznie w czasie wolnym: przed zaśnięciem, przy oglądaniu telewizji, podczas nudnej lekcji. Przykład: *Bartek (lat 9) seksualnie wykorzystywany przez ojca, podczas lekcji matematyki, która go nie interesowała, wyjął penisa i zaczął się onanizować, tak jak niejednokrotnie kazał mu to robić ojciec. Bartek stwierdził, że sam nie wie, w którym momencie „odleciał”*. Mimo braku dostatecznej pamięci słownej małe dzieci mogą odtwarzać to, co „widzą w swoim umyśle” w rysunkach albo zachowaniu. Powtarzające się zachowania, które są odtwarzaniem doświadczanej traumy, bądź odgrywanie jej w zabawie mają charakter kompulsywny. Brakuje im charakterystycznej swobody, radości i lekkości typowych dla zabaw dziecięcych. Jeżeli takie zachowania pojawiają się dostatecznie często, stają się częścią składową osobowości i repertuaru zachowań dziecka.

Wiele dzieci, które doświadczyły szczególnie agresywnych zachowań seksualnych ze strony dorosłych, ma skłonność do ponownego odtwarzania swojej wiktyimizacji w zachowaniu. Przykład: *Bartek (lat 9), kiedy zostawał sam z młodszym o trzy lata bratem, zmuszał go do obnażania się i wzajemnego onanizowania się, podobnie jak zachowywał się ojciec wobec niego*. Lęki traumatyczne różnią się od innych lęków, odnoszą się do konkretnych sytuacji i bodźców, np. dziecko z problemami nerwicowymi może bać się dorosnąć czy wziąć ślub, natomiast dziecko seksualnie wykorzystywane może bać się określonej aktywności seksualnej, np. seksu oralnego bądź określonego typu mężczyzn np. grubych brunetów. Lęki traumatyczne mają tendencję do utrwalania się i pojawiają się później w życiu dorosłym. W konsekwencji naruszenia podstawowego zaufania do ludzi, u dziecka uwewnętrznia się przekonanie, że świat

ludzi nie jest bezpieczny i na pewno spotkają go kolejne urazy. Takie przekonania doprowadzają do poważnych zmian w zachowaniu i aktywności. Terr podkreśla dodatkowo specyficzne objawy zaburzeń występujące w wyróżnionych przez siebie typach traumy. W traumie typu I (zdarzenie pojedyncze, nieoczekiwane) charakterystyczne są bardzo wyraziste wspomnienia wydarzenia traumatycznego. Według Terr werbalne wspomnienia wydarzeń traumatycznych są już możliwe między 28 a 38 miesiącem życia dziecka. W przypadku ostrej traumy dziecięce odtworzenia są szczegółowe i klarowne. Dzieci starają się opowiedzieć każdy szczegół tak dokładnie, jak to jest możliwe.

Czasami dzieci są zdolne odtworzyć z pojedynczego wydarzenia nawet więcej niż dorośli, którzy uczestniczyli w tej sytuacji. Wobec nagłych, niespodziewanych wydarzeń traumatycznych dzieci dużo energii psychicznej spożytkowują na poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o przyczyny tego, co im się wydarzyło (*dlaczego mnie to spotkało, jak mogłem tego uniknąć*). Ustalenie przyczyn, znaków ostrzegawczych, magicznych wyjaśnień pozwala na tworzenie pewnego rodzaju kontroli nad przypadkowością losu i brakiem wpływu na wydarzenia. Skutkuje to jednak nasileniem poczucia winy. W reakcjach potraumatycznych w traumie typu II (trauma chroniczna) dziecko tworzy silne mechanizmy obrony przed dezintegracją ja. Masywne zaprzeczanie, odrętwienie, identyfikacja z agresorem i autoagresja są powszechnymi reakcjami obronnymi. Zaprzeczanie i odrętwienie są doznaniem pojawiającymi się w różnych typach traumy. W przypadku ostrej traumy są one ograniczone w czasie, natomiast u dzieci, które wielokrotnie stosują dysocjacyjne reakcje obronne takie jak depersonalizacja, odcinanie się emocjonalne, amnezje, obrony te stają się stałym elementem ich osobowości. Dzieci w stanie dysocjacji nie zwracają uwagi na otoczenie, sprawiają wrażenie śniących na jawie. Towarzyszą temu negatywne emocje, jak wściekłość, nieustający smutek, lub brak silnych emocji. Wściekłość połączona z poczuciem bezsilności powoduje tworzenie wzorca agresywnych zachowań. Przy takich obronach zrozumiałe jest, że dzieci

doświadczające chronicznej traumy mało mówią o sobie i często mają trudności z opowiedzeniem swojej historii. Trudności te są nasilane przez obronne postawy dorosłych, którzy uważają, że dziecko łatwiej zapomni o urazowym doświadczeniu, jeżeli nie będzie się z nim o tym rozmawiało.

W sytuacji chronicznej traumy o charakterze interpersonalnym, w tym długotrwałego wykorzystywania seksualnego, rozpoznanie zaburzeń potraumatycznych typu proste PTSD okazuje się niewystarczające. Bessel van der Kolk i inni badacze zajmujący się traumą psychiczną zaproponowali inne klasyfikacje obejmujące więcej i bardziej złożonych objawów¹⁰. Trauma w okresie rozwoju prowadzi do dysregulacji emocji i funkcji fizjologicznych w postaci niezdolności do modulowania i tolerowania negatywnych stanów emocjonalnych, do zaburzenia snu, odżywiania, hiperaktywności na bodźce sensoryczne, do stanów dysocjacyjnych, do wyraźnej aleksytymii, rozumianej jako trudności w rozpoznawaniu, opisywaniu i komunikowaniu wrażeń cielesnych, stanów emocjonalnych, pragnień i potrzeb. Dziecko może mieć mniejszą umiejętność chronienia siebie, lub wręcz przeciwnie, wystawia siebie na ryzykowne sytuacje. Może mieć większe trudności w koncentrowaniu się na zadaniach, w ich planowaniu, rozpoczynaniu lub kończeniu. Postrzeganie siebie i innych też jest zniekształcone. Przejawia się to w awersji do siebie, poczuciu braku wartości, odczuciu bycia uszkodzonym. Pojawia się nieufność w stosunku do siebie i w stosunku do innych oraz poczucie odrzucenia przez osoby najbliższe. Występują agresywne zachowania, trudności w regulowaniu dystansu wobec obcych, niekiedy nieodpowiednie zachowania seksualne w kontakcie z innymi.

¹⁰ G. Lotti, B. Farina, *Traumatyczny rozwój. Etiologia, klinika i terapia wymiaru dysocjacyjnego*, Fundacja Przyjaciele Martyńki, 2016.

3.3. Częstotliwość występowania zaburzeń potraumatycznych

Z badań nad częstotliwością występowania zaburzeń potraumatycznych u dzieci wykazano, że symptomy stresu pourazowego u ofiar wykorzystania seksualnego są znacząco częstsze niż u dzieci bez tego doświadczenia. I tak w badaniach Friedricha stwierdzono, że u dzieci – ofiar seksualnego wykorzystania – skierowanych do leczenia w poradni zdrowia psychicznego stwierdzono PTSD w 36, 3% przypadków, a tylko u 1,3% dzieci skierowanych na terapię, ale nie będących ofiarami przemocy seksualnej. W innych badaniach liczby te wahają się od 43,9% do 71%¹¹. Można więc uznać, że objawy PTSD u dzieci zwłaszcza starszych (6-16 lat) mogą być wskaźnikiem, że dziecko było ofiarą seksualnego wykorzystania.

3.4. Czynniki warunkujące objawy po wykorzystaniu seksualnym

W badaniach nad czynnikami warunkującymi objawy po wykorzystaniu seksualnym o charakterze traumatycznym stwierdzono, że:

- Więcej objawów, będących konsekwencjami wykorzystywania seksualnego, miały dzieci starsze – powyżej 6 roku życia – niż dzieci młodsze.
- Z większą liczbą objawów korelowały: użycie siły, kontakt fizyczny z penetracją, częstość kontaktów seksualnych z dzieckiem i czas ich trwania.
- Więcej symptomów przejawiały dzieci, którym matki nie udzieliły wsparcia.
- Dziewczynki – ofiary seksualnego wykorzystywania przejawiały więcej seksualizacji zachowań.

¹¹ W. Friedrich, *Bezpośrednie konsekwencje wykorzystywania seksualnego dzieci – przegląd literatury*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” vol. 1 nr 1 (2002), s. 29–37.

- Im więcej form seksualnego wykorzystania, tym częściej pojawiały się gorsza samoocena, wyższy poziom wstydu i poczucia winy oraz więcej objawów depresyjnych i objawów PTSD.
- Wykorzystanie seksualne przez osobę znaną może być silniejszym urazem i powodować głębsze zaburzenia niż jeżeli zostało dokonane przez osobę obcą. Dobrym predykatorem późniejszych zaburzeń jest więź emocjonalna i naruszenie podstawowego zaufania do bliskiej osoby, a nie tylko więź biologiczna. Dla dziecka większym urazem może być więc wykorzystanie przez ukochanego dziadka niż wykorzystanie seksualne przez ojca, z którym dziecko nie czuło się emocjonalnie związane.
- Reakcja otoczenia na ujawnienie wykorzystania oraz szybkość uzyskanej pomocy po wydarzeniu mają duży wpływ na nasilanie i utrwalanie objawów zaburzeń potraumatycznych. Negatywne reakcje otoczenia, takie jak obwinianie, zawstydzanie, niedowierzanie, niedoceniające siły urazu, powodują wtórne zranienie.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że wiele dzieci nie wykazuje szczególnych klinicznych objawów. Wstępne dane sugerują, że ponad 40% dzieci nie wykazuje zaburzeń emocjonalnych i behawioralnych. Są to tzw. dzieci bezobjawowe. Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, dlaczego część dzieci nie wykazuje symptomów zaburzeń na poziomie klinicznym. Można przypuszczać, że być może są to dzieci, u których uraz był stosunkowo mały lub są to dzieci o silnych mechanizmach radzenia sobie, ale można też postawić hipotezę, że u dzieci o unikowym stylu radzenia sobie trudno dotrzeć do objawów. Mówi się też o tzw. „uśpionych skutkach nadużycia”, które ujawniają się dopiero na kolejnym etapie rozwoju psychicznego.

Podsumowując rozważania dotyczące urazowości doświadczenia wykorzystania seksualnego, można sformułować kilka uwag¹²:

¹² J. Briere, C. Scott, *Podstawy terapii traumy*, Warszawa 2010; A. Salter, *Pokonywanie traumy*, Poznań 2003.

- Wokół oceny skutków seksualnego wykorzystywania łatwo uruchamiają się stereotypowe przekonania, wynikające z silnych emocjonalnych postaw społecznych wobec faktu krzywdzenia dzieci. Do takich stereotypów należy przekonanie, że każde wykorzystanie powoduje rozległy i poważny uraz wymagający leczenia. W świetle przytoczonych analiz, dokonanych przez znanych i cenionych badaczy, okazuje się, że psychiczny uraz nie jest ani nieuchronny, ani typowy. Fakty powyższe obligują klinicystów do wnikliwej, rzetelnej, klinicznej oceny dziecka, do znajomości czynników warunkujących przebieg i nasilenie objawów pourazowych oraz do formułowania jasnych wskazań do psychoterapii.
- Jeżeli przyjęć punkt widzenia, zgodny z myśleniem obowiązującym w psychotraumatologii, to wskazana jest pomoc psychologiczna w postaci interwencji kryzysowej jak najszybciej po ujawnieniu wykorzystywania seksualnego, aby zapobiec wtórnej wiktyimizacji i uruchomić „naturalne siły zdrowienia”, przeciwdziałając w ten sposób utrwalaniu objawów potraumatycznych. Natomiast psychoterapia byłaby zarezerwowana dla dzieci, u których zdrowienie jest powikłane zaburzeniami, np. zespołem stresu pourazowego bądź innymi zaburzeniami psychicznymi.
- Tym niemniej trzeba zwrócić uwagę na możliwe zagrożenia wynikające ze zbyt powierzchownego stosowania stwierdzeń o niskiej urazowości seksualnego wykorzystania. Brak wyraźnych objawów zaburzeń u dzieci po doświadczeniu wykorzystania seksualnego może wzmacniać typowe dla sprawców i ich obrońców, a także dla części społeczeństwa, zaprzeczanie i racjonalizację, stosowane do umniejszania winy i odpowiedzialności sprawcy.
- Rozpoznanie seksualnego wykorzystania wymaga od każdego profesjonalisty wiedzy, refleksji, determinacji, odwagi myślenia.
- Obliguje to profesjonalistów, do których trafiają dzieci z podejrzeniem seksualnego wykorzystywania lub po jego potwierdzeniu, do wnikliwej diagnozy. W procesie diagnozowania zwrócić należy

uwagę na wiek i stopień rozwoju dziecka, na historię życia rodziny i dziecka, na zmiany zachowania oraz objawy fizykalne, na kontekst społeczny, szczególnie na funkcjonowanie rodziny. Trzeba rozważyć wszystkie inne, poza seksualnym wykorzystaniem, możliwe przyczyny odmiennego zachowania dziecka.

- Po zweryfikowaniu diagnozy należy przystąpić do działania, przy czym ważne jest, by rodzina dziecka zgadzała się na udzielenie pomocy i współpracowała z pomagającymi.
- W sytuacji wykorzystywania seksualnego pomoc powinna być udzielana nie tylko dziecku, ale i jego najbliższym w rodzinie.
- Pomoc dziecku krzywdzonemu zakłada współpracę różnych służb i profesjonalistów, by zapewnić mu bezpieczeństwo i pomoc w uporięczeniu się z urazowym doświadczeniem.

Bibliografia

- Badura-Madej W., Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Wpływ traumy na funkcjonowanie dziecka-świadka*. „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” vol. 3 nr 1 (2004), s. 115–127.
- Bilo R., *Rozpoznawanie wykorzystywania seksualnego dzieci*, w: *Leczenie zespołu dziecka maltretowanego*, J. Kordacki (red.), Łódź 1994, s.19–30.
- Briere J., Scott C., *Podstawy terapii traumy*, Warszawa 2010.
- Dobrzyńska-Mesterhazy A., *Przemoc wobec dzieci*, w: *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, W. Badura-Madej, Warszawa 1996, s. 131–138.
- Friedrich W., *Psychological Assessment of Sexually Abused Children and Their Families*, New York 2002.
- Friedrich W., *Bezpośrednie konsekwencje wykorzystywania dzieci – przegląd literatury*, w: *Wykorzystywanie seksualne dzieci – teoria, badania, praktyka*, M. Sajkowska (red.), Warszawa 2004, s. 86–94.

Salter A., *Pokonywanie traumy*, Poznań 2003.

Summit R.C., *Abuse of the Child Sexual Accommodation Syndrome*, „Journal of Child Sexual Abuse” vol. 4 (1992), s. 153–163.

Abstract: The article discusses models explaining the emergence and maintenance of reaction symptoms after the experience of sexual abuse in children and adolescents. Particular attention was paid to the process of changing direct reactions to traumatic experience in various forms of post-traumatic disorders.

Keywords: child sexual abuse, psychological models conceptualizations.

Jacek Prusak
Anna Schab-Przybycień

Psychiczne i duchowe konsekwencje
wykorzystania seksualnego w dzieciństwie
u osób dorosłych

*mój umysł
moje ciało
i ja
żyjemy w jednym miejscu
ale jakbyśmy byli
trojgiem zupełnie innych ludzi*

Tak skutki urazu psychicznego spowodowanego przemocą seksualną opisała w formie autobiograficznej współczesna poetka Rupi Kaur w wierszu *Brak łączności*¹. Powszechnie używanym terminem do wyrażenia skutków urazu psychicznego spowodowanego

¹ R. Kaur, *Dom ciała*, Kraków 2020, s. 24.

skrajnym przeżyciem emocjonalnym jest określenie „trauma”². Trauma to „swoista rana”³ psychiczna. Kiedy więc mówimy, że jakieś doświadczenie było traumatyczne, chcemy powiedzieć, że miało ono związek z sytuacją zagrożenia zdrowia i życia osoby, miało zazwyczaj ostry przebieg, które uderzało w człowieka, atakowało i uszkadzało, a czasami wręcz niszczyło zaufanie do innych, poczucie sensu czy też integralność cielesną. Niektórzy badacze i klinicyści uważają, że niezależnie od tego, czy u ofiary wykorzystania seksualnego pojawiły się urazy fizyczne, trauma głęboko odciska się na psychice, zmieniając wewnętrzny świat osoby. Powoduje jednocześnie utratę poczucia bezpieczeństwa, zaufania oraz poczucia własnej wartości. Osoby, które doświadczyły przemocy seksualnej doznały bowiem w jakimś stopniu urazu emocjonalnego⁴.

Należy również pamiętać, że „tam, gdzie mamy do czynienia z traumą i urazem psychicznym, tam również odnajdujemy pierwiastki duchowości i religii”⁵. Biorąc więc pod uwagę, że traumatyczne doświadczenia mają wpływ nie tylko na psychikę, ciało i społeczny wymiar człowieka, ale także na jego duchowość, konsekwencje wykorzystania seksualnego będą tutaj rozpatrywane z perspektywy „biopsychospołeczno-duchowej”, zgodnie z którą „pełna analiza traumy obejmuje również dociekania dotyczące wpływu samej traumy na poszukiwanie przez człowieka tego, co święte”⁶. Dociekania te, zgodnie z wynikami badań, zakładają z kolei, że urazy w sferze duchowej to nie tylko jawne przypadki nadużyć popełnianych przez osoby reprezentujące instytu-

² M. Demczuk, *Następstwa traumy seksualnej doznanej w dzieciństwie*, „Psychologia w praktyce” nr 3 (2019), s. 18–24.

³ C. Garland, *Jak myśleć o traumie?*, w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2009, s. 19.

⁴ A. Salter, *Pokonywanie traumy: jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie*, Poznań 2003.

⁵ K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi – Jak rozumieć duchowy wymiar traumy i jak się do niego odnosić*, w: *Terapia traumy. Teoria i praktyka terapii opartej na dowodach*, R.A. McMackin, E. Newman, J.M. Fogler, T.M. Keane (red.), Gdańsk 2013, s. 280.

⁶ K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 281.

cje religijne. Uraz ma bowiem wymiar duchowy zawsze wtedy, „gdy jest odbierany jako coś, co zagraża tym aspektom życia, który dany człowiek uważa za święte, lub też otwarcie je niszczy”. Oznacza to więc, że świeckie z pozoru stresory też mogą nabrać charakteru traumy duchowej, jeśli zostaną „nasycone duchowymi znaczeniami”⁷. Pojęciem traumy duchowej określać się tu będzie destrukcyjny wpływ, jaki dane doświadczenie wywiera na duchowość osoby wykorzystanej seksualnie⁸. Bywa ona również określana jako „trauma religijna” czy „przemoc duchowa”⁹.

1. Czynniki podmiotowe i pozapodmiotowe

O negatywnych skutkach wykorzystania seksualnego mogących pojawić się po tym zdarzeniu u osób, które go bezpośrednio doświadczyły, wiemy już stosunkowo wiele dzięki badaniom naukowym zapoczątkowanym w latach 70. zeszłego wieku. Początkowo zmierzały one przede wszystkim do wyodrębnienia i skatalogowania możliwych konsekwencji zjawiska, następnie do prób ich systematyzacji w szersze kategorie. Na ich podstawie wiemy, że istnieje związek między doświadczeniem wykorzystania seksualnego w dzieciństwie a różnymi formami późniejszej psychopatologii. Jednocześnie rozwój tych badań ujawnił, że związki między samym zdarzeniem wykorzystania a jego skutkami nie są stałe, bowiem samo przeżycie wykorzystania seksualnego jeszcze nie przesądza

⁷ K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 281.

⁸ Zob. A.M. Schab, *Zmagania religijne i duchowe doświadczane przez ofiary wykorzystania seksualnego ze strony duchownych i osób zakonnych Kościoła Katolickiego*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Jacka Prusaka SJ w Instytucie Psychologii Akademii Ignatianum, Kraków 2020.

⁹ Zob. J. Prusak, A. Schab-Przybycień, *Spiritual trauma as a manifestation of religious and spiritual struggles in female victims of sexual abuse in adolescence or young adulthood in the Catholic Church in Poland*, „Archive for the Psychology of Religion”, 1–26 (2021).

o dalszym przebiegu życia i zdrowiu psychicznym osób, których stało się udziałem, gdyż istnieje również tzw. wzrost potraumatyczny¹⁰.

W świetle aktualnej wiedzy można więc określić, jakie jest przybliżone prawdopodobieństwo, że konkretne dolegliwości związane z traumatycznym wydarzeniem nastąpią, ale nie można w kategoriowy sposób, bez znajomości indywidualnych uwarunkowań, arbitralnie przesądzać, jak będzie wyglądał stan zdrowia psychicznego osoby, która w dzieciństwie doświadczyła wykorzystania seksualnego. Z tego też powodu posługiwanie się terminem „osoba z doświadczeniem wykorzystania” zamiast „ofiara wykorzystania” jest nie tylko bardziej poprawne etycznie, ponieważ ogranicza stygmatyzację, ale uzasadnione merytorycznie, gdyż wskazując na fakt takiego wydarzenia w życiu jednostki, nie identyfikuje jej tożsamości¹¹. W literaturze przedmiotu wyodrębnia się obecnie cztery grupy zmiennych determinujących obraz skutków wykorzystania seksualnego u danej osoby. Należą do nich:

1. Czynniki związane z dzieckiem – etap jego rozwoju, kondycja psychiczna, posiadane zasoby wewnętrzne;
2. Czynniki związane ze sprawcą – jego wiek, rodzaj relacji łączącej go z dzieckiem;
3. Czynniki związane z czynem – jego powtarzalność, rodzaj czynności podejmowanych przez sprawcę;
4. Czynniki związane z kontekstem zdarzenia – wsparcie otrzymane przez dziecko ze strony innych dorosłych.

Dwie pierwsze grupy zmiennych łączą się w szerszą kategorię uwarunkowań podmiotowych, natomiast grupa trzecia i czwarta skupia się wokół czynników pozapodmiotowych¹². W zależności od tego, na którą grupę czynników kładzie się akcent w ocenie stanu funkcjonowania jed-

¹⁰ W tym przypadku bolesne doświadczenie nie stanie się traumą dzięki wzrostowemu wykorzystaniu doświadczeń pozarozwojowych.

¹¹ M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Trwałość i zasięg konsekwencji zjawiska w świetle nowych trendów badawczych*, „Psychologia w praktyce” nr 1 (2021), s. 67–73.

¹² M. Beisert, *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*, Warszawa 2008.

nostki w związku z wykorzystaniem seksualnym, mówi się albo o zaburzonych wzorcach osobowościowych, albo o stresie pourazowym. Obie grupy czynników wchodzi z sobą w interakcje, ale nadaje im się odmienną rangę w odniesieniu do implikacji terapeutycznych. W pierwszym przypadku, który nie neguje negatywnego wpływu wykorzystania na rozwój osobowości, podkreśla się znaczenie czynników podmiotowych w kształtowaniu się i utrzymywaniu negatywnych skutków wykorzystania, a następnie ich obecność w procesie leczenia¹³. W drugim z kolei przypadku, który znalazł swoje odzwierciedlenie w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-11) Światowej Organizacji Zdrowia (WHO, 2018) mówi się o złożonym zespole stresu pourazowego (6B41). To ujęcie uwzględnia zarówno „osobowościowy” aspekt zaburzeń, jak również wpływ czynników pozapodmiotowych na ich etiologię¹⁴.

2. Następstwa bezpośrednie i długoterminowe

Objawy traumy to przede wszystkim: nagłe i natarczywe przebiegi pamięci związane ze zdarzeniem (*flashbacks*), koszmary senne, ciągle nawracające wspomnienia, dążenie do unikania miejsc oraz osób kojarzących się z traumatycznym doświadczeniem, ciągle odczuwanie lęku, dysocjacja. Czasami można spotkać się z całkowitym wyparciem wspomnień z pamięci oraz przypomnieniem ich sobie nawet po wielu latach. Pojawienie się danych zaburzeń oraz skalę ich nasilenia warunkują osobiste predyspozycje osoby skrzywdzonej, podatność na zranienie, charakter wykorzystania (z penetracją lub bez), relacja, jaka łączy ofiarę ze sprawcą oraz częstotliwość, z jaką dochodziło do wykorzysty-

¹³ W tym przypadku w trakcie terapii główny akcent kładzie się na analizę i zmianę aktualnych, dezadaptacyjnych wzorców funkcjonowania.

¹⁴ W kontekście leczenia (psychoterapii) kładzie się w nim zdecydowanie większą wagę na przepracowanie doświadczonego urazu.

wania¹⁵. O nasileniu konsekwencji decyduje również to, czy ofiara ujawniła krzywdę komukolwiek, a jeśli tak, to jak zareagowało otoczenie na ujawnienie wykorzystywania przez ofiarę¹⁶.

Salter analizując badania na temat konsekwencji psychologicznych, jakie pozostawia wykorzystywanie seksualne, stwierdza jednoznacznie, że najczęściej występujące to: depresja, zaburzenia lękowe i PTSD (zaburzenie stresowe pourazowe), z czego depresja jest dominująca. Podaje trzy powody takiego stanu rzeczy. Po pierwsze, lęki i depresje spowodowane są przez retrospekcje afektywne, niezależnie od tego, czy ofiara pamięta doświadczenie wykorzystania czy nie. Po drugie, są konsekwencją wypaczonego postrzegania rzeczywistości i uwewnętrznionych w psychice ofiary myśli napastnika. Po trzecie, są wtórne wobec terażniejszości, np. strat spowodowanych wykorzystaniem albo wtórnej wiktyimizacji.

Zjawisko retrospekcji afektywnych jest charakterystyczne dla ofiar wykorzystywania seksualnego. Jest to reakcja emocjonalna na bodźce kojarzące się z doświadczeniem doznanej w przeszłości przemocy seksualnej, czyli na tzw. „bodźce spustowe”, które, świadomie lub nie, przypominają ofierze o wykorzystaniu. Zdarza się, że ofiary nawet dokładnie pamiętając swoje przeszłe doświadczenia, nie rozumieją swoich reakcji w określonych sytuacjach, interpretując np. lęk jako zupełnie nieadekwatny do rzeczywistości.

U ofiar mogą występować także retrospekcje somatyczne, czyli np. doświadczanie fizycznego bólu w określonych miejscach ciała (najczęściej powiązanych z wykorzystaniem), które pojawiają się w sytuacjach podobnych do przeszłych doświadczeń lub w sytuacji rozmawiania o tym, co się wydarzyło.

¹⁵ S. Levenkron, A. Levenkron, *Skradzione jutro. Jak rozumieć i leczyć kobiety wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie*, Warszawa 2010; J. Włodarczyk, M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wyniki ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 12/3 (2013).

¹⁶ J. Włodarczyk, *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym. Raport z badań*, Warszawa 2016.

Kolejną istotną konsekwencją jest zinternalizowanie przez ofiarę sposobu myślenia napastnika, czyli jednocześnie zniekształcenie treści myślenia oraz procesów poznawczych. U ofiar oraz sprawców występują następujące zniekształcenia treści myślenia:

- Ofiara jest winna wykorzystaniu, ponieważ sprowokowała sprawcę;
- Dowodem na winę ofiary jest to, że mogła ona doświadczyć podniecenia seksualnego, co oznacza, że podświadomie sama tego chciała;
- Jeżeli w momencie wykorzystania ofiara doświadczyła „paraliżu” (odrętwienia, dysocjacji), oznacza to, że chciała tego, ponieważ nie stawiała oporu;
- To ofiara jest odpowiedzialna za to, że nie odmówiła sprawcy, nie powstrzymała go;
- Sprawca nie miał władzy nad swoim zachowaniem;
- Za wykorzystanie należy winić partnera seksualnego sprawcy, ponieważ nie dał mu wystarczającej satysfakcji seksualnej;
- Sprawca doświadczał stresu lub był w trudnej sytuacji życiowej, dlatego dopuścił się wykorzystania i tłumaczy to jego zachowanie;
- Sprawca nie chciał wyrządzić ofierze krzywdy;
- W przypadku kazirodztwa: ofiara była odpowiedzialna za to, aby seksualnie zaspokoić swojego rodzica, gdyż jest to rodzaj troski;
- Tak naprawdę nic się nie stało, ofiara przesadza z reakcją na doświadczenie przemocy seksualnej;
- Najlepiej gdyby ofiara zajęła się terażniejszością, niż rozpamiętywała dawne doświadczenia;
- Powinnością ofiary jest przebaczenie sprawcy i ponosi odpowiedzialność, jeśli nie jest do tego zdolna¹⁷.

¹⁷ A. Salter, *Pokonywanie traumy*, s. 260–261.

Powyższe błędy w myśleniu są bardzo głęboko zakorzenione w psychice ofiar. Salter zaznacza, że ten sposób myślenia jest nielogiczny i znaczna część osób, która powieli owe błędy jest w stanie się z tym zgodzić. Mimo to głębokość, z jaką pozostają one w psychice ofiary powoduje wielką trudność w wykorzenieniu tych myśli. Jeśli natomiast mowa o zniekształceniach procesów poznawczych w sposobie myślenia ofiar, można dostrzec to, iż są one odwrotnością do sposobu myślenia sprawcy. Są to przede wszystkim:

- Wywyższanie się sprawcy, poniżanie się ofiary – sposób myślenia sprawcy przemocy seksualnej można określić jako narcystyczny. Ma on o sobie wysokie mniemanie, często uważa siebie za osobę stojącą ponad prawem. Ofiara natomiast przejawia bardzo niskie poczucie własnej wartości, ma skłonności do dewaluowania własnego Ja, niedostrzegania swoich potrzeb¹⁸;
- Napastnicy seksualni uciekają od odpowiedzialności, ofiary natomiast czują się odpowiedzialne za wszystko;
- Zamiana ról – sprawca stawia się w roli ofiary, ofiara natomiast obwinia siebie samą;
- Nadmierna pewność sprawcy, że nikt nie dowie się o wykorzystaniu, ponieważ ofiara albo nie będzie w stanie o tym powiedzieć, albo nikt jej nie uwierzy. Z drugiej strony występuje niepewność ofiary, że nikt jej nie uwierzy, a jeśli już, to nikt nie będzie w stanie jej pomóc;
- Sprawcy nie są zdolni do empatii emocjonalnej, nie potrafią spojrzeć z punktu widzenia ofiary. Natomiast ofiara nie zwraca uwagi na swoje spostrzeżenia, lecz skupia się na punkcie widzenia sprawcy, np. biernie zgadza się na działanie sprawcy, aby nie sprawić innym przykrości;
- Ofiara internalizuje winę napastnika, sprawca ucieka od odpowiedzialności¹⁹.

¹⁸ Salter określa tę sytuację krótkim zdaniem: „napastnik bagatelizuje swoje czyny, ofiara bagatelizuje siebie”. Zob. A. Salter, *Pokonywanie traumy*, s. 261.

¹⁹ Tamże, s. 262–265.

Jedną z najczęściej przytaczanych w literaturze przedmiotu systematyzacji skutków wykorzystania seksualnego jest klasyfikacja Davida Finkelhora, który posłużył się do tego celu dwoma kryteriami: (1) czasem wystąpienia skutków wykorzystania seksualnego oraz (2) sferami, w których najczęściej się pojawiają. W zakresie pierwszego kryterium klasyfikacyjnego zaproponował odróżnianie następstw (a) bezpośrednich bądź krótkoterminowych tzn. pojawiających się w okresie do dwóch lat od wystąpienia zdarzenia od (b) następstw długotrwałych (długoterminowych), czyli pojawiających się po tym okresie lub utrzymującym się dłużej niż dwa lata²⁰. Na podstawie jego klasyfikacji do następstw bezpośrednich zalicza się:

- Konsekwencje fizyczne, takie jak: siniaki, otarcia, zranienia, choroby weneryczne, ciążę, zaburzenia snu i odżywiania oraz inne skargi fizyczne;
- Konsekwencje emocjonalne, takie jak: lęki, fobie, poczucie winy i wstydu, bezsilność, gniew i nienawiść, depresja, nadmierna kontrola, zaniżone poczucie wartości;
- Symptomy seksualne, takie jak: seksualizacja zachowania (np. publiczna masturbacja, dziwaczne zachowania seksualne, częste eksponowanie swoich genitaliów), wiedza wykraczająca poza wiadomości posiadane przez rówieśników, zachowania jednoznacznie kojarzące się z seksualnością osób dorosłych;
- Trudności w funkcjonowaniu społecznym, takie jak: wczesne opuszczenie domu, ucieczki, wczesne małżeństwo, problemy szkolne, popełnianie przestępstw, a także problemy w nawiązywaniu relacji rówieśniczych, zachowania autoagresywne oraz zachowania antyspołeczne.

Skutki długoterminowe wykorzystania seksualnego są bardziej rozległe i wielowymiarowe. Zalicza się do nich:

²⁰ Zob. M. Beiseret, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie*, s. 69.

- Zaburzenia emocjonalne i zaburzenia obrazu własnej osoby (depresja, zachowania autodestrukcyjne);
- Zaburzenia somatyczne i dysocjacyjne (lęk i napięcie, koszmary nocne, zaburzenia snu i odżywiania, różne postacie dysocjacji);
- Zaburzenia samooceny (poczucie izolacji i alienacji, skrajnie niska samoocena);
- Zaburzenia interpersonalne (trudności w kontaktach z przedstawicielami obu płci, własnymi rodzicami, własnymi dziećmi, spadek zaufania wobec ludzi, poczucie zdrady, lęk wobec partnerów seksualnych, a także podatność na bycie ofiarą kolejnej seksualnej napaści);
- Zaburzenia seksualne (lęki wobec seksualności, poczucie winy, brak satysfakcji, obniżenie pragnienia seksualnego, kompulsywne unikanie lub poszukiwanie kontaktów seksualnych, zaniżona ocena siebie jako partnera seksualnego, zaburzenia orgazmu);
- Zaburzenia w funkcjonowaniu społecznym (prostytycja, uzależnienie od alkoholu i narkotyków)²¹.

Skutki długotrwałe stanowią obecnie podstawę do rozpoznania, wspomnianego wcześniej, złożonego PTSD. Kryteria diagnostyczne obejmują występowanie trzech objawów, nazywanych łącznie zaburzeniem organizacji self, a więc dysregulacji emocjonalnej, negatywnego obrazu siebie oraz zaburzenia w relacjach interpersonalnych, które jednocześnie wiązane są z przeżyciem zdarzeń groźnych, przerażających, najczęściej powtarzających się, z których ucieczka jest trudna lub niemożliwa, oraz z występowaniem objawów stresu pourazowego (ponowne przeżywanie, unikanie i poczucie zagrożenia)²².

²¹ Tamże, s. 69–70.

²² Tamże, s. 71.

3. Następstwa w odniesieniu do specyfiki sprawstwa oraz reakcji otoczenia

Biorąc pod uwagę czynniki związane ze sprawcą przemocy seksualnej należy pamiętać, że może się on uciekać do różnych sposobów – niektóre będą związane z podstępem lub przekupstwem, inne z zastraszaniem i przemocą fizyczną. Sposób, w jaki zostaje dokonane wykorzystanie przyczynia się do zaostrzenia krótkotrwałych i długotrwałych konsekwencji takiego czynu. Demczuk, powołując się na własne doświadczenia kliniczne, ilustruje ten zróżnicowany wpływ na przykładzie dwóch sytuacji. W pierwszym przypadku ofiarą jest chłopiec, znajdujący się jeszcze w wieku bezwzględnej ochrony, który zgodził się na kontakt seksualny z dorosłym mężczyzną. Ów mężczyzna nie naciskał na niego, ale zachęcał do kontaktu. W konsekwencji doszło do zaaranżowania spotkania i w efekcie do kontaktów seksualnych. Po fakcie chłopiec nie zgłaszał objawów związanych z kryzysem czy traumą, a cała sprawa wyszła na jaw przez przypadek. Tym, co zdaniem Demczuka, wiązało się z konsekwencjami psychologicznymi tego wydarzenia, było poczucie winy i branie odpowiedzialności za tę sytuację przez osobę małoletnią. Pojawiające się w trakcie terapii słowa, że „Sam tego chciałem”, „Przecież się zgodziłem” umniejszały odpowiedzialność osoby dorosłej za zaistniałą sytuację i manipulację z jej strony. Wydarzenie zaś przyczyniło się do rozluźnienia więzów w rodzinie i kryzysu zaufania wśród jej członków. Natomiast długoterminowe konsekwencje dla konstrukcji psychicznej tego chłopca mogą się jeszcze później ujawnić²³.

Z kolei bardziej drastyczną sytuacją i brzemienną w skutkach była sprawa innego chłopca, który był wielokrotnie zmuszany do współżycia przez swojego ojca. Był on przez niego zastraszany groźbą, gdyby odmówił mu kontaktów seksualnych ze sobą. W przypadku odmowy ojciec groził, że siostry chłopca będą zmuszone to robić za niego. Dodatkowo ojciec nagrywał ich zbliżenia. Konsekwencją tego typu zachowań były

²³ A. Demczuk, *Następstwa traumy seksualnej*, s. 20.

nawracające lęki i flashbacki wspomnianych sytuacji. Chłopiec obawiał się zemsty ojca za ujawnienie tych wydarzeń. Pojawiły się u niego również zachowania wskazujące na nadmierną seksualizację, gdyż zbyt łatwo przekraczał granice innych osób, nie zauważając tego, oraz zaczął podejmować ryzykowne zachowania seksualne²⁴.

Nierzadko również skutki doświadczonej przemocy seksualnej są wyraźniejsze i dotkliwsze w związku z nieadekwatną reakcją społeczeństwa czy też osób najbliższych. Osoba pokrzywdzona spotyka się bowiem z obwinianiem i odrzuceniem, co nasila jej trudności. Rodzina, bądź instytucja reprezentująca sprawcę, bagatelizuje i umniejsza wyrządzoną dziecku krzywdę i stara się usprawiedliwić sprawcę – zwłaszcza jeśli ten jest członkiem rodziny albo osobą tzw. publicznego zaufania. Umniejsza się wtedy przeżycia dziecka sugerując, że źle zrozumiało sytuację lub kontekst, że na pewno chodziło o coś innego, że wydawało mu się tylko, że ktoś chciał je skrzywdzić. Jeśli zaś sytuacja została ujawniona po latach, próbuje się wmówić osobie, że źle pamięta daną sytuację lub ukazać ją jako przedawnioną, nieistotną i w gruncie rzeczy mało znaczącą. Jest to jednak bardzo bolesne, krzywdzące i dotkliwe dla osoby pokrzywdzonej. Sprawia, że zaczyna powątpiewać w swój osąd sytuacji, traci – i tak kruchą – pewność siebie, pogłębia się jej poczucie izolacji i wykluczenia. Czuje się inna, gorsza, niezasługująca na uznanie jej cierpienia i trosk. Dochodzi wtedy do wtórnej rewiktymizacji określanej również jako „dialektyka urazu”. Z jednej bowiem strony osoba z całych sił pragnie ujawnić to, co ją spotkało, mówić o tym bez przerwy i każdemu, kogo spotka. Z drugiej zaś – czuje się bezradna, załamana i zawstydzona. Boi się bowiem osądu, przerzucenia winy na nią, równocześnie jednak z całych sił pragnie sprawiedliwości, często niekoniecznie pod postacią wyroku dla sprawcy, ale poprzez uznanie jej bólu i cierpienia²⁵.

²⁴ Tamże, s. 20.

²⁵ Tamże, s. 21–22.

4. Wykorzystywanie seksualne w kontekście instytucjonalnym

Dialektyka urazu jest szczególnie widoczna w kontekście wykorzystania seksualnego mającego miejsce w kontekście instytucjonalnym. Terminem tym określa się krzywdzenie mające miejsce w okolicznościach, w których osoba podlega kontroli instytucji lub jednostki mającej nad nią władzę, bądź jako nieodpowiednie wykorzystanie siły i władzy, w tym także prowadzące do potencjalnej szkody dla dobrostanu i rozwoju osoby²⁶.

Uściślając krzywdzenie instytucjonalne do aspektu seksualnego badacze problematyki podkreślają, że instytucjonalne wykorzystywanie seksualne różni się od wykorzystywania nieinstytucjonalnego sytuacją i otoczeniem, w którym sprawcy mają styczność z ofiarami. Zgodnie z podaną definicją instytucjonalne wykorzystywanie seksualne ma miejsce, gdy:

- dzieje się w miejscu spotkań instytucji lub jest to miejsce istotne z punktu widzenia działalności instytucji;
- jest popełniane przez osobę reprezentatywną dla danej instytucji, w okolicznościach (również niebezpośrednio kontrolowanych przez instytucję), w których instytucja lub jej działalność przyczyniła się (poprzez działanie bądź zaniechanie działań) do ryzyka seksualnego wykorzystania lub sprzyjała okolicznościom bądź warunkom podwyższającym dane ryzyko;
- zdarzyło się to w jakichkolwiek innych okolicznościach, w których stwierdza się, że instytucja powinna ponieść odpowiedzialność za kontakty dorosłych z dziećmi²⁷.

²⁶ Zob. B. Lueger-Schuster, V. Kantor i in., *Instytucjonalne krzywdzenie dzieci w ramach austriackiego Kościoła katolickiego: rodzaje krzywdzenia i jego wpływ na zdrowie psychiczne dorosłych ofiar*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 14/1 (2015), s. 155–187.

²⁷ T. Blakemore, J.L. Herbert, F. Arney, S. Parkinson, *The impacts of institutional child sexual abuse: A rapid review of the evidence*, „Child Abuse & Neglect” 74 (2017), s. 2.

Definicja ta dotyczy różnorodnych instytucji, sytuacji i warunków, w których potencjalnie może dojść do seksualnego wykorzystywania dzieci. Tamara Blakemore i jej współpracownicy sugerują, że ma ono bardziej dotkliwy wpływ na ofiary niż nadużycia popełniane poza kontekstem instytucjonalnym. Powodem ku temu może być dłuższy okres czasu, w którym ma ono miejsce oraz występujące prawdopodobieństwo, że potencjalnie jest w nie zaangażowana większa ilość sprawców, w porównaniu do nadużyć w kontekście pozainstytucjonalnym. Badania pokazują również, że wiek ofiar instytucjonalnych wykorzystywanych seksualnych jest średnio wyższy w momencie rozpoczęcia wykorzystywania niż wiek ofiar nadużyć nieinstytucjonalnych. Kolejnymi różnicami pomiędzy instytucjonalnym a nieinstytucjonalnym wykorzystywaniem seksualnym są: wykorzystanie przywileju władzy przez sprawcę oraz tworzenie kontekstu wykorzystania, które utrudniłoby ofierze wyjawienie tajemnicy.

Różnorodne skutki wykorzystywania seksualnego doświadczonego w kontekście instytucjonalnym można podzielić na: (a) psychologiczne, (b) fizyczne, (c) społeczne, (d) duchowe, (e) edukacyjne, (f) ekonomiczne oraz (g) pośrednie skutki dla rodzin ofiar oraz szerszego społeczeństwa. Szczególnie istotne dla konsekwencji w dalszym życiu ofiar instytucjonalnego wykorzystywania seksualnego są: (1) rola (posługa), jaką sprawca pełni w instytucji oraz (2) siła, jaką posiada w otoczeniu. Siła ta często kontrastuje z pozycją ofiary, zazwyczaj pozbawionej praw w danej instytucji. Działanie instytucji ułatwiające wykorzystywanie seksualne prowadzi u ofiar do poczucia tzw. „zdrady instytucjonalnej”, co pociąga za sobą szczególnie negatywne skutki psychologiczne i psychospołeczne, zwłaszcza u tych ofiar, które były uwikłane w relację ze sprawcą opartą na silnej zależności i zaufaniu²⁸.

²⁸ Tamże, s. 35–48.

5. Wykorzystywanie seksualne w kontekście instytucji religijnej

Definicja przemocy seksualnej oraz jej konsekwencje wewnątrz instytucji religijnej a instytucji niereligijnej nie różnią się znacząco. Wykorzystywanie seksualne przez duchowieństwo definiowane jest jako kontakt seksualny między członkiem duchowieństwa a osobą podległą opiece duszpasterskiej. Pojawia się więc tutaj zarówno element seksualny, jak i element instytucjonalno-duchowy²⁹. Kolejnym używanym terminem jest niewłaściwe zachowanie seksualne w stosunkach ministerialnych, które definiowane jest jako kontakt lub zachowania o charakterze seksualnym podejmowane przez osobę pełniącą funkcję duszpasterską wobec parafianina, pracownika Kościoła, studenta lub jakiegokolwiek osoby podległej³⁰. Stosunki ministerialne to relacja, w której osoba otrzymuje opiekę duszpasterską od lidera Kościoła. Tyczą się one duchowieństwa, osób zakonnych, liderów wspólnot religijnych, katechetów itd.

W latach 2016–2018 badacze z *Truth Project Thematic Report* przeprowadzili badania na grupie ofiar wykorzystywania seksualnego doświadczonego w kontekście ugrupowań religijnych. W większości były to osoby, które doznały przemocy seksualnej ze strony katolickich bądź anglikańskich duchownych lub osób blisko związanych z religią. Najważniejsze konkluzje z wyżej wymienionych badań wskazują, że:

- Osoby, które doświadczyły przemocy seksualnej w kontekście religijnym nie zgłaszały danych doświadczeń z powodu głębokiego wstydu i zażenowania;
- Kontakt seksualny rzadko miał charakter penetracyjny. Zazwyczaj były to akty związane z dotykaniem i/lub inną formą

²⁹ T.G. Plante, *Bless me father for I have sinned: Perspectives on sexual abuse committed by Roman Catholic priests*, Westport 1999.

³⁰ N. De Fuentes, *Hear our cries: Victim-survivors of clergy sexual misconduct*, w: *Bless me father for I have sinned: Perspectives on sexual abuse committed by Roman Catholic priests*, T.G. Plante (red.), Westport 1999, s. 135–170.

wykorzystywania w celach osiągnięcia przez sprawcę satysfakcji seksualnej;

- Wiele ofiar przyznawało, że wiedziało o innych osobach wykorzystywanych przez tego samego sprawcę lub w tej samej grupie religijnej;
- Badani twierdzili, że sprawcy wykorzystywania seksualnego pracujący w instytucjach religijnych byli i są bezkarni, ponieważ mają władzę i autorytet w społeczeństwie;
- Wpływ oraz autorytet, jaki instytucja religijna miała w społeczności oraz rodzinie pochodzenia osoby skrzywdzonej, powodowały, że sprawca często manipulował duchowością i religijnością ofiary, aby doprowadzić do kontaktu seksualnego i nakłonić ofiarę do milczenia;
- Silna potrzeba ochrony instytucji religijnej powodowała, że ofiarom nie wierzono, nawet kiedy ujawniały doświadczenia wykorzystywania seksualnego już jako dorośli ludzie. Osoby badane wskazywały, że potrzeba ochrony instytucji wychodziła „odgórnie”, od hierarchii kościelnej. Była ona również o wiele silniejsza niż w innych, niereligijnych instytucjach;
- W niektórych przypadkach reakcja na ujawnienie wykorzystywania przez określonego sprawcę powodowała, iż zostawał on przenoszony na nową placówkę, czasami poza granice kraju. Wyznania ofiar były bagatelizowane, natomiast mieszkańcy kolejnych parafii, do których przenoszono sprawcę, nie byli informowani o jego przeszłych wykroczeniach;
- Widoczny był wpływ na duchowość i religijność osoby, która doświadczyła wykorzystywania seksualnego od osoby reprezentatywnej dla danego wyznania. Szczególnie dotkliwy, gdy ofiara zdążyła już zbudować swoją moralność, wiarę, relacje społeczne i sposób życia na owym systemie religijnym³¹.

³¹ Zob. R. Hurcombe, A. Darling i in., *Truth Project Thematic Report. Child sexual abuse in the context of religious institutions*, 2019, s. 3.

Uczestnicy badania dość szeroko opisywali oddziaływania wykorzystywania seksualnego na ich dalsze życie, szczególnie w kontekście zdrowia psychicznego oraz życia seksualnego. Jednak najistotniejszym aspektem konsekwencji u osób, które doświadczyły przemocy seksualnej w kontekście religijnym było deklarowane przez nich poczucie winy i utrata wiary religijnej. Zgodnie z wynikami badań raportów *Truth Project Thematic Report* z lat 2017 i 2019, stwierdzono, że główną przyczyną seksualnego wykorzystywania w instytucjach religijnych jest poziom władzy i zaufania, które owe instytucje, wspólnoty i osoby z nimi związane mają w społeczeństwie. Badacze sugerują, że znacznie ułatwiło to samo wykorzystywanie seksualne oraz utrudniło odpowiednie reakcje na dane zjawisko.

6. Trauma duchowa

Przestępstwa seksualne popełniane przez osoby duchowne odbierane są, obok kazirodztwa, za najbardziej skandaliczne nadużycia. Uważa się, że ma to związek z duchowym charakterem traumy, jakiej doświadcza ofiara takiego przestępstwa. W takiej sytuacji bowiem dochodzi do kilku naruszeń sfery duchowej³². Po pierwsze, ofiara takiego przestępstwa może uważać, że osoby reprezentujący instytucję religijną w pewnym sensie dopuszczają się świętokradczego naruszenia powierzonej im roli, gdyż powziąwszy informację o przestępstwie, nie podejmują odpowiednich działań lub też przymykają oko na to, co dzieje się w ich środowisku. Jedna z ofiar opowiada tak: „Za pierwszym razem, gdy mnie molestował [...], do pomieszczenia zapukał i wszedł inny ksiądz [...]. Dwóch księży na plebanii wiedziało, co się dzieje”³³.

Jak pisze Doyle: „jeśli dziecko lub dorosły zostaje zgwałcony lub wykorzystany seksualnie przez duchownego, zwykle postrzega samego duchownego jako tego, który skrzywdził. Kiedy biskupi lub inni prze-

³² Por. K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 282–283.

³³ Cyt. za: K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 282.

łożeni kościelni nie reagują w empatyczny sposób, chronią i wspierają sprawcę kosztem ofiary, to Kościół wyrządza krzywdę. Jest to szczególnie bolesne, ponieważ katolików uczy się, że Kościół jest królestwem lub wspólnotą Boga na ziemi. W ten sposób molestowanie seksualne i oficjalna reakcja powodują dysonans poznawczy, który ma traumatyczny wpływ na duchowy rdzeń i podstawowy system wiary³⁴.

Po drugie, przestępstwo seksualne popełnione przez osobę duchowną może być odebrane jako strata w sferze ducha, a więc jako utrata wiary, utrata postrzeganej więzi z Bogiem bądź utrata całego światopoglądu. Pewien mężczyzna, wykorzystany seksualnie przez księdza, zachęcając psychologa i kapłana w jednej osobie, żeby opisał jego historię, ujął swoją prośbę w ten sposób: „Powiedz im, co on mi zabrał. Nie tylko moją niewinność, ale także moją wiarę. Jestem duchową sierotą, która została zdradzona przez to, co kochała. Czuję się samotny i zagubiony”³⁵.

Po trzecie, tego rodzaju nadużycie może być odbierane przez ofiarę jako desakralizacja tego, co do tej pory było dla niej najświętsze, czyli jej ciała i duszy. Mężczyzna, który doświadczył molestowania seksualnego ze strony księdza, napisał tak: „Ten człowiek miał moją duszę w swoich rękach. Straszna była świadomość, że ktoś może przekroczyć swoje duchowe uprawnienia po to, żeby przejąć kontrolę nad duszą drugiego człowieka. [...] Wciąż jest we mnie dużo gniewu z powodu tej sytuacji i chyba bardziej niż wykorzystania seksualnego gniew ten dotyczy strat, jakie poniosłem w sferze duchowej”³⁶.

Po czwarte, może postrzegać przestępstwa seksualne popełnione przez osobę duchowną jako świętokradcze naruszenie roli przywódcy duchowego, która została mu przydzielona przez samego Boga. Należy pamiętać, że duchowni i przywódcy religijni składają przysięgę religijną i zobowiązują się przewodzić duchowo powierzonym im opiece wier-

³⁴ T. Doyle, *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, s. 244.

³⁵ Cyt. za: K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 282.

³⁶ Cyt. za: K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 282.

nym, nadużycie przez nich władzy i autorytetu może więc być postrzegane przez ich ofiary jako świętokradztwo. Ponadto dla niektórych osób przedstawiciele duchowieństwa są sługami Boga bądź pełnomocnikami Boga na ziemi. Kobieta, która jako dorosła osoba padła ofiarą napaści seksualnej ze strony księdza, stwierdziła: „Dla mnie ten człowiek był wysłannikiem Boga. Następnym po Bogu. (...) Więc, kiedy w mojej sypialni on mówi mi, że mnie kocha, to oczywiście mu wierzę”³⁷.

Po piąte, ofiary przestępstw seksualnych ze strony duchownych mogą odczuwać to tak, jakby sam Bóg popełnił nadużycie, jakby godził się na nie lub w jakiś sposób był przy nim obecny. Zwłaszcza jeśli kapłan postrzegany jest przez wierzących jako *alter Christus* – drugi Chrystus, reprezentant Kościoła i Boga. Duchowy wymiar traumy zostaje jeszcze bardziej pogłębiony, gdy ksiądz obdarzony takim autorytetem wmawia ofierze, że Bóg jej nie kocha lub że ją znienawidzi i pošle do piekła, jeśli komukolwiek ujawni to, co się wydarzyło³⁸. Tak więc przestępstwo seksualne popełnione przez duchownego może zachwiać stworzonym przez ofiarę obrazem Boga jako istoty dobrej, kochającej, sprawiedliwej i chroniącej swoje dzieci przed nadużyciem, prowadząc do wielu bolesnych zmagania religijno-duchowych³⁹.

Po szóste, rodzice ofiary same często będąc osobami wierzącymi i ufającymi Kościołowi biorą w obronę nie ich własne dziecko skrzywdzone przez osobę duchowną, tylko sprawcę i/bądź jego przełożonych „dla dobra Kościoła”. Wtórna konsekwencją dla ofiary jest poczucie alienacji nie tylko od Boga i Kościoła jako wspólnoty, ale też odrzucenie ze strony rodziny, która nie dowierza wyznaniom ofiary.

Reasumując, można więc powiedzieć, że symptomy traumy duchowej obejmują takie wymiary jak:

³⁷ Cyt. za: K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 283.

³⁸ T.P. Doyle, *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, „Pastoral Psychology” 58/3 (2009), s. 239–260.

³⁹ Zob. A. Schab, *Zmagania religijne i duchowe doświadczane przez ofiary wykorzystania seksualnego ze strony duchownych i osób zakonnych Kościoła Katolickiego*, s. 37–79.

- Stosunek do księży – a więc zmianę nastawienia do duchowieństwa w ogóle. Niektóre ofiary czują się skrzywdzone przez wszystkich księży, ponieważ żaden z nich nie potrafił ich ochronić. Wiele ofiar doświadcza silnego zamieszania wewnętrznego, ponieważ z jednej strony występuje zinternalizowane poczucie szacunku do księży, z drugiej natomiast emocje związane z wykorzystaniem. Doyle zaznacza, że „ofiary często deklarują, że wykorzystanie seksualne okradło ich z Boga”⁴⁰. Wykorzystanie przez kapłana swoich święceń i przywilejów jako reprezentanta Boga, powoduje u ofiary poczucie, jakby to sam Bóg popełnił gwałt. Silnie zakorzenione poczucie, że jedynie Kościół prowadzi do Boga oraz personifikacja Boga w osobie kapłana powodują poczucie odtrącenia przez samego Boga i/lub poczucie winy z powodu niemożności uczestniczenia w życiu Kościoła.
- Stosunek do Kościoła – jak już wspomniano wyżej, ofiary często potrafią obarczyć winą za wykorzystanie tylko sprawcę, natomiast wtórna wiktyimizacja spowodowana nieempatyczną odpowiedzią hierarchów Kościoła powoduje odejście od całej wspólnoty kościelnej. Doyle pisze, że „oficjalna odpowiedź Kościoła na doniesienia o nadużyciach duchownych ma decydujące znaczenie dla duchowej równowagi ofiar. (...) Sprawca przemocy znajduje się w znacznie silniejszej i ważniejszej pozycji w Kościele niż ofiara”⁴¹. Wspomnieniom traumy może również sprzyjać obecność w kościołach oraz uczestnictwo w nabożeństwach. Ofiary często unikają takich miejsc i sytuacji. Wiele osób skrzywdzonych z tego właśnie powodu nie jest w stanie uczestniczyć w pogrzebach, chrzcinach i innych

⁴⁰ T.P. Doyle, *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, s. 250.

⁴¹ T.P. Doyle, *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, s. 251.

ważnych uroczystościach rodzinnych – można dostrzec tutaj zjawisko retrospekcji afektywnych, miejsce i sytuacje kojarzone z kapłanami są bodźcami spustowymi dla uruchomienia emocji związanych z przeszłą traumą. Niektóre ofiary natomiast szukają wsparcia i pomocy w środowiskach kościelnych. Zdarza się, że w takich miejscach ofiara doznaje ostracyzmu i odrzucenia – jest to kolejny krok odsunięcia od Kościoła.

- Rozpacz z powodu utraty Boga – rana spowodowana wykorzystaniem seksualnym przez duchownego jest przede wszystkim raną zadaną duszy. Osoba wcześniej zazwyczaj głęboko wierząca, aktualnie z poczuciem zdrady ze strony Kościoła i odrzucenia ze wspólnoty, wpada w głębszą rozpacz. Doświadcza uczucia zerwania więzi z Bogiem. Prowadzi to do lęku, smutku i beznadziejności⁴².
- Toksyczne poczucie winy i paraliżujący strach – wina związana jest z poczuciem współudziału w akcie seksualnym i/lub odpowiedzialności za popełniony grzech. Ofiara często siebie uznaje za winną działania sprawcy i w sobie samej szuka motywów prowokujących sprawcę do wykorzystania. Najbardziej destrukcyjnym wymiarem tego poczucia winy jest przekonanie ofiary, że została wykorzystana przez Boga, ponieważ zrobiła coś złego i zasłużyła sobie na taką karę.
- Utrata poczucia duchowego bezpieczeństwa – poczucie zerwania relacji z Kościołem katolickim, który wcześniej był „duchową tożsamością” osoby skrzywdzonej, może spowodować dużą trudność w znalezieniu duchowego bezpieczeństwa w innym miejscu lub wspólnocie wierzących. Świat wiary i relacji z Bogiem, który wcześniej dawał wsparcie w trudniejszych

⁴² Zob. J.J. Guido, *A unique betrayal: Clergy sexual abuse in the context of the Catholic religious tradition*, „Journal of Child Sexual Abuse” 17/3–4 (2008), s. 255–269.

życiowych momentach, również uległ degradacji. Osoba zostaje więc pozbawiona owego wsparcia⁴³.

Badania Stephena Rossetiego wykazały różnice międzypłciowe w duchowości ofiar wykorzystywania seksualnego przez duchownych. Ofiary płci żeńskiej deklarowały pogorszenie jakości w relacji z Bogiem, natomiast mężczyźni nie. Autor tłumaczy to faktem, iż kobiety-ofiary mogą czuć się bardziej oddalone od Boga, który jest utożsamiany z płcią męską. Powodem może być również różnica w rozumieniu relacji z Bogiem u kobiet i mężczyzn⁴⁴.

Zakończenie

Przekroczenie granic intymnych drugiej osoby jest zawsze doświadczeniem bolesnym, a uraz wynikający z takiego działania może mieć charakter traumatyczny. Jest to bowiem sfera wyjątkowa, ponieważ bardzo osobista. Poważne przeżycia traumatyczne na pewno obudzą przytłumione cierpienia i konflikty z dzieciństwa. Podobnie jak w przypadku innych doświadczeń traumatycznych, także i w kontekście wykorzystania seksualnego można więc mówić o pewnych ogólnych prawidłowościach zarówno jeśli chodzi o skutki krótkotrwałe, jak i długoterminowe.

Pojawia się tzw. przymus powtarzania, który dotyczy ponownego odtwarzania w trakcie aktualnych wydarzeń sytuacji urazu w nieco zmienionej konwencji. Zachowanie takie motywowane jest nieracjonalną nadzieją, że tym razem uda się pozytywnie rozwiązać przeżywany wewnętrzny konflikt. Pojawić się mogą również trudności w zakresie poczucia własnej tożsamości, bowiem doświadczenie traumy przyczynia się do powstania rozczepienia, które łączy się z silnym lękiem i często prowadzi do zaburzenia postrzegania siebie oraz świata. W związku

⁴³ Zob. T. Doyle, *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, s. 249–253.

⁴⁴ Zob. S.J. Rossetti, *The impact of child sexual abuse on attitudes toward God and the Catholic Church*, „Child Abuse & Neglect” 19/12 (1995), s. 1496–1481.

z przeżytym urazem osoba ma tendencję do reagowania z dużą łatwością lękiem na wiele sytuacji życiowych, które w innych okolicznościach nie wzbudzałyby tej emocji. W konsekwencji może to doprowadzić do nadmiarowego reagowania agresją, która staje się obroną przed potencjalnym zagrożeniem. Wysoki poziom lęku może się przyczynić do powstania innych zaburzeń (np. zachowań obsesyjno-kompulsywnych czy ataków paniki). Często konsekwencją traumy jest brak umiejętności budowania trwałych relacji interpersonalnych. Rozluźnieniu mogą ulec więzy rodzinne, natomiast nawiązanie nowych relacji może okazać się niemożliwe w związku z silnie przeżywanymi emocjami, które z kolei są często przyczyną nieadekwatnego sposobu reagowania na zachowania innych ludzi. Taka sytuacja natomiast sprzyja z kolei nawiązywaniu znajomości, które w konsekwencji mogą ponownie okazać się krzywdzące dla tej osoby⁴⁵.

Relacja między duchowością a traumą nie jest ani oczywista, ani prosta. Duchowość przenika jednak każdy aspekt ludzkiego doświadczenia traumy: to jak trauma się objawia, jak jest przez człowieka rozumiana, jak człowiek sobie z nią radzi i jakie skutki przynosi w jego życiu⁴⁶. Powrót do równowagi należy więc rozumieć jako „zdolność do życia z tym, co się stało, życia we względnie dobrym nastroju, a nie jako zdolność do przejścia nad tym do porządku dziennego”⁴⁷. Traumatyczne doświadczenia zmieniają bowiem tych, którzy je przeżyli, a w każdą zmianę wpisana jest strata. O ofierze traumy można myśleć jak o osobie w żałobie: „Musi przeżyć żałobę po czymś, co w sobie stracił. «Nie jestem już tą samą osobą, jaką byłem: nigdy już nie będę taki sam»”⁴⁸. Sęk w tym, czy ofiara wykorzystania seksualnego w dzieciństwie będzie wskutek tego urazu osobą uboższą, niż była, bardziej zaburzoną, czy też stanie się osobą bo-

⁴⁵ Zob. M. Demczuk, *Następstwa traumy seksualnej doznanej w dzieciństwie*, s. 24.

⁴⁶ Por. K. Kusner, K.L. Pargament, *Poruszony do głębi*, s. 301.

⁴⁷ C. Garland, *Wprowadzenie. Dlaczego psychoanaliza?*, w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2009, s. 16.

⁴⁸ Cyt. za: C. Garland, *Wprowadzenie. Dlaczego psychoanaliza?*, s. 16.

gatszą, gdyż katastrofa będzie czynnikiem rozwoju. Jedno i drugie jest możliwe, choć nie z takim samym prawdopodobieństwem.

Na koniec trzeba jeszcze dodać, że z perspektywy podmiotowej skutki wykorzystania seksualnego w dzieciństwie nie dotyczą samego skrzywdzonego dziecka, a potem jego samego jako osoby dorosłej, ale również innych ludzi pozostających z nim w różnego rodzaju bliskich związkach (np. rodzice, rodzeństwo), włączając w to także sprawcę⁴⁹.

Bibliografia

- Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Trwałość i zasięg konsekwencji zjawiska w świetle nowych trendów badawczych*, „Psychologia w Praktyce” 1 (2021), s. 67–73.
- Blakemore T., Herbert J.L., Arney, F. i Parkinson, S., *The impacts of institutional child sexual abuse: A rapid review of the evidence*, „Child Abuse & Neglect” 74 (2017), s. 35–48.
- De Fuentes N., *Hear our cries: Victim-survivors of clergy sexual misconduct*, w: T.G. Plante (red.), *Bless me Father for I have sinned: Perspectives on sexual abuse committed by Roman Catholic priests* (s. 135–170), Westport 1999.
- Demczuk M., *Następstwa traumy seksualnej doznanej w dzieciństwie*, „Psychologia w Praktyce” 3 (2019), s. 18–24.
- Doyle T.P., *The spiritual trauma experienced by victims of sexual abuse by Catholic clergy*, „Pastoral Psychology” 58(3) (2019), s. 239–260.
- Garland C., *Jak myśleć o traumie?* w: C. Garland (red.), *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne* (s. 19–41), Warszawa 2009.
- Garland C., *Wprowadzenie. Dlaczego psychoanaliza?* w: C. Garland (red.), *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne* (s. 13–18), Warszawa 2009.
- Guido J.J., *A unique betrayal: Clergy sexual abuse in the context of the Catholic religious tradition*, „Journal of Child Sexual Abuse” 17(3–4) (2008), s. 255–269.

⁴⁹ Zob. M. Beiseret, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie*, s. 72–73.

- Hurcombe R., Darling A., Mooney B., Ablett G., Soares C., King S. i Brähler V., *Truth Project Thematic Report. Child sexual abuse in the context of religious institutions*, 2019.
- Kaur R., *dom ciało home body*, Kraków 2020.
- Kusner K., Pargament K.L., *Poruszony do głębi – Jak rozumieć duchowy wymiar traumy i jak się do niego odnosić*, w: R.A. McMackin, E.Newman, J.M. Fogler T.M. Keane (red.), *Terapia traumy. Teoria i praktyka terapii opartej na dowodach*, Gdańsk 2013, s. 279–305.
- Levenkron S., Levenkron A., *Skradzione jutro. Jak zrozumieć i leczyć kobiety wykorzystywane seksualnie w dzieciństwie*, Warszawa 2010.
- Lueger-Schuster B., Kantor V., Weindl D., Knefel M., Moy Y., Butollo A., Glück T., *Instytucjonalne krzywdzenie dzieci w ramach austriackiego Kościoła katolickiego: rodzaje krzywdzenia i jego wpływ na zdrowie psychiczne dorosłych ofiar*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 14(1) (2015), s. 155–187.
- Plante T.G., *Bless me father for I have sinned: Perspectives on sexual abuse committed by Roman Catholic priests*. Westport 1999.
- Prusak J., Schab-Przybycień, *Spiritual trauma as a manifestation of religious and spiritual struggles in female victims of sexual abuse in adolescence or young adulthood in the Catholic Church in Poland*, „Archive for the Psychology of Religion”, 1–26 (2021) [doi:10.1177/00846724211060391].
- Rossetti S.J., *The impact of child sexual abuse on attitudes toward God and the Catholic Church*. „Child Abuse & Neglect” 19/12 (1995), s. 1469–1481.
- Salter A., *Pokonywanie traumy: jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystywania seksualnego w dzieciństwie*, Poznań 2003.
- Schab A.M., *Zmagania religijne i duchowe doświadczane przez ofiary wykorzystania seksualnego ze strony duchownych i osób zakonnych Kościoła Katolickiego*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Jacka Prusaka SJ w Instytucie Psychologii Akademii Ignatianum, Kraków 2020.
- Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym. Raport z badań*, Warszawa 2016.
- Włodarczyk J., Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wyniki ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” 12/3 (2013), s. 82–100.

Abstract: The article presents the effects of childhood sexual abuse in adults from the perspective of the biopsychosocial-spiritual model focusing on direct and long-term impacts of abuse, subjective and non-subjective factors involved, and the relationship between trauma and spirituality on functioning of the survivors. The impacts of institutional child sexual abuse on victims are considered in the light of clergy sexual misconduct.

Keywords: childhood sexual abuse, subjective and non-subjective factors, biopsychosocial-spiritual model, direct and long-term impacts of abuse, spiritual trauma.

Jacek Prusak

Ksiądz jako sprawca
wykorzystania seksualnego osoby małoletniej.
Perspektywa psychologiczna

Wśród przestępców seksualnych popełniających czyny wobec osób małoletnich znajdują się sprawcy o różnych cechach osobowości, różnym poziomie działania i różnej zdolności sterowania swoją seksualnością. Pochodzą ze wszystkich warstw społecznych i mają różne wykształcenie. Wyróżnia się wśród nich pedofilów, hebefilów oraz efebofilów, a więc osoby, które mają fantazje, zdjęcia/filmy i/lub kontakty seksualne z osobami poniżej 16 bądź 18 roku życia. Pedofilia, z definicji, dotyczy podstawowego bądź wyłącznego zainteresowania seksualnego dziećmi w okresie przed pokwitaniem. Hebefilia dotyczy podstawowego bądź wyłącznego zainteresowania seksualnego dziećmi, które osiągnęły pokwitanie (zazwyczaj pomiędzy 11 a 14 rokiem życia). Efebofilia dotyczy podstawowego bądź

wyłączonego zainteresowania adolescentami w późnym wieku dojrzewania (zazwyczaj pomiędzy 15 a 19 rokiem życia). Niektórzy autorzy używają tego podziału w nieco inny sposób w odniesieniu do hebefilii i efebofilii. Pedofilia oznacza wówczas to samo, a więc preferowanie nie-dojrzałych jeszcze płciowo dzieci. Hebefilia zawężona jest do seksualnego preferowania dojrzewających płciowo dziewcząt, a efebofilia – do dojrzewających płciowo chłopców.

Hebefil nie jest bardziej podobny do pedofila, ani do teleiofila – a więc osoby seksualnie zainteresowanej w pełni dorosłymi jednostkami – tylko jest mieszanką ich obu. Uważa się bowiem, że pedofilia i hebefilia są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ nierzadko pedofile mają także skłonność do dzieci dojrzewających płciowo, a hebefile – do dzieci, które jeszcze nie zaczęły dojrzewać. Stąd określa się ich często jako pedohebefilów. Z kolei efebofil różni się od nich. Większość mężczyzn odczuwających seksualny pociąg do nastolatków miała podobną inklinację do dorosłych kobiet, ale nie była zainteresowana dziećmi przed okresem pokwitania. Rozpowszechnienie pedohebefilii nie jest znane, na podstawie dostępnych danych przyjmuje się, że prawdopodobnie dotyczy od 3 do 5% mężczyzn, a u kobiet występuje rzadziej. Niektórzy badacze uważają, że pedofilów *per se* jest najmniej (mniej niż 1%) wśród osób z parafilią, czyli zaburzeniem preferencji seksualnych¹.

Pedohebefilia nie została włączona do klasyfikacji zaburzeń psychicznych, ponieważ uważa się, że nie spełnia kryteriów diagnostycznych dla zaburzenia psychicznego, brakuje jej trafności teoretycznej i potwierdzenia empirycznego. Z klinicznego punktu widzenia – a więc uwzględniającego także czynniki ryzyka – istnieją jednak wyraźne różnice między przestępcami dopuszczającymi się czynów o charakterze pedohebefilicznym, a czynów o charakterze efebofilii².

¹ Por. J. Shaw, *Zło. Jak powstaje w nas*, Warszawa 2019, s. 196–201.

² Zob. J. Prusak, *Parafilie wśród księży Kościoła rzymskokatolickiego: co wiemy, czego nie wiemy, o duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich*, „Psychiatria Polska” 54/3 (2020), s. 572–574.

Najczęściej sprawcy to osoby znane ofiarom – badania wskazują, że tak się dzieje w odniesieniu do 80-90% przypadków – a kiedy wiek ofiar maleje, wzrasta prawdopodobieństwo, że sprawcą jest członek rodziny bądź ktoś bliski dziecku. Tylko w 3% przypadków związanych z wykorzystaniem seksualnym sprawca był również oskarżony o zabójstwo, a w przypadku zabójstw o podłożu seksualnym zdecydowanie częściej ofiarami są osoby dorosłe niż dzieci. Na tle sprawców innych przestępstw osoby dokonujące przestępstw seksualnych charakteryzują się relatywnie niską skalą recydywizmu (2,9%) w porównaniu do morderców (5,7%), włamywaczy (5,4%) czy złodziei (4,2%). Tak więc jest raczej mało prawdopodobne, aby sprawcą seksualnego wykorzystania osoby małoletniej był ktoś jej nieznan, i jest jeszcze mniej prawdopodobne, że takie dziecko zostanie zabite. Stwierdzono również, że do wykorzystania seksualnego dochodzi częściej w miejscach znanych dziecku. Ze względu na ową „bliskość” sprawcy z ofiarą nie istnieje konieczność zaistnienia fizycznego przymusu, aby doszło do wykorzystania seksualnego. Sprawca, zazwyczaj ktoś znany/bliski, wykorzystuje dziecko u siebie w domu bądź w domu ofiary (kiedy dom nie jest wspólnym miejscem zamieszkania), i ta prawidłowość ma również zastosowanie w przypadku duchownych wykorzystujących małoletnich.

W przypadku sprawców wszystkich przestępstw na tle seksualnym skala recydywizmu w tej grupie jest też stosunkowo niska. Metaanaliza 61 badań obejmujących 23 000 sprawców wskazała, że recydywizm seksualny wyniósł 13,4%. Inne badanie pokazało, że do ponownego wykorzystania seksualnego po pięciu latach dochodziło w przypadku 15% badanych, a po dziesięciu latach – w 20%. Z badań tych wynika, że niewielu sprawców tych przestępstw można uznać za pedofilów w sensie klinicznym, a więc cierpiących na zaburzenie parafilne, a kiedy ocenia się całą grupę sprawców przestępstw na tle seksualnym to widać, że tylko nieliczni z nich dokonują tego wielokrotnie³. W przypadku jednak

³ Zob. R. Alexander, M.L. Birzer, *Changing Trajectory: An Integrated Theoretical View of the Roman Catholic Priest Sex Abuse Scandal*, „Deviant Behavior”, 2016, s. 5.

sprawców preferujących płęć męską wskaźnik recydywy jest mniej więcej dwa razy wyższy w porównaniu ze sprawcami, którzy preferują płęć żeńską⁴.

Biorąc pod uwagę stosunek liczbowy duchownych oskarżonych do duchownych, którzy nigdy nie dopuścili się przestępstw w stosunku do małoletnich, nie można o duchowieństwie katolickim mówić jako o grupie zwiększonego ryzyka ani na tle duchownych innych wyznań chrześcijańskich czy innych religii, ani na tle innych sprawców przestępstw seksualnych wobec małoletnich. Szacuje się, że przypadki pedofilii wśród duchownych protestanckich w USA (mormonów, baptystów, metodystów oraz episkopalian), jak również wśród prawosławnych, żydów i muzułmanów wynoszą od 2 do 5%, a liczba ta jest niższa od dorosłej populacji sprawców tego typu przestępstw, gdzie wskaźnik pedofilii dochodzi do 8%⁵. Dane z USA z ostatnich lat pokazują, że o wykorzystanie dzieci oskarżono 22 księży w ciągu trzech lat (2015-2017), czyli średnio około siedmiu przypadków rocznie (chodzi tu o oskarżenia, a nie wyroki skazujące). Dla porównania, tylko w roku 2017 i tylko w stanie Pensylwania za przestępstwa seksualne zostało skazanych (a nie oskarżonych) 42 nauczycieli. W dzielnicy Los Angeles tylko w 2015 roku o molestowanie seksualne lub nękanie oskarżono 65 nauczycieli⁶.

Z kwerendy przeprowadzonej przez Kościół katolicki w Polsce wynika, że w latach 1990–2018 liczba ofiar księży diecezjalnych poniżej 15 roku wynosiła 254 dzieci. W zakonach zaś łączna liczba ofiar poniżej 15 roku życia we wszystkich zgłoszonych przypadkach wynosiła 91. Łącznie w diecezjach oraz zakonach (wylęczając przypadki, w których nie dało się jednoznacznie ustalić liczby ofiar) liczba ofiar poniżej 15 roku

⁴ Por. G. Cucci, H. Zollner, *Kościół a pedofilia*, Kraków 2011, s. 18.

⁵ Por. H. Zollner SJ, G. Cucci SJ, *Psychological Observations on the Pedophilia Problem*, "La Civiltà Cattolica", 23 January 2019/Last Updated Date: 6 March 2020.

⁶ Por. A. Tornielli, G. Valente, *Dzień Sądu. Nadużycia, skandale, walka o władzę. Co naprawdę dzieje się w Kościele?*, Kraków 2019, s. 209.

życia we wszystkich (również niepotwierdzonych) przypadkach wyniosła 345. W przypadku ofiar powyżej 15 roku życia liczba ta wyniosła 192 osoby, jeśli chodzi o księży diecezjalnych, oraz 88 osób – jeśli chodzi o zakonników. Tak więc liczba ofiar powyżej 15 roku życia (za wyjątkiem czterech przypadków, w których nie udało się jednoznacznie ustalić liczby ofiar) we wszystkich przypadkach (również niepotwierdzonych) w diecezjach i zakonach wyniosła 280. Zarzuty o wszystkie te czyny postawiono 382 duchownym⁷.

1. Płeć ofiar a orientacja sprawców

Najczęściej ofiarami wykorzystania seksualnego ze strony duchownych są chłopcy, a wśród nich przeważają ci w okresie dojrzewania płciowego, czyli starsi. W badaniach amerykańskich, przeprowadzonych na zlecenie episkopatu tego kraju, ustalono, że 81% ofiar księży stanowili chłopcy⁸. Analiza 3000 przypadków wykorzystania seksualnego ze strony księży z różnych części świata pokazała, że 60% przypadków dotyczyło efebofilii, 30% – relacji heteroseksualnych, a 10% – pedofilii⁹.

Również w Polsce chłopcy byli częściej ofiarami wykorzystania seksualnego niż dziewczynki. We wszystkich zgłoszonych przypadkach małoletni płci męskiej stanowili łącznie 58,4%, natomiast małoletni płci żeńskiej 41,6%¹⁰. Wyniki najnowszej kwerendy pokazały jednak, że zarówno w grupie ofiar poniżej 15. roku życia (47%), jak i w grupie

⁷ Zob. *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki kwerendy*, Warszawa 2019, s. 11.

⁸ Zob. John Jay College of Criminal Justice, *The nature and scope of sexual abuse of minors by Catholic priests and deacons in the United States, 1950–2002*, Washington 2004.

⁹ Por. G. Cucci, H. Zollner, *Kościół a pedofilia*, s. 26.

¹⁰ Zob. *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych*, dz. cyt., s. 10.

starszej (47,3%) płęć ofiar była do siebie zbliżona (50% chłopców i 50% dziewcząt)¹¹. Dla porównania najnowsze dane dotyczące wykorzystania seksualnego dzieci w Polsce przeprowadzone na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie warstwowo-losowej 1155 nastolatków w wieku 11–17 lat z 41 szkół na terenie całej Polski pokazały, że w grupie wiekowej 13–17 lat 20% respondentów padło ofiarą wykorzystania seksualnego bez kontaktu fizycznego, a 7% z kontaktem fizycznym. Zdecydowanie częściej doświadczenie wykorzystania seksualnego potwierdzały dziewczyny (bez kontaktu fizycznego: 27%, z kontaktem fizycznym: 10%) niż chłopcy (bez kontaktu fizycznego: 16%, z kontaktem fizycznym: 5%)¹².

Płęć ofiar księży wyróżnia ich wśród innych przestępców seksualnych wobec małoletnich, ale wśród badaczy nie ma jednomyślności, jak wytłumaczyć dominację chłopców wśród ofiar. Poszczególne stanowiska lokują się albo po stronie akcentowania czynników psychologicznych sprawców, albo po stronie czynników kontekstualnych związanych z dostępem do ofiar. W pierwszym wypadku dobór ofiar tłumaczy się niedojrzałością psychoseksualną księży, którzy czują się bardziej komfortowo – zarówno seksualnie, jak i emocjonalnie – w kontakcie z nastolatkami, nie traktując relacji z nimi w kategoriach stosunków seksualnych. Drudzy wskazują na zahamowania rozwojowe związane z celibatem i pozostaniem „wiecznymi chłopcami”, którzy w nastolatkach odnaleźli „bratnie dusze”. Jeszcze inni za decydujące uważają czynniki biogenetyczne i sugerują, że wybór ofiary jest determinowany

¹¹ Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (2021), *Wykorzystanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce – Wyniki kwerendy*, http://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wyniki_Kwerendy_opracowanie_final_correct.pdf.

¹² Dane pochodzą z Ogólnopolskiej diagnozy skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci przeprowadzonej przez Fundację Dajmy Dzieciom Siłę w 2018 r. Cyt. za: M. Beisert, A. Izdebska, *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Trwałość i zasięg konsekwencji zjawiska w świetle nowych trendów badawczych*, „Psychologia w praktyce” 1 (2021), s. 69.

genetycznie. Jeszcze inni podkreślają, że wśród księży – podobnie jak w całej populacji przestępców seksualnych – są różne wzorce wykorzystywania małoletnich, a więc ich wybór ma związek z różnymi stylami osobowości sprawców. Z kolei zwolennicy teorii wskazującej na czynniki kontekstualne podkreślają, że czynnikiem determinującym profil ofiar księży jest „czas i miejsce”, czyli zdecydowanie większa obecność chłopców w otoczeniu duchownych wynikająca z asymetrii ról, jakie przysługują dziewczynom i chłopcom w strukturach kościelnych, oraz pozwalanie księżom na kontakt z dziećmi bez kontroli ze strony innych dorosłych.

W świetle dostępnych danych nieuzasadnione wydaje się przyjęcie dwóch skrajnych stanowisk. Pierwsze reprezentują zwolennicy poglądu, że przyczyną tych wykroczeń jest homoseksualizm księży oskarżonych o wykorzystywanie małoletnich. Drugie reprezentują ci, którzy uważają, że te dwa zjawiska w ogóle nie są ze sobą powiązane. Należy pamiętać, że pedofilia homoseksualna jest całkowicie odmienną preferencją seksualną niż męska homoseksualność i mężczyźni homoseksualni stanowią nie większe zagrożenie, jeśli chodzi o wykorzystanie seksualne małoletnich, niż mężczyźni heteroseksualni. Jest tak, ponieważ większość osób wykorzystujących seksualnie małoletnich nie jest orientacji homoseksualnej, a większość homoseksualistów nie molestuje dzieci. Tożsamość homoseksualna nie jest bowiem czynnikiem ryzyka w odniesieniu do wykorzystania seksualnego małoletnich. Sugerowanie takiego związku podobne jest do argumentacji, że heteroseksualni mężczyźni wykorzystują dziewczynki, ponieważ są orientacji heteroseksualnej. Zarówno w jednym, jak i drugim przypadku nie jest to poprawna odpowiedź. Z badań wynika, że czynnikiem ryzyka w przypadku księży jest nieukształtowana orientacja seksualna, a więc złożona interakcja niedojrzałości seksualnej, możliwych utajonych, zanegowanych i odrzuconych skłonności homoseksualnych, bowiem w tej grupie społecznej mamy do czynienia z podwójną nadreprezentacją: (1) osób o orientacji homoseksualnej oraz (2) osób o orientacji homoseksualnej, która

nie jest jednak zintegrowana z ich tożsamością seksualną, a więc staje się czynnikiem ryzyka w obliczu dostępu do chłopców oraz nieumiejętności radzenia sobie ze stresem i wyzwaniem rozwoju¹³.

2. Typologia przestępców seksualnych wśród księży

Istotnym kryterium różnicującym między sobą duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich jest podział na dwie różne kategorie sprawców: (1) jednorazowych lub „krótkotrwałych” sprawców, którzy pierwszy raz dopuścili się seksualnego wykorzystania mniej więcej 10 lat po święceniach; oraz (2) notorycznych lub wielokrotnych sprawców, którzy wykorzystywali seksualnie zaraz po święceniach, a w wielu sytuacjach nawet przed święceniemi. W badaniach amerykańskich stwierdzono, że w ciągu 52 lat 4392 księży wykorzystywało seksualnie lub zostało oskarżonych o wykorzystywanie małoletnich. Liczba ta stanowi około 4% całego duchowieństwa, które pełniło posługę w tych latach. Z tych 4% księży, ponad połowa (56%) była oskarżona tylko o jednorazowe wykorzystanie seksualne i była taka sama w przedziale czasowym, którym obejmowało badanie. W badanym okresie 50 lat, liczba tych księży (a więc tych, którym postawiono pojedynczy zarzut i tych, w przypadku których czas wykorzystania był krótszy niż rok) była względnie stabilna. Z kolei około 2% sprawców było odpowiedzialnych za wykorzystywanie seksualne aż 25% ofiar z liczby wszystkich ofiar wykorzystywania seksualnego przez księży w ciągu 52 lat. Oznacza to, że 137 sprawców wykorzystywało w przybliżeniu 2600 ofiar¹⁴.

Owi „recydywiści” różnili się na wiele sposobów od większości duchownych będących sprawcami wykorzystania seksualnego małolet-

¹³ Zob. J. Prusak, *Parafilie wśród księży Kościoła rzymskokatolickiego: co wiemy, czego nie wiemy, o duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich*, s. 584–586.

¹⁴ Zob. John Jay College of Criminal Justice, *The nature and scope of sexual abuse of minors by Catholic priests and deacons in the United States, 1950–2002*, Washington 2004.

nich. Po pierwsze, z 1915 księży, którzy wykorzystali seksualnie jedną ofiarę, średnia wieku, w którym po raz pierwszy dopuścili się wykorzystania wynosiła 41 lat (średnio 11 lat po święceniach). Z 540 duchownych, którzy wykorzystali od czterech do dziewięciu różnych ofiar, średnia wieku wynosiła 35 lat (około cztery lata po święceniach). W końcu, ze 137 księży, którzy wykorzystali więcej niż 10 ofiar, średnia wieku, w którym dopuścili pierwszego znanego wykorzystania, wynosiła 30 lat, a pierwsze przypadki owego wykorzystania miały miejsce w pierwszym roku po święceniach. Uważa się, że ci duchowni, którzy dopuścili się wykorzystywania wielokrotnego i trwającego przez lata wpisywali się w ogólny wzorzec wzrostu czynów pedofilnych w latach 60. i 70. ubiegłego wieku, z maksimum przypadającym na lata 70. i ze spadkiem po roku 1985. Z badań wynika, że czynniki, które mogą być kojarzone ze wzrostem przypadków wykorzystywania seksualnego w latach 70., mogły nie oddziaływać w ten sam sposób na tych księży, którzy wykorzystywali seksualnie tylko przez okres około jednego roku. Zdaniem badaczki tej problematyki Moniki Applewhite te dwa różne wzorce sprawdzają się dla istotnej statystycznie liczby przypadków wykorzystania seksualnego przez księży na całym świecie¹⁵.

Biorąc te kryteria pod uwagę, wydaje się, że najbardziej obiecująca poznawczo i metodologicznie typologia księży, sprawców wykorzystania seksualnego wobec małoletnich została zaproponowana przez Parka Dietza i Kennetha Lanninga i opisuje trzy typy sprawców: (1) preferencyjny; (2) sytuacyjny i (3) nieselektywny¹⁶.

¹⁵ M. Applewhite, *Zrozumieć wykorzystanie seksualne przez duchownych*, w: *Seksalne wykorzystanie małoletnich w Kościele. Problem – Odpowiedź Kościoła – doświadczenia polskie*, A. Żak, E. Kusz (red.), Kraków 2018, s. 81–83.

¹⁶ P. Dietz, K. Lanning, *Child molesters: A behavioral analysis for professional investigating the sexual exploitation of children*, 5th ed., Washington 2010.

2.1. Przestępcy preferencyjni

Sprawcy preferencyjni wśród duchownych często wykorzystują swoją posługę, by mieć dostęp do takich małoletnich, którzy są dla nich atrakcyjni. Zauważono, że ci spośród nich, którzy odczuwali pociąg do młodszych dzieci tworzyli osobiste relacje z rodzinami, które miały małe dzieci, podczas gdy ci, którzy czuli pociąg do nastoletników częściej angażowali się w programy bezpośrednio kierowane do młodzieży. Grupą ofiar szczególnie narażoną na przemoc z ich strony jest tzw. trudna młodzież, ponieważ zazwyczaj jest już oddalona od innych dorosłych, ma problemy z nadużywaniem bądź uzależnieniem od substancji psychoaktywnych i angażuje się w kryminalne zachowania, więc jeśli ktoś z jej szeregów zgłasza wykorzystanie seksualne, wierzy mu się rzadziej niż relatywnie bardziej stabilnej i wiarygodnej młodzieży. W minionym wieku pewna liczba preferencyjnych sprawców wśród księży, którzy odczuwali pociąg do nastoletnich chłopców, wykorzystywała perspektywę rozwoju powołań u potencjalnych kandydatów do kapłaństwa jako okazję do spędzania z nimi sam na sam dużej ilości czasu. Tego typu strategię miały umożliwić sprawcom kontakt w sposób naturalny z ofiarami, następnie rozwinąć z nimi bliską relację, by doprowadzić do wykorzystania.

Na tego typu sprawcę mogą wskazywać następujące sygnały ostrzegawcze:

- ma sekret z małoletnimi;
- ignoruje zalecenia dotyczące relacji z małoletnimi;
- łamie reguły;
- znajduje powody, by spędzać czas sam na sam z małoletnimi;
- woli spędzać czas z małoletnimi niż z rówieśnikami;
- daje prezenty małoletnim, zwłaszcza jeśli nie ma na to pozwolenia opiekunów;
- przekracza granice w kwestii fizycznego kontaktu z małoletnimi;
- cały czas chce się siłować lub gilgotać z małoletnimi;

- faworyzuje niektórych małoletnich;
- traktuje małoletnich jak równych sobie lub jak dorosłych;
- używa niewłaściwego języka przy małoletnich;
- opowiada „niesmaczne” dowcipy małoletnim¹⁷.

2.2. Przestępcy sytuacyjni

Sprawcy sytuacyjni to największa podgrupa wśród duchownych wykorzystujących małoletnich i wśród księży jest istotnym podtypem „znajomego sprawcy”. Wzorce ich zachowań różnią się nieco od świeckich przestępców, ale są też i podobieństwa. Z badań wiadomo, że taki ksiądz może dopuszczać się wykorzystywania seksualnego na początku, w środku lub w dalszych latach swojej posługi, ale najczęściej po 40. roku życia, gdy jest zestresowany, przepracowany, odizolowany w pracy, odczuwa brak poczucia celu i doświadcza samotności. Nadużywanie alkoholu i leków to także częste zjawiska występujące u sytuacyjnych sprawców.

Sygnały ostrzegawcze, które mogą na niego wskazywać to:

- nadużywa alkoholu;
- zażywa narkotyki;
- odczuwa niepokój lub depresję;
- jest odizolowany od rówieśników;
- nie radzi sobie z samotnością;
- doświadcza odrzucenia lub rozczarowania;
- boryka się z osobistą stratą;
- czuje się niedoceniany lub nienagradzany za ciężką pracę;
- niedawno został przeniesiony i pozostaje bez społecznego wsparcia;
- staje się coraz bardziej zależny od „wygodnej” relacji z małoletnim (np. pracującym w domu), czy już jest w jakiś sposób zaangażowany w relację z nim¹⁸.

¹⁷ Zob. M. Applewhite, dz. cyt., s. 99–100.

¹⁸ Tamże, s. 100.

2.3. Przestępcy nieselektywni

Z kolei nieselektywny typ sprawcy może wykorzystywać dzieci, młodych i bezbronnych dorosłych. Może też wejść w kontakt seksualny z wyrażającym na to zgodę dorosłym. Czasem taki sprawca jest także „sadystryczny”, co znaczy, że może podniecać go ból i cierpienie ofiary oraz może czuć potrzebę wzbudzania fizycznego lub psychologicznego bólu u ofiary. Sadystryczny sprawca jest najczęściej mniej zainteresowany tym, kim jest ofiara, ponieważ głównym źródłem podniecenia jest ból, a nie osoba. Chociaż w świetle badań amerykańskich ten typ sprawcy jest rzadki wśród duchownych, to stosunkowo często był obecny w szkołach z internatem i sierocińcach w Irlandii i Australii. Natomiast w USA znaczna liczba tego typu duchownych „eksperymentowała” z ofiarami – wybierając osoby różnych płci, młodsze i starsze dzieci czy dzieci i bezbronnych dorosłych. W tej grupie sprawców częściej pojawiali się duchowni mający zaburzenia osobowości (zwłaszcza psychopaci).

3. Psychologiczna charakterystyka duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich

Wśród badaczy problematyki wykorzystania seksualnego osób małoletnich przez księży nie ma zgody co do przyczyn tego zjawiska. Istnieje bardzo mało badań zajmujących się wprost tą problematyką wśród duchownych. Z kolei dostępne badania mają najczęściej charakter opisowy, odnoszą się do małej liczby respondentów i koncentrują się na opisie neurologicznych i osobowościowych cech sprawców. Dotychczasowe badania nie potwierdziły, że pedofilia jest głównym czynnikiem sprawczym przestępstw seksualnych wobec małoletnich ze strony księży katolickich. Z kolei w przypadku efebofilii brakuje wyraźnego rozróżnienia pomiędzy efebofilia przestępczą („offending ephebophiles”) i nieprzestępczą („nonoffending ephebophiles”), a więc mężczyznami, którzy wykorzystali dzieci, ale nie wykazują parafilnej preferencji za adolescentami.

Badanie skupione na analizie cech osobowości duchownych wykorzystujących małoletnich (n=97) wskazało istnienie czterech głównych wzorców osobowości: niedojrzałych seksualnie i emocjonalnie (42,3%), realistycznie przedstawiających siebie („undefended characterological”) (35,1%), o profilu obronnym (17,4%) oraz znacząco zaburzonych psychiatrycznie (5,2%). Okazało się jednak, że to nie największa, tylko najmniejsza grupa miała podwyższone wskaźniki psychopatologii na skalach MMPI-2. W zbliżonym badaniu uzyskano podobne wyniki, gdyż tylko 5% badanych duchownych-przestępców spełniało kryteria zaburzenia osobowości, podczas gdy 18% – spełniało kryteria „innego psychologicznego zaburzenia”. Duchowni spełniający kryteria efebofilii – na tle osób z innymi diagnozami klinicznymi i grupą kontrolną – charakteryzowali się niezintegrowaną seksualnością oraz brakiem świadomości/akceptacji emocjonalnych, poznawczych i behawioralnych elementów seksualności. Badacze porównując z grupą kontrolną (hospitalizowani nieprzestępcy) hospitalizowanych duchownych, którzy wykorzystali małoletnich zauważyli, że duchowni osiągnęli znacznie wyższe wyniki na skali kontroli wrogości, a więc charakteryzowali się biernością, unikaniem konfliktów, uległością – zwłaszcza wobec autorytetów oraz zaprzeczaniem nieprzyjemnemu afektowi¹⁹.

Ogólnie można powiedzieć, że przestępcy wśród księży katolickich na tle innych sprawców seksualnych wobec małoletnich bywają starsi, mają wyższe wykształcenie, wyższe IQ, mniejszą liczbę cech antyspołecznych, rzadziej popełniali inne czyny kryminalne w przeszłości, mają niższy poziom libido oraz mniejszą ilość ofiar na jednego sprawcę, które z kolei bywały starsze od ofiar innych pedohebefilów i najczęściej były płci męskiej. Ogólnie występuje u nich mniej wskaźników psychopatologii, choć stwierdza się wyższy wskaźnik zaburzeń endokrynologicznych niż u innych przestępców w tej samej grupie wiekowej. Ponadto są mniej uświadomieni seksualnie, bardziej niedojrzali seksualnie i mają

¹⁹ Zob. J. Prusak, *Parafilie wśród księży Kościoła rzymskokatolickiego*, dz. cyt., s. 576–577.

mniejszą liczbę doświadczeń seksualnych niż pozostali sprawcy podobnych przestępstw. To, co ich najbardziej zbliża do innych przestępców seksualnych, to „uwodzenie” ofiar. Z kolei to, co najbardziej rzuca się w oczy przy porównaniu ich do pozostałych sprawców przemocy seksualnej wobec małoletnich, to wysoki wskaźnik samobójstw wśród sprawców i ich ofiar²⁰.

Chociaż w literaturze przedmiotu duchownych będących przestępcami seksualnymi wobec małoletnich traktuje się najczęściej jako przynależących do ogólnej i heterogenicznej grupy przestępców seksualnych, badacze analizujący recydywizm i czynniki ryzyka twierdzą, że na tle wszystkich sprawców księży, którzy dopuścili się takich czynów stanowią odrębną podgrupę²¹. Seksualne zainteresowanie dziećmi nie jest wyłącznym, ani najsilniejszym czynnikiem ryzyka dla zaistnienia wykorzystania seksualnego wobec nich. Prym wiodą tutaj zniekształcenia poznawcze. Pierwsze z nich wyraża przekonanie, że „seks z dziećmi jest bezbolesny”, drugie – że to „dzieci aktywnie prowokują dorosłych do czynności seksualnych z nimi”. Owe przekonania służą do usprawiedliwiania czynów seksualnych wobec dzieci i mają je zarówno preferencyjni, jak i okazjonalni (oportunistyczni) sprawcy. Niektóre zakłócenia poznawcze są jednak specyficzne dla duchownych sprawców wykorzystania seksualnego małoletnich. Należą do nich następujące przekonania i myśli: „Wiem w moim sercu, że Bóg mnie powołał. Bóg znał mnie i moje serce. Jeśli byłbym tak zły, albo to byłoby tak złe, nie powołałby mnie, wiedząc jaki jestem”; „Robię tyle dobrego dla tylu ludzi; to jest coś, co Bóg mi dał, coś tylko dla mnie”; „Jest czymś właściwym, aby ksiądz uczył dzieci o seksualności – włączając w to nauczanie praktyczne”; „Nigdy nikt mnie nie będzie podejrzewał, ponieważ jestem dobrym, pracowitym księdzem”; „Mam prawo do miłości i przywiązania,

²⁰ Tamże, s. 577–578.

²¹ Por. A.D. Perillo, A.L.W. Laake, C. Calkins, *Understanding sexually abusive clergy as a unique offender subgroup: Risk-based comparisons across the course of offending*, „International Journal of Forensic Mental Health” 16/1 (2017), s. 58–68.

ponieważ poświęcam moje życie pomaganiu innym”; „Wierzę, że Bóg przebaczy mi moje grzechy”; „Bóg wie, jaki byłem, kiedy mnie powołał, a więc akceptuje tę część mnie samego”; „Jeśli to zachowanie jest takie złe, dlaczego Bóg pozwala, żeby to się działo? Dlaczego nie zostałem złapany?”²².

W porównaniu do „normalnych” księży, duchowni wykorzystujący małoletnich uzyskiwali wyższe wskaźniki w skali samotności, wyrażania emocji, depresji, trudności z identyfikacją i ujawnianiem trudnych emocji innych osób. Rzadziej (tylko 1,8–2,5%) szukali pomocy psychologicznej przed nakazaną terapią dla sprawców przestępstw seksualnych niż księża „normalni” (59%) zmagający się z problemami emocjonalnymi (głównie depresją, alkoholizmem, problemami z orientacją i tożsamością psychoseksualną). Osiągali wyższe wyniki w skalach dotyczących kontroli wrogości oraz cechowali się bardziej pasywnymi i konformistycznymi wzorcami (stylami) relacyjnymi. Wbrew powszechnym wyobrażeniom, duchowni ci częściej byli osobami samotnymi, nieśmiały i pasywnymi w relacjach z dorosłymi, ale nie bardziej niż inni duchowni narażeni na występowanie zaburzeń osobowości czy nastroju. Chociaż nie wypadali gorzej od „normalnych” księży w testach inteligencji czy osobowości, charakteryzowała ich pewnego typu podatność w zakresie deficytów relacyjnych: brak intymnych więzi i bliskich relacji przed i w trakcie formacji w seminarium.

Wydaje się, że cechą najbardziej różnicującą ich od „normalnych” księży oraz innych przestępców seksualnych wobec małoletnich, był wysoki wskaźnik bycia wykorzystanym w dzieciństwie – czasami przez innego duchownego (księdza czy zakonnika). W literaturze przedmiotu podaje się różne liczby: 66%, 30–35%, 70–80%, 33–50%. Większość osób wykorzystanych w dzieciństwie nie staje się przestępcami seksualnymi (to jest szczególnie widoczne wśród kobiet), a większość sprawców przestępstw seksualnych wobec małoletnich nie była w dzieciństwie wykorzystana seksualnie, chociaż prawdą jest, że wykorzysta-

²² M. Applewhite, dz. cyt., s. 94–95.

nie seksualne bądź fizyczne w dzieciństwie, czy zaniedbanie stanowią czynnik ryzyka dla zachowań przestępczych i dewiacyjnych (w tym nadużyć seksualnych) w wieku dorosłym. Zauważono, że owo doświadczenie bycia wykorzystanym w dzieciństwie zwiększa u duchownych ryzyko wykorzystania osób młodocianych. Poza tym, wielu księży, którzy doświadczyli takiej traumy w swoim dzieciństwie nigdy o niej nie mówiło – po raz pierwszy dopiero w trakcie terapii dla sprawców przestępstw seksualnych²³.

4. Model podatności na zranienie

Próby psychologicznego scharakteryzowania duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich przyniosły jak dotąd ograniczone rezultaty. W literaturze przedmiotu stosuje się więc różne typologie służące zrozumieniu wzorców zachowań, motywacji i cech charakterystycznych różnych typów sprawców. Poza tym, nie dysponujemy również żadną teorią, która w adekwatny sposób wyjaśniłaby tego typu zachowania.

Amerykański psychiatra, mający wieloletnie doświadczenie w pracy z duchowieństwem, Len Sperry zaproponował przydatną klinicznie typologię duchownych wykorzystujących małoletnich opartą na modelu podatności na zranienie (*vulnerability model*). Model ten bierze pod uwagę cztery czynniki wchodzące w tego typu zachowania u duchownych: osobowość księdza, jego religijną organizację czy wspólnotę, specyfikę jego pracy oraz naturę jego relacji interpersonalnych. Podkreśla on jednak, że pierwszoplanowym czynnikiem ryzyka jest podatność będąca wypadkową skłonności do nadużywania (*abusiveness*) władzy, kontroli, złości i wrogości oraz kompulsywności (*compulsivity*). Chodzi więc o wykorzystywanie dominacji nad drugą osobą w połączeniu z nieumiejętnością radzenia sobie z impulsami. W tym ujęciu istnieje

²³ Zob. J. Prusak, *Parafilie wśród księży Kościoła rzymskokatolickiego*, dz. cyt., s. 578–579.

ją różne możliwe kombinacje nadużywania i kompulsywności, które będą wpływać na ofiary w zróżnicowany sposób (np. ksiądz o wysokim wskaźniku nadużywania i kompulsywności częściej, a nie rzadziej będzie się angażował w drapieżne formy wykorzystania, a nie np. typowe „uwodzenie” dzieci). Biorąc pod uwagę różne nasilenie (niskie, średnie i wysokie) nadużywania i kompulsywności Sperry wyróżnił sześć typów duchownych-sprawców:

Tabela 1. Sześć typów duchownych sprawców przestępstw seksualnych (za: Sperry 2003, s. 110)

		Nadużywanie		
		Niskie	Średnie	Wysokie
Kompulsywność	Niskie	Typ I	Typ III	Typ V
	Wysokie	Typ II	Typ IV	Typ VI

Każdy z owych sześciu typów charakteryzuje przynajmniej pięć czynników: (1) osobowość i stopień rozwoju psychoseksualnego; (2) liczba ofiar; (3) stopień planowania, nagabywania i przebiegłości; (4) zakres troski o ofiary i żal oraz (5) prognoza zmiany bądź rehabilitacji.

Typ I ma dwie odmiany. W pierwszej, duchowny-sprawca wydaje się być osobą naiwną, ale relatywnie zdrową psychicznie. Pomimo tego, ma on niewielkie doświadczenie duszpasterskie bądź ograniczoną wiedzę i umiejętności interpersonalne, co wpływa na to, że ma trudność w rozpoznaniu i utrzymaniu właściwych granic w relacjach duszpasterskich – zwłaszcza w niejednoznacznej sytuacji zaangażowania seksualnego; np. kiedy nastolatka zaczyna odnosić się do niego jak dorosły do dorosłego lub gdy dorosła kobieta, której pomaga duszpastersko, wyznaje mu, że śni bądź fantazjuje o nim. Pod wpływem silnego stresu taki ksiądz może się seksualnie bądź romantycznie zaangażować – nawet jeśli zdaje sobie sprawę, że jest to niedopuszczalne. W tym podtypie mamy zazwyczaj do czynienia z jedną ofiarą i dobrą prognozą dla księdza – chyba, że jest on charakterologicznie naiwny, co uniemożliwia mu radzenie sobie ze złożonością granic w relacjach interpersonalnych i za-

wodowych. Taki sprawca zazwyczaj nie zastrasza ofiary ani nie planuje przestępstwa i odczuwa znaczące poczucie winy i żal po przekroczeniu tych granic. Druga odmiana dotyczy księży z większym doświadczeniem duszpasterskim, ale bardziej neurotycznych. Taki ksiądz nawiązuje romantyczną bądź seksualną relację z osobą podatną na jego zaloty czy problemy, kiedy sam czuje się przytłoczony stresem, np.: po śmierci kogoś bliskiego z rodziny. Zazwyczaj zaczyna się to od niewłaściwego samoujawnienia dotyczącego straty i poczucia osamotnienia prowadzącego do społecznych interakcji, a następnie relacji seksualnej. Prognoza dla tego podtypu jest umiarkowana i uwarunkowana stopniem nasilenia neurotyzmu.

Typ II odnosi się do księży, którzy znani są z dużego zaangażowania duszpasterskiego. W chwili dokonania przestępstwa są oni najczęściej w środkowym bądź późniejszym okresie swojej kariery zawodowej, ale z upływem lat narosła u nich złość oraz żal do wiernych i/ bądź władz kościelnych za brak dowartościowania ich pracy. Czują się niedocenieni, opuszczeni, wyizolowani. W konsekwencji racjonalizują owo poczucie straty czymś, co miałyby im wynagrodzić poniesione wyrzeczenia i „usprawiedliwiają” w ten sposób zaangażowanie seksualne. Po przekroczeniu granic towarzyszy im najczęściej silne poczucie winy i wstydu, obiecują sobie, że zerwą owe relacje i silniej zaangażują się w pracę duszpasterską. Jest to jednak strategia krótkotrwała, ponieważ ich poczucie osamotnienia i niedocenienia tylko się pogłębia, a sama ich zawodowa sytuacja pozostaje bez zmian. W konsekwencji ich uwikłanie oraz racjonalizacje prowadzą do ponownego naruszenia granic, a ponieważ ten wzorzec funkcjonowania pojawia się cyklicznie pociąga on za sobą większą liczbę ofiar. U tego typu sprawców obecne są również różnego typu uzależnienia: najczęściej związane z substancjami psychoaktywnymi, hazardem oraz pracoholizmem. Widoczny jest pewien schemat planowania oraz zastraszania ofiar przy braku bądź obecności tylko niewielkiego żalu i winy wobec dokonywanych przekroczeń (ofiar). Prognozy związane z leczeniem są raczej pesymistyczne, gdyż

dotyczą gruntownej zmiany ich narcystycznych i obsesyjno-kompulsyjnych cech osobowości oraz funkcjonowania w roli księdza.

Typ III ma dużo podobieństw do typu wcześniejszego, gdyż tacy duchowni-sprawcy są zarówno narcystyczni, jak również silnie zaangażowani w swoją pracę, ale w odróżnieniu od duchownych typu II wierzą, że miarą ich wartości jest stopień samopoświęcenia się innym. Nie potrafią żyć nie pracując, a stopień ich poczucia wartości uzależniony jest od zewnętrznego uznania. Najczęściej nie ma więc w ich życiu równowagi pomiędzy pracą a odpoczynkiem, rozwijania osobistych pasji oraz bliskich relacji. Brak uznania powoduje u nich głęboką frustrację, prowadzi do poczucia osamotnienia i odreagowania poczucia niższości poprzez szukanie „pocieszenia” w przypadkowych relacjach, które racjonalizują jako dopuszczalne, gdyż dopóki nie zwiążą się z drugą osobą, to nie „łamią” celibatu. Często też mają problem z używkami. Podobnie jak duchowni-sprawcy typu II w ich zachowaniu widoczne jest planowanie oraz przebiegłość, ale mniej jest zastraszania ofiary. Mają poczucie winy po przekroczeniu granic, ale towarzyszy mu silna racjonalizacja własnego postępowania. W odróżnieniu jednak od typu II tacy duchowni po ujawnieniu ich przekroczeń zazwyczaj przyznają się do błędów. Prognozy w leczeniu są umiarkowane i uzależnione od gotowości do zmiany kompulsywnej potrzeby osiągnięć, zadawania innym i szukania potwierdzenia siebie.

Typ IV dotyczy duchownych mających stałe problemy z kontrolą impulsów oraz inicjowaniem zachowań ryzykownych. Oprócz problemów w kwestiach interpersonalnych (zachowywania granic), tacy księża mogą angażować się w inne zachowania przestępcze (np. rozpowszechnianie narkotyków). W oczach innych osób jawią się jako jednostki energiczne, a nawet „charyzmatyczne”. Ich występkę seksualne mają miejsce zarówno wewnątrz instytucji kościelnych, jak i poza nimi. Ich impulsywność sprawia, że angażują się w różne projekty, których nie kończą, oraz angażują w różne relacje seksualne równoległe. W odróżnieniu od pozostałych typów duchownych-sprawców nie planują

swoich działań nastawionych na wykorzystanie innych. Mają w sobie dużo narcyzmu i niedojrzałości, a prognozy w leczeniu są raczej słabe – zwłaszcza jeśli nie zostaną pokonane impulsywność oraz tendencja do ryzykownych zachowań.

Typ V obejmuje duchownych-sprawców o profilu charyzmatycznym oraz tendencjach wielkościowych. Często uważają się za lepszych księży od swoich kolegów, cechuje ich wysoka potrzeba kontroli i dominacji oraz zdolność do przyciągania „wyznawców”, którzy w obliczu stawianych im zarzutów stają się ich gorącymi obrońcami. Charakteryzuje ich świadoma strategia wyboru ofiar o cechach zależnych, z którymi nawiązują długotrwałe relacje mające gratyfikować ich potrzeby seksualne. Mają dużą zdolność do manipulacji ludźmi, a zastraszają swoje ofiary tylko wtedy, kiedy one próbują ujawnić związki z nimi. Praktycznie nie odczuwają żalu w stosunku do ofiar. Ich prognoza jest pesymistyczna, ale na szczęście najczęściej nie mają wielu ofiar.

Typ VI ma dwie odmiany: klasycznego recydywisty seksualnego mającego zaburzenie parafilne oraz sprawcy z zaburzeniami psychicznymi. Chociaż do tej grupy księży należy najmniejsza liczba duchownych, którzy dopuścili się wykorzystania seksualnego, w mediach poświęca im się najwięcej uwagi ze względu na liczbę ofiar bądź dziwaczność i/lub wyrafinowanie ich zachowania. Pierwsza odmiana obejmuje najczęściej pedohebefilów oraz efebofilów. Zazwyczaj w stosunku do ofiar używają manipulacji, przebiegłości i zastraszania, a czasami także przemocy fizycznej. Ze wszystkich sześciu typów sprawców są najbardziej zdeterminowani oraz przebiegli w dotarciu do ofiar oraz ich wykorzystaniu. Nie poczuwają się do winy i żalu za to, co robią i najczęściej obwiniają ofiary za sprowokowanie kontaktu seksualnego. Uważa się, że są nieuleczalni. Duchowni z zaburzeniami psychicznymi (z psychozą, ChAD) próbują „poradzić sobie” z chorobą działając seksualnie. Leczenie niewłaściwych zachowań seksualnych jest w ich przypadku uzależnione od odpowiedzi na leczenie przyczyn ich zaburzeń psychicznych.

Jak podkreśla Sperry, każdy z tych typów może mieć związek z ofiarami w różnym wieku i różnej płci, a wyróżnienie typów i podtypów ma podkreślać, że nie istnieje jeden wzorzec zachowań seksualnych czy jeden profil duchownych wykorzystujący w ten sposób osoby małoletnie i dorosłe. Mówiąc jeszcze inaczej, księża, którzy angażują się w czyny pedohebefilne czy efebofilne bądź mają relacje seksualne z dorosłymi mogą odzwierciedlać każdy z owych sześciu typów²⁴.

Wnioski

Badania opinii publicznej pokazują, że przestępcy seksualni w stosunku do osób małoletnich postrzegani są jako grupa homogeniczna („pedofile”). Należy więc pamiętać, że określenie „ksiądz-pedofil” przy wskazywaniu sprawcy wśród duchownych jest nie tylko mylące i nieprecyzyjne, ale również szkodliwe. Po pierwsze, dlatego, że wywołuje mylne wrażenie, iż duchowieństwo katolickie jest grupą zwiększonego ryzyka, jeśli chodzi o popełnianie tego typu przestępstw, i wszyscy księża, którzy wykorzystali małoletnich bądź to uczynią, są pedofilami w znaczeniu medycznym, a więc najbardziej zagrożone z ich strony są najmłodsze dzieci. Z badań jednak wiemy, że większość sprawców tego typu przestępstw wśród duchownych nie jest ani pedofilami, ani recydywistami (drapieżnikami seksualnymi w sensie prawnym). Po drugie, dlatego, że owo sformułowanie odniesione do płci i wieku większości ich ofiar uznaje sprawców za homoseksualistów w koloratkach, a więc służy stygmatyzacji i szukaniu kozła ofiarnego odpowiedzialnego za problemy kościelnej instytucji.

Należy więc pamiętać, że nie wszyscy popełniający przestępstwa seksualne wobec dzieci są pedofilami i nie wszyscy pedofile popełniają przestępstwa seksualne wobec dzieci. Istnieje różnica między sprawcami przestępstw seksualnych wobec młodocianych a osobami mającymi

²⁴ L. Sperry, *Sex, priestly ministry, and the Church*, Collegeville 2003, s. 110–115.

skłonności parafilne. Pedofilia jako przejaw zaburzenia preferencji seksualnych nie wyjaśnia w zadowalający sposób faktu, że większość ofiar księży katolickich to adolescenti. Celibat ma niejednoznaczny związek z przypadkami wykorzystania seksualnego małoletnich przez księży. Nie jest on sam z siebie czynnikiem ryzyka, ale badania potwierdziły, że brak dojrzałej formacji do celibatu zwiększa wśród księży ryzyko popełnienia tego typu czynów, i że grupą zwiększonego ryzyka pozostają księża o niezintegrowanej orientacji psychoseksualnej. Nie istnieje żadna teoria jednoczynnikowa, która by udowodniła, że przyczyną tego typu przestępstw wśród duchownych był celibat albo homoseksualizm. Na poziomie indywidualnym badania wskazują na różne trajektorie, które mogą prowadzić do takich zachowań przestępczych ze strony księży, i nie stoi za nimi tylko jeden psychologiczny profil sprawcy.

Analizując psychologiczne uwarunkowania przestępstw seksualnych wobec małoletnich ze strony katolickich duchownych, należy jednak pamiętać, że ich przyczyny nie wynikają wyłącznie z osobistej niedojrzałości lub psychopatologii sprawców, bowiem wykorzystanie seksualne zawsze rozpoczyna się od nadużycia władzy czy zaufania, i ma dwa powiązane ze sobą wymiary: pierwszym jest wykorzystanie seksualne (sprawca-ofiara), drugim zaś odpowiedź (reakcja) hierarchii kościelnej na skargi ofiary.

Bibliografia

- Alexander R., Birzer M.L., *Changing Trajectory: An Integrated Theoretical View of the Roman Catholic Priest Sex Abuse Scandal*, „Deviant Behavior” 2016, s. 1–12.
- Applewhite M., *Zrozumieć wykorzystywanie seksualne przez duchownych*, w: A. Żak, E. Kusz (red.), *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele. Problem – Odpowiedź Kościoła – Doświadczenia Polskie*, Kraków 2018, s. 77–100.
- Beisert M., Izdebska A., *Wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Trwałość i zasięg konsekwencji zjawiska w świetle nowych trendów badawczych*, „Psychologia w praktyce” 1 (2021), s. 67–73.
- Cucci G., Zollner H., *Kościół a pedofilia*, Kraków 2011.
- Dietz P., Lanning K., *Child Molesters: A Behavioral Analysis for Professional Investigating the Sexual Exploitation of Children*, 5th ed., Washington 2010.
- Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (2021), *Wykorzystywanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce – Wyniki kwerendy*, http://www.iskk.pl/images/stories/Instytut/dokumenty/ISKK_Wyniki_Kwerendy_opracowanie_final_correct.pdf
- John Jay College of Criminal Justice, *The Nature and Scope of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States, 1950–2002*, Washington 2004.
- Perillo A.D., Laake A.L.W., Calkins C., *Understanding Sexually Abusive Clergy as a Unique Offender Subgroup: Risk-based Comparisons Across the Course of Offending*, „International Journal of Forensic Mental Health” 16 (1) (2017), s. 58–68.
- Prusak J., *Parafilie wśród księży Kościoła rzymskokatolickiego: co wiemy, czego nie wiemy, o duchownych wykorzystujących seksualnie małoletnich*, „Psychiatria Polska” 54/3 (2020), s. 571–590.
- Shaw J., *Zło. Jak powstaje w nas*, Warszawa 2019.
- Sperry L., *Sex, Priestly Ministry, and the Church*, Collegeville 2003.
- Tornielli A., Valente G., *Dzień Sądu. Nadużycia, skandale, walka o władzę. Co naprawę dzieje się w Kościele?*, Kraków 2019.
- Wykorzystanie seksualne osób małoletnich przez niektórych inkardynowanych do diecezji polskich duchownych oraz niektórych profesów wieczystych*

męskich zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego w Polsce. Wyniki kwerendy, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. Witolda Zdaniewicza, Warszawa 2019, s. 1–11.

Zollner H., Cucci G., *Psychological Observations on the Pedophilia Problem*, „La Civiltà Cattolica”, Last Updated Date: 6 March 2020.

Abstract: The article presents a psychological perspective of understanding the causes of sexual abuse of minors by Catholic clergy arguing that the term “priest-pedophile” has been used inaccurately to identify perpetrators, showing similarities and differences between clergy and other perpetrators of sexual offenses against minors, and discussing the relationship of victims’ gender with sexual orientation and celibacy of perpetrators.

Keywords: Catholic clergy, sexual abuse of minors, psychological perspective.

Tomasz Franc

Wybrane mechanizmy sprzyjające
i utrudniające osobom odpowiedzialnym
za instytucję zgłaszanie przypadków
wykorzystania seksualnego

Od wielu lat społeczeństwo polskie (i nie tylko) jest świadkiem pojawiających się w przestrzeni publicznej doniesień związanych z wykorzystaniem seksualnym (głównie) małoletnich¹. W poniższym artykule analiza mechanizmów sprzyjających milczeniu odnosi się do przełożonych osób duchownych, choć pewne wskazania mogłyby znaleźć zastosowanie także w przypadku innych liderów. Prezentowane wnioski znajdują swoje teoretyczne uzasadnienie w myśli

¹M. Stoltenborgh, M. van Ijzendoorn, E. Euser, M. Bakermans-Kranenburg, *Aglobal perspective on child sexual abuse: meta-analysis of prevalence around the world*, „Child Maltreatment” 16/2 (2011), s. 79–101, (doi.org/10.1177/1077559511403920).

psychoanalitycznej, która jak żadne inne podejście psychologiczne daje możliwość wnikliwej refleksji nad stanem umysłu człowieka.

Pogłębioną analizę zjawiska nadużyć seksualnych w Kościele przeprowadzili Adam Żak SJ i Ewa Kusz², wskazując przy tym na potrzebę unikania generalizacji w podejściu do tego tematu. Jednym z najczęściej pojawiających się błędów jest właśnie generalizacja, utożsamienie sprawstwa nadużycia z kapłaństwem, a nie z konkretnym przestępcą, choćby sprawował funkcję kapłana we wspólnocie wierzących. Kusz wskazuje raczej na rolę sprzyjającej nadużyciu (nie tylko seksualnemu) kulturze klerykalnej, w której specyficznie rozumiana rola kapłana, zawsze uprzywilejowana wobec świeckich, staje się potencjalnym polem nadużyć³.

1. Przełożony sprawcy i trauma

W przestrzeni publicznej, obok doniesień medialnych nagłaśniających nowo odkryte, choć najczęściej jednak „stare”, czasem od wielu lat przemilczane sprawy, pojawia się także coraz więcej profesjonalnej literatury, opracowań naukowych czy poradników związanych z tematem wykorzystania seksualnego. Uwaga mediów skoncentrowana jest przede wszystkim na sprawcy przemocy, aczkolwiek ofiara również skupia zainteresowanie nadawcy przekazu, głównie w celu wzbudzenia ciekawości u odbiorcy. Jeśli sprawca jest przedstawicielem instytucji kościelnych, wówczas eksponowana jest rola i odpowiedzialność jego przełożonych (najczęściej są nimi biskupi). To oni prezentowani są w mediach zwykle w roli współsprawców przestępstwa. Opinia publiczna poruszona cierpieniem ofiar, zgorzszona wieloletnią bezkarnością krzywdzących, nie

² A. Żak, E. Kusz (red.), *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele*, Kraków 2018.

³ E. Kusz, *Instytucjonalne uwarunkowania sprzyjające wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele*, w: *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele*, A. Żak, E. Kusz (red.), Kraków 2018, s. 137–160.

próbuję rozróżnić pomiędzy rzeczywistymi sprawcami-przestępcami a ich przełożonymi. Być może powodem tej niezdolności do rozróżnienia jest brak odpowiedzi na pytanie, kim są osoby dowiadujące się o przestępstwie wykorzystania. Jaki jest profil psychologiczny takiego przełożonego? Na tak postawione pytanie o profil nie sposób odpowiedzieć. Przełożeni sprawcy są różnymi osobami, z odmiennym doświadczeniem życiowym. To, co wydaje się dla nich wspólne, to znalezienie się w sytuacji ekspozycji na stres związany z konfrontacją traumy wykorzystania seksualnego. Można zatem zastanowić się, w jaki sposób ta sytuacja wpływa na ich myślenie, na ich wewnętrzny świat psychiczny.

Przełożony sprawcy postawiony zostaje w pozycji świadka traumy ofiary, o której doświadczeniu dowiaduje się od niej samej lub/i najczęściej z przekazu medialnego, w którym nie rzadko zostaje oskarżony o współudział, czy to przez zaniedbanie wymaganych prawem państwowym i kościelnym procedur, czy opowiadanie się po stronie sprawcy, a nie ofiary.

Czy odkrycie nadużycia, z którego konsekwencjami w sferze psychicznej, emocjonalnej i duchowej zmagają się ofiary, ma wpływ także na zmianę wewnętrznego świata przełożonego sprawcy? Przełożony staje się bardzo często równoległym świadkiem cierpienia, gdy rozmawia z ofiarą; śledczym wobec sprawcy, którego do niedawna nikt nie oskarżał o przestępstwo, czy wreszcie w opinii publicznej przypisuje mu się rolę współsprawcy, współwinnego.

Co sprawia, że w mediach słyszymy często o mniej lub bardziej świadomym ukrywaniu zbrodni? Skrajna odpowiedź w rodzaju „to wina chorej instytucji, jaką jest Kościół”, jest tak samo niewystarczająca, jak ta w rodzaju „każdy jest grzesznikiem i dlatego to jego indywidualna odpowiedzialność, a Kościół nie ma z tym nic wspólnego”. Odkrycie przestępstwa wykorzystania seksualnego, tak jak każde wydarzenie traumatyczne odbija się na życiu wszystkich biorących w nim udział.

Traumatyczne doświadczenie ofiary samo w sobie jest dramatem niszczącym jej własne życie⁴, ale jednocześnie wpływającym na grupę społeczną, do której należy, czy to będzie rodzina, czy wspólnota religijna. Poczucie wyobcowania może dotyczyć głębokiego doświadczenia własnej tożsamości ofiary, bycia kobietą czy mężczyzną pośród innych osób tej samej płci. Trauma, jak pisze Caroline Garland⁵ odnosząc się do koncepcji Zygmunta Freuda⁶, jest jak rana zadana naszemu umysłowi. Garland charakteryzuje istotę traumatycznego wydarzenia, którego najgłębszą konsekwencją, oprócz fizycznych czy emocjonalnych zranień, jest ból psychiczny. „Umysł zalewa taki rodzaj i taka ilość bodźców, że nie sposób ich zrozumieć i poradzić sobie z nimi. Pojawia się odczucie jakby w świecie wewnętrznym wydarzyło się coś niezwykle gwałtownego, co stanowi odbicie gwałtownych wydarzeń, które w odczuciu jednostki lub w rzeczywistości miały miejsce w świecie zewnętrznym”⁷.

Podążając za tezą głoszącą, że zraniony zostaje każdy uczestnik traumatycznego wydarzenia, skupimy się na tym, jaki ma ono wpływ nie na ofiary, nie na ich oprawców, ale na tych, którzy będąc przełożonymi sprawców sami stają się świadkami i uczestnikami tragedii. Jedną z pierwszych reakcji na zło – zdarzenie wykraczające poza możliwości pojemności ludzkiej wrażliwości – jest milczenie. Milczenie, którego żąda od ofiary oprawca, staje się także pierwszą reakcją przełożonego sprawcy.

Milczenie przełożonych sprawców najczęściej interpretowane jest jako rezygnacja z zabrania głosu nie tylko w ich osobistej odpowiedzialności, ale całej instytucji, całego Kościoła reprezentowanego przez przełożonego. Tak „brzmiące” milczenie jest odbierane jako obojęt-

⁴ M. Viñar, *The Enigma of Extreme Traumatism: Trauma, Exclusion and their Impact on Subjectivity*, „American Journal of Psychoanalysis” 77 (2017), s. 40–51, (doi.org/10.1057/s11231-016-9082-1).

⁵ C. Garland (red.), *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, Warszawa 2013.

⁶ Z. Freud, *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 2000.

⁷ C. Garland, *Jak myśleć o traumie?* w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2013, s. 21.

ność wobec cierpienia ofiary lub/i poparcie dla sprawcy. Jest w pewnym sensie milczeniem, w którym słowa ofiary nie mogą nabrać znaczenia powierzanego bólu. Nie można (lub czasem nie chce się) o nich pomyśleć, dyskutować z nimi wewnątrznie, przyjąć, pomieścić i nadać im znaczenia. Słowa świadectwa odbierane są często jako zarzut, konkretny atak. W takiej sytuacji milczenie utrudnia proces myślenia, miejsce myśli zajmuje „bezmyślność”, której patologiczny wymiar przybiera postać świadomego przemilczenia i ukrywania.

Przyczyną milczenia nie jest tylko intencjonalna chęć zaprzeczenia rzeczywistości, może być nią również lęk, strach, poczucie winy, może nawet obawa przed oskarżeniem o współodpowiedzialność za tragedię, a nawet samoobwinianie się za nią. Tego rodzaju doświadczenie może budzić bezradność, wydarzenie traumy wraz z bólem mu towarzyszącym przerasta i przygniata swoją wielkością, staje się wtedy faktycznie „nie do pomyślenia”. Ten drugi rodzaj milczenia stanowi osobistą tragedię przełożonego sprawcy, który staje się nie jak przy pierwszym milczeniu niemy obserwator, ale żywym świadkiem traumy ofiary.

Obydwa rozwiązania kwestii milczenia pociągają za sobą konsekwencje dla wewnętrznego psychicznego świata przełożonego sprawcy. Dzieje się tak, gdyż każde doświadczenie wykorzystania seksualnego jest samo w sobie przeżyciem traumatycznym zarówno ofiary, jak i jej bliższej (rodzina) lub dalszej (wspólnota religijna) grupy odniesienia. Ofiara często przez lata nie dopuszcza do pełni świadomości swojej krzywdy. Czasem wręcz przyjmuje na siebie niesłuszną współodpowiedzialność. Tego rodzaju przeżywanie jest swego rodzaju mechanizmem obronnym mającym za zadanie zmniejszyć psychiczno-emocjonalny ból. To, co się wydarzyło staje się wówczas „nie do pomyślenia”.

2. Milczenie „bezmyślne”

Pomiędzy bezmyślnością a niemożnością pomyślenia o czymś jest duża różnica. Ten pierwszy sposób przeżywania widoczny staje się w sy-

tuacji, gdy trauma nie może być przyjęta jako rzeczywiście zadany ból, rana. Przełożony „bezmysłny”, który unika „wmyślenia się” w sytuację ofiary bardzo szybko zajmuje miejsce kolejnego w jej życiu oprawcy. Trauma wymusza ustosunkowanie się do niej, a „bezmysłność” w takiej sytuacji jest destrukcyjnym rozwiązaniem. Za Johnem Steinerem⁸ można powiedzieć, że umysł takiego przełożonego staje się niezdolny do kontaktu z rzeczywistością. Przy czym niezdolność ta nie jest niemocą „nie do pomyślenia”, powstałą na skutek nadmiaru cierpienia. Ta niezdolność jest unikaniem przed kontaktem z rzeczywistością. Steiner nazywa to patologiczne rozwiązanie wejściem w azyl psychiczny.

Przełożony w swoim umyśle, w swoim „własnym świecie” czuje się jak w azylu psychicznym, zarówno odgradzony od odpowiedzialności, której podjęcie pomogłoby stawić czoła traumie, jak również izolujący się od empatii wyrażonej w kierunku ofiary. Konstrukcja psychicznego azylu nie jest miejscem bezpiecznym, przypomina raczej siedlisko wrogich życiowych sił, połączonych ze sobą w celu kontroli prawdy. Azyl nie daje schronienia przed czymś bolesnym do pomyślenia, ale jest raczej czarną dziurą, w której nie ma miejsca na jakiegokolwiek myśli. Jeśli wewnątrz psychicznego przełożonego sprawcy zdominowane jest ucieczką do tego rodzaju azylu psychicznego, to niemożliwym staje się zmierzenie z własnymi myślami i uczuciami w stosunku do ofiary nadużycia i tymi, które zaczynają drażnić jego samego. Podobnie dzieje się w przypadku kontaktu ze sprawcą, trudno wtedy stawić czoła jego cynizmowi, zaprzeczaniu, nie mówiąc o własnym zawodzie jego zachowaniem i uporem przed mierzaniem się z odpowiedzialnością za czyn(y). Taki przełożony nie może również znieść siły poczucia niepewności co do oszacowania (i ewentualnego uznania) zakresu własnej odpowiedzialności. Formą azylu może wtedy stać się także patologiczne celebrowanie własnego, destrukcyjnego poczucia winy za czyny sprawcy. Nie można wtedy uznać potrzeby reparacji krzywdy czy wyciągnięcia wniosków na przyszłość.

⁸ J. Steiner, *Psychiczny azyl*, Gdańsk 2010.

Przełożony tkwiący w azylu psychicznym, bombardowany myślami, których do siebie nie chce dopuścić, zaczyna reagować irracjonalnie, pozbawiając się aparatu myślenia, zaczyna działać na poziomie konkretnych, często chaotycznych odreagowań. Zamiast wewnętrznego opracowywania traumy, ucieka w aktywność atakującą i oskarżającą innych (staje się wtedy najczęściej „męczennikiem prześladowanego Kościoła”) lub uderzającą w niego samego w paraliżującym, choć nieadekwatnym poczuciu winy (staje się wtedy „pokutnikiem za nie swoje winy”). Tego rodzaju akty są zazwyczaj usztywnioną formą agresywnych aktywności, które swoje źródło mają w prymitywnych mechanizmach obronnych, wśród których dominuje zaprzeczenie, roszczenie czy projekcja⁹.

W umyśle zamkniętym w azylu brakuje sił mentalnych do wieloaspektowego myślenia o traumie. Świat takiej osoby staje się uproszczony, prymitywne mechanizmy, jakimi są zaprzeczenie i roszczenie pozwalają uporać się z napięciem psychicznym dzieląc rzeczywistość na dobrą i złą. Usuwane są wówczas z pola widzenia konflikty czy wyrzuty sumienia. Zaprzeczenie może mieć tak ogromnie niszczący i silny charakter, że zanegowane zostaje doświadczenie ofiary, której słuszny głos cierpienia i domagania się sprawiedliwości w uszach osoby z azylu staje się atakiem na nią, na Kościół. Rozszczenie kategoryzuje i złudnie porządkuje nagle skomplikowaną przez traumę rzeczywistość na taką, w której wróg znów łatwo jest zidentyfikowany z przeciwnikiem myślenia charakterystycznego dla osoby z azylu. To, co złe zostaje wpiern wyprojektowane (odrzucone od siebie) poza azyl i ponownie wprojektowane (włożone w kogoś), by uniknąć kontaktu z czymś nieakceptowalnym w sobie. Przyjacielem staje się ten, kto wspiera jego istnienie.

⁹ N. Antoszewska, *Mechanizmy obronne w ujęciu psychoanalitycznym*, w: *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie*, M. Sadowski, P. Szymaniec (red.), Wrocław 2010, s. 114–130; R. Baumeister, K. Dale, K. Sommer, *Freudian Defense Mechanisms and Empirical Findings in Modern Social Psychology: Reaction Formation, Projection, Displacement, Undoing, Isolation, Sublimation, and Denial*, „Journal of Personality”, 66/6 (1998), s. 1081–1124 (doi.org/10.1111/1467-6494.00043).

Kategoria prawdy przestaje istnieć, dominuje posługiwanie się emocjonalnością jako kryterium stanowiące o wartości więzi.

Efekt zaprzeczania rzeczywistości znamienne opisuje Steiner w słowach: „Perwersyjna pseudoakceptacja rzeczywistości jest jednym z czynników odpowiedzialnych za to, że azyl jest tak pociągający [...], dzięki niemu [osoba] może utrzymać wystarczający kontakt z rzeczywistością, żeby wydawać się „normalnym”, a równocześnie może unikać jej najboleśniejszych aspektów”¹⁰. Charakterystyczne dla komunikowania się z pozycji tkwienia w azylu może być także to, że w wypowiedziach takich przełożonych dominuje ton łagodności i zrozumienia dla sprawcy, zaś dla ofiary – podejrzania, oskarżeń i złości. Na tym polega perwersja prawdy obiektywnych faktów, która przegrywa z subiektywnością „prawdy” azylu.

Umysł zamknięty w azylu psychicznym to umysł osoby w jego pierwotnym stanie funkcjonowania. Nie jest zdolny do swobody i refleksji. Opisując tragedię takiego azylu, można użyć metafory oblężonej twierdzy. Każda warownia posiada mury obronne chroniące ją przed atakiem. Taką rolę spełniają w psychice mechanizmy obronne, które ochraniają ego w sytuacji ekspozycji na psychiczno-emocjonalne bodźce, przytłaczające je swoją siłą. Wcześniej czy później każde mury obronne przy długotrwałym oblężeniu tracą swoje walory, już nie chronią, a zaczynają więzić swoich obrońców. Nawet najbardziej doskonała twierdza, odpierająca nieustanne ataki, staje się grobem dla jej obrońców.

Przełożony sprawcy chroniący się ucieczką do azylu, narażony na atakującą go w jego mniemaniu rzeczywistość, interpretuje ją zazwyczaj w taki sposób, jak pozwala mu na to myślenie pod presją. Jego świat psychiczny zaczyna funkcjonować tak jak umysł w stanie fundamentalistycznym¹¹. Refleksyjna zazwyczaj zdolność aparatu myślącego poddana zostaje sztywnemu rygorowi, w którym świat zaczyna się dzielić (rozszer-

¹⁰ J. Steiner, *Psychiczny...*, s. 36.

¹¹ P. Stokoe, *Gdzie się podzieli wszyscy dorośli? w: Nieświadomość w życiu społecznym i politycznym*, D. Morgan (red.), Warszawa 2021.

czepiać) na dobry i zły. We wnętrzu takiego umysłu dominuje poczucie bycia kierowanym ideałem koncentrującym się po stronie przełożonego, który ogarnięty zostaje ideami wszechwiedzy i wszechmocy. W ten sposób on sam staje się nieomylny w ocenie wydarzenia traumatycznego, mając absolutną pewność tego, że to, co złe i niszczące znajduje się poza nim, ulokowane jest w tych, którzy chcą mu o traumie opowiedzieć. Wszystkie niepokoje, lęki, poczucie winy, podejrzliwość, oskarżenia, a także złość wyrzucone zostają poza umysł przełożonego sprawcy. To otoczenie w drodze projekcji zaczyna „posiadać” niechciane przez niego aspekty jego własnego wnętrza. W umyśle „zakażonym” fundamentalizmem dialog staje się niemożliwy. Nie można rozmawiać ze światem zewnętrznym, bo w nim rozmówca-ofiara staje się „szatanem”.

Przełożony posiada władzę, której istota sprawowania w Kościele nadal jest często rozumiana w duchu klerykalizmu, przez co staje się władzą o boskich prerogatywach. W tym rozumieniu żądania ofiary domagającej się sprawiedliwości interpretowane mogą być w kluczu ataku, już nie tylko na przełożonego, ale na reprezentanta władzy boskiej. Boska tożsamość przełożonego o myśleniu fundamentalistycznym wymaga najsilniejszych środków wykonawczych. Następuje perversyjne odwrócenie i zaprzeczenie rzeczywistości, w której to ofiara staje się przestępcą, potępia się ją, a sprawcy okazuje się miłosierdzie. Klerykalizm staje się formą patologicznej tożsamości Kościoła, który ze swej natury powinien troszczyć się o najsłabszych. Patologiczna forma rozumienia Kościoła i sprawowania władzy w nim prowadzi do kształtowania się warstw uprzywilejowanych, a taki system z kolei sprzyja korupcji sumień. Miejsce prawdy zajmuje kłamstwo, miejsce sprawiedliwości nieprawość, a w miejsce współczucia pojawia się pogarda. W takiej patologicznej organizacji umysłu fundamentalistycznego nie ma zdrowych i chorych, wygranych i przegranych. Wszyscy stają się jego ofiarami.

Kusz, mówiąc o kulturze klerykalnej, zwraca uwagę na to, że staje się ona mechanizmem obronnym nie tylko członków Kościoła w ich

osobistym doświadczeniu, ale i całej wspólnoty jako grupy: „Kultura klerykalna spełnia swoją funkcję zarówno wobec duchownych, jak i świeckich. Jest swoistym grupowym mechanizmem obronnym, w którym mogą funkcjonować osoby niedojrzałe, chronione przez jasne reguły i role. Kapłan spełnia rolę osoby zarządzającej, nie ze względu na swoje kompetencje, lecz z racji swojego namaszczenia, a świecki nie musi trudzić się braniem odpowiedzialności za siebie, swoje wybory życiowe, duchowe – wystarczy, że się podporządkuje”¹².

3. „Nie do pomyślenia”

Przełożony sprawcy, przed którym staje jego ofiara musi podjąć ogromny wysiłek. Sytuacja ekspozycji na wydarzenie traumatyczne, o którym mówi ofiara, wzbudza w nim konflikt wewnętrzny. Przełożony ma szansę na uniknięcie ucieczki do azylu psychicznego, jeśli zdecyduje się na przyjęcie i doświadczenie otwarcia własnej rany – towarzyszenia traumie ofiary. Tym samym odmawia przyjęcia postawy milczenia „bezmyślnego”. Trauma wypowiedana przez ofiarę może wywołać wtedy innego rodzaju milczenie, pojawia się coś, co jest wręcz „nie do pomyślenia” z powodu nadmiaru bólu. Ten rodzaj milczenia, w przeciwieństwie do „bezmyślnego”, nie jest statycznym okopaniem się w pozycji azylu, jest raczej wejściem w wieloetapowy, wymagający czasu i cierpliwości proces uzdrawiania. Mechanizmy obronne działające w tym stanie mają za zadanie już nie tylko chronić przed trudną do przyjęcia rzeczywistością, ale też umożliwiać zmierzenie się z nią. W umyśle przełożonego sprawcy wyswobodzonego z klinczu „bezmyślności” może pojawić się wewnętrzna psychiczna przestrzeń do myślenia i przeżywania. Poruszone zostają nie tylko myśli czy emocje, pojawiają się także konflikty i dylematy, na które nie ma miejsca w sztywnej strukturze umysłu.

Pierwszym ważnym krokiem umysłu, który nie poddał się presji ucieczki do azylu, jest uświadomienie sobie mechanizmu identyfikacji

¹² E. Kusz, *Instytucjonalne uwarunkowania...*, s. 141.

ze sprawcą. Na poziomie świadomym jest to zrozumiałe, przełożony i sprawca pochodzą najczęściej z tego samego środowiska, zdarza się, że mają wspólnych znajomych, podlegali podobnym oddziaływaniom wychowawczym. W sytuacji oskarżenia sprawcy rodzi się reakcja obronna, oparta na zdziwieniu i niedowierzaniu. Pojawiają się próby zrozumienia, jak mogło do tego dojść. Takiej reakcji może towarzyszyć lęk oraz poczucie winy powodowane oskarżaniem siebie samego o niedopatrzanie, a przez to może nawet o nieświadomy współudział (choćby przez niedostateczną czujność), może o zbyt lekceważące podejście do dochodzących wcześniej, a w świetle oskarżeń na nowo rozumianych, niepokojących sygnałów. Na poziomie świadomym przełożonemu może towarzyszyć złość i potrzeba odciążenia się. Związane jest to z zaprzeczeniem, którego skutkiem jest postawa potępiająca co prawda sprawcę, ale chroniąca system, instytucję, z której pochodzi. To początkowy etap procesu „nie do pomyślenia”, w którym milczeniem nie jest okryty już udział sprawcy, jednak milczenie „bezmysłne” rozciąga się na odpowiedzialność samej instytucji – Kościoła. Sprawca staje się wtedy „odszczępionym złym obiektem”, co pozwala „dobrej” instytucji na niepodjęcie kroków ku zmianie. Paradoksalnie, to „potępiające” sprawcę rozwiązanie jest potrzebne opinii publicznej, by mogła dokonać się sprawiedliwość. Jednak z punktu zdrowienia samej wspólnoty Kościoła, próba zmierzenia się z pytaniem, jak mogło dojść do nadużycia w jej ramach, w środowisku, które było wspólnym zarówno dla sprawcy, jak i jego przełożonego jest kluczowe. To ten ruch zdecyduje o formie milczenia, czy będzie możliwe wejście w milczenie „nie do pomyślenia”, które w wyniku myślenia stanie się coraz bardziej „do myślenia”.

Proces identyfikacji ze sprawcą toczy się także na poziomie nieświadomym psychiki przełożonego, w bezpośredni sposób dla niego niedostępny. Chcąc zmierzyć się z tym, co domaga się nazwania i wydobycia z nieświadomości, zarówno on sam, jak i instytucja powinni podjąć pogłębioną refleksję, połączoną z rewizją jakości komunikacji i życia we wspólnocie oraz sposobu sprawowania władzy. Taki namysł

pozwalający na stopniowe uświadamianie tego, co nieświadome może stać się możliwy poprzez włączenie w proces zdrowienia osób, instytucji zewnętrznych. Potrzeba w tym przypadku jakby zewnętrznej superwizji. „Ślepe oko”, dotychczas nierozpoznające wewnętrznych mechanizmów prowadzących do powstania klimatu sprzyjającego pojawieniu się nadużycia, musi być zrównoważone zdolnością widzenia tych, którzy nie pochodzą z danego „niewidzącego” środowiska. Wydaje się, że próby powoływania komisji zewnętrznych ekspertów dają możliwość spostrzeżenia zarówno tego, czym jest to, co było nieświadomie niewidziane, jak i nazwania mechanizmów świadomie widzianych, ale zaniebanych, czy wręcz patologicznie podtrzymywanych. To trudny etap konfrontacji z rzeczywistością i oczyszczenia zarówno dla przełożonego, jak i wspólnoty.

Przełożony sprawcy musi zdobyć się na odwagę, w pewnym sensie zaprzeczyć instynktowi, który mówi mu, że to, co słyszy o i od sprawcy nie mogło się wydarzyć. Musi pokonać masywną pokusę zaprzeczania opartą na idealizacji. Instytucja (wspólnota), którą przełożony reprezentuje niekoniecznie musi być na tyle dojrzała, by sytuacja zgłoszonego wykorzystania, które przecież także rani (oddziałuje na) wspólnotę, mogła być przez nią przeżyta w sposób bezkonfliktowy. Także we wspólnocie, jak w każdym systemie społecznym, działają różnego rodzaju siły i mechanizmy obronne. Przełożony takiej zmagającej się z traumą wspólnoty bardzo szybko konfrontuje się z doświadczeniem osamotnienia. Grupa, podobnie doświadczając traumy jak jednostka, ulega mechanizmom obronnym rozszczepienia i projekcji, zaczyna się dzielić na prawych i nieprawych, w jednych widząc dobro, w pozostałych (wyrzucając w nich, projektując) zło, z którymi ci dobrzy nie chcą mieć nic wspólnego.

Garland pracując z grupami doświadczającymi traumy, wyróżnia ich dwa rodzaje. Te, które wcześniej nie istniały jako grupa, nie miały współdzielonej ze sobą historii i powstają dopiero w sytuacji jednoczącej je doświadczonej traumy nazywa „grupami w nieszczęściu”. Nato-

miast takie, których wspólne funkcjonowanie zaburzone zostaje przez sytuację nieszczęśliwą Garland nazywa „grupami istniejącymi”. Do nich należą wspólnoty, w których egzystencję wtargnęło traumatyczne wydarzenie. Stan funkcjonowania takiej strauumatyzowanej grupy obrazowo opisuje słowami: „zanika [w nich] komunikacja wewnętrzna, a miejsce harmonijnego, zróżnicowanego, a jednocześnie zintegrowanego funkcjonowania całości zajmuje stan chaosu. Jednostki przestają wówczas realizować swe pierwotne zadania, a zamiast tego walczą o przetrwanie. Organizm jest poruszony od wewnątrz i z zewnątrz, ludzi wypełnia strach, gniew, wściekłość lub żaloba i komunikują te uczucia sobie nawzajem [...]. Dawni liderzy zaczynają budzić nieufność – gdyż to oni dopuścili do nieszczęścia [...]”¹³.

Jednym z głównych sposobów poradzenia sobie z sytuacją opisanego nieszczęścia jest próba odtworzenia wewnętrznego pierwotnego sensu, wokół którego grupa się jednoczyła, który był u początku jej powstawania, przed doświadczeniem traumy. Nic nie będzie i nie może być takie samo, grupa musi dokonać rewizji tego, co w jej funkcjonowaniu sprawiło, że jej członek stał się sprawcą. Tym, co ożywia na nowo grupę jest powrót do jej pierwotnych zadań: dla wspólnoty religijnej tym, co najważniejsze będzie odnowa charyzmatu (sensu życia grupy i jednostek w niej). Można powiedzieć, że na tym etapie przywracania zdrowia będzie to ewangeliczne nawrócenie – wzmocnienie duchowej tożsamości. Zarówno przełożony sprawcy, jak i pozostali członkowie wspólnoty muszą na nowo zdefiniować zasady rządzenia w grupie, odnoszenia się do autorytetu, partycypacji członków grupy w jej funkcjonowaniu. W wymiarze kościelnym równałoby się to z porzuceniem mentalności korporacyjnego klerykalizmu. Gdy w umyśle przełożonego mogą zacząć pojawiać się takie myśli, rozpoczyna się proces zdrowienia, wychodzenia z traumy, zarówno jego samego, jak i wspólnoty, z której pochodzi sprawca. „Nie do pomyślenia” nie przeszkadza już temu, by

¹³ C. Garland, *Grupa po traumie*, w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2013, s. 201.

móc prawdziwie przybliżyć się do ofiary, przyjąć perspektywę jej wrażliwości. Dzięki temu Kościół może stawać się domem dla najbardziej skrzywdzonych.

4. Nieustanna (praca) zmiana

Wiemy już, że sytuacja traumatyczna, z którą spotyka się przełożony sprawcy wpływa na jego zdolność myślenia. Proces swobodnego przepływu myśli zostaje zagrożony. Przełożony poddany presji staje w obliczu dwóch rozwiązań: milczenia „bezmyślnego” oraz takiego, w którym to, co się słyszy początkowo jako „nie do pomyślenia”, pozwoli stając się zdolne do myślenia. Te dwa stany umysłu trudno spotkać w jednorodnej (jednobiegunowej) postaci. Być może istnieją wyjątki: umysły całkowicie „bezmyślne”, zamknięte na głos ofiar. Niewykluczone, że można podać przykład troskliwie wnikliwego i otwartego umysłu wchodzącego w dialog z tym, co „nie do pomyślenia”, jednakże patrząc na rzeczywistość byłoby to raczej nazbyt idealistyczne życzenie.

Dwie postawy milczenia prawie nigdy nie istnieją same w czystej postaci, zazwyczaj któraś z nich dominuje. W umyśle przełożonego dochodzi do nieustannej zmiany pomiędzy nimi, to trud ciągłego wydobywania się z pozycji statycznego azylu do dynamicznych procesów uzdrawiania przez myślenie. Potrzeba siły i konsekwencji w przechodzeniu od stanu, w którym dominuje osamotnienie i paranoja, do tego, w którym możliwa staje się ambiwalencja (wolność odniesień) co do myśli i uczuć. Proces takiego przechodzenia jest niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania umysłu przełożonego.

Pierwovzór takiego ożywczego ruchu odnajdujemy w psychice człowieka od początku życia. Melanie Klein¹⁴, wybitna brytyjska psychoanalityczka, zauważa, że w procesie rozwoju świata psychicznego dziecka, a później także i dorosłego w zależności od jego kondycji mentalnej

¹⁴ M. Klein, *Wkład do psychogenezy stanów maniakalno-depresyjnych*, w: M. Klein, *Miłość, poczucie winy i reparacja. Pisma, tom 1*, Sopot 2019, s. 259-285.

oraz zdolności do kontaktu z rzeczywistością, możemy mówić o ciągłym ruchu pomiędzy zmieniającymi się dwiema pozycjami: paranoidalno-schizoidalną oraz depresyjną. Pozycje, o których mówi Klein są naturalnymi stanami umysłu człowieka wchodzącego w kontakt z otaczającą go rzeczywistością. Kiedy staje się ona zagrażająca, dominują w niej bodźce, z którymi jednostka nie może sobie poradzić, pojawia się lęk. Jeśli jest zbyt silny prowadzi do wycofania się z życia. To wycofanie może mieć dwojaki skutek w stosunku do otaczającej rzeczywistości. Kiedy zagrażający, wrogi świat dzieli się (rozszczepia) na mniejsze części, takie, do których osoba jest w stanie się ustosunkować, umysł przylega do świata idealnego, wówczas relacje z innymi stają się akceptowalne, jeśli oni do tego świata pasują. Jeśli nie, stają się wrogie i prześladowcze, zmuszając jednostkę do ucieczki od świata i zapadnięcia się w swój własny schizoidalny azyl. W pozycji paranoidalno-schizoidalnej to, co przeżywa jednostka nabiera natychmiast skrajnego wymiaru¹⁵.

Inaczej dzieje się, gdy lęki przed światem nie mają tak prześladowczego charakteru, osoba może wówczas stawić im czoła, nie musi dzielić otaczającej ją rzeczywistości na mniejsze, a przy tym mniej zagrażające części. Jest w stanie zobaczyć całość świata z jego złożonością. Osoba i rzeczywistość ją otaczająca mogą mieć sprzeczne cechy, a ona sama może mieć do nich różny, ambiwalentny stosunek. Może kochać je mimo wad, albo nienawidzić, jednocześnie nie niszczyć i nie uciekając od nich. Może żyć pełnią. Klein nazywa taką mentalną pozycję pozycją depresyjną, gdyż można w niej dopuścić do siebie ból czy poczucie winy i nie być nim zmiażdżonym, można także widzieć w czymś lub kimś dobro, nie musząc go idealizować. Osoba staje się zdolna do integrowania swojego wnętrza i spostrzegania rzeczywistości w całej jej złożoności, bez potrzeby uciekania do skrajnych rozwiązań¹⁶.

¹⁵ P. Roth, *Pozycja paranoidalno-schizoidalna*, w: *Teoria kleinowska: perspektywa współczesna*, C. Bronstein (red.), Warszawa 2015, s. 63-81.

¹⁶ P. Roth, *Pozycja depresyjna*, w: *Współczesna psychoanaliza brytyjska*, S. Budd, R. Rusbridger (red.), Warszawa 2013, s. 71-83.

Model psychiki zaproponowany przez Klein nie jest modelem statycznym, pomiędzy opisywanymi przez nią pozycjami dochodzi do niestannej, naprzemiennej zmienności. Wydaje się, że model ten jest bardzo użyteczny dla zrozumienia dynamiki przeżywania własnego wnętrza w sytuacji doświadczenia traumy. W modelu Klein statyczność pozycji oznacza regres w rozwoju, a dynamiczne przechodzenie z pozycji paranoidalno-schizoidalnej do depresyjnej i odwrotnie staje się sposobem na twórcze, choć nie pozbawione wysiłku i bólu mierzenie się z trudami życia. W modelu milczenia „bezmyślne” – „nie do pomyślenia” podobnie, tylko dynamika nieustannego wewnętrznego dialogu pomiędzy tymi dwoma stanami daje możliwość doświadczenia rozwoju i zmiany.

Dzięki temu procesowi przełożony sprawcy staje się niezbędnym elementem w procesie zdrowienia ofiary, czasem samego sprawcy, a także całej zranionej wspólnoty. Umysł przełożonego może wtedy przyjąć postawę akceptacji i zrozumienia (miłości) wobec bólu osoby skrzywdzonej oraz potrzebę reparacji (połączonej z nawróceniem) sprawcy lub jego osobistej walki o uznanie swojej odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Ten proces leczenia wszystkich strauumatyzowanych „elementów”: ofiara, sprawca, wspólnota oraz sam przełożony, dokonuje się dzięki receptywnemu, wrażliwemu umysłowi, korzystającemu z podstawowych zdolności w pierwszym rzędzie przypisywanych przez psychoanalizę troskliwemu zamyśleniu matki. Zdolność „pomieszczania”¹⁷ tego, co było „bezmyślne” i „nie do pomyślenia” można opisać słowami: „zdolność jednej osoby (lub obiektu) do przyjmowania w siebie projekcji innej osoby, a następnie do odczuwania ich i użycia jako komunikatów (od niej), przekształcenie ich, a wreszcie oddania (lub przekazania z powrotem) w zmodyfikowanej formie. Ostatecznie może to zapewnić osobie (początkowo niemowlęciu) odpowiednie warunki przeżywania i tolerowania własnych uczuć oraz rozwoju zdolności myślenia”¹⁸.

¹⁷ Twórcą teorii pomieszczania był wybitny angielski psychoanalityk Wilfred Bion.

¹⁸ R. Riesenberga-Malcolma, *Teoria pomieszczania Biona*, w: *Teoria kleinowska: perspektywa współczesna*, C. Bronstein (red.), Warszawa 2015, s. 232.

Zakończenie

Rzeczywistość, to, z czym się w niej spotykamy, oraz siła naszego ego, które na nią odpowiada, decydują, w jakiej pozycji do świata zewnętrznego oraz wewnętrznego się znajdujemy. Czy dominuje regres, czy progres? W patologicznym rozwiązaniu, związanym z usztywnieniem i niemożnością rozwoju, jedna z tych pozycji staje się schronieniem, osoba odmawia kontaktu z rzeczywistością, a rozwój jest utrudniony. Na szczęście dynamika życia staje się możliwa dzięki ożywczej sile myślenia, które dla rany traumy jest tym samym, czym masaż dla zmęczonego i spiętego ciała. Dobry przełożony będzie nieustannie podejmował wysiłek myślenia, który pozwoli mu widzieć skrzywdzonego człowieka w ofercie, a także odnajdywać człowieka w sprawie.

Bibliografia

- Antoszevska N., *Mechanizmy obronne w ujęciu psychoanalitycznym*, w: *Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie*, M. Sadowski, P. Szymaniec (red.), Wrocław 2010, s. 114–130.
- Baumeister R., Dale K., Sommer K., *Freudian Defense Mechanisms and Empirical Findings in Modern Social Psychology: Reaction Formation, Projection, Displacement, Undoing, Isolation, Sublimation, and Denial*, „Journal of Personality” 66/6 (1998), s. 1081–1124, doi.org/10.1111/1467-6494.00043.
- Freud Z., *Poza zasadą przyjemności*, Warszawa 2000.
- Garland C. (red.), *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, Warszawa 2013.
- Garland C., *Grupa po traumie*, w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2013.

- Garland C., *Jak myśleć o traumie?* w: *Czym jest trauma. Podejście psychoanalityczne*, C. Garland (red.), Warszawa 2013.
- Klein K., *Wkład do psychogenezy stanów maniakalno-depresyjnych*, w: M. Klein, *Miłość, poczucie winy i reparacja. Pisma, tom 1*, Sopot 2019.
- Kusz E., *Instytucjonalne uwarunkowania sprzyjające wykorzystywaniu seksualnemu w Kościele*, w: *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele*, A. Żak, E. Kusz (red.), Kraków 2018.
- Riesenberg-Malcolm R., *Teoria pomieszczenia Biona*, w: *Teoria kleinowska: perspektywa współczesna*, C. Bronstein (red.), Warszawa 2015.
- Roth P., *Pozycja depresyjna*, w: *Współczesna psychoanaliza brytyjska*, S. Budd, R. Rusbridger (red.), Warszawa 2013.
- Roth P., *Pozycja paranoidalno-schizoidalna*, w: *Teoria kleinowska: perspektywa współczesna*, C. Bronstein (red.), Warszawa 2015.
- Steiner J., *Psychiczny azyl*, Gdańsk 2010.
- Stokoe P., *Gdzie się podziiali wszyscy dorośli?* w: *Nieświadomość w życiu społecznym i politycznym*, D. Morgan (red.), Warszawa 2021.
- Stoltenborgh M., van Ijzendoorn M., Euser E., Bakermans-Kranenburg M., *A global perspective on child sexual abuse: meta-analysis of prevalence around the world*, „Child Maltreatment” 16/2 (2011), s. 79–101.
- Viňar M., *The Enigma of Extreme Traumatism: Trauma, Exclusion and their Impact on Subjectivity*, „American Journal of Psychoanalysis” 77 (2017), s. 40–51.
- Żak A., Kusz E. (red.), *Seksualne wykorzystywanie małoletnich w Kościele*, Kraków 2018.

Abstract: This paper is an attempt to reflect on the phenomenon of the sexual abuse trauma from the perspective of the perpetrator's superior. The theoretical field of consideration is psychoanalysis, which allows to search for an answer to the question of mechanisms that either favour or hinder those in charge of an institution (primarily a church) from reporting cases of sexual abuse.

Keywords: sexual abuse trauma, superior of perpetrator, perspective of psychoanalysis.

Małgorzata Skórzewska-Amberg

Ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym w polskim kodeksie karnym

Seksualne wykorzystanie dziecka jest od lat przedmiotem szczególnego zainteresowania różnych dziedzin nauki, w tym psychiatrii, psychologii, socjologii, pedagogiki i prawa. Badania z pierwszej dekady XXI wieku wskazują, że rocznie na całym świecie około 1% dzieci jest wykorzystywanych seksualnie¹, przykładowo wskaźnik seksualnego wykorzystania dzieci w USA oszacowano na blisko 47%, w Wielkiej Brytanii – 47%, w Irlandii – ponad 36%². W Polsce ponad 12% dzieci

¹ M.E.S. Modelli, M. Fonseca Galvão, R. Pratesi, *Child sexual abuse*, „Forensic Science International” Vol. 217/1 (2012), s. 1.

² K. Lalor, R. McElvaney, *Child Sexual Abuse, Links to Later Sexual Exploitation/High-Risk Sexual Behavior, and Prevention/Treatment Programs*, „Trauma, Violence & Abuse” 11/4 (2010), s. 159–177.

w wieku 11–17 lat było wykorzystywanych seksualnie³. Polskie prawo karne nie pozostaje obojętne wobec tego zjawiska, choć podobnie jak w innych państwach, zapewniana dzieciom ochrona nie jest kompletna.

Prawnokarna ochrona dziecka przed wykorzystywaniem seksualnym dotyczy niezwykle szerokiej tematyki i jej całościowe przedstawienie nie jest możliwe w niniejszym opracowaniu, stąd jego zakres ograniczony został do kwestii udziału dzieci w czynnościach seksualnych, problemu pornografii – zarówno z udziałem dzieci, jak i prezentowanej dzieciom – oraz zjawiska groomingu⁴.

1. Dziecko i małoletni – legalne definicje pojęć

W prawie za dziecko uznaje się osobę, która nie osiągnęła wieku, w którym uzyskuje się pełną zdolność do czynności prawnych. W zdecydowanej większości państw na świecie wiek dojrzałości określony został na poziomie 18 lat.

W rozumieniu konwencji międzynarodowych dziecko oznacza osobę poniżej 18 roku życia. Tak ten termin zdefiniowany został m.in. w art. 1 Konwencji o prawach dziecka⁵ z 20 listopada 1989 roku czy art. 3 lit. „d” Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniającego Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej⁶.

³ J. Włodarczyk, M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, Vol. 12/3 (2013), s. 82.

⁴ Szeroko tematyka ochrony dziecka przed wykorzystaniem seksualnym w polskim prawie karnym opisana została m.in. w: M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia* Sopot 2011; J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystywaniem seksualnym*, Warszawa 2012; M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna ochrona dziecka przed seksualnym wykorzystaniem w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2019.

⁵ Dz.U. z 1991 r. Nr 120 poz. 526.

⁶ Dz.U. z 2005 r. Nr 18 poz. 160.

Także w dokumentach europejskich pod pojęciem „dziecko” rozumiana jest osoba, która nie ukończyła lat 18. Taka definicja przyjęta została w art. 1 ust. 1 Europejskiej Konwencji o wykonywaniu praw dzieci⁷ z 25 stycznia 1996 roku, w art. 4 lit. „d” Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi⁸ z 16 maja 2005 roku, art. 9 ust. 3 Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości (choć dopuszcza się jednocześnie możliwość obniżenia tego wieku przez państwo – stronę Konwencji – nie niżej jednak niż do lat 16), art. 3 pkt „a” Konwencji Rady Europy o ochronie dzieci przed seksualnym wykorzystywaniem i niegodziwym traktowaniem w celach seksualnych⁹ (Konwencja z Lanzarote) czy wreszcie w art. 1 lit. „a” dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/93/UE z dnia 13 XII 2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej¹⁰.

W polskim prawie w zasadzie nie używa się pojęcia dziecka, posługując się w zamian terminem „małoletni”¹¹. Wiek dojrzałości określony został na poziomie lat 18 (art. 10 § 1 Kodeksu cywilnego), zaś małoletnim jest osoba, która nie osiągnęła wieku dojrzałości¹². Wyjątkiem jest

⁷ Dz.U. z 2000 r. Nr 107 poz. 1128.

⁸ Dz.U. z 2009 r. Nr 20 poz. 107.

⁹ Dz.U. z 2015 r. poz. 608.

¹⁰ Przyjęta jako Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13.12.2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW (Dz.U. L 335 z 17.12.2011, s. 1–14); numer dyrektywy zmieniony został przez Sprostowanie do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/92/UE z dnia 13.12.2011 r. w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, zastępująca decyzję ramową Rady 2004/68/WSiSW (Dz.U. L 18 z 21.1.2012, str. 7) – dalej określana będzie numerem 2011/93.

¹¹ W niniejszym rozdziale określenia „dziecko” i „małoletni” używane będą zamiennie.

¹² Kobieta może uzyskać pełnoletniość wcześniej – zgodnie z art. 10 §2 k.c. przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość, zaś art. 10 §1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego stanowi, że sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie mał-

terminologia używana w ustawie z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka¹³, gdzie w art. 2 ust. 1 zdefiniowano pojęcie dziecka jako każdej istoty ludzkiej od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

Od wieku dojrzałości odróżnić należy tzw. wiek przyzwolenia, który w art. 2 lit. „b” unijnej dyrektywy 2011/93 określony został jako definiowany przez prawo krajowe wiek dziecka, poniżej którego zakazane jest podejmowanie czynności seksualnych z jego udziałem. Dokładne oznaczenie wieku przyzwolenia pozostawione zostało państwu członkowskim, które określają go na poziomie od 14 do 18 lat – w zależności od państwa.

Polski Kodeks karny w art. 200 § 1 zabrania podejmowania czynności seksualnych z udziałem osoby, która nie ukończyła 15 roku życia. Zatem wiek przyzwolenia w polskim prawie określony został na lat 15.

2. Seksualne wykorzystanie dziecka – definicja pojęcia

Od końca XIX wieku, kiedy po raz pierwszy opisany został syndrom maltretowanego dziecka (tzw. syndrom Tardieu)¹⁴ do czasów obecnych definicja seksualnego wykorzystania dziecka zmieniała się. Na początku XX wieku wykorzystywanie dziecka rozpatrywane było przede wszystkim w kategoriach maltretowania, bez wyodrębniania wykorzystania seksualnego. Dopiero w 1962 roku wykorzystanie dziecka opisane zostało w podziale na cztery kategorie zachowań: przemoc fizyczną, fizyczne i emocjonalne zaniedbywanie, przemoc emocjonalną oraz wykorzysta-

żeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny.

¹³ T.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 922.

¹⁴ Od nazwiska A.A. Tardieu, uznawanego za jednego z twórców medycyny sądowej, który jako pierwszy syndrom ten opisał; por. R.S. Kempe, C.H. Kempe, *Child abuse*, Londyn 1986, s. 17.

nie seksualne – określane jako wyzyskiwanie niedojrzałych dzieci wskutek kazirodztwa, molestowania i zgwałcenia¹⁵.

Dziecko może zostać seksualnie wykorzystane na wiele sposobów. Do najbardziej oczywistych należą wszelkiego rodzaju czynności seksualne z dzieckiem, prostytutka i pornografia dziecięca. Jednak dziecko może zostać seksualnie wykorzystane, nawet jeśli nie dojdzie do kontaktu fizycznego z tym dzieckiem¹⁶. Zachowania takie mogą obejmować w szczególności obnażanie się lub eksponowanie czynności seksualnych przed dzieckiem, rozmowy o treści seksualnej, a przede wszystkim wykorzystanie *online* – w tym prezentowanie dziecku pornografii, udostępnianie i rozpowszechnianie pornografii dziecięcej, *grooming*, *sexting*.

Seksualne wykorzystanie dziecka należy do czynów szczególnie niebezpiecznych, zwłaszcza, że niezwykle rzadko ustaje bez ingerencji z zewnątrz, a jego konsekwencje są długofalowe. Ponadto badania wskazują, że dorośli, którzy byli seksualnie wykorzystywani jako dzieci, często mają psychologiczne i emocjonalne problemy, w tym poważne depresje i próby samobójcze, wymagające hospitalizacji psychiatrycznej, a ofiary przemocy nierzadko stają się później jej sprawcami. Seksualne wykorzystanie dziecka może nie tylko zwiększać ryzyko wystąpienia zaburzenia psychicznego, ale wpływać także na przebieg choroby i wyniki leczenia¹⁷.

¹⁵ R.S. Kempe, C.H. Kempe, *Child....*, Londyn 1986, s. 18–19.

¹⁶ Por. B.A. Bahroo, *Pedophilia. Psychiatric Insights*, „Family Court Review” Vol. 41/4 (Oct 1, 2003), s. 499.

¹⁷ Por. T. Cohen, *Child sexual abuse and adolescents*, „International Journal of Adolescent Medicine and Health” Volume 12 (Apr 1, 2000), s. 106; Z. Lew-Starodwicz, *Odległe następstwa przemocy seksualnej w dzieciństwie*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” nr 2 (1993), s. 104, 197–198; V. Nanni, R. Uher, A. Danese, *Childhood maltreatment predicts unfavorable course of illness and treatment outcome in depression: a meta-analysis*, „American Journal of Psychiatry” 169 (2012), s. 141–151 (cytat za: G.A. Capra, B. Forresi, E. Caffo, *Current scientific research on paedophilia: a review*, „Journal of Psychopathology” No. 20 (2014), s. 17).

Jedną z pierwszych, klasyczna już definicja seksualnego wykorzystania dziecka z 1978 roku, sformułowana przez Ruth i Henry'ego Kempe'ów, określa wykorzystanie seksualne dziecka jako angażowanie zależnych, rozwojowo niedojrzałych dzieci i nastolatków w zachowania seksualne, których w pełni nie rozumieją, na które nie są w stanie udzielić świadomej zgody lub takie, które naruszają społeczne tabu stosunków rodzinnych¹⁸. Według nowszych definicji wykorzystaniem seksualnym są zachowania, dzięki którym osoba, zazwyczaj dorosła, osiąga satysfakcję seksualną, bądź korzyść finansową lub osobistą, w następstwie wykorzystania bądź wyzyskania seksualności dziecka przez pogwałcenie jego prawa do godności, równości, autonomii oraz fizycznego i psychicznego dobrostanu (co w szczególności obejmuje handel ludźmi, prostytutkę, turystykę seksualną, zaangażowanie w pornografię, rozbieranie, bicie, kazirodztwo, gwałt i molestowanie seksualne)¹⁹.

Światowa Organizacja Zdrowia definiuje seksualne wykorzystanie dziecka jako wszelkiego rodzaju czynności seksualne z udziałem dziecka podejmowane przez osoby pozostające z nim w relacji opieki, zaufania lub władzy, a czynność dokonywana jest w zamiarze zaspokojenia potrzeb tych osób lub osób trzecich²⁰. Podobnie definiuje wykorzystanie seksualne dziecka Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne w klasyfikacji DSM-5²¹. Wykorzystanie seksualne dziecka definiowane jest także w dokumentach międzynarodowych, w tym w Konwencji o prawach dziecka (art. 34), Konwencji z Lanzarote (art. 3 lit. „b”, art. 18–23) czy dyrektywie 93/2011 (art. 3–6).

Niezależnie od przyjętej definicji kluczowymi elementami kształtującymi definicję seksualnego wykorzystania dziecka będzie naruszenie zaufania dziecka, często w połączeniu z nadużyciem władzy, i wyko-

¹⁸ R.S. Kempe, C.H. Kempe, *Child...*, s. 17.

¹⁹ K. Coulborn Faller, *Child Sexual Abuse. An Interdisciplinary Manual for Diagnosis, Case Management and Treatment*, Londyn 1989, s. 11–12.

²⁰ *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention, WHO, Geneva, 29–31 March 1999*, <http://apps.who.int/iris/handle/10665/65900> (03.08.2017), s. 15–16.

²¹ *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, s. 718.

ryzowaniem niezdolności dziecka do wyrażenia zgody – rozumianej jako niezdolność ze względu na brak równorzędności stron²².

Można zatem przyjąć, że seksualne wykorzystanie dziecka oznacza jakąkolwiek aktywność seksualną, której dziecko nie jest w stanie zrozumieć, udzielić na nią w pełni świadomej i dobrowolnej zgody lub która narusza prawo²³.

Pewnym problemem terminologicznym może być wielość określeń używanych w dokumentach prawnych i piśmiennictwie na określenie zjawisk dotyczących zachowań seksualnych z udziałem dziecka. Oprócz terminu „seksualne wykorzystanie dziecka” często można spotkać określenia takie jak: przemoc seksualna czy molestowanie seksualne lub seksualne wyzyskanie dziecka²⁴. Co więcej dokumenty międzynarodowe rozróżniają seksualne wykorzystanie i seksualne wyzyskiwanie jako odrębne zachowania²⁵. Dla celów niniejszego tekstu przyjęto termin „seksualne wykorzystanie dziecka” jako nadrzędny i obejmujący wszelkie formy nieodzwolonej interakcji seksualnej z dzieckiem.

3. Pedofilia czy wykorzystanie dziecka – problemy terminologiczne

W powszechnej opinii, a niejednokrotnie także w literaturze prawniczej, pedofilia jest językowo uznawana za synonim seksualnego wykorzystania dziecka, zaś zjawisko pedofilii – utożsamiane z przypadkami seksu-

²² E. Martelozzo, *Online Child Sexual Abuse. Grooming, Policing and Child Protection in a Multi-Media World*, Routledge 2012, s. 19.

²³ Por. M.E.S. Modelli, M. Fonseca Galvão, R. Pratesi, *Child sexual abuse*, „Forensic Science International” Vol. 217/1 (2012), s. 1; więcej na ten temat por. M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 75–87.

²⁴ Por. m.in.: A. Izdebska, *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” Vol. 8/4 (2009), np. s. 37, 38, 40; M. Sajkowska, *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” Vol. 16/1 (2017), np. s. 242, 244.

²⁵ Więcej na ten temat por. M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 88–98.

alnego wykorzystania dziecka. Wpływa na to dość powszechna opinia, że czynności seksualne w stosunku do dzieci będzie podejmować wyłącznie osoba, która jest nimi seksualnie zainteresowana²⁶. Nie jest to jednak podejście uprawnione, a jego przyjęcie wymaga dużej ostrożności.

Termin pedofilia określa skłonność osoby dorosłej (tj. w wieku co najmniej lat 16) do podejmowania zachowań o charakterze seksualnym w stosunku do dzieci przed wiekiem pokwitania (i młodszych od sprawcy co najmniej o 5 lat). Celem tych działań jest uzyskanie satysfakcji seksualnej przez osobę dotkniętą pedofilią. Ponadto upodobanie do kontaktów seksualnych z dzieckiem musi być trwałe i dominujące²⁷.

Jeśli którekolwiek z kryteriów opisujących pedofilię nie jest spełnione, wówczas z medycznego punktu widzenia nie można mówić o pedofilii. Zatem, jeśli sprawca, który dopuszcza się seksualnego wykorzystania dziecka, nie czyni tego powodowany trwałym i dominującym upodobaniem do kontaktów seksualnych z dzieckiem, a np. pod wpływem ciekawości, albo też nie występuje odpowiednia różnica wieku między sprawcą a dzieckiem, to sprawca taki nie będzie pedofilem. Osoba, która sama nie będąc seksualnie zainteresowana dziećmi dopuszcza się seksualnego ich wykorzystania (np. z pobudek finansowych) nie może być uznawana za pedofila. Pedofilia nie powinna więc być utożsamiana z seksualnym wykorzystaniem dziecka, szczególnie, że może być diagnozowana nawet, jeśli brak jest zachowań seksualnych z udziałem dziecka. Badania wska-

²⁶ Por. M.C. Seto, *Pedophilia*, „Annual Review of Clinical Psychology” Vol. 5 (2009), s. 392.

²⁷ WHO, *The ICD-10 Classification of Mental and Behavioural Disorders. Diagnostic Criteria for research*, World Health Organisation, Genewa 1993, 2003 <http://www.who.int/classifications/icd/en/GRNBOOK.pdf> (24.03.2021); WHO, ICD-11, <https://icd.who.int/browse11/l-m/en#/http%3a%2f%2fid.who.int%2fid%2fentity%2f2055403635> (5.04.2021); Por. S. Araj, D. Finkelhor, *Abusers: A Review of the Research*, w: *A Sourcebook on Child Sexual Abuse*, D. Finkelhor (red.), New York 1986, s. 90; K. Imieliński, *Seksiatria. T. 2. Patologia seksualna*, Warszawa 1990, s. 193; Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia...*, s. 127; M. Beisert, *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2011, s. 30.

zują, że u około 40-50 % sprawców przestępstw seksualnych z udziałem dzieci kliniczna pedofilia nie jest diagnozowana²⁸.

Używanie terminu „pedofil”, „pedofilia” czy też „czyn pedofilny” w znaczeniu potocznym, ale także pośrednio i w języku prawniczym, znacznie wykracza poza faktyczną definicję tego terminu i może powodować szereg problemów, choćby z punktu widzenia ekspertyz biegłych psychiatrów, którzy wykorzystywać będą aparat pojęciowy rozumiany przez nich inaczej niż czyni to prawo. Ponadto jeśli sprawcę seksualnego wykorzystania dziecka będziemy określać mianem pedofila, to w istocie oznacza to pominięcie zarówno sprawców cierpiących na inne parafilie bez związku z pedofilią, jak i tych, którzy nie działają pod wpływem popędu seksualnego lub też działają w celu zaspokojenia seksualnych pragnień osoby trzeciej (np. produkowanie czy rozpowszechnianie pornografii dziecięcej wyłącznie z pobudek finansowych).

Termin „seksualne wykorzystanie dzieci” obejmuje wszelkie formy działań, które naruszają sferę seksualności dziecka.

4. Ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym w polskim Kodeksie karnym

Przestępstwa o charakterze seksualnym kryminalizowane są w rozdziale XXV Kodeksu karnego – „Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności”. Celem unormowań zawartych w tym rozdziale jest z jednej strony ochrona wolności seksualnej rozumianej zarówno jako „wolność od niechcianej ingerencji w integralność cielesną jednostki w sferze seksualnej, jak i wolność od niechcianego przez jednostkę przekazu treści o charakterze seksualnym (..) zarówno wolność od przymusu fizycznego, jak i wolność od nacisków na sferę psychiki dysponenta

²⁸ S. Ost, *Child Pornography and Sexual Grooming. Legal and Societal Responses*, Nowy Jork-Cambridge, 2009, s. 40–41; J. Wolak, D. Finkelhor, K.J. Mitchell, M.L. Ybarra, *Online „Predators” and Their Victims. Myths, Realities, and Implications for Prevention and Treatment*, „American Psychologist” Vol. 63/2 (2008), s. 118.

dobra prawnego²⁹, z drugiej zaś – ochrona obyczajności w sferze życia seksualnego³⁰. W przypadku przestępstw dotyczących seksualnego wykorzystania dziecka dobrem chronionym jest też jego prawidłowy rozwój moralny, psychiczny, fizyczny i społeczny³¹. W przypadku dziecka poniżej wieku przyzwolenia ochrona wolności seksualnej tyczy się nie tyle ochrony jego woli, co raczej służy ochronie wolności seksualnej w sytuacji, w której dziecko nie może jeszcze w pełni świadomie podejmować i wyrażać do końca przemyślanych decyzji³².

4.1. Czynności seksualne z udziałem dziecka

W polskim prawie karnym czynności seksualne należą do jednej z dwóch kategorii: obcowania płciowego lub tzw. innych czynności seksualnych.

Obcowanie płciowe, choć w znacznej mierze pokrywa się z zakresem terminu „współżycie płciowe”, to jednak jest pojęciem szerszym. W doktrynie dość zgodnie uznaje się, że jego istotą jest czynność seksualna połączona z seksualną penetracją, choć odnotować należy w tym zakresie pewne zróżnicowanie poglądów. Niektórzy z przedstawicieli doktryny penetracji przy użyciu innych przedmiotów niż części ciała sprawcy lub dokonywanej w innym celu niż osiągnięcie przez spraw-

²⁹ M. Bielski w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–211 k.k.*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017, s. 660–661; podobnie M. Mozgawa w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2017, s. 606; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny. Komentarz*, T. Bojarski (red.), Warszawa 2016, s. 563.

³⁰ M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Filar (red.), Warszawa 2016, s. 1210.

³¹ Por. wyrok SN z 12.09.1997 r. (V KKN 306/97, LEX 32344); por. także M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 606; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 576, 580.

³² J. Warylewski w: *Kodeks karny. Komentarz*, R. Stefański (red.), C.H. Beck, 2018, s. 1315; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 736–737, podobnie M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 619.

cę satysfakcji, nie uznają za mieszczącą się w zakresie pojęcia³³. Inni wskazują, że obcowanie płciowe wymaga zaangażowania w taką czynność narządów płciowych sprawcy lub pokrzywdzonego lub obu tych osób jednocześnie, zaś czynności seksualne polegają na „seksualnej penetracji naturalnych otworów ciała ludzkiego, które imitują spółkowanie”³⁴, jeszcze inni – obcowanie płciowe opisują jako bezpośredni kontakt płciowy ciała sprawcy z narządami płciowymi ofiary lub ich surogatami (tj. częściami ciała ofiary traktowanymi przez sprawcę jako równoważne narządom płciowym), na których lub z których pomocą sprawca wyładowuje swój popęd seksualny³⁵.

Także poglądy judykatury wskazują, że obcowanie płciowe oznacza nie tylko klasyczny stosunek płciowy, ale także inne czynności o podłożu seksualnym połączone z penetracją narządów płciowych bądź z ich wykorzystaniem³⁶.

Zatem przyjąć można, że termin „obcowanie płciowe” oznacza kontakt fizyczny między co najmniej dwiema osobami, charakteryzujący się fizyczną penetracją narządów ciała³⁷ jednej osoby z wykorzystaniem części ciała innej osoby lub przedmiotów martwych³⁸.

³³ Por. M. Filar w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Filar (red.), Warszawa 2011, s. 987–988; M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1213–1214.

³⁴ J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, s. 1287; J. Warylewski w: *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, J. Warylewski (red.), Warszawa 2016, s. 697 i 699.

³⁵ M. Rodzynkiewicz w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, A. Zoll (red.), Kraków 2006, s. 600.

³⁶ Por. wyroki: SN z 30.07.1986 r. (Rw 530/86, KZS nr 1/96, poz. 58); SN z 24.06.2008 r. (III KK 47/08, LEX nr 438423); SA w Katowicach z 13.05.2004 r. (II AKa 75/04, KZS nr 9/2004, poz. 58); SA w Katowicach z 9.11.2006 r. (II AKa 323/06, LEX nr 216965); SA w Katowicach z 19.04.2007 r. (II AKa 40/07, KZS 2007/11/25, KZS 2007/11/42); postanowienie SN z 23.07.2015 r. (II KK 194/15, KZS nr 12/2015, poz. 11).

³⁷ Narządów płciowych, odbytu lub ust – jeśli dochodzi do ich penetracji z użyciem narządów płciowych innej osoby.

³⁸ Pewne wątpliwości w doktrynie budzi kwestia, czy wykorzystanie zwierzęcia w stosunkach seksualnych powinno być zaliczane do obcowania płciowego, jednak

Kategoria druga czynności seksualnych, czyli inne czynności płciowe, to wszystkie czynności o charakterze seksualnym, które nie mieszczą się w zakresie pojęcia „obcowanie płciowe”. Wedle wskazań judykatury³⁹ (a także poglądów doktryny⁴⁰) do kategorii innych czynności seksualnych nie będą należeć kontakty, które nie łączą się z kontaktem fizycznym ofiary i sprawcy, który działa w celu uzyskania seksualnego zaspokojenia. Może to budzić wątpliwości w odniesieniu do pewnych zachowań, które w takiej sytuacji, mimo swojego ewidentnego seksualnego charakteru, nie będą zaliczane do innych czynności seksualnych. Do takich należy np. onanizowanie się sprawcy w obecności dziecka⁴¹.

Odpowiedzialność za czynności seksualne z udziałem dziecka jest regulowana przede wszystkim w art. 200 § 1 k.k., w którym kryminalizowane jest obcowanie płciowe z małoletnim poniżej 15 roku życia bądź dopuszczenie się wobec niego innej czynności seksualnej, a także doprowadzenie takiego małoletniego do poddania się czynnościom seksualnym lub ich wykonania. Odpowiedzialności nie wyłącza zgoda dziecka, gdyż zgoda wyrażona przez dziecko poniżej wieku przyzwolenia nie ma mocy prawnej.

Doprowadzenie w języku polskim oznacza spowodowanie czegoś, wywołanie jakiegoś skutku – oznacza więc istnienie związku między

uznać należy, że skoro istotą takich stosunków jest fakt penetracji, a dopuszcza się możliwość penetracji przy użyciu przedmiotów martwych, to tym bardziej wykorzystanie zwierzęcia nie powinno powodować wykluczenia czynności z kategorii obcowania płciowego. Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 675–676; odmiennie: J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, s. 1241–1242; B. Kurzępa, „Inna czynność seksualna” jako znamię przestępstw, „Prokuratura i Prawo” nr 5 (2005), s. 68.

³⁹ Por. uchwała SN z 19.05.1999 r. (I KZP 17/99, OSNKW 1999, nr 7/8); postanowienia: SN z 21.05.2008 r. (V KK 139/08, LEX nr 435319), SN z 8.09.2016 r. (III KK 292/16, LEX nr 2135814).

⁴⁰ M. Bielski, *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1 (2008), s. 227.

⁴¹ Szerzej M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 165–167.

przyczyną a skutkiem⁴². Doprowadzenie dziecka do poddania się czynnościom seksualnym obejmuje więc działania, których skutkiem jest poddanie się dziecka woli sprawcy. Doprowadzenie zaś do wykonania czynności seksualnych oznacza, że skutkiem działania sprawcy jest wykonanie przez dziecko czynności seksualnych – zarówno wobec siebie, jak i sprawcy lub osoby trzeciej⁴³. W pierwszym przypadku dziecko jest stroną bierną, w drugim – czynną. Doprowadzenie dziecka do udziału w czynnościach seksualnych bądź ich wykonania ma miejsce także wtedy, gdy sprawca „swoim aktywnym zachowaniem ukierunkowanym na odbycie stosunku z małoletnim wywołuje u niego chęć udziału w określonych w przepisie czynnościach, a nawet wtedy, gdy tylko ułatwia podjęcie decyzji małoletniemu niewykluczającemu uczestnictwa w tych czynnościach, stwarzając przy tym warunki umożliwiające faktyczne zrealizowanie zamierzonego celu, np. poprzez zapewnienie odosobnienia, wywołanie u małoletniego przekonania o braku naganności takich zachowań”⁴⁴.

Sprawca przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. może być zarówno stroną czynności seksualnej z udziałem dziecka poniżej wieku przyzwolenia, jak i doprowadzać dziecko do poddania się lub wykonania czynności seksualnej z osobą trzecią.

Konstrukcja art. 200 § 1 k.k. wskazuje, że w przypadku obcowania płciowego z dzieckiem poniżej lat 15, stroną takiej czynności oprócz dziecka jest wyłącznie sprawca, podczas gdy w przypadku doprowadzenia do poddania się lub wykonania czynności seksualnych z dzieckiem, bezpośrednim uczestnikiem takich czynności może być zarówno spraw-

⁴² *Słownik języka polskiego, tom I*, M. Szymczak (red.), Warszawa, 1978, s. 430; J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 155.

⁴³ Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 741.

⁴⁴ Wyrok SA w Białymstoku z 5.12.2002 r. (II AKa 302/02, OSAB z 2003 r., Nr 1, poz. 13).

ca, jak i osoba trzecia⁴⁵. Podkreślenia wymaga, że jeśli sprawca, który nie działa dobrowolnie lub świadomie, uczestniczy w czynności seksualnej wyłącznie na skutek działania dziecka, wówczas nie ponosi odpowiedzialności z art. 200 § 1 k.k.⁴⁶.

Sprawca przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. może działać wyłącznie umyślnie, przy czym działaniem umyślnym będzie także działanie sprawcy, który nie mając pewności co do wieku dziecka dopuszcza się czynności seksualnych z udziałem tego dziecka, godząc się na to, że dziecko to nie ukończyło 15 roku życia⁴⁷.

Czynnością seksualną z udziałem dziecka jest też zachowanie penalizowane w art. 200 § 4 k.k., polegające na prezentowaniu małoletniemu poniżej 15 roku życia wykonania czynności seksualnych. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest działanie w celu zaspokojenia seksualnego siebie lub osoby trzeciej, przy czym nie jest wymagane osiągnięcie przez sprawcę satysfakcji seksualnej. Choć pozytywnie ocenić należy kryminalizację prezentowania dziecku wykonania czynności seksualnych, to warte rozważenia byłoby podniesienie ochrony dziecka przez usunięcie z art. 200 § 4 k.k. granicy wieku małoletniego, powyżej której prezentowanie mu takich czynności nie jest karane. Sprawca może działać wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, choć nie musi być stroną prezentowanej czynności⁴⁸. Prezentowanie wykonania czynności seksualnych może dotyczyć zarówno czynności dokonywanych w fizycznej obecności dziecka, jak i prezentowanych w formie transmisji bądź też wcześniej zarejestro-

⁴⁵ Zob. V. Konarska-Wrzošek w: *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzošek (red.), Warszawa 2016 s. 913; M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1243–1244; M. Filar w: *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 656; J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, s. 1315–1316; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 740.

⁴⁶ Por. wyrok SN z 16.05.2008 r. (II K.K. 338/07, LEX 435275); także M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 619; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 741.

⁴⁷ Por. wyrok SA w Krakowie z 14.12.2017 r. (II AKa 233/17, LEX nr 2456162).

⁴⁸ Por. V. Konarska-Wrzošek w: *Kodeks karny...*, s. 919; M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1247; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 744 i 749; M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 620.

wanych⁴⁹ – o ile tylko odbywa się w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej przez sprawcę lub osobę trzecią⁵⁰.

Z art. 200 § 1 k.k. wynika, że jakiegokolwiek czynności seksualne z małoletnim poniżej lat 15 są zabronione. Zatem *a contrario* – czynności seksualne z udziałem dziecka powyżej wieku przyzwolenia są dozwolone, pod warunkiem jednak, że dziecko wyraziło niczym nie skrepowaną zgodę i ponadto brak jest okoliczności wskazujących, że zgoda ta w istocie nie była w pełni dobrowolna. Okolicznościami takimi, określonymi w Kodeksie karnym, są: nadużycie stosunku zależności, wykorzystanie krytycznej sytuacji, nadużycie zaufania, podstęp, przemoc i groźba.

Nadużycie stosunku zależności bądź wykorzystanie krytycznego położenia dziecka w celu doprowadzenia tego małoletniego do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności penalizowane jest w art. 199 § 2 k.k. Stosunek zależności jest to relacja między sprawcą a dzieckiem, która umożliwia sprawcy oddziaływanie na sytuację życiową ofiary⁵¹. Stosunek zależności może więc wynikać z mocy prawa (np. rodzice i dzieci), umowy (np. pracodawca i pracownik) lub stanu faktycznego (np. ratownik i osoba ratowana), i nie ma znaczenia, czy jest to stosunek trwały czy przemijający⁵².

⁴⁹ Por. M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 620; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 744–745.

⁵⁰ Prezentowanie małoletniemu czynności seksualnych zarejestrowanych wcześniej, np. filmu pornograficznego, może być traktowane także jako przestępstwo z art. 200§3 k.k. – jeśli prezentowanie takie nie odbywa się w celu osiągnięcia satysfakcji seksualnej, wówczas prezentowanie takie traktowane być powinno jako prezentowanie małoletniemu poniżej wieku przyzwolenia treści pornograficznych. Odmienne: M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1247; V. Konarska-Wrzosek w: *Kodeks karny...*, s. 914.

⁵¹ Por. postanowienie SN z 18.12.2008 roku (V K.K. 304/08, OSNwSK 2008 nr 1, poz. 2691); wyrok SN z 6.05.2014 r. (V K.K. 358/13, KZS nr 9/2014, poz. 9).

⁵² M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 616; V. Konarska-Wrzosek w: *Kodeks karny...*, s. 909; por. także H. Myśliwiec, *Granice penalizacji seksualnego nadużycia stosun-*

Krytyczne położenie jest to taka sytuacja, która realnie grozi pokrzywdzonemu doznaniem poważnej szkody osobistej lub majątkowej. Może ona wynikać zarówno ze zdarzeń losowych, jak i być skutkiem działania sprawcy⁵³.

Przestępstwo z art. 199 § 2 k.k. opiera się na zgodzie dziecka na udział w czynnościach seksualnych, jednak zgoda ta jest wynikiem obiektywnej sytuacji zewnętrznej lub działania sprawcy, nie jest więc w żadnym razie zgodą dobrowolną i w innej sytuacji nie zostałaby przez dziecko udzielona⁵⁴.

Podkreślić przy tym należy, że nie wypełnia znamion przestępstwa sytuacja, w której ofiara ulega sprawcy w celu polepszenia swojej sytuacji, nie zaś uniknięcia jej pogorszenia⁵⁵.

Jeśli do seksualnego wykorzystania dziecka dochodzi za zgodą tego dziecka, ale uzyskaną wskutek nadużycia jego zaufania, wówczas dochodzi do sytuacji opisanej w art. 199 § 3 k.k. W przepisie tym penalizowane są czynności seksualne z udziałem dziecka – zarówno obcowanie płciowe z dzieckiem, jak i dopuszczanie się innych czynności seksualnych z dzieckiem bądź doprowadzanie dziecka do poddania się lub wykonania takich czynności. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy z art. 199 § 3 k.k. jest działanie z nadużyciem zaufania lub udzielaniem bądź obiecywaniem w zamian za udział dziecka w czynnościach seksualnych korzyści majątkowych lub osobistych.

Nadużycie zaufania polega na wykorzystaniu przeświadczenia dziecka, że sprawcy można ufać, że nie robi on nic złego, wręcz, że jego słowa

ku zależności, wykorzystania krytycznego położenia oraz nadużycia zaufania małoletniego, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 3 (2012), s. 89; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 723; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 573.

⁵³ Por. wyrok SN z 5.02.2009 r. (II K.K. 251/08, LEX nr 486551); także nieco odmiennie J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 573–574; odmiennie M. Rodzinkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 640–641.

⁵⁴ Por. wyrok SN z 6.05.2014 r. (V K.K. 358/13, KZS nr 9/2014, poz. 9); M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 724.

⁵⁵ Por. M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1238.

są prawdziwe, a działania dobre, a być może nawet konieczne⁵⁶. Sprawca wykorzystuje zaufanie dziecka do niego, doprowadzając je do wyrażenia zgody na udział w czynnościach seksualnych, wiedząc że gdyby nie owo zaufanie, to ofiara zgody takiej mogłaby nie wyrazić⁵⁷.

Przestępstwa z art. 199 § 2 i § 3 k.k. opierają się na zgodzie dziecka na czynności seksualne z jego udziałem, co oznacza, że w istocie dotyczą one dzieci powyżej wieku przyzwolenia. Zgoda dziecka, które nie ukończyło lat 15 nie ma prawnego znaczenia i w przypadku udziału w czynnościach seksualnych z takim dzieckiem sprawca poniesie odpowiedzialność z art. 200 § 1 k.k.

Choć w doktrynie podnoszone są wątpliwości co do *ratio legis* kryminalizacji czynności seksualnych z udziałem dziecka dokonywanych z nadużyciem jego zaufania⁵⁸, to pamiętać należy, że celem art. 199 § 3 jest ochrona dziecka, które choć osiągnęło wiek przyzwolenia, to stopień jego psychofizycznego i społecznego rozwoju na ogół nie pozwala na uznanie, że w pełni świadomie ocenia okoliczności i motywów działania innych osób. Przepis ten w istocie zapewnia dziecku ochronę przed działaniem osób, które z racji swojego zawodu, pełnionej funkcji, pozycji społecznej lub rodzinnej cieszą się szczególnym autorytetem i zaufaniem dziecka (np. nauczyciele, trenerzy, osoby duchowne).

W art. 199 § 3 k.k. penalizowane jest także obcowanie płciowe bądź dopuszczenie się innych czynności seksualnych w stosunku do małoletniego w zamian za udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej bądź obietnicę takiej korzyści. Podkreślić wypada, że czynności seksual-

⁵⁶ Por. *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/zaufanie.html>; <https://sjp.pwn.pl/szukaj/ufa.html>; https://sjp.pwn.pl/slowniki/nad_u%C5%BCybie.html (1.05.2018).

⁵⁷ Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 727; V. Konarska-Wrzosek w: *Kodeks karny...*, s. 910.

⁵⁸ Chodzi o dzieci powyżej 15 roku życia, które teoretycznie mają już prawo do autodeterminacji seksualnej, mogą wyrazić prawnie relevantną zgodę na udział w czynnościach seksualnych. Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 726; pogląd o braku potrzeby penalizacji głoszą też: J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, R. Stefański (red.), s. 1308; M. Berent, M. Filar w: *Kodeks karny...*, s. 1239–1240.

ne z udziałem małoletniego powyżej wieku przyzwolenia nie będą karane, jeśli udzielenie małoletniemu korzyści majątkowej lub osobistej bądź jej obietnicy nie było warunkiem zgody małoletniego i nastąpiło już po dokonaniu czynności seksualnej⁵⁹.

Przestępstwo z art. 199 § 2 i § 3 k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie, a sprawca może być sam zaangażowany w czynności seksualne z dzieckiem, bądź też doprowadzać dziecko do udziału w czynnościach seksualnych z udziałem innej osoby.

Jednym z najbardziej brutalnych zamachów na wolność seksualną człowieka jest doprowadzenie go do udziału w czynnościach seksualnych z użyciem podstępny, groźby bezprawnej lub przemocy – określane jako zgwałcenie⁶⁰. Podkreślić wypada, że prawo rozróżnia pojęcia gwałtu i zgwałcenia, a co za tym idzie, nie należy stosować ich zamiennie. Gwałt jest terminem wyłącznie wskazującym na użycie przemocy i to w różnych celach, zgwałcenie zaś oznacza przestępstwo seksualne opisane w art. 197 k.k. W przepisie tym określone zostały dwa podstawowe typy zgwałcenia: doprowadzenie innej osoby do obcowania płciowego (art. 197 § 1 k.k.) oraz doprowadzenia innej osoby do udziału w innych czynnościach seksualnych (art. 197 § 2 k.k.)⁶¹.

Przestępstwo zgwałcenia nierozzerwalnie wiąże się z użyciem przemocy, groźby bezprawnej lub podstępny w celu przełamania lub zniesienia oporu ofiary przed udziałem w czynnościach seksualnych.

Przemoc oznacza użycie siły w celu oddziaływania na proces decyzyjny ofiary. Przemoc nie musi być skierowana bezpośrednio na pokrzywdzonego, może dotyczyć innej osoby, którą pokrzywdzony stara

⁵⁹ V. Konarska-Wrzosek w: *Kodeks karny...*, s. 910.

⁶⁰ Por. wyroki: SN z 12.03.2013 r. (V K.K. 361/12, KZS nr 6/2013, poz. 33), SA w Katowicach z 19.06.2008 r. (II AKa 147/08, KZS nr 9/2008, poz. 53); Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 667).

⁶¹ Tak też M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 665; A. Michalska-Warias, *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia* w: *Przestępstwo zgwałcenia*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2012, s. 34; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 563; J. Brzezińska, *Z rozważań o znamionach zmodyfikowanych odmian przestępstwa zgwałcenia z perspektywy polskiego i francuskiego prawa karnego*.

się chronić, a nawet zwierzęcia lub rzeczy – jeśli tylko wpłynąć to może na zachowanie pokrzywdzonego i decyzje przez niego podejmowane⁶². Przemocą jest każde działanie zmierzające do złamania fizycznego oporu ofiary i nie jest nawet konieczne, aby ofiara zgwałcenia wyczerpała wszystkie dostępne jej środki obrony⁶³.

Groźba bezprawna definiowana jest w art. 115 § 12 k.k. na dwa sposoby: jako groźba karalna, tj. groźenie innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej – jeśli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (tj. przestępstwo z art. 190 k.k.) – oraz jako groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej⁶⁴. Nie ma znaczenia, czy sprawca ma zamiar lub obiektywną możliwość zrealizowania groźby, istotne jest jedynie odczucie pokrzywdzonego, jeśli jest ono w jakikolwiek sposób uzasadnione⁶⁵. Nie ma też znaczenia ani w jaki sposób groźba ta jest wyrażona (np. wyjęcie i demonstrowanie noża, jako groźba posłużenia się nim), ani czy jest przekazywana bezpośrednio przez sprawcę czy też przez osobę trzecią⁶⁶.

⁶² Por. M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 607; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 679; V. Konarska-Wrżosek w: *Kodeks karny...*, s. 894–895; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 564.

⁶³ Por. wyroki: SN z 8.10.1997 r. (V K.K.N 346/96, LEX nr 32403), SN z 15.10.2015 r. (WA 14/15, LEX nr 2053652), SA w Krakowie z 14.09.2016 r. (II AKa 99/16, KZS nr 11/2016, poz. 55), SA w Gdańsku z 8.04.2009 r. (II AKa 294/16, LEX nr 2341089); postanowienie SN z 27.07.2017 r. (IV K.K. 240/17, LEX nr 2347779).

⁶⁴ Zgodnie z art. 115 §12 k.k. nie stanowi groźby zapowiedź spowodowania postępowania karnego, jeżeli ma ona jedynie na celu ochronę prawa naruszonego przestępstwem.

⁶⁵ Por. wyroki: SN z 9.12.2002 r. (IV K.K.N 508/99, LEX nr 75496), SA w Lublinie z 30.01.2001 r. (II AKa 8/01, OSA nr 12/2001, poz. 88), SA w Lublinie z 11.10.2005 r. (II AKa 233/05, OSA nr 2/2007, poz. 5).

⁶⁶ Por. wyroki: SA w Poznaniu z 14.06.1999 r. (II AKa 184/99, OSA nr 11-12/1999, poz. 80), SA w Krakowie z 14.09.2016 r. (II AKa 99/16, KZS nr 11/2016, poz. 55), SN z 18.01.1934 r. (I K 927/33, OSN(K) nr 6/1934, poz. 110).

Podstęp oznacza wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd lub wykorzystanie jego błędu co do okoliczności, na których pokrzywdzony opiera się podejmując decyzję dotyczącą udziału w czynnościach seksualnych. Podstępem jest też spowodowanie lub wykorzystanie błędu ofiary, którego skutkiem jest jej doprowadzenie do stanu wyłączającego nieskrępowane podjęcie decyzji co do udziału w czynnościach seksualnych z powodu wyłączenia aparatu decyzyjnego lub ruchowego⁶⁷.

Podstępem będzie także podanie ofierze środków odurzających, jeśli tylko nie jest ona świadoma ich podania lub działania. Nie będzie jednak podstępem np. podanie nawet dużej ilości alkoholu osobie, która wie, w jaki sposób alkohol działa, nawet jeśli sama wcześniej tego nie doświadczyła⁶⁸. Także wprowadzenie ofiary w błąd albo wykorzystanie jej błędu co do istnienia w rzeczywistości nie występujących: stosunku zależności bądź krytycznego położenia, będzie traktowane jako podstęp⁶⁹.

Odpowiedzialność sprawcy zgwałcenia opiera się na braku zgody ofiary na poddanie się lub wykonanie czynności seksualnych. Podkreślenia wymaga, że ochronie podlega nie tylko swoboda podejmowania decyzji o samym udziale w czynnościach seksualnych, ale także o jego zakresie oraz miejscu, czasie i formie czynności seksualnych⁷⁰. Sprzeciw pokrzywdzonego co do udziału w czynnościach seksualnych musi być w jakikolwiek sposób uzewnętrzniony i obiektywnie dostrzegalny dla

⁶⁷ Por. wyroki: SN z dnia 27.05.1985 r. (II KR 86/85, OSNPG nr 12/1985, poz. 152), SA w Krakowie z 14.09.2016 r. (II AKa 99/16, KZS nr 11/2016, poz. 55); M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 607–608; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 682–683; M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 105–110; H. Myśliwiec, *Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” nr 11 (2012), s. 66.

⁶⁸ Por. wyroki: SA w Katowicach z 28.03.2018 roku (II AKa 91/18, LEX nr 2490246), SN z 26.09.1974 r. (III KR 105/74, OSNKW nr 12/1974, poz. 229), SA w Krakowie z 8.09.2015 roku (II AKa 145/15, KZS nr 10/2015, poz. 49).

⁶⁹ M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 109; M. Rodzynekiewicz w: *Kodeks karny...*, A. Zoll (red.), s. 608; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 686.

⁷⁰ Por. postanowienie SN z 9.04.2001 r. (II K.K.N 349/98, OSNKW nr 7–8/2001, poz. 53); M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 667.; J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, s. 1232.

sprawcy (nie musi być to opór fizyczny)⁷¹. Nie jest do końca jasne, czy brak sprzeciwu jest *de facto* wyrażeniem zgody. Poglądy doktryny i judykatury wskazując na konieczność uzewnętrznienia sprzeciwu, sugerują swego rodzaju domniemanie zgody w przypadku przestępstwa zgwałcenia – skoro sprzeciw musi być uzewnętrzniony, to brak takiego uzewnętrznienia oznacza brak sprzeciwu, co uznaje się za niewypełnienie ustawowych znamion przestępstwa zgwałcenia⁷². Problem dotyczy w zasadzie wyłącznie zgwałcenia z użyciem przemocy. W przypadku groźby bezprawnej nie ma wymogu uzewnętrznienia sprzeciwu ofiary, zaś rezultatem podstępu na ogół jest wyrażenie zgody. Wydaje się jednak, iż sam fakt użycia przemocy, groźby bezprawnej bądź podstępu powinien z założenia wyłączać skuteczność zgody, chociażby z tego względu, że gdyby zgoda taka była możliwa – nie byłoby potrzeby stosowania przemocy, groźby bezprawnej bądź podstępu⁷³.

Jeśli sprawca dopuszcza się zgwałcenia wspólnie z inną osobą (zgwałcenie zbiorowe), bądź wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry (zgwałcenie kazirodzce), ponosi zaostrożoną odpowiedzialność na mocy art. 197 § 3 k.k. Przepis ten penalizuje też zgwałcenie dziecka, które nie ukończyło 15 lat. Niestety ustawodawca ogranicza szczególną odpowiedzialność sprawcy wyłącznie do zgwałcenia dziecka poniżej wieku przyzwolenia, pozostawiając poza nawiasem szczególnej ochrony dzieci między 15 a 18 rokiem życia. W przypadku zgwałcenia trauma jest nieporównywalna z jakimkolwiek

⁷¹ Por. wyroki: SN z 26.07.2001 r. (V K.K.N 95/99, LEX nr 51671), SA w Katowicach z 8.04.2009 roku (II AKa 72/09, KZS nr 9/2009, poz. 65), SA w Gdańsku z 9.02.2017 r. (II AKa 294/16, LEX nr 2341089).

⁷² Por. wyroki: SN z 26.07.2001 r. (V K.K.N 95/99, LEX nr 51671); SA w Katowicach z 8.04.2009 r. (II AKa 72/09); SA w Gdańsku z 9.02.2017 roku (II AKa 294/16); podkreślić należy, że część doktryny wskazuje, iż brak zgody oznacza zarówno wyrażenie decyzji negatywnej, jak i brak decyzji pozytywnej; por. M. Filar, M. Berent w: *Kodeks karny...*, s. 1215–1216; J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, R. Stefański (red.), s. 1233.

⁷³ Podobnie K. Szczucki, *Rola zgody w strukturze przestępstwa na przykładzie przestępstwa zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1 (2011), s. 57–58.

innym czynem o charakterze seksualnym i nie ma racjonalnych przesłanek, aby traktować dzieci powyżej wieku przyzwolenia jako dorosłych.

W art. 197 § 4 k.k. uregulowana została odpowiedzialność sprawcy działającego ze szczególnym okrucieństwem, co oznacza działanie wyjątkowo brutalne, poniżające albo takie, które dotyczy szczególnych kategorii osób (np. osób w podeszłym wieku, niemowląt, kobiet w zaawansowanej ciąży)⁷⁴. Działanie ze szczególnym okrucieństwem, które może wyrażać się zarówno w fizycznym, jak i psychicznym oddziaływaniu na ofiarę, charakteryzuje się zamiarem sprawcy skierowanym na zadanie bólu i poniżenie ofiary, zastosowaniem przymusu niewspółmiernego do stawianego przez ofiarę oporu, wywołaniem u niej szczególnie dotkliwych skutków fizycznych i psychicznych oraz szczególnie naganym sposobem działania sprawcy⁷⁵.

Przestępstwo zgwałcenia może być popełnione wyłącznie z winy umyślnej, a jego sprawca może sam być stroną czynności seksualnej z ofiarą, może też doprowadzić do udziału ofiary w czynnościach seksualnych z osobą trzecią. Może także zachodzić przypadek, w którym sprawca dopuszcza się zgwałcenia wobec obu stron czynności seksualnej, przymuszając je do udziału w takiej czynności. Co więcej, sprawca nie musi nawet mieć żadnego rzeczywistego kontaktu z ofiarą – w dobie globalnych sieci teleinformatycznych jest bowiem możliwe zgwałcenie w sieci, jakkolwiek nieprawdopodobnie to brzmi, na świecie zapadały już wyroki w takich sprawach⁷⁶. Sprawca może zmuszać pokrzywdzone-

⁷⁴ Por. K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.)*, „Przegląd Sądowy” nr 10 (2000), s. 4–6; A.M. Kania, *Znamię „szczynego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 25 (2009), s. 40–41.

⁷⁵ Por. m.in. wyroki: SN z 9.04.1971 r. (IV KR 33/71, OSNPG 1971/7/125), SN z 13.04.1978 r. (II KR 52/78, OSNKW nr 12/1978, poz. 145), SN w składzie 7 sędziów z 19.12.1978 r. (VI KRN 348/78, LEX nr 1500717), SN z 28.05.1979 roku (II KR 125/79, LEX nr 21815); M. Filar, *Przestępstwo...*, s. 120-125; M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 616; K. Stępień, *Szczególne okrucieństwo...*, s. 6.

⁷⁶ Szerzej na ten temat: M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 217–230.

go do określonego działania lub znoszenia bądź zaniechania określonego działania. Nie mają znaczenia motywy sprawcy, nawet jeśli sprawca nie działa z pobudek seksualnych, istotą przestępstwa zgwałcenia jest bowiem sam zamach na wolność seksualną ofiary⁷⁷.

Na zakończenie rozważań dotyczących czynności seksualnych z udziałem dziecka nie można nie wspomnieć, choćby pobieżnie, o ochronie przed wykorzystaniem seksualnym zapewnianej dziecku na mocy art. 198 k.k. Choć w przepisie tym penalizowane jest wyłącznie doprowadzenie pokrzywdzonego do udziału w czynnościach seksualnych przez wykorzystanie jego bezradności lub wynikającego z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej braku zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, to w szczególności zabezpiecza on dzieci powyżej wieku przyzwolenia, a więc nie podlegające już ochronie na mocy art. 200 §1 k.k. Stan bezradności oznacza, że osoba, która się w nim znajduje, nie ma zdolności do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Bezradność to również sytuacja, w której pokrzywdzony „nie ma na tyle sił czy możliwości, aby wyrazić skutecznie swój sprzeciw wobec sprawcy lub w ogóle nie jest w stanie podjąć decyzji”, nawet jeśli nie wiąże się z niemożnością rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem⁷⁸. Stan bezradności może wynikać zarówno z przyczyn fizycznych (np. szok, kalectwo, choroby), jak i psychicznych, jeśli tylko są one przemijające i nie wynikają z choroby lub niedorozwo-

⁷⁷ Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 670, 667–669; postanowienie Sądu Najwyższego z 9.04.2001 r. (II K.K.N 349/98, OSNKW nr 7–8/2001, poz. 53); wyroki: SA w Katowicach z 16.05.2002 r. (II AKa 61/02, KZS nr 11/2002, poz. 28), SA w Katowicach z 19.06.2008 r. (II AKa 147/08, KZS nr 9/2008, poz. 53).

⁷⁸ Por. wyroki: SA w Katowicach z 15.05.2009 r. (II AKa 102/09, KZS 2010 nr 2, poz. 50), SA w Katowicach z 20.01.2011 r. (II AKa 434/10, KZS nr 5/2011, poz. 77), SA w Katowicach z 26.04.2012 r. (II AKa 107/12, KZS nr 10/2012, poz. 55); postanowienie SA w Katowicach z 15.09.2010 r. (II AKa 213/10, KZS nr 1/2011, poz. 76); M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 614.

ju umysłowego (np. narkoza, hipnoza, odurzenie alkoholem lub narkotykami)⁷⁹.

Sprawca przestępstwa z art. 198 k.k. może sam być stroną czynności seksualnych, może też doprowadzić pokrzywdzonego do obcowania płciowego, wykonania lub poddania się innej czynności seksualnej z osobą trzecią⁸⁰. Przestępstwo to można popełnić wyłącznie umyślnie.

5.2. Pornografia

Przestępstwa związane z pornografią w odniesieniu do dziecka można podzielić na dwie kategorie: przestępstwa dotyczące pornografii dziecięcej oraz przestępstwa dotyczące prezentowania pornografii dziecku.

W polskim prawie karnym pornografia nigdy nie była formalnie definiowana. Ocenę przedmiotów i treści co do tego, czy są pornograficzne pozostawia się organowi procesowemu, który uwzględniając stan świadomości społecznej, poglądy doktryny i orzecznictwo każdorazowo takiej oceny dokonuje⁸¹. Ustawodawca w Kodeksie karnym posługuje się pojęciem „treści pornograficznych”. Sąd Najwyższy w wyroku z 23 listopada 2010 r.⁸² wskazał, że treści pornograficzne

⁷⁹ Por. wyroki: SN z 2.07.2002 r. (IV K.K.N 266/00, LEX nr 54406), SN z 25.11.2009 r. (V K.K. 271/09, OSNwSK nr 1/2009, poz. 2401); postanowienia: SN z 2.06.2015 r. (V K.K. 36/15, LEX nr 1750151), SN z 20.04.2016 r. (III K.K. 489/15, LEX nr 2044482); M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 614; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 711–712; J. Warylewski w: *System...*, s. 759–761; H. Myśliwiec, *Seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby (art. 198 k.k.)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 2 (2013), s. 97; odmiennie M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, A. Zoll (red.), s. 632–633.

⁸⁰ Por. M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 711; H. Myśliwiec, *Seksualne...*, s. 89–90.

⁸¹ Nie oznacza to oczywiście, że w piśmiennictwie nie podejmowano prób określenia tego pojęcia. Por. L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu Postępowania Karnego*, Kraków 1933, s. 581; I. Andrejew w: *Kodeks karny z komentarzem*, I. Andrejew, W. Świada, W. Wolter, (red.), Warszawa 1973, s. 513; M. Filar w: *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 659.

⁸² IV KK 173/10, LEX nr 667510.

są to „zawarte w utrwalonej formie (np. film, zdjęcia, czasopisma, książki, obrazy) lub nie (np. pokazy na żywo), prezentacje czynności seksualnych człowieka (zwłaszcza ukazywanie organów płciowych człowieka w ich funkcjach seksualnych), i to zarówno w wymiarze niesprzecznym z ich biologicznym ukierunkowaniem, jak i czynności seksualnych człowieka sprzecznych z przyjętymi w społeczeństwie wzorcami zachowań seksualnych”, podkreślając jednocześnie, iż „istotą pornografii jest przekaz określonej idei (treści), a nie jedynie udokumentalizowanej rejestracji określonego wydarzenia faktycznego”.

Nie istnieje też w polskim prawie definicja pornografii dziecięcej, choć istnieje w dokumentach międzynarodowych⁸³. Najszersza definicja pojęcia zawarta jest w unijnej dyrektywie w sprawie zwalczania niegodziwego traktowania w celach seksualnych i wykorzystywania seksualnego dzieci oraz pornografii dziecięcej, która w art. 2 pkt „c”, jako dziecięcą pornografię określa wszelkie materiały przedstawiające dziecko lub osobę wyglądającą na dziecko, a także realistyczne obrazy dziecka, uczestniczące w rzeczywistych lub symulowanych zachowaniach seksualnych, oraz przedstawienia organów płciowych dziecka lub osoby wyglądającej na dziecko w celach głównie seksualnych – w tym realistyczne obrazy organów płciowych dziecka⁸⁴.

Polskie prawo kryminalizuje zachowania związane z pornografią dziecięcą w art. 202 § 3, § 4 oraz § 4a Kodeksu karnego⁸⁵. Artykuł 202

⁸³ Por. art. 2 pkt „c” Protokołu fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie handlu dziećmi, dziecięcej prostytucji i dziecięcej pornografii; art. 2 ust. 2. Konwencji o cyberprzestępczości; art. 20 ust. 2 Konwencji z Lanzarote.

⁸⁴ Określenie realistyczne wskazuje, że chodzi tu o tzw. pornografię pozorowaną (generowaną), to jest materiały wytworzone w sposób, który nie angażuje konkretnego dziecka – powstaje na podstawie wielu innych zdjęć (często zupełnie „niewinnych”), został sztucznie wygenerowany (np. realistyczne animacje). Szerzej: M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 286–287.

⁸⁵ Ze względu na tematykę niniejszej pracy rozważania dotyczą odniesienia przestępstwa stypizowanego w art. 200 §3 k.k. wyłącznie do dzieci, z pominięciem innych rodzajów kryminalizowanych treści pornograficznych, jeśli nie uczestniczą w nich dzieci.

§ 4b k.k. dotyczy wirtualnej pornografii dziecięcej, zaś § 4c k.k. – uczestnictwa w przedstawieniach pornograficznych z udziałem dziecka.

Zakazane jest produkowanie, utrwalanie, sprowadzanie, przechowywanie, posiadanie w celu rozpowszechniania oraz rozpowszechnianie i prezentowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego (art. 202 § 3)⁸⁶, utrwalanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego (art. 202 § 4), a także przechowywanie, posiadanie lub uzyskiwanie dostępu do takich treści (art. 202 § 4a).

Działanie w celu rozpowszechniania oznacza zamiar udostępnienia treści pornograficznych z udziałem małoletniego dla szerokiego kręgu odbiorców, zaś rozpowszechnianie – faktyczną realizację takiego zamiaru. Nie jest istotne, jak duże grono faktycznie zapozna się z treściami pornograficznymi, wystarczy, że nieoznaczona liczba osób miała taką możliwość. Nie będzie rozpowszechnianiem sytuacja, w której sprawca z góry zakłada udostępnianie treści określonemu kręgowi osób⁸⁷.

Przez publiczne prezentowanie rozumieć należy takie prezentowanie treści pornograficznych, które jest dostępne bez ograniczeń dla nieokreślonej liczby osób⁸⁸. Różnica między rozpowszechnianiem a prezentowaniem polega na ujawnieniu treści przekazu. Odbiorca ma-

⁸⁶ Art. 202 § 3 k.k. dotyczy nie tylko treści pornograficznych z udziałem małoletniego, ale również treści pornograficznych związanych z prezentowaniem przemocy lub posługiwaniem się zwierzędziem. Ze względu na tematykę pracy dalsze rozważania ograniczać się będą jednak wyłącznie do pornografii z udziałem dziecka.

⁸⁷ Por. postanowienie SN z 1.09.2011 r. (V k.k. 43/11, OSNKW nr 11/2011, poz. 100); wyrok SN z 16.02.1987 r. (WR 28/87, OSNKW 1987/9-10, poz. 85); M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 794–796; M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 632; J. Piórkowska-Flieger w: *Kodeks karny...*, s. 587; A. Adamski, *Cyberprzestępczość - aspekty prawne i kryminologiczne*, „Studia Prawnicze” nr 4 (2005), s. 66–67; podobnie T. Pudo, *Pornografia w Internecie – aspekty prawnokarne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 2 (2005), s. 117–118.

⁸⁸ Por. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 922; M. Szymczak (red.), *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1988, t. II, s. 1074; M. Mozgawa, P. Kozłowska, *Prawnokarne aspekty rozpowszechniania pornografii (analiza dogmatyczna i praktyka ścigania)*, „Prokuratura i Prawo” nr 3 (2002), s. 17.

teriałów rozpowszechnianych nie musi zapoznać się z ich treścią, zaś osoba, której materiały są prezentowane – w sposób niejako automatyczny zapoznaje się z ich treścią⁸⁹.

Produkowanie treści pornograficznych z udziałem małoletniego obejmować będzie wszelkie czynności i zachowania zmierzające do wytworzenia takich treści, w tym m.in. finansowanie, tworzenie scenariuszy, reżyserowanie, montaż, utrwalanie etc.⁹⁰.

Utrwalaniem jest zapisywanie tekstu, rejestrowanie dźwięków i obrazów w celu ich późniejszego odtworzenia⁹¹.

Sprowadzanie oznacza spowodowanie znalezienia się czegoś w jakimś miejscu, np. przywiezienie czegoś, zamówienie z dostawą (zarówno z zagranicy, jak i przesyłanie na terenie kraju)⁹². Jako sprowadzanie

⁸⁹ Np. odbiorca materiałów pornograficznych przesłanych pocztą elektroniczną nie zapozna się z nimi, jeśli nie otworzy maila - treści zostały zatem rozpowszechnione, ale nie były prezentowane; jeśli zaś odbiorca wchodzi na stronę internetową, gdzie treści takie są otwarcie prezentowane, wówczas zapoznaje się z nimi od razu, bez konieczności dokonywania dodatkowych czynności, jednak jeśli czynności takie są niezbędne – wówczas mamy do czynienia z rozpowszechnianiem, a nie prezentowaniem. Por. M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 673; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 796–797; P. Kozłowska, M. Kucharska, *Prawnokarne aspekty pornografii*, „Prokuratura i Prawo” nr 4 (1999), s. 33; V. Konarska-Wrzosek, *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999, s. 72.

⁹⁰ Por. M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 928; także m.in. M. Rodzyńkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 679; M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 799–801; V. Konarska-Wrzosek w: *Kodeks karny...*, s. 931; M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 632.

⁹¹ *Słownik Języka Polskiego*, M. Szymczak (red.), Warszawa 1988, t. III, s. 633; por. także M. Bielski w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-211a (cz. 1)*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017.

⁹² Podobnie: M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 800; V. Konarska-Wrzosek, *Ochrona...*, s. 73–75, M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 633; J. Warylewski, *Pornografia w Internecie – wybrane zagadnienia karnoprawne*, „Prokuratura i Prawo” nr 4 (2002), s. 58–59; J. Warylewski, *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001, s. 212.

traktowane będzie także ściąganie treści z sieci komputerowej (*download*)⁹³.

Przechowywanie oznaczać będzie takie zabezpieczenie materiałów, aby można było zapoznać się z nimi w przyszłości⁹⁴, przy czym nie musi się łączyć z posiadaniem – może polegać wyłącznie na zabezpieczeniu materiału na przyszłość w innym miejscu lub nawet przekazanie go w posiadanie innej osoby. Podkreślić należy, że warunkiem odpowiedzialności karnej jest świadomość rodzaju przechowywanych treści⁹⁵.

Posiadanie oznacza niezależną od czasu jej trwania możliwość faktycznego dysponowania treściami pornograficznymi z udziałem dzieci. Jest sprawowane w zamiarze władania na swoją rzecz, a posiadacz jest świadomy treści pozostających w jego dyspozycji⁹⁶.

W art. 202 § 4b k.k. penalizowane jest produkowanie, rozpowszechnianie, prezentowanie, przechowywanie i posiadanie tzw. wirtualnej pornografii dziecięcej, definiowanej jako treści pornograficzne przedstawiające wytworzony lub przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej. Wytworzony wizerunek małoletniego oznacza przedstawienie dzieci w rzeczywistości nieistniejących i nieodwzorowujące żadnych autentycznych osób, podczas gdy wizerunek przetworzony obejmuje treści wytworzone np. w drodze kompilacji fragmentów zdjęć różnych dzieci, bądź łączenia zdjęć osób dorosłych i dzieci. Nie wydaje się, aby można było uznać, że przetwo-

⁹³ Por. wyrok SA we Wrocławiu z 27.09.2012 roku (II AKa 171/12, LEX nr 1238629).

⁹⁴ *Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl/sjp/przechowac;2509505.html> (17.03.2018).

⁹⁵ Np. dostawca usług świadczonych drogą elektroniczną, który wynajmuje miejsce na serwerze, nie będąc świadomym zawartości przechowywanych danych nie ponosi odpowiedzialności za ich przechowywanie; por. także M. Mozgawa w: *Kodeks karny...*, s. 633; A. Lach, *Pojęcie posiadania pornografii dziecięcej w art. 202 §4a Kodeksu karnego w odniesieniu do danych informatycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1 (2010), s. 72-73.

⁹⁶ Szerzej na temat posiadania – A. Lach, *Pojęcie...*, s. 69–80; por. także wyrok SN z 17.05.2017 roku (III k.k. 478/16, LEX nr 2307113).

rzonym wizerunkiem małoletniego jest przedstawienie osób dorosłych, które wydają się być małoletnie⁹⁷.

Odpowiedzialność karna za czyny związane z wirtualną pornografią dziecięcą jest niezwykle istotna, gdyż do jej wyprodukowania może być wykorzystany wizerunek rzeczywistego dziecka, a nawet jeśli treści pornograficzne zostały w całości wygenerowane sztucznie, to ich dostępność może u osób mających styczność z takimi materiałami powodować zainteresowanie rzeczywistymi dziećmi w przyszłości.

W art. 202 § 4c k.k. penalizowane jest uczestnictwo w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego – jeśli sprawca działa w celu zaspokojenia seksualnego. Wydaje się, że nie była słuszną decyzją ustawodawcy o ograniczeniu odpowiedzialności osoby, która uczestniczy w prezentacji treści pornograficznych z udziałem małoletniego tylko do sytuacji, kiedy czyni to w celu zaspokojenia seksualnego⁹⁸.

Przestępstwa stypizowane w art. 202 § 3-4c k.k. są to przestępstwa, które popełnione mogą być wyłącznie umyślnie.

Odpowiedzialność za prezentowanie treści pornograficznych małoletniemu regulowana jest na gruncie art. 200 § 3 k.k. – w odniesieniu do dzieci poniżej wieku przyzwolenia, oraz art. 202 § 1 k.k. – w odniesieniu do dzieci, które wiek ten osiągnęły.

W art. 200 § 3 k.k. penalizowane jest nie tylko prezentowanie treści pornograficznych małoletniemu poniżej lat 15, ale także udostępnianie mu przedmiotów o charakterze pornograficznym oraz takie rozpowszechnianie treści pornograficznych, które umożliwia zapoznanie się z nimi dziecku poniżej wieku przyzwolenia. Ochrona zapewniana dziecku powyżej 15 roku życia w art. 202 § 1 k.k. oparta jest o zakaz prezentowania treści pornograficznych w sposób narzucający ich odbiór osobie, która sobie tego nie życzy (art. 202 § 1 k.k.).

⁹⁷ Odmiennie: M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 802–803.

⁹⁸ M. Skórzewska-Amberg, *Zmiany...*, s. 81–82; por. także M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 804.

Narzucanie oznacza zmuszanie kogoś do odbioru (np. oglądania) treści pornograficznych wbrew jego woli. Nie ma znaczenia, czy osoba taka rzeczywiście zostanie narażona na taki odbiór, wystarczy istnienie możliwości takiego narażenia⁹⁹.

Niestety ustawodawca nie zdecydował się na rozciągnięcie ochrony przed odbiorem treści pornograficznych¹⁰⁰ na dzieci do 18 roku życia, mimo że statystyki kliniczne wskazują, że wzrasta liczba rozpoznań sklasyfikowanych jako nadmierny popęd seksualny lub zaburzenia rozwoju psychoseksualnego, a prowadzone badania jasno wskazują, jak niebezpieczny dla prawidłowego rozwoju młodego człowieka jest dostęp do pornografii, a każde przedwczesne i celowe wystawienie dziecka na kontakt z seksualnością dorosłych nosi znamiona seksualnego wykorzystywania¹⁰¹. Uzależnienie od pornografii, szczególnie w młodym wieku, jest niezwykle szkodliwe i może powodować szereg problemów w dorosłym życiu, począwszy od problemów emocjonalnych, aż po uzależnienia seksualne czy perwersyjne kontakty seksualne¹⁰². Ponadto zakaz zapisany w art. 202 § 1 k.k. jest w dobie sieci teleinformatycznych w zasadzie bezskuteczny, jako że pornografia w cyberprzestrzeni jest wszechobecna

⁹⁹ Por. M. Rodzynkiewicz w: *Kodeks karny...*, s. 671; P. Kozłowska, M. Kucharska, *Prawnokarne...*, s. 35; M. Mozgawa, P. Kozłowska, *Prawnokarne...*, s. 17–18.

¹⁰⁰ Rozumianych jako treści dla dorosłych – jakiegokolwiek prezentowanie i rozpowszechnianie treści pornograficznych z udziałem dziecka zabronione jest na mocy art. 202 §3 k.k.

¹⁰¹ B. Watson, S. R. Lefever, *Understanding the Impact of Pornography on Adults and Children w: Medical, Legal & Social Science Aspects of Child Sexual Exploitation. A Comprehensive Review of Pornography, Prostitution and Internet Crimes*, S. W. Cooper et al. (red.), Vol. I, St. Louis 2005, s. 197–198; N. Stanley, Ch. Barter, M. Wood, N. Aghtaie, C. Larkins. A. Lanau, C. Överlien, *Pornography, Sexual Coercion and Abuse and Sexting in Young People's Intimate Relationships: A European Study*; Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży*, S. Grzelak (red.), Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, s. 67, http://ipzin.org/images/pdf/vademecum_skutecznej_profilaktyki_problemw_mlodziy.pdf (20.05.2018).

¹⁰² Por. Z. Lew-Starowicz, *Seksuologia...*, s. 409; Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, *Vademecum...*, s. 67.

i niestety, znaczna jej liczba jest prezentowana¹⁰³ odbiorcy, nawet jeśli sobie tego nie życzy – m.in. w celu jego aktywnego zaangażowania¹⁰⁴. Często zdarza się, że treści pornograficzne wyświetlane są jako reklamy pop-up (np. gier dla dorosłych), wyszukiwanie zupełnie neutralnych informacji w sieci także może skutkować przekierowaniem na otwarte strony zawierające pornografię.

5.3. Grooming

Najogólniej rzecz ujmując pojęcie tzw. *groomingu* opisuje proces, w którym sprawca inicjuje w sieci teleinformatycznej kontakt z dzieckiem w celu doprowadzenia go do udziału w czynnościach seksualnych¹⁰⁵.

Zjawisko to kryminalizowane jest w art. 200a k.k. W § 1 tego artykułu penalizowane jest działanie sprawcy polegające na nawiązaniu z pomocą systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej kontaktu z małoletnim poniżej 15 roku życia w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 197 § 3 pkt 2 lub art. 200 k.k, jak również produkowania lub utrwalania treści pornograficznych – jeśli bezpośrednim następstwem nawiązania takiego kontaktu jest dążenie sprawcy – z pomocą wprowadzenia małoletniego w błąd, wyzyskania jego błędu lub niezdolności do należytego pojmowania sytuacji albo z użyciem groźby bezprawnej – do spotkania z tym małoletnim. W § 2 art. 200a k.k kryminalizowane jest zachowanie sprawcy, który za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej składa mało-

¹⁰³ Treści pornograficzne w sieci teleinformatycznej udostępniane są praktycznie nieograniczonemu kręgowi osób, zatem bez wątplenia można uznać je za prezentowane publicznie.

¹⁰⁴ S.C. Dombrowski, K. Gischar, T. Durst, *Safeguarding Young People from Cyber Pornography and Cyber Sexual Predation: A Major Dilemma of the Internet*, „Child Abuse Review” vol. 16 (2007), s. 156.

¹⁰⁵ J. Davidson, P. Gottschalk, *Online Groomers. Profiling, policing and prevention*, Dorset 2010, s. 42. Podkreślić wypada, że jest to tylko jedna z wielu postaci *groomingu*. Szerzej: M. Skórzewska-Amberg, *Prawnokarna...*, s. 239–254.

letniemu poniżej lat 15 propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, jeśli bezpośrednim następstwem takiej propozycji jest dążenie do jej realizacji.

W przytoczonym przepisie kryminalizowany jest kontakt, który może być nawiązany w dowolny sposób: telefonicznie, za pomocą komunikatorów internetowych, mediów społecznościowych, poczty elektronicznej, etc. Określenia opisujące w art. 200a § 1 k.k. zachowanie sprawcy: wprowadza w błąd, wyzyskuje błąd, wyzyskuje niezdolność do należytego pojmowania sytuacji, występują w prawie karnym jako znamiona oszustwa i w zasadzie analogicznie powinny być rozumiane w odniesieniu do *groomingu*. Wprowadzenie w błąd określa zachowanie mające na celu wywołanie fałszywego odbioru rzeczywistości, np. zatajenie rzeczywistego wieku sprawcy, wyzyskanie błędu zaś – na braku sprostowania, wyjaśnienia lub określenia rzeczywistego stanu rzeczy¹⁰⁶. Wykorzystaniem trwałej, przejściowej lub wręcz chwilowej niezdolności osoby do właściwej oceny podejmowanych działań jest jej skłonienie do działania w chwili, w której nie jest w stanie prawidłowo ocenić znaczenia i skutków podejmowanych przez siebie czynności¹⁰⁷. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy jest dążenie sprawcy do fizycznego spotkania z dzieckiem w celu zapewnienia jego udziału w czynnościach o charakterze seksualnym, przy czym spotkanie takie nie musi wcale nastąpić. Istotne jest wyłącznie ustalenie, że istnieją okoliczności uprawdopodobniające, że sprawca do takiego spotkania zmierzał¹⁰⁸.

Do znamion przypadku przestępstwa z art. 200a § 2 k.k. nie należy dążenie sprawcy do spotkania z dzieckiem, natomiast istotne jest, aby sprawca ten dążył do realizacji złożonej dziecku propozycji, choćby

¹⁰⁶ Por. J. Skorupka, *Wady oświadczenia woli w wybranych przestępstwach gospodarczych*, „Przegląd Sądowy” nr 4 (2000), s. 45.

¹⁰⁷ Por. J. Skorupka, *Wady...*, s. 45.

¹⁰⁸ M. Bielski w: *Kodeks karny...*, s. 759.

przez nakłanianie dziecka do reakcji na złożoną mu propozycję, nawet jeśli reakcja taka nie nastąpi.

Grooming co do zasady jest działaniem mającym na celu umożliwienie sprawcy seksualnego wykorzystania dziecka. Jest przede wszystkim przygotowaniem ofiary, nie zaś przestępstwą samego w sobie. Możliwość wykorzystania cyberprzestrzeni w procesie *groomingu* powoduje, że zjawisko to staje się niezwykle groźne, choćby dlatego, że działania sprawcy mogą być jednocześnie prowadzone w stosunku do dużej liczby dzieci w różnych rejonach świata. Chociażby z tego względu *grooming* powinien być kryminalizowany jako oddzielne przestępstwo, nie zaś wyłącznie forma stadialna przestępstw będących jego skutkiem. Przy *groomingu* zwykle podkreśla się takie zachowania sprawcy, które wiążą się z oszukiwaniem dziecka (np. podszywaniem się pod rówieśnika), często nie zwracając specjalnej uwagi na sytuacje, w których sprawca nie ukrywa wobec dziecka swoich seksualnych zamiarów, a proces *groomingu* służy zniesieniu obaw i zahamowań dziecka. Niesłuszne jest także ograniczenie ochrony zapewnianej przez art. 200a k.k. wyłącznie do dzieci poniżej wieku przyzwolenia, szczególnie, że prowadzone badania wskazują, że *grooming* w znacznym stopniu dotyczy dzieci powyżej 15 roku życia¹⁰⁹. W świetle badań i opinii m.in. terapeutów, którzy

¹⁰⁹ Por. D. Finkelhor, K.J. Mitchell, J. Wolak, *Online Victimization: A Report of the Nation's Youth*, Crimes Against Children Research Center, National Center for Missing & Exploited Children, 2000, <http://unh.edu/ccrc/pdf/jvq/CV38.pdf> (26.03.2018); J. Wolak, K. Mitchell, D. Finkelhor, *Online Victimization of Youth: Five Years Later*, National Center for Missing & Exploited Children Bulletin – #07-06-025. Alexandria 2006, <http://unh.edu/ccrc/pdf/CV138.pdf> (26.03.2018); K.J. Mitchell, L.M. Jones, D. Finkelhor, J. Wolak, *Trends in Unwanted Online Experiences and Sexting: Final Report*, Crimes against Children Research Center, Durham 2014, <https://scholars.unh.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1048&context=ccrc> (26.03.2018); D. Shannon, *Vuxnas sexuella kontakter med barn via Internet. Omfattning, karaktär, åtgärder. Rapport 2007*:11, Brottsförebyggande rådet (BRÅ), Västerås 2007; W. Kamieniecki, M. Bochenek, M. Tanaś, A. Wrońska, R. Lange, M. Fila, B. Loba, F. Konopczyński, *Raport z badania Nastolatki 3.0*, Warszawa 2017, https://akademia.nask.pl/publikacje/Raport_z_badania_Nasto-latki_3_0.pdf (04.01.2018).

wskazują, że konsekwencjami groomingu u dzieci często są typowe objawy urazu psychicznego, porównywalne z urazem powstałym na skutek wykorzystania seksualnego, często nawet wtedy, gdy kontakt ze sprawcą nie doprowadza do fizycznego wykorzystania dziecka¹¹⁰, jako niezwykle ważne jawi się objęcie dzieci szczególną ochroną prawa, niezależnie od ich wieku. Tym ważniejsze, że jak wskazuje się w literaturze, już sam proces *groomingu* i jego metody użyte wobec ofiar mogą wywoływać długofalowe skutki w sferze psychicznej – porównywalne ze skutkami fizycznego wykorzystania¹¹¹.

Przestępstwo określone w art. 200a k.k. może być popełnione wyłącznie umyślnie.

Zakończenie

Seksualne wykorzystanie dzieci, więcej – jakiegokolwiek wykorzystanie dziecka „jest jedną z najbardziej społecznie zdradliwych zbrodni. Odziera dzieci z ich godności i stawia w niekorzystnej sytuacji w stosunku do tych, które nie były wykorzystywane”¹¹².

Przestępstwa o charakterze seksualnym na ogół dotyczą działań podejmowanych przy braku zgody ofiary. Jednak nawet wtedy, gdy pokrzywdzony wyrazi zgodę na udział w czynnościach seksualnych, w wielu wypadkach może i powinien być traktowany jako ofiara sek-

¹¹⁰ Por. J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystaniem seksualnym*, Warszawa 2012, s. 83; Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (dawniej Fundacja Dzieci Niczyje), *Dziecko w Sieci. Zapobieganie wykorzystywaniu seksualnemu dzieci w Internecie*, Warszawa 2010.

¹¹¹ A.M. McAlinden, s. 129–130; J. Mierzwińska-Lorencka, *Karnoprawna...*, s. 83.

¹¹² D. Chicchetti, S.L. Toth, *A developmental psychopathology perspective on child abuse and neglect*, „Journal of the American Academy of Child and Adult Psychiatry” vol. 34/5 (1995), s. 541–565 oraz D. Chicchetti, S.L. Toth, A. Maughan, *An ecological-transactional model of child maltreatment w: Handbook of developmental psychopathology*, A.J. Sameroff, M. Lewis (red.), Nowy Jork 2000, s. 689–722 – cyt. za S.C. Dombrowski, C.E. Ahia, K. McQuillan, *Protecting Children through Mandated Child-Abuse Reporting*, „The Educational Forum” vol. 67 (Winter 2003), s. 119.

sualnego wykorzystania. Dotyczy to w szczególności dzieci, które dojrzewają bardzo różnie, i nie można z góry zakładać, że dziecko powyżej wieku przyzwolenia jest na tyle dojrzałe, aby prawidłowo ocenić skutki wyrażenia zgody na udział w czynnościach seksualnych. Przyznanie dziecku prawa samodzielnego decydowania o swojej seksualności po osiągnięciu pewnego wieku nie zwalnia więc z konieczności ochrony dziecka także powyżej tego wieku. Zagrożenie prawidłowości rozwoju umysłowego, emocjonalnego i społecznego, w szczególności wskutek presji na tle seksualnym, powinno zawsze rodzić konsekwencje prawne, niezależnie od zgody dziecka na udział w czynnościach seksualnych, szczególnie, że może ono znajdować się w sytuacji, nad którą nie panuje ze względu na brak dojrzałości. Nawet jeśli dziecko nie sprzeciwia się udziałowi w czynnościach seksualnych – nie oznacza to, że nie zostało wykorzystane. Często, zwłaszcza w przypadkach umiejętnie prowadzonego procesu *groomingu*, dziecko zgadza się na udział w czynnościach o charakterze seksualnym dlatego, że sprawca ofiarowuje mu swoje zainteresowanie, zaangażowanie, bądź w umiejętny sposób przekonuje, że udział w takich czynnościach jest czymś najzupełniej normalnym, akceptowanym, dorosłym – co w przypadku dzieci powyżej wieku przyzwolenia karane nie będzie¹¹³. Warte rozważenia byłoby więc podjęcie próby uzależnienia dopuszczenia czynności seksualnych z małoletnim, który osiągnął wiek przyzwolenia od różnicy wieku, jaka dzieli go od partnera takich czynności.

¹¹³ Por. *Vuxnas kontakter med barn i sexuella syften*, Regeringskansliet, Justicedepartementet, Ds 2007:13, <https://www.regeringen.se/contentassets/dc78df9858014cb9bb4e3caaafe880fc/vuxnas-kontakter-med-barn-i-sexuella-syften-ds-200713> (18.07.2018), s. 54–57; *Polisanmälda våldtäkter mot barn*, Brottsförebyggande rådet rapport 2011:6, https://www.bra.se/download/18.744c0a913040e4033180001042/1371914718584/2011_6_polisanmalda_valdtakter_barn.pdf (18.07.2018), s. 19–36; S. Ost, *Child...*, s. 6–7; K. V. Lanning, *Compliant Child Victims: Confronting an Uncomfortable Reality* w: *Viewing child pornography on the Internet. Understanding the offence, managing the offender, helping the victims*, E. Quayle, M. Taylor (red.), Lyme Regis 2005, s. 53–54.

Uregulowania dotyczące treści pornograficznych z udziałem dzieci są w polskim prawie dość szerokie. Ochroną objęte są wszystkie dzieci, niezależnie od tego, czy osiągnęły wiek przyzwolenia czy nie. Materiały o charakterze pornograficznym zawsze są seksualnym wykorzystaniem dziecka – nawet jeśli wykorzystują tylko jego wizerunek (np. nagie zdjęcia udostępnione przez dziecko). Materiały takie, udostępnione publicznie np. w cyberprzestrzeni, w zasadzie nie są możliwe do usunięcia i wiktyimizują przedstawione dziecko za każdym razem, gdy są wyświetlane, odwzorowywane, kopiowane etc. Prowadzone badania wskazują, że znaczna część ofiar przestępstw związanych z pornografią dziecięcą to nastolatki między 13 a 17 rokiem życia¹¹⁴, a zatem wyjęcie spod zakresu penalizacji choćby produkowania treści pornograficznych z udziałem dziecka powyżej wieku przyzwolenia może skutkować wzrostem liczby ofiar wykorzystania seksualnego. Dodatkowo treści pornograficzne z udziałem dzieci są często wykorzystywane do pozyskiwania nowych ofiar, m.in. w procesie *groomingu*, ułatwiając przekonanie dziecka, że czynności seksualne, w których udział biorą dzieci nie muszą być niczym złym¹¹⁵.

Polskie prawo karne kryminalizuje w zasadzie wszelkie zachowania związane z pornografią dziecięcą – o ile są one podejmowane w celu rozpowszechniania takiej pornografii. Jednak brakuje kryminalizacji produkowania i sprowadzania treści pornograficznych z udziałem dziecka, jeśli sprawca nie działał w celu rozpowszechniania takich treści. Rozważyć także należałoby rozszerzenie kryminalizacji wirtualnej pornografii

¹¹⁴ J. Wolak, D. Finkelhor, K.J. Mitchell, *The Varieties of Child Pornography Production w: Viewing child pornography on the Internet. Understanding the offence, managing the offender, helping the victims*, E. Quayle, M. Taylor (red.), Lyme Regis 2005, s. 35.

¹¹⁵ B. Watson, S.R. Lefever, *Understanding the Impact of Pornography on Adults and Children w: Medical, Legal & Social Science Aspects of Child Sexual Exploitation. A Comprehensive Review of Pornography, Prostitution and Internet Crimes*, S.W. Cooper et al. (red.), Vol. I, St. Louis 2005, s. 198; S. Ost, *Child...*, s. 46–47, 104–105, 115, 118; J. Warylewski w: *Kodeks karny...*, s. 1333.

dziecięcej o treści pornograficzne z udziałem dorosłych celowo przedstawianych jako dzieci. Mimo że przy produkcji tego rodzaju materiałów nie dochodzi do seksualnego wykorzystania dziecka, to mogą one służyć w procesie *groomingu* czy być wykorzystywane do „normalizowania” rzeczywistej pornografii dziecięcej¹¹⁶. Niezwykle istotną sprawą jest zapewnienie przestrzegania zakazu udostępniania dzieciom poniżej wieku przyzwolenia tzw. treści dla dorosłych, a także rozszerzenie ochrony przed dostępem do pornografii także na dzieci starsze, tj. takie, które ukończyły lat 15. Niezbędne jest też wprowadzenie rozwiązań zapewniających możliwość egzekwowania takiego zakazu.

Najwięcej wątpliwości związanych jest bezsprzecznie z uregulowaniami dotyczącymi odpowiedzialności za *grooming*. Rozwój cyberprzestrzeni wymusza konieczność ponownego zdefiniowania niektórych działań, które mogą i powinny być uznane za seksualne wykorzystanie dziecka. Do niedawna takie wykorzystanie dokonane być mogło w zasadzie wyłącznie w świecie rzeczywistym – niezależnie od tego, czy przyjmowało ono postać czynności seksualnych z dzieckiem, czy też np. utrwalania treści pornograficznych z udziałem dziecka. Cyberprzestrzeń służyła co najwyżej do nawiązania kontaktu z dzieckiem i zwabienia go w określone miejsce. Rozwój technik przesyłania obrazu wraz podniesieniem jakości i obniżeniem kosztów sprzętu do rejestracji i przesyłania obrazu w czasie rzeczywistym, a także zmiana profilu sprawców spowodowały, że dotychczasowe uregulowania zjawiska *groomingu* nie są wystarczające. Sprawcy nie zawsze są pedofilami, a więc nie zawsze jest dla nich istotne spotkanie z dzieckiem w celu jego wykorzystania, a ponadto – ponieważ nie zawsze działają kierowani popędem płciowym, więc są w stanie zachowywać daleko posuniętą ostrożność. Coraz częściej też sprawcy *groomingu* nie ukrywają przed dziećmi seksualnych celów nawiązywanych kontaktów, a dzieci w coraz większej liczbie przypadków są świadome, że rozmawiają *online* z doro-

¹¹⁶ Y. Akdeniz, *Internet Child Pornography and the Law: National and International Responses*, Farnham 2009, s. 22–23.

słymi. Przestaje być istotne ukrycie wieku sprawcy, również dlatego, że w kontakcie z dzieckiem posługują się przede wszystkim obietnicami zrozumienia, przyjaźni, miłości¹¹⁷. Prowadzone badania wskazują także, że *grooming* w cyberprzestrzeni w większości przypadków dotyczy dzieci powyżej 15 roku życia¹¹⁸. Stąd z jednej strony nie ma potrzeby uzależniania odpowiedzialności sprawcy *groomingu* od dążenia do spotkania się z dzieckiem, z drugiej zaś – niezwykle istotne jest rozszerzenie ochrony także na małoletnich powyżej 15 roku życia. Jest to szczególnie istotne w sytuacji, w której pozyskane przez *groomera* materiały – np. zarejestrowane przez niego czynności seksualne, w które dziecko zaangażowało się na jego prośbę przed kamerą internetową, przekonane, że materiały te są anonimowe – mogą zostać błyskawicznie rozpowszechnione w sieci teleinformatycznej, wiktyimizując ofiarę za każdym razem, gdy ktoś uzyskuje do nich dostęp.

Nie da się zamknąć w tych stosunkowo krótkich rozważaniach tak obszernego zagadnienia jak seksualne wykorzystanie dziecka. Moją intencją było przybliżenie uregulowań dotyczących czynności seksualnych z udziałem dziecka, pornografii oraz *groomingu* oraz wskazanie najbardziej podstawowych modyfikacji, których wprowadzenie służyłoby zwiększeniu ochrony dzieci przed ich seksualnym wykorzystaniem.

¹¹⁷ J. Wolak, D. Finkelhor, K.J. Mitchell, M.L. Ybarra, *Online „Predators” and Their Victims. Myths, Realities, and Implications for Prevention and Treatment*, “American Psychologist” vol. 63/2 (2008), s. 113.

¹¹⁸ Por. D. Finkelhor, K.J. Mitchell, J. Wolak, *Online Victimization...*; K.J. Mitchell, L.M. Jones, D. Finkelhor, J. Wolak, *Trends...*; D. Shannon, *Vuxnas...*; Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M., Wrońska A., Lange R., Fila M., Loba B., Konopczyński F., *Raport...*

Bibliografia

- Adamski A., *Cyberprzestępczość – aspekty prawne i kryminologiczne*, „Studia Prawnicze” nr 4 (2005), s. 51–76.
- Akdeniz Y., *Internet Child Pornography and the Law: National and International Responses*, Farnham 2009.
- Andrejew I., Świda W., Wolter W., *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.
- Araji S., Finkelhor D., *Abusers: A Review of the Research*, w: *A Sourcebook on Child Sexual Abuse*, D. Finkelhor (red.), New York 1986, s. 89–118.
- Bahroo B.A., *Pedophilia*. „Psychiatric Insights”, „Family Court Review” vol. 41/4 (Oct 1, 2003).
- Beisert M., *Pedofilia. Geneza i mechanizm zaburzenia*, Sopot 2011.
- Berent M., Filar M., w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Filar (red.), Warszawa, 2016, s. 1207–1270.
- Bielski M., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–211 k.k.*, W. Wróbel, A. Zoll (red.), Warszawa 2017, s. 646–827.
- Bielski M., *Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1 (2008), s. 211–229.
- Brzezińska J., *Z rozważań o znamionach zmodyfikowanych odmian przestępstwa zgwałcenia z perspektywy polskiego i francuskiego prawa karnego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” t. 41 (2016), s. 13–31.
- Capra G.A., Forresi B., Caffo E., *Current scientific research on paedophilia: a review*, „Journal of Psychopathology” No. 20 (2014), s. 17–26.
- Cohen T., *Child sexual abuse and adolescents*, Volume 12 (Apr 1, 2000), s. 103–113.
- Coulborn Faller K., *Child Sexual Abuse. An Interdisciplinary Manual for Diagnosis, Case Management and Treatment*, Londyn 1989.
- Davidson J., Gottschalk P., *Online Groomers. Profiling, policing and prevention*, Lyme Regis, 2010.
- Dombrowski S.C., Ahia C.E., McQuillan K., *Protecting Children through Mandated Child-Abuse Reporting*, „The Educational Forum” vol. 67 (Winter 2003), s. 119–128.

- Dombrowski S.C., Gischlar K., Durst T., *Safeguarding Young People from Cyber Pornography and Cyber Sexual Predation: A Major Dilemma of the Internet*, „Child Abuse Review” vol. 16 (2007), s. 153–170.
- Filar M., w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Filar (red.), Warszawa, 2016, s. 1159–1197.
- Filar M., w: *Kodeks karny. Komentarz*, O. Górniok (red.), Warszawa 2006, s. 641–670.
- Finkelhor D., Mitchell K.J., Wolak J., *Online Victimization: A Report of the Nation's Youth*, National Center for Missing & Exploited Children, 2000, <http://unh.edu/ccrc/pdf/jvq/CV38.pdf> (26.03.2018).
- Imieliński K., *Seksiatria. T.2. Patologia seksualna*, Warszawa 1990.
- Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, *Vademecum skutecznej profilaktyki problemów młodzieży*, S. Grzelak (red.), Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2015, http://ipzin.org/images/pdf/vademecum_skutecznej_profilaktyki_problemov_mlodziemy.pdf (20.05.2018).
- Izdebska A., *Konsekwencje przemocy seksualnej wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” vol. 8/4 (2009), s. 37–55.
- Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M., Wrońska A., Lange R., Fila M., Loba B., Konopczyński F., *Raport z badania Nastolatki 3.0*, NASK, Warszawa 2017, https://akademia.nask.pl/publikacje/Raport_z_badiania_Nastolatki_3_0.pdf (04.01.2018).
- Kania A.M., *Znamię „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” nr 25 (2009), s. 31–44.
- Kempe R.S., Kempe C.H., *Child Abuse*, Londyn 1986.
- Konarska-Wrzosek V. w: *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzosek, Warszawa 2016, s. 891–941.
- Konarska-Wrzosek V., *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*, Toruń 1999.
- Kozłowska P., Kucharska M., *Prawnokarne aspekty pornografii*, „Prokuratura i Prawo” nr 4 (1999), s. 25–41.
- Krajewski R., *Prawnokarne aspekty dobrowolnej aktywności seksualnej matoletnich*, „Prokuratura i Prawo” nr 10 (2012), s. 5–26.
- Kurzępa B., *„Inna czynność seksualna” jako znamię przestępstw*, „Prokuratura i Prawo” nr 5 (2005), s. 62–72.
- Lach A., *Pojęcie posiadania pornografii dziecięcej w art. 202 § 4a Kodeksu karnego w odniesieniu do danych informatycznych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 1 (2010), s. 69–80.

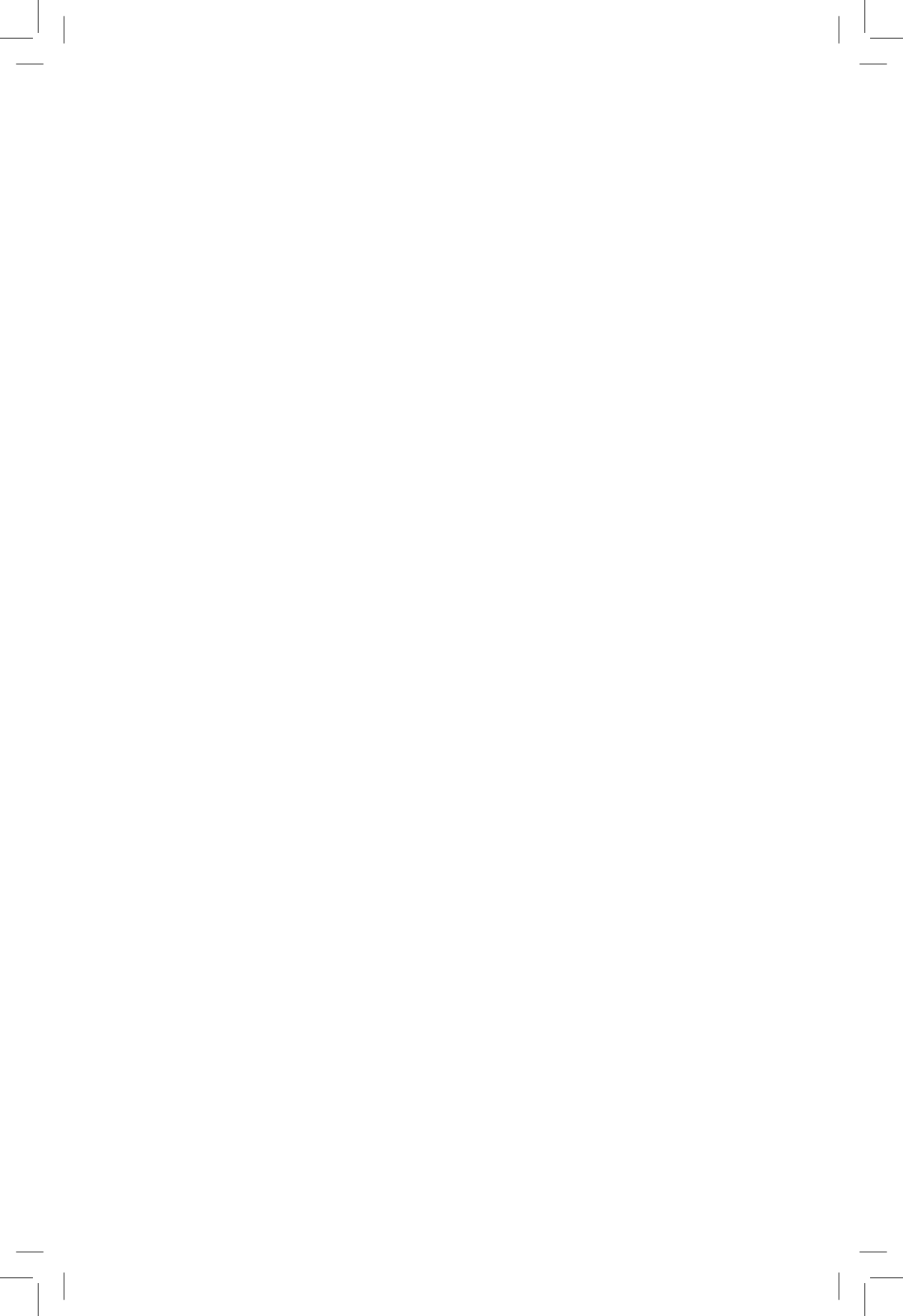
- Lalor K, McElvaney R., *Child Sexual Abuse, Links to Later Sexual Exploitation/High-Risk Sexual Behavior, and Prevention/Treatment Programs*, „Trauma, Violence & Abuse” 11/4 (2010), s. 159–177.
- Lanning K.V., *Compliant Child Victims: Confronting an Uncomfortable Reality w: Viewing child pornography on the Internet. Understanding the offence, managing the offender, helping the victims*, E. Quayle, M. Taylor (red.), Lyme Regis 2005, s. 49–60.
- Lew-Starowicz Z., *Odległe następstwa przemocy seksualnej w dzieciństwie*, „Postępy Psychiatrii i Neurologii” nr 2 (1993), s. 197–201.
- Lew-Starowicz Z., *Seksuologia sądowa*, Warszawa 2014.
- Martelozzo E., *Online Child Sexual Abuse. Grooming, Policing and Child Protection in a Multi-Media World*, Routledge 2012.
- McAlinden A.-M., „Grooming” and the Sexual Abuse of Children. *Institutional, Internet, and Familial Dimensions*, Oxford 2012.
- Michalska-Warias A., *Ustawowe znamiona przestępstwa zgwałcenia w: Przestępstwo zgwałcenia*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2012.
- Mitchell K.J., Jones L.M., Finkelhor D., Wolak J., *Trends in Unwanted Online Experiences and Sexting: Final Report*, Durham, NH: Crimes against Children Research Center, 2014, <https://scholars.unh.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1048&context=ccrc> (26.03.2018).
- Mierzińska-Lorencka J., *Karnoprawna ochrona dziecka przed wykorzystywaniem seksualnym*, Warszawa 2012.
- Modelli M.E.S., Fonseca Galvão M., Pratesi R., *Child sexual abuse*, „Forensic Science International” vol. 217/1 (2012).
- Mozgawa M., w: *Kodeks karny. Komentarz*, M. Mozgawa (red.), Warszawa 2017, s. 603–640.
- Myśliwiec H., *Podstęp jako znamię przestępstwa zgwałcenia*, „Prokuratura i Prawo” nr 11 (2012), s. 64–83.
- Myśliwiec H., *Seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności innej osoby (art. 198 k.k.)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 2 (2013), s. 77–122.
- Ost S., *Child Pornography and Sexual Grooming. Legal and Societal Responses*, Nowy Jork–Cambridge, 2009.
- Peiper L., *Komentarz do Kodeksu Postępowania Karnego*, Kraków 1933.
- Piórkowska-Flieger J., w: *Kodeks karny. Komentarz*, T. Bojarski (red.), Warszawa 2016, s. 560–595.

- Pudo T., *Pornografia w Internecie - aspekty prawnokarne*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 2 (2005), s. 97–121.
- Rodzinkiewicz M., w: *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117-277 k.k.*, A. Zoll (red.), Kraków 2006, s. 589–709.
- Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” vol. 16/1 (2017), s. 232–251.
- Seto M.C., *Pedophilia*, „Annual Review of Clinical Psychology” vol. 5 (2009), s. 391–407.
- Shannon D., *Vuxnas sexuella kontakter med barn via Internet. Omfattning, karaktär, åtgärder. Rapport 2007:11*, Brottsförebyggande rådet (BRÅ), Västerås, 2007.
- Skórzewska-Amberg M., *Prawnokarne ochrona dziecka przed seksualnym wykorzystaniem w cyberprzestrzeni*, Warszawa 2019.
- Skórzewska-Amberg M., *Zmiany w kodeksie karnym na tle postanowień dyrektywy 2011/93/UE*, „Państwo i Prawo” nr 7 (2015), s. 74–82.
- Stanley N., Barter Ch., Wood M., Aghtaie N., Larkins C., Lanau A., Överlien C., *Pornography, Sexual Coercion and Abuse and Sexting in Young People's Intimate Relationships: A European Study*, „Journal of Interpersonal Violence” 33/19 (2018), s. 2919–2944.
- Stępień K., *Szczególne okrucieństwo jako znamię kwalifikowanego typu przestępstwa zgwałcenia (art. 197 § 3 k.k.)*, „Przegląd Sądowy” nr 10 (2000), s. 3–17.
- Szczucki K., *Rola zgody w strukturze przestępstwa na przykładzie przestępstwa zgwałcenia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” nr 1 (2011), s. 31–58.
- Warylewski J., w: *Kodeks karny. Komentarz*, R. Stefański (red.), Warszawa 2017, s. 1274–1348.
- Warylewski J., *Pornografia w Internecie – wybrane zagadnienia karnoprawne*, „Prokuratura i Prawo” nr 4 (2002), s. 52–61.
- Warylewski J., *Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Rozdział XXV Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2001.
- Warylewski J., (red.), *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, t. 10, Warszawa 2016.
- Watson B., Lefever S.R., *Understanding the Impact of Pornography on Adults and Children w: Medical, Legal & Social Science Aspects of Child Sexual Exploitation. A Comprehensive Review of Pornography, Prostitution and*

- Internet Crimes*, S.W. Cooper, R.J. Estes, A.P. Giardino, N.D. Kellogg, V.I. Vieth (red.), Vol. I, St. Louis 2005, s. 193–202.
- WHO, *Guidelines for medico-legal care for victims of sexual violence*, <http://apps.who.int/iris/bitstream/10665/42788/1/924154628X.pdf> (03.08.2017), s. 80–81.
- WHO, *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych*, rewizja X, t. I, wyd. 2008, Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia 2012, www.csioz.gov.pl/fileadmin/user_upload/Wytyczne/statystyka/icd10tomi_56a8f5a554a18.pdf (20.07.2017).
- WHO, *Report of the Consultation on Child Abuse Prevention*, WHO, Geneva, 29–31 March 1999, <http://apps.who.int/iris/handle/10665/65900> (03.08.2017).
- Włodarczyk J., Sajkowska M., *Wykorzystywanie seksualne dzieci. Wyniki Ogólnopolskiej diagnozy problemu przemocy wobec dzieci*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka” vol. 12/3 (2013), s. 82–100.
- Wolak J., Finkelhor D., Mitchell K.J., Ybarra M.L., *Online „Predators” and Their Victims. Myths, Realities, and Implications for Prevention and Treatment*, „American Psychologist” vol. 63/2 (2008), s. 111–128.
- Wolak J., Mitchell K., Finkelhor D., *Online Victimization of Youth: Five Years Later*, National Center for Missing & Exploited Children Bulletin – #07-06-025. Alexandria, VA, 2006, <http://unh.edu/ccrc/pdf/CV138.pdf> (26.03.2018).

Abstract: The aim of this chapter is to present the most fundamental regulations of the Polish Penal Code concerning protection of children against sexual abuse, with the intention to enable the familiarisation with Polish regulations also, or maybe principally, by non-lawyers. However, it is not possible to present such an extensive topic in a comprehensive way, hence its scope has been limited to the issues of children’s participation in sexual activities, the problem of pornography – both involving children and presented to children, as well as the aspect of grooming.

Keywords: sexual abuse of child, pornography, grooming, pedophilia



Witold Borysiak

Podstawy cywilnoprawne roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości

Zagadnienie ewentualnych podstaw cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych podnoszonych przez osoby wykorzystane seksualnie w okresie małoletniości przez wiele lat nie było przedmiotem szerszego zainteresowania doktryny polskiego prawa cywilnego¹. Wynikało to również stąd, że sprawy takie bardzo rzadko były rozstrzygane w orzecznictwie². Przede wszystkim znajdowały się one w

¹ Mając świadomość, że niniejszy tekst skierowany jest również do osób bez wykształcenia prawniczego, autor zdecydował się cytować większość przepisów kodeksu cywilnego *in extenso* (w tekście głównym lub przypisach), aby ułatwić lekturę oraz pełniejsze zrozumienie tekstu opracowania.

² Przypadek, w którym szpital miałby odpowiadać za lekarza-dentystę, który miał kilkukrotnie dopuścić się czynów nierządnych wobec 14-letniej pacjentki wskazuje jedynie M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy”

kręgu zainteresowania doktryny i orzecznictwa z zakresu prawa karnego, gdyż zdarzenia te wypełniają hipotezy norm tej gałęzi prawa³. Pierwsza sprawa cywilna, która znalazła się w centrum uwagi mediów, datowana jest na rok 2013⁴. Następnie zagadnieniem tym zainteresowano się nie tylko w orzecznictwie⁵, ale i doktrynie, dla której jest ono jednak wciąż relatywnie nowe⁶. Rozważa się je zazwyczaj w kontekście czynów popełnionych przez osoby duchowne lub ich zwierzchników (zazwyczaj

nr 1 (2014), s. 15. Nie podaje jednak informacji pozwalających bardziej szczegółowo dookreślić to orzeczenie.

³ Podkreślić należy, że w ramach postępowania karnego osoba poszkodowana może w tego typu sprawach otrzymać nawiązkę lub zadośćuczynienie. Szczegółowe omówienie tego zagadnienia przekraczałoby jednak ramy opracowania.

⁴ Była to sprawa przed Sądem Okręgowym w Koszalinie o sygn. I C 79/14 zakończona ugodą (sprawa dotyczyła molestowania seksualnego wychowanka seminarium). Sprawę tę wzmiankują: A. Głowacka, *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, „Acta Erasmiana” IX, Varia II, M. Sadowski (red.), Wrocław 2015, s. 137–138, 145, 148; oraz E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niedokończona*, w: *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017, s. 302, przypis 21.

⁵ Ilość spraw prawomocnie zakończonych jest jednak wciąż relatywnie bardzo niewielka.

⁶ Opublikowano w tym zakresie jedynie kilka artykułów – w kolejności ich publikacji są to: M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” nr 1 (2014); E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” nr 3 (2015); A. Sieczych, *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” nr 1 (2017); E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 295–309; J.M. Kondek, *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, „Forum Prawnicze” nr 1 (2019); P. Borecki, *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego. Uwagi do wyroku Sądu Najwyższego z 31.03.2020 r., II CSK 124/191*, „Przegląd Sądowy” nr 11/12 (2020). W języku angielskim opublikowała również jedno opracowanie A. Wilk, *Is the Catholic Church Liable for Damage Caused by Pedophile Priests?*, „ASEJ – Scientific Journal of Bielsko-Biala School of Finance and Law” vol. 23/nr 2 (2019), s. 61–68.

tw. kościelne osoby prawne)⁷. Przewidywać można jednak znaczący wzrost opracowań dotyczących tej problematyki w najbliższych latach⁸. Katalizatorem ku temu będzie zapewne wydanie pierwszego orzeczenia dotyczącego omawianej tematyki przez Sąd Najwyższy⁹. Orzeczenie to może być uznane za precedensowe, a do zawartych w nim obszernych – choć w wielu miejscach kontrowersyjnych – rozważań będą odwoływał się szeroko w toku dalszej analizy.

1. Główne podstawy roszczeń cywilnoprawnych osób poszkodowanych

Cywilnoprawna odpowiedzialność odszkodowawcza za wykorzystanie seksualne osób małoletnich może przybrać jedną z dwóch form – odpowiedzialności za czyn własny, albo za czyn cudzy. Dla uproszczenia

⁷ Zagadnienie tego, które kościelne osoby prawne mogłyby być potencjalnie odpowiedzialne w konkretnych sytuacjach, omawia w doktrynie szerzej A. Głowacka, *Odpowiedzialność...*, s. 141–145. Dokładne omówienie go również przekroczyłyby ramy tego opracowania.

⁸ Świadectwem tego jest przygotowanie przez A. Wilk pierwszej w prawie polskim monografii na ten temat (*Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, Warszawa 2021), a także opracowanie pogłębionej analizy najbardziej kontrowersyjnego aspektu tego zagadnienia przez M. Kalińskiego, *Odpowiedzialność za podwładnego w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego* (maszynopis złożony do „Forum Prawniczego” udostępniony dzięki uprzejmości Autora).

⁹ Wyrok Sądu Najwyższego z 31.3.2020 r., II CSK 124/19, OSNC 2021, nr 1, poz. 4, z glosą A. Wilk, „Orzecznictwo Sądów Polskich” nr 10 (2020), poz. 79, oraz uwagami w artykule P. Boreckiego, *Odpowiedzialność...*, s. 7 i n. Dalej wyrok ten cytowany będzie jako „wyrok SN z 31 marca 2020 r.”. Zob. także wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 22 stycznia 2018 r., XII C 875/16, niepubl. oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2 października 2018 r., I ACA 539/18, Lex nr 2593664, które poprzedzały wydanie wyroku SN z 31 marca 2020 r. Co do omówienia i oceny tych wyroków por. J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 17 i n. Krytycznie do drugiego z nich odniósł się również W. Dubis, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2019, art. 430, nb 3.

dalszych rozważań już w tym miejscu można wskazać, że odpowiedzialność za czyn własny może ponosić bądź sam sprawca czynów nierządnych na podstawie art. 415 kodeksu cywilnego (dalej k.c.)¹⁰, bądź inna osoba fizyczna lub prawna, która zgodnie z art. 422 k.c. nakłaniała go do wyrządzenia szkody lub była mu w tym pomocna (pkt 2 i 3 opracowania). Pod pojęciem „własnych działań” osoby prawnej rodzących odpowiedzialność cywilną należy przy tym rozumieć zawinione działania organów takiej osoby prawnej – a więc osób fizycznych wchodzących w ich skład (określanych jako „piastuni”) – które można takiej osobie prawnej przypisać.

Odpowiedzialność za czyn cudzy może ponosić zwierzchnik bezpośredniego sprawcy szkody (tzn. osoba powierzająca mu wykonanie określonej czynności). Podstawą prawną tej odpowiedzialności może być albo art. 430 k.c., albo art. 429 k.c. (por. pkt 4 opracowania). Zgodnie z brzmieniem obu przepisów statuowanie takiej odpowiedzialności wymaga jednak tego, aby szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu powierzonej czynności”.

W prawie deliktów możliwość statuowania odpowiedzialności bezpośredniego sprawcy szkody za czyn własny nie wyłącza jednoczesnej odpowiedzialności jego zwierzchnika za czyn cudzy (i na odwrót). Oba podmioty są bowiem solidarnie odpowiedzialne za powstałą szkodę na podstawie art. 441 § 1 k.c. Osoba odpowiedzialna za czyn cudzy będzie jednak mogła zazwyczaj kierować tzw. roszczenie regresowe względem rzeczywistego sprawcy szkody na podstawie art. 441 § 3 k.c.¹¹.

¹⁰ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1740 ze zm.).

¹¹ Zgodnie z tym przepisem: „Ten, kto naprawił szkodę, za którą jest odpowiedzialny mimo braku winy, ma zwrotne roszczenie do sprawcy, jeżeli szkoda powstała z winy sprawcy”.

2. Odpowiedzialność za czyn własny osoby fizycznej

2.1. Odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody lub współsprawcy

W opisywanych sytuacjach odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy szkody za własny czyn nie budzi generalnie wątpliwości¹². Jej podstawą jest art. 415 k.c., zgodnie z którym „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Dane zachowanie, aby rodzić odpowiedzialność, musi być zarówno bezprawne, jak i zawinione. Za bezprawne w prawie cywilnym kwalifikuje się zachowania sprzeczne z porządkiem prawnym, co obejmuje także sprzeczność z normami rozdziału XXV kodeksu karnego¹³. Ponadto na podstawie art. 11 kodeksu postępowania cywilnego¹⁴ sąd cywilny jest związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym co do faktu popełnienia przestępstwa i winy sprawcy¹⁵. W szczególnych przypadkach winę bezpośredniego sprawcy szkody może wyłączać istniejący po jego stronie brak świadomości lub swobody w chwili popełnienia czynu np. choroba psychiczna (por. art. 425 § 1 k.c.).

¹² Uznawana jest ona wręcz za „oczywistość” – E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 296.

¹³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 1444 ze zm.) – dalej k.k. Rozdział XXV k.k. reguluje przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Omówienie zagadnienia wywodzenia bezprawności cywilnej z przepisów prawa karnego przekraczałoby ramy opracowania. Można w tym miejscu odesłać jedynie do innej publikacji tego dotyczącej tego zagadnienia (W. Borysiak, *O bezprawności cywilnej w jej stosunku do bezprawności karnej*, w: *Granice prawa. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, P. Ostaszewski, K. Buczkowski (red.), Warszawa 2020, s. 665 i n.).

¹⁴ Ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 1575 ze zm.).

¹⁵ Dla przykładu w stanie faktycznym wyroku SN z 31 marca 2020 r. bezpośredni sprawca został skazany w postępowaniu karnym na 8 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 200 § 1 k.k. w zbiegu z art. 199 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 12 k.k., co było wiążące dla sądu cywilnego.

Na tych samych zasadach może odpowiadać osoba fizyczna, która nakłaniała bezpośredniego sprawcę szkody do danego zachowania albo była mu w tym pomocna (art. 422 k.c.). Pomocnictwo może przy tym przybrać charakter umyślnych czynności (w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym)¹⁶ ułatwiających bezpośredniemu sprawcy szkody popełnienie przestępstw seksualnych¹⁷. Takie pomocnictwo musi jednak dotyczyć etapu następującego przed wyrządzeniem szkody albo nastąpić w trakcie czynności sprawczej wyrządzenia szkody¹⁸. W przypadku zaistnienia takiej sytuacji obie osoby odpowiadają solidarnie (por. art. 441 k.c.).

2.2. Odpowiedzialność innych osób za ich zawinione działanie

Dana osoba fizyczna może ponosić odpowiedzialność na podstawie art. 415 k.c. za własną winę, nawet jeżeli nie będzie ona bezpośrednio pomocnikiem bezpośredniego sprawcy, ani nie będzie można jej przypisać odpowiedzialności za jego działania (por. uwagi dalej w pkt 4). W takiej sytuacji należy wykazać istnienie po jej stronie bezprawnego i zawinionego zachowania pozostającego w adekwatnym związku przyczynowym ze

¹⁶ Podzielić należy bowiem pogląd, że pomocnictwo może być dokonane jedynie umyślnie – zob. za wielu J.M. Kondek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA, Zobowiązania. Część ogólna*, K. Osajda (red.), Warszawa 2017, art. 422, nb 14 i 24 oraz M. Zelek, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II (art. 353–626)*, M. Gutowski (red.), Warszawa 2019, art. 424, nb 3; por. też jednak rozważania, które czyni P. Machnikowski, w: *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2018, s. 462–463, nb 207, którego zdaniem odpowiedzialność pomocnika jest odpowiedzialnością za zawiniony czyn umyślny lub za świadomy czyn nieumyślny (lekkomyślność).

¹⁷ Por. M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 21.

¹⁸ W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że pomocnictwo po wyrządzeniu szkody może kreować odpowiedzialność na podstawie art. 422 k.c., tylko jeśli pomocnik wcześniej zapewnił sprawcę o gotowości pomocy i miało to wpływ na podjęcie decyzji przez sprawcę o wyrządzeniu szkody (tak wyrok SN z 23.1.2007 r., III CSK 338/06, OSNC 2007, nr 12, poz. 187; a za nim m.in. J.M. Kondek, w: *Kodeks...*, art. 422, nb 2 oraz M. Zelek, w: *Kodeks...*, art. 422, nb 3).

szkodą wynikającą z faktu wykorzystania seksualnego osoby małoletniej. Zachowanie takiej osoby – na zasadach ogólnych – może być dokonane z winy umyślnej (co zakłada pochodzącą z wiarygodnego źródła wiedzę danej osoby o czynach nierządnych bezpośredniego sprawcy szkody), jak i winy nieumyślnej. W wypadku winy umyślnej (a więc istnienia zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego) samo jej wystąpienie jest wystarczające do zakwalifikowania określonego zachowania jako bezprawnego. Celowe podjęcie lub zaniechanie czynności, które sprzyjają wyrządzeniu drugiemu szkody, może być bowiem uznane za sprzeczne choćby z zasadami współżycia społecznego¹⁹. W doktrynie jako przykłady takich zachowań wskazuje się ukrywanie (a więc zatajenie lub tuszowanie) dowodów lub informacji o popełnianych przez bezpośredniego sprawcę czynach nierządnych (w tym np. przenoszenie go między szkołami lub parafiami bez odebrania możliwości kontaktu z innymi osobami małoletnimi)²⁰, aktywne tolerowanie ich²¹, brak udzielenia pomocy ofierze połączony z brakiem powiadomienia odpowiednich organów o popełnieniu przestępstwa (lub przekazania im wiarygodnych informacji o ich ewentualności). Czyny te mogą być uznane w łatwy sposób za bezprawne także z tego względu, że duża część z nich zakwalifikowana będzie jako przestępstwa w świetle regulacji prawa karnego²².

Przykładem odpowiedzialności za winę nieumyślną (lekkomyślność lub niedbalstwo) może być natomiast sytuacja dobrania do pracy z osobami małoletnimi osoby, która była wcześniej skazana za prze-

¹⁹ Por. J.M. Kondek, w: *Kodeks...*, art. 422, nb 24.

²⁰ Por. M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17; A. Sieczych, *Odpowiedzialność...*, s. 74.

²¹ Za przykład tolerowania takich zachowań można uznać także – podawany w doktrynie – brak podjęcia jakichkolwiek postępowań wewnętrznych względem osoby bezpośredniego sprawcy: tak M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17.

²² Przykładowo przestępstwem jest poplecznictwo (art. 239 k.k.) lub brak niezwłocznego zawiadomienia odpowiedniego organu powołanego do ścigania przestępstw o fakcie dokonania przez sprawcę czynu zabronionego określonego w art. 197 § 3 lub 4, art. 198 lub art. 200 k.k. (art. 240 k.k.).

stępstwa seksualne, co nie zostało we właściwy sposób sprawdzone, lub lekkomyślne niereagowanie na wiarygodne informacje o przestępczych zachowaniach bezpośredniego sprawcy szkody. W tych ostatnich przypadkach przypisanie odpowiedzialności będzie jednak możliwe jedynie przy uznaniu, że dane zachowanie było bezprawne. Samo niedołożenie odpowiedniej staranności przy dokonywaniu pewnych czynności, w braku istnienia prawnego obowiązku ich dokonania, nie będzie bowiem mogło być uznane za działanie bezprawne. Sama świadomość ewentualności szkody (jeżeli nie przyjmuje charakteru winy umyślnej w zamiarze ewentualnym) nie jest bowiem *per se* wystarczająca do przypisania bezprawności działaniu określonej osoby.

We wszystkich wskazanych powyżej sytuacjach wykazać należy również adekwatny związek przyczynowy między szkodą osoby małoletniej a działaniem takiego „niebezpośredniego” sprawcy. Często będzie on bowiem istniał jedynie w zakresie części poniesionego przez osobę małoletnią uszczerbku (np. trudno jest uznać, aby taka osoba „lekkomyślnego niebezpośredniego sprawcy” ponosiła odpowiedzialność za czyny, które miały miejsce przed przekazaniem jej informacji o przestępczych czynach bezpośredniego sprawcy szkody).

3. Odpowiedzialność osoby prawnej za własne działania jej organów

Możliwa jest również sytuacja, w której własną winę przypisać będzie można osobie prawnej, której działanie powiązane jest z działalnością bezpośredniego sprawcy szkody. Podstawą tej odpowiedzialności będzie wówczas artykuł 416 k.c., zgodnie z którym: „Osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu”. Pojęcie winy rozumiane jest przy tym w taki sam sposób, jak na tle art. 415 k.c.²³. Każ-

²³ Przepis ten może być jednak także podstawą odpowiedzialności osoby prawnej na zasadach ogólnych – por. A. Sieczych, *Odpowiedzialność...*, s. 74 i cytowaną przez nią literaturę; odmiennie A. Głowacka, *Odpowiedzialność...*, s. 146. Z kolei M. Nester-

dorazowo dane działanie będzie musiało być jednak przypisane organowi takiej osoby prawnej, a więc mieścić się w zakresie działania danych osób fizycznych występujących w charakterze tego organu²⁴.

Zawinione działanie piastunów takiej osoby prawnej pozostawać musi w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą małoletniej osoby pokrzywdzonej. Przykładami takich sytuacji może być umyślne działanie piastunów danej osoby prawnej polegające na ukrywaniu (zatajeniu lub tuszowaniu) przestępstw seksualnych (lub informacji o nich) popełnianych przez bezpośredniego sprawcę czynu działającego w ramach struktury danej osoby prawnej (w tym np. wskazane powyżej przenoszenie go „w inne miejsce” bez odebrania możliwości pracy z osobami małoletnimi) lub – nawet nieformalne – przyzwalanie na nie²⁵. Działania te mogą w takich sytuacjach przybierać również niekiedy charakter pomocnictwa w rozumieniu art. 422 k.c.

Z kolei przykładem odpowiedzialności za winę nieumyślną może być sytuacja niestarannego powołania/mianowania przez organ osoby prawnej do pracy z osobami małoletnimi osób skazanych wcześniej za przestępstwa seksualne lub o których było wiadomo z wiarygodnych źródeł, że przejawiają takie skłonności, albo lekkomyślne niereagowanie na przekazywane informacje o przestępczych zachowaniach bezpośredniego sprawcy szkody (w tym zaniechanie rozpoczęcia odpowiednich procedur wewnętrznych mających potwierdzić lub zaprzeczyć zarzuty)²⁶.

rowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17, stwierdza, że: „Kościół (diecezja) może również odpowiadać za własną winę na podstawie art. 415 k.c., jeśli np. wiedział lub powinien był wiedzieć o nadużyciach seksualnych, dokonywanych przez księdza, tolerował je lub ukrywał, zaniechał podjęcia jakichkolwiek skutecznych postępowań wewnętrznych, przenosił księdza do innej parafii, na misję zagraniczną czy na studia do Rzymu itp.”. W większości z tych przykładów odpowiedzialność danej kościelnej osoby prawnej oparta będzie na art. 416 k.c.

²⁴ Por. uwagi, które czyni A. Sieczych, *Odpowiedzialność...*, s. 71–72.

²⁵ Por. uzasadnienie wyroku SA w Poznaniu z 2 października 2018 r., I ACa 539/18, Lex nr 2593664.

²⁶ Por. przykłady, które podaje E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 304–305.

Samo ułatwienie sprawcy wyrządzenia szkody poprzez stworzenie mu generalnych warunków ku temu w postaci powierzenia wykonywania określonych czynności, *per se* nie może być uznane za bezprawne, jeżeli nie przybiera charakteru działania umyślnego (co zapewne każdorazowo będzie spełniało hipotezę art. 422 k.c. w zakresie sprawstwa pośredniego w postaci pomocnictwa)²⁷. Trudno jest również przypisywać odpowiedzialność organom osoby prawnej za niestaranne dopuszczenie danej osoby do sprawowania w ogólności określonego zawodu, który wiąże się immanentnie z kontaktem z osobami małoletnimi (np. szkół przeprowadzających kursy na psychologów dziecięcych). Wyjątkiem będą w tym przypadku jedynie działania umyślne (w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym) np. posiadanie przez organ danej osoby prawnej wiedzy o tym, że dana osoba ma skłonności pedofilskie lub dopuszczała się wcześniej przestępstw seksualnych.

Winę własną osoby prawnej może również statuować brak nadzoru lub niewłaściwy nadzór sprawowany przez organy osoby prawnej nad osobami im podlegającymi (np. dyrektora szkoły nad nauczycielami, kierownika placówki opiekuńczej nad opiekunem faktycznym osoby małoletniej)²⁸. Taki obowiązek nadzoru, aby jego naruszenie mogło być uznawane za bezprawne, musi jednak wynikać z prawa powszechnie obowiązującego lub zasad współżycia społecznego²⁹.

²⁷ M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 20–21.

²⁸ Sytuacje takie powiązane będą zazwyczaj z tzw. władztwem zakładowym (por. szerzej pkt. 5 opracowania).

²⁹ W doktrynie wskazano przy tym trafnie w odniesieniu do osób duchownych, że trudno uznawać brak nadzoru wynikający z przepisów prawa kanonicznego jako naruszenie prawa powszechnie obowiązującego (M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 19).

4. Odpowiedzialność za czyn cudzy

4.1. Wprowadzenie

Najczęściej roszczenia osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości kierowane będą przeciwko zwierzchnikom lub nadzorcom bezpośrednich sprawców szkody. Wynika to stąd, że są to podmioty „majątniejsze”, a więc w zasadzie wypłacalne (tzw. argument z głębszej kieszeni – *deep pocket argument*)³⁰. Podstawą odpowiedzialności w takich przypadkach mogą być art. 427, art. 429 i art. 430 k.c. Pierwszy z tych przepisów ustanawia odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru nad osobami, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można (np. chorym psychicznie lub małoletnim) i będzie miał marginalne znaczenie w praktyce. Zdecydowanie częściej podstawą takiej odpowiedzialności będzie art. 430 k.c.³¹, ewentualnie art. 429 k.c.³². Odpowiedzialność na podstawie obu tych artykułów opiera się na konstrukcji tzw. powierzenia.

³⁰ Szczególnie dostrzegalne jest to w sprawach, w których osobami dopuszczającymi się przestępstw seksualnych są osoby zakonne, gdyż nie posiadają one zazwyczaj własnego majątku lub majątek ten jest znikomy ze względu na składane przez te osoby śluby ubóstwa, a także dlatego, że przekazują nabywany przez siebie majątek na cele wspólnot (zwraca na to uwagę w doktrynie M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 9).

³¹ Zgodnie z nim: „Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonych jej czynności”.

³² Zgodnie z nim: „Kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”.

4.2. Odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c.

4.2.1. Przesłanka istnienia powierzenia oraz stosunku zwierzchnictwa

W praktyce podstawą roszczeń osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości będzie najczęściej art. 430 k.c. Reguluje on bowiem sytuację, w której między powierzającym czynność a jego podwładnym istnieje tzw. stosunek podporządkowania³³. Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu ponosi osoba, która powierza na własny rachunek wykonanie czynności innej osobie podlegającej przy wykonywaniu tej czynności jej kierownictwu i mającej obowiązek stosować się do jej wskazówek. Ponieważ – zgodnie z przeważającym poglądem doktryny – jest to odpowiedzialność na zasadzie ryzyka³⁴, osoba powierzająca wykonanie czynności nie może uchylić się od odpowiedzialności z powołaniem się na swój brak winy w wyborze lub nadzorze.

Przesłankami pozytywnymi odpowiedzialności zwierzchnika są: (1) powierzenie przez niego wykonania czynności na własny rachunek osobie podlegającej jego kierownictwu, (2) zawinione zachowanie podwładnego, (3) szkoda osoby trzeciej wynikająca z działania osoby podlegającej kierownictwu oraz (4) związek przyczynowy między działaniem sprawcy a szkodą. Przesłanką negatywną odpowiedzialności jest to, aby

³³ Najczęstszym w praktyce wypadkiem takiej odpowiedzialności jest odpowiedzialność pracodawcy za czyny jego pracownika, przy czym osoby duchowne – mimo że nie są formalnie pracownikami – powinny być kwalifikowane w podobny sposób. Jak wskazuje M. Nesterowicz (*Odpowiedzialność...*, s. 15): „Dla uznania księdza za podwładnego wystarczy, że działa on w strukturze organizacyjnej Kościoła, niezależnie od samodzielności, którą w zależności od stanowiska może posiadać, ani od zakresu uprawnień, które wynikają z kodeksu prawa kanonicznego”. Z kolei A. Głowacka (*Odpowiedzialność...*, s. 150) zauważa, że: „Relacja zwierzchnictwa i podporządkowania charakterystyczna jest [...] dla całej struktury organizacyjnej Kościoła katolickiego”.

³⁴ Zagadnienie to jest sporne w doktrynie i w tym miejscu nie będzie szerzej omawiane. Odesłać można w tym zakresie do literatury wskazanej w innym miejscu [W. Borysiak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA, Zobowiązania. Część ogólna*, K. Osajda (red.), Warszawa 2017, art. 430, nb 10].

szkoda wynikała z faktu wykonywania przez podwładnego powierzonej mu czynności, a nie była wyrządzona osobie trzeciej jedynie „przy okazji” jej wykonywania (por. uwagi dalej).

Powierzenie wykonania czynności na własny rachunek oznacza, że dana czynność lub zespół czynności (na podstawie zawartej umowy, wydanego polecenia lub powierzenia sprawowania danej funkcji, etc.) jest podejmowana w zakresie własnej aktywności osoby powierzającej i z zaangażowaniem jej interesu, a więc wykonawca czynności ma działać dla przełożonego i w jego interesie³⁵. Może mieć ono charakter ciągły. Przykładem takiego powierzenia może być zatrudnienie danej osoby jako nauczyciela w szkole lub – w wypadku osób duchownych – udzielenie misji kanonicznej do nauczania religii.

Dla możliwości przypisania powierzającemu odpowiedzialności z art. 430 k.c. konieczne jest ponadto istnienie między nim a wykonawcą czynności stosunku zwierzchnictwa. Oznacza to taki układ relacji, który zakłada podległość wykonawcy powierzającemu przy wykonywaniu czynności. Z faktu tej podległości wynika obowiązek stosowania się przez wykonawcę do wskazówek i poleceń powierzającego (tzw. kierownictwo)³⁶. Sytuacja taka będzie miała miejsce przykładowo w przypadku nauczycieli, policjantów czy osób duchownych.

Pojęcie zwierzchnictwa rozumiane jest przy tym na tle art. 430 k.c. przez większość doktryny w sposób szeroki³⁷. Obejmuje więc także sytuacje, w których powierzający sprawuje ogólnooorganizacyjne kierow-

³⁵ Jak wskazano w wyroku SN z 21.3.1957 r., II CR 406/55, OSNCK 1958 nr 1, poz. 28: „Powierzenie czynności nie oznacza [...] jedynie konkretnie otrzymanego polecenia, lecz wynika także z rodzaju zajmowanego stanowiska i charakteru pełnionej funkcji”. W doktrynie zob. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Prawo CCCVIII, 2009, s. 363; M. Safjan, w: *Kodeks cywilny – komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–449*¹¹, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2020, art. 430, nb 8 oraz W. Dubis, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 3.

³⁶ Zagadnienie to omówione jest szerzej w innym miejscu (W. Borysiak, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 22 i n.), do którego można jedynie z konieczności odesłać.

³⁷ Zob. też jednak W. Bendza, *Stosunek podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c.*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 6 (2016), s. 28–29.

nictwo nad wykonawcą (istnieje „podporządkowanie ogólnorganizacyjne”), niezależnie od tego, czy sprawuje bezpośrednią kontrolę nad wykonywaniem przez niego poszczególnych czynności lub czy wydaje mu przy ich wykonywaniu wskazówki i pouczenia. Trudno jest bowiem wskazać, że dana osoba sprawuje nadzór nad lekarzem w toku przeprowadzanej operacji, nauczycielem podczas lekcji w klasie, czy trenerem podczas przygotowań do zawodów sportowych. Fakt więc, że podwładny przy wykonywaniu czynności ma duży zakres samodzielności, nie może wyłączać odpowiedzialności powierzającego z art. 430 k.c., jeżeli tylko działanie wykonawcy mieści się w ramach struktury organizacyjnej podmiotu będącego zwierzchnikiem.

4.2.2. Przesłanka wyrządzenia szkody przy wykonywaniu czynności

4.2.2.1 *Dotychczasowe poglądy doktryny i orzecznictwa*

W kontekście analizowanego tematu największe kontrowersje związane z odpowiedzialnością opartą o art. 430 k.c. budzi w orzecznictwie i doktrynie kwestia tego, kiedy wyrządzenie szkody nastąpiło „przy wykonywaniu” powierzonej podwładnemu czynności³⁸. Do wydania przez SN wyroku z 31 marca 2020 r. w doktrynie dominował pogląd, że nie są działaniami dokonanymi „przy wykonywaniu powierzonej czynności”, działania „dokonane przy okazji”³⁹, „z wykorzystaniem/przy sposobno-

³⁸ Trudności, jakie powstają przy próbie określenia, kiedy szkoda pozostaje związana z faktem wykonywania przez podwładnego powierzonej czynności, obrazować może przyjmowana jeszcze w okresie międzywojennym na tle kodeksu zobowiązań definicja, którą zaproponowali J. Korzonek i L. Rosenblüth (*Kodeks zobowiązań. Komentarz. Tom I*, Kraków 1936, s. 363), zgodnie z którą: „działanie wyrządzające szkodę może tylko wtedy uchodzić za podjęte przy wykonywaniu powierzonej czynności, jeżeli wchodzi ono w zakres tych wszystkich czynności, które przedstawiają się jako wykonanie czynności powierzonej, względnie jeżeli ono pozostaje w ścisłym wewnętrznym związku z tymi czynnościami”.

³⁹ Wyrok SA w Warszawie z 4.4.2014 r. (I ACa 1137/13, Legalis). Co ciekawe, pogląd taki wyraziła również E. Łętowska (*Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 18), która jednak nie wskazuje przykładów sytuacji, w których takie wyrządzenie szkody miało-

ści⁴⁰, czy z wykorzystaniem „okoliczności sprzyjających dokonaniu we własnym imieniu oraz na swój własny rachunek działania stanowiącego przestępstwo”⁴¹. Podobne poglądy w tym zakresie wyrażane są zresztą w innych systemach prawnych⁴².

W doktrynie za dominujący można uznać pogląd, że rozstrzygający dla uznania, iż wyrządzenie szkody nastąpiło „przy wykonywaniu” powierzonej podwładnemu czynności, powinien być w większości wypadków „cel działania sprawcy” i to, czyim interesem kierował się przy jej

by nastąpić „przy okazji”, wskazując za to, że za działania „równoległe” odpowiedzialność będzie istniała.

⁴⁰ Por. uchwałę SN (PSIC) z 15.2.1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59); wyrok SN z 10.6.2016 r. (IV CSK 647/15, LEX nr 2069452); wyrok SA w Warszawie z 4.4.2014 r. (I ACa 1137/13, Legalis). Zdaniem jednak M. Nesterowicza (*Odpowiedzialność...*, s. 15): „Z czasem zakres działania «przy sposobności» w orzecznictwie ograniczano, skoro bez powierzonej czynności podwładny, który popelnia czyn w miejscu i czasie pracy, nie miałby możliwości wyrządzić szkody”.

⁴¹ Wyrok SA w Warszawie z 4.4.2014 r. (I ACa 1137/13, Legalis). Pogląd ten pośrednio wynika też z postanowienia SN z 24.6.2009 r. (IV CSK 191/09, LEX nr 1391320), który podtrzymał w mocy wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 4.12.2008 r. (I ACa 388/08, LEX nr 14878573), w odniesieniu do odpowiedzialności pracownika parafii (dozorcy) skazanego wyrokiem karnym za pobicie dziecka przeszkadzającego w sprzątanii kościelnej posesji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego pobicie nie miało związku z wykonywaniem powierzonych prac, jakkolwiek nastąpiło w miejscu i w czasie ich wykonywania. Orzeczenie to spotkało się z krytyką E. Łętowskiej, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 14.

⁴² Przeważają w nich dość restrykcyjne stanowiska w tym zakresie, zwłaszcza w prawie niemieckim czy szwajcarskim, choć w wielu systemach prawnych zdarzają się wyjątki od tej zasady (por. w polskiej literaturze B. Ostrzechowski, *Wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności na tle porównawczoprawnym*, „Przełęcz Prawa Handlowego” nr 8 (2015), s. 45–48). Jak wskazuje M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 15, w prawie francuskim przyjęto, że: „Zwierzchnik nie jest odpowiedzialny, jeżeli udowodni, iż podwładny działał poza zakresem powierzonych mu funkcji, bez upoważnienia i «w celach obcych swoim czynnościom» oraz „Zachodzi wtedy po stronie podwładnego «nadużycie funkcji» (*abus de fonctions*), działa on zatem poza funkcją”.

dokonywaniu⁴³. Zwierzchnik odpowiada tylko wówczas, gdy zawinione działanie lub zaniechanie sprawcy „było związane z realizacją celu wynikającego z powierzonej mu czynności”⁴⁴. Zwierzchnik nie ponosi więc odpowiedzialności wtedy, gdy podwładny, wykorzystując fakt powierzonej mu czynności, dąży do osiągnięcia innego celu niż ten, który wynika z powierzonej mu funkcji (np. czynność należąca do powierzonego mu zakresu działania wykorzystuje do osiągnięcia celu osobistego)⁴⁵.

W doktrynie wskazywano też, że odwołanie do celu czynności, której dokonał wykonawca, nie zawsze umożliwi wydanie trafnego rozstrzygnięcia i poprzestać należy na indywidualnej ocenie każdego mogącego zaistnieć przypadku, a więc unikać próby stworzenia uniwersalnej definicji pojęcia „wyrządzenia szkody przy wykonywaniu czynności”⁴⁶. Przy badaniu tego, czy szkoda powstała w związku z powierzoną

⁴³ Zob. M. Safjan, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 9; A. Szpunar, *Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1970, t. XV, s. 67; A. Rembieliński, *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Łódź 1971, s. 138–141; M. Nesterowicz, w: *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom I*, J. Winiarz (red.), Warszawa 1989, s. 420 i 421; na tle rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz. U. Nr 82, poz. 598 ze zm.) – por. też J. Kosik, *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, „Nowe Prawo” nr 1 (1961), s. 46; w orzecznictwie m.in. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z 15.2.1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59) oraz wyroku SN z 10.6.2016 r. (IV CSK 647/15, LEX nr 2069452).

⁴⁴ Por. P. Machnikowski, *Odpowiedzialność...*, s. 364–365 i tam wskazane poglądy doktryny i orzecznictwa.

⁴⁵ Symptomatycznym przykładem tego jest stan faktyczny orzeczenia SN z 13.2.1960 r. (1 CR 929/59, OSNCK 1961, nr 3, poz. 69), w którym robotnik zatrudniony przy budowie zrzucił umyślnie zaprawę tynkarską na przechodnia. W orzeczeniu tym SN uznał, że zachowanie robotnika „popelnione zostało jedynie przy okazji wykonywania pracy”.

⁴⁶ Zob. A. Szpunar, *Czyny niedozwolone...*, s. 67; W. Czachórski, w: *System prawa cywilnego. Tom III, cz. 1. Zobowiązania – część ogólna*, Z. Radwański (red.), Ossolineum 1981, s. 575; P. Machnikowski, w: *System...*, s. 474, nb 224. Zob. też stan faktyczny wyroku SN z 25.11.2005 r. (V CK 396/05, „Prawo bankowe” nr 11 (2006), s. 16–23) z tezą, że niezgodność celu działania podwładnego z oczekiwaniami

podwładnemu czynnością, możliwe jest odwoływanie się do „związku funkcjonalnego”, w tym znaczeniu, że powinno istnieć jakiegokolwiek funkcjonalne powiązanie między zakresem powierzonej podwładnemu czynności, a więc i celem, który podwładny przez te czynności ma realizować, a celem, który stał u podstaw działania szkodzącego⁴⁷. Wskazywano, że w sytuacjach granicznych rozstrzygające znaczenie powinno mieć to, czy podwładny działał na rachunek zwierzchnika⁴⁸.

4.2.2.2. *Pogląd wyrażony w wyroku SN z 31 marca 2020 r. i stanowiska go aprobujące*

W wyroku z 31 marca 2020 r. SN wskazał, że o tym, czy dana szkoda powstała „przy wykonywaniu” powierzonych czynności nie może decydować sam cel czynności, gdyż zbyt mocno ograniczałoby to odpowiedzialność powierzającego, przede wszystkim wyłączając z tego zakresu czynności umyślne. Zwierzchnik powinien więc odpowiadać za czyny podwładnego, których ten nie mógłby się dopuścić, gdyby nie sprawowana funkcja⁴⁹. Odpowiedzialność ma więc powstawać wówczas, gdy wyrządzenie szkody stało się możliwe lub znacznie ułatwione przez fakt

zwierzchnika nie stanowi wyłącznego kryterium pozwalającego na stwierdzenie tego, czy szkoda została wyrządzona przez tego podwładnego „przy wykonywaniu powierzonej” mu czynności w rozumieniu art. 430 k.c.”). W tym samym kierunku wyrok SN z 15.3.2007 r. (II CSK 497/06, Legalis).

⁴⁷ W doktrynie tak, jako pierwszy, A. Szpunar, *Czyny niedozwolone...*, s. 67. W orzecznictwie tak zwłaszcza wyrok SN z 25.11.2005 r. (V CK 396/05, „Prawo bankowe” nr 11 (2006), s. 16–23) oraz stan faktyczny i uzasadnienie wyr. SA w Warszawie z 20.2.2013 r. (I ACa 936/12, Legalis).

⁴⁸ Por. A. Szpunar, *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, w: *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar (red.), Kraków 1994, s. 476 oraz M. Safjan, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 9.

⁴⁹ Koncepcja, zgodnie z którą dla przyjęcia odpowiedzialności wystarczy to, że bez powierzenia danej czynności do szkody by nie doszło, a więc odwołująca się do istnienia adekwatnego związku przyczynowego między powierzeniem pewnej funkcji a szkodą, reprezentowana była już na tle kodeksu zobowiązań (por. Z.K. Nowakowski, *Odpowiedzialność za cudze czyny według Kodeksu zobowiązań*, Poznań 1948, s. 100).

powierzenia przez zwierzchnika wykonania czynności podwładnemu⁵⁰. Nacisk kładzie się więc na to, że podwładny mógł użyć powierzonej mu funkcji do zachowań przestępczych (w tym przestępstw seksualnych). Na poparcie tej tezy SN odwołał się do poglądów orzecznictwa wyrażanych jeszcze na tle pierwotnych przepisów k.c. regulujących odpowiedzialność władzy publicznej za działania władcze⁵¹. Wskazał zwłaszcza na to, że za odpowiedzialnością zwierzchnika przemawia uzyskanie w wyniku powierzenia przez bezpośredniego sprawcę szkody środków, które umożliwiły popełnienie deliktu⁵². Ma to obejmować nawet zaufanie (lub nawet „szczególne zaufanie”) związane z powierzoną funkcją

⁵⁰ Por. też M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 16 oraz A. Wilk, *Glosa...*, s. 57–58.

⁵¹ W dawniejszym orzecznictwie przyjmowano bowiem, że powierzający czynność (Skarb Państwa) odpowiada również wtedy, gdy sprawca (funkcjonariusz państwowy) działa wprawdzie w celu osobistym, ale wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie szkody (por. teza V uchw. SN (PSIC) z 15.2.1971 r. (III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59). Podobnie wyrok SN z 30.1.1998 r. (III CKN 624/97, LEX nr 519988). Odwołanie to w kontekście szkody wynikającej z wykorzystania seksualnego osób małoletnich wydaje się nietrafne, gdyż trudno jest przenieść rozważania dotyczące podmiotów publicznych (Skarbu Państwa) na sytuacje innych podmiotów nie wykonujących władzy publicznej. Trafnie zauważa bowiem M. Kaliński (*Odpowiedzialność...*, s. 17–18), że na tle sytuacji rozważanych w uchwale SN szerokie rozumienie sformułowania „przy wykonywaniu” jest uzasadnione na gruncie art. 417 k.c. „przymusowym charakterem wykonywanej czynności i niemożnością przeciwstawienia się przez obywatela nadużyciu funkcjonariusza państwowego”. Zauważa on też, że: „Czynności pedofilskie nie odbywają się z zastosowaniem tego rodzaju przymusu, jakim dysponowali funkcjonariusze MO w okresie Polski Ludowej”. Jak wskazuje z kolei J.M. Kondek (*W sprawie wykładni...*, s. 20), w takich przypadkach „wykonywanie czynności służbowej umożliwiło mu [sprawcy] wyrządzenie tej szkody w tym mianowicie znaczeniu, że ze względu na przymusowy charakter wykonywanej czynności poszkodowany obywatel nie mógł przeciwstawić się nadużyciu i w ten sposób zapobiec szkodzie”. Krytyczna w zakresie odwoływania się do takiej analogii jest również A. Sieczych, *Odpowiedzialność...*, s. 76.

⁵² W doktrynie tak E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 18 (która zauważa: „Wystarczy, że praca (misja) ułatwiła pozyskanie okazji i środków do wyrządzenia szkody”) oraz A. Wilk, *Glosa...*, s. 60. Podobny pogląd wyrażał niegdyś L. Bełza, *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w ramach czynów niedozwolonych przy*

(np. nauczyciela, duchownego). Przesądzać ma o tym fakt, że gdyby w miejscu sprawcy znajdowała się inna osoba nie mająca określonych atrybutów (tak jak nauczyciel, duchowny) nie doszłoby do wyrządzenia szkody, gdyż nie powstałaby sposobność do możliwego popełnienia przestępstwa⁵³.

Zwraca się również uwagę na to, że za odpowiedzialnością zwierzchnika przemawia istnienie „związku czasowego lub miejscowego” między danym działaniem szkodzącym a powierzoną funkcją⁵⁴, bądź pewną strukturą, w ramach której podwładny działa⁵⁵. Zwierzchnik poniesie więc odpowiedzialność nawet za umyślne zachowania podwładnego mające charakter przestępczy⁵⁶. Zwierzchnik nie ponosiłby odpowiedzialności jedynie za szkody wyrządzone „poza kręgiem osób wiedzących, kim jest sprawca, w warunkach nieświadomości poszkodowanego co do tego, z kim ma do czynienia”⁵⁷, a więc w wypadku działań, których nie można powiązać z relacją powierzenia („bez żadnego widocznego związku z nim”)⁵⁸.

wykonywaniu powierzonych czynności w świetle teorii związku przyczynowego, „Przegląd Sądowy” nr 7–8 (1996), s. 85–88.

⁵³ Taki pogląd wyraża zwłaszcza P. Borecki, *Odpowiedzialność...*, s. 10–11.

⁵⁴ Silnie akcentuje to zwłaszcza E. Łętowska (*Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 297 i n. oraz *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 8) zauważając także, że decydujące powinno być to „czy wykonywanie powierzonych czynności było czynnikiem miejscowo i czasowo umożliwiającym typowy sposób działania, którego efektem było wyrządzenie szkody” (E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 18).

⁵⁵ Jak zauważa E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 303: „(...) jeżeli zdarzenie szkodzące wydarzyło się w miejscu funkcjonowania osoby prawnej, w czasie tego funkcjonowania, zaś sprawcami były osoby pełniące funkcje organów czy personelu osoby prawnej, działając przy wykonywaniu swych funkcji w ramach wspomnianej osoby, to (...) Będzie ona [osoba prawna] odpowiadała „za” sprawcę, nawet gdyby motywy jego działania były czysto egoistyczne”.

⁵⁶ E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 303.

⁵⁷ E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 307.

⁵⁸ Tak M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17, który podaje tu przykład, gdy duchowny prowadzi „podwójne życie” w „wolnym” czasie i poza parafią, bez żadnego związku z jego funkcjami w parafii, np. zawiera znajomości z małoletnimi na dwor-

4.2.2.3. *Stanowiska krytykujące orzeczenie Sądu Najwyższego*

Wykładnia przyjęta przez SN może być uznana za kontrowersyjną, gdyż w praktyce sprowadza się do przyjęcia odpowiedzialności zwierzchnika za sam fakt, że pomiędzy powierzeniem przez niego innemu podmiotowi określonej czynności a wyrządzoną przez ten podmiot szkodą istnieje tzw. adekwatny związek przyczynowy (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.⁵⁹)⁶⁰. Jest on jednak czymś innym niż istnienie w danej sytuacji – opisanego powyżej – „związku funkcjonalnego” między powierzeniem czynności a szkodą, który przejawia się w tym, że działanie prowadzące do wyrządzenia szkody mieści się w zakresie powierzonych podwładnemu zadań lub w sferze interesów powierzającego, tzn. jest ukierunkowane na realizację wyznaczonych celów lub otrzymanych poleceń⁶¹. Powierzenie jednak jakiegokolwiek czynności komukolwiek łączy się każdorazowo z podwyższeniem prawdopodobieństwa „rozmaitych ekscesów”⁶². Przy przyjęciu wykładni zaprezentowanej w orzeczeniu SN każdy „eksces” byłby każdorazowo powiązany przyczynowo z wykonywaniem powierzonej czynności, a więc rodziłby odpowiedzialność

cach kolejowych czy w klubach gejowskich. Por. też przykład, który podaje A. Siezych, *Odpowiedzialność...*, s. 72.

⁵⁹ Zgodnie z tym przepisem: „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”.

⁶⁰ M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 2, który podaje przykład, zgodnie z którym powierzenie przez elektrownię monterowi naprawy gniazdka zwiększa prawdopodobieństwo tego, że dopuści się on kradzieży w mieszkaniu klienta.

⁶¹ J. M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 36. Zauważyć przy tym należy, że przesłanka „związku funkcjonalnego” wskazana w wyroku SN z 25.11.2005 r. (V CK 396/05, „Prawo bankowe” nr 11 [2006], s. 16–23) była jednak doprecyzowywana w jego uzasadnieniu, gdyż wyraźnie wskazano tam, że „przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznaczałby akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonego mu zespołu (kategorii) czynności”. Zwraca na to trafnie uwagę M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 7.

⁶² Tak M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 6, 11 i 24. Autor ten zauważa trafnie, że: „Každorazowo bowiem stosunek podporządkowania w jakimś stopniu podwyższa prawdopodobieństwo wystąpienia skutku szkodowego” (tamże, s. 11).

zwierzchnika. Jakikolwiek powiązanie powierzonej czynności ze szkodą świadczyłoby o tym, że powierzona czynność ułatwiła jej wyrządzenie, a to z kolei oznaczałoby, że pozostawałaby z nią w związku przyczynowym⁶³. Byłoby to też zaprzeczenie temu, że związek przyczynowy ma istnieć między zachowaniem się sprawcy a szkodą, a nie między powierzeniem czynności a szkodą⁶⁴.

Zauważa się, że ustawodawca nie zdecydował się przypisać zwierzchnikowi „wszelkich szkód”, które wyrządził komukolwiek jego podwładny. Inaczej zawarte w art. 430 k.c. określenie „przy wykonywaniu czynności” byłoby zbędne⁶⁵. Sformułowanie to zawęży więc zakres czynności podwładnego, za które odpowiada zwierzchnik. Nie wystarcza stąd istnienie jakiegokolwiek związku między wyrządzeniem szkody a jego czynnościami⁶⁶. Decydujące znaczenie powinno mieć więc to, czy czynność, której wykonanie przez podwładnego doprowadziło do wyrządzenia poszkodowanemu szkody, wchodziła w zakres czynności powierzonych („mieściła się w granicach powierzenia”), a zachowanie podwładnego mieściło się w pojęciu wykonywania powierzonych czynności lub zmierzało do ich wykonania, choćby były one wykonywane wadliwie⁶⁷. Je-

⁶³ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 30. Takie rozumowanie można określić jako błąd „błędnego koła”.

⁶⁴ P. Machnikowski, w: *System...*, s. 276, nb 231; J. M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 29. Wskazać należy zresztą, że – aby można było przyjąć odpowiedzialność zwierzchnika – powód nie musi nawet takiego związku między powierzeniem czynności a szkodą wykazywać (por. P. Machnikowski, w: *System...*, s. 276, nb 231 oraz W. Borysiak, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 78).

⁶⁵ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 26. Prawidłowość tej wykładni dostrzec można także w zestawieniu pojęcia wyrządzenia szkody „przy wykonywaniu powierzonej czynności” z art. 430 k.c. z regulacją art. 120 § 1 k.p., który wprost stanowi o szkodzie powstałej „przy wykonywaniu obowiązków”.

⁶⁶ Trafnie zwraca się uwagę w doktrynie, że „taka wykładnia prowadzi do zastąpienia przesłanki «przy wykonywaniu czynności» przesłanką «w związku z powierzeniem czynności»” – J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 30.

⁶⁷ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 30. Widać to zresztą w stanie faktycznym wyroku SN z 31 marca 2020 r., na tle którego zauważa się, że nikt nie powierzał sprawcy wykonania czynności opieki w odniesieniu do powódki – A. Wilk, *Glosa...*,

zeli dane zachowanie nie mieści się w zespole powierzonych czynności, to nie można mówić, że zostało podjęte przy ich wykonywaniu⁶⁸. Nie można więc uznać, że przełożony odpowiada za działania podwładnego, które nie miały z powierzeniem czynności żadnego innego powiązania niż koincydencja czasowa lub miejscowa⁶⁹. Nie wystarcza więc to, że wyrządzenie szkody zostało ułatwione przez fakt powierzenia czynności, a sprawca szkody wykorzystał nadarżającą się sposobność do jej wyrządzenia⁷⁰. Jak zauważa się w doktrynie: „Jeżeli odpowiedzialność przełożonego powodować będzie każde wyrządzenie szkody przez podwładnego, o ile powierzenie szkody dało sprawcy środki czy możliwość do wyrządzenia szkody, to zbiór przypadków, gdy wyrządzenie szkody będzie następować «przy okazji powierzenia czynności» będzie pusty”⁷¹.

Przyjęcie wykładni zaprezentowanej w wyroku SN oznaczałoby stworzenie po stronie zwierzchnika „swoistej odpowiedzialności gwarancyjnej za wszelkie czyny podwładnego pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z nawiązaniem i istnieniem stosunku podporządkowania”⁷². Oznaczałoby to w praktyce uznanie, że każdy czyn nierządny popełniony w okresie wykonywania powierzonych czynności i w jakikolwiek sposób związany z faktem ich powierzenia, rodziłby

s. 56–57. Odmiennie przyjęto w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2 października 2018 r. (I ACa 539/18, LEX nr 2593664).

⁶⁸ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 26. W tym też kierunku W. Dubis, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 3.

⁶⁹ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 26. Wcześniej pogląd taki wyrażał A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 476.

⁷⁰ Tak też A. Szpunar, *Odpowiedzialność...*, s. 476.

⁷¹ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 30. W tym też kierunku W. Dubis, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 3.

⁷² M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 13, podobnie s. 24. W tym też kierunku W. Dubis, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 3. Co ciekawe pogląd taki wyrażony został wprost w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 2 października 2018 r. (I ACa 539/18, LEX nr 2593664) – za odpowiedzialnością ma przemawiać: „[...] gwarancyjna funkcja, która leży u podstaw odpowiedzialności zwierzchnika za działania podwładnego. W tym szczególnym przypadku za osobę, która z racji złożonych ślubów zakonnych nie posiada żadnego majątku”.

odpowiedzialność zwierzchnika. Pojawiłoby się też pytanie o to, jakie przestępstwa seksualne podwładnego nie byłyby objęte odpowiedzialnością zwierzchnika⁷³. Wykładnia zaprezentowana przez SN jeszcze bardziej zamazuje więc granicę między tymi czynnościami podwładnego, za które zwierzchnik odpowiada, a pozostałymi jego czynnościami.

Trudno jest też przyjąć, że jeżeli zwierzchnik kieruje podwładnego do określonej działalności (np. nauczania religii w szkole), to „stwarza warunki” do popełniania czynów nierządnych i powinien odpowiadać za wszystkie jego czyny. Zachowanie stanowiące wyrządzenie szkody nie stanowi wówczas wykonywania powierzonych czynności, lecz wykorzystanie przez sprawcę okazji, jaką wywoływał sam fakt bycia osobą o określonym zawodzie lub obowiązkach (a więc nie samo „wykonywanie” tego zawodu lub tych obowiązków)⁷⁴. Samo umożliwienie zresztą komuś wykonywania określonego zawodu w ogólności (nauczyciela, lekarza etc.) trudno jest uznać za powierzenie, gdyż czynności objęte powierzeniem należy dookreślić choćby rodzajowo, wskazując co dany podwładny – choćby w ogólności – powinien czynić⁷⁵.

Podkreślić należy również, że z punktu widzenia odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. faktyczna możliwość wykonywania nadzoru oraz jego realne wykonywanie jest bez znaczenia⁷⁶. Nie ma zresztą zazwyczaj obowiązku nadzoru położonego nad podwładnym, który by wynikał z przepisów powszechnie obowiązujących⁷⁷. Jeżeli nawet przyjąć istnienie takiego obowiązku, to trudno uznać, aby rozciągał się on na

⁷³ Jak wskazano w doktrynie konsekwencją takiej wykładni byłoby przyjęcie, że za czyn pedofilski montera wysłanego przez elektrownię do domu klienta (powierzona czynność) musiałaby odpowiadać elektrownia – M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 16.

⁷⁴ W. Dubis, w: *Kodeks...*, art. 430, nb 3; J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 35.

⁷⁵ A. Wilk, *Glosa...*, s. 57; M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 9.

⁷⁶ M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 24. Podobnie przyjął zresztą wprost w swoim uzasadnieniu SN w wyroku z 31 marca 2020 r. Odmienne E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 304, która wskazuje na tle art. 430 k.c., że zwierzchnik ma „szczególne obowiązki nadzorcze i kontrolne”.

⁷⁷ M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 25.

całe życie danej osoby także poza zakresem powierzonej mu czynności⁷⁸. Nadzór zwierzchnika ogranicza się bowiem jedynie do zakresu, w jakim jest jego podwładnym i nie może rozciągać się „w nieskończoność”. Kontrola zwierzchnika musi więc kończyć się tam, gdzie kończy się zakres powierzonych podwładnemu czynności. Zwierzchnik może bowiem odpowiadać tylko za takie zachowania podwładnego, na jakie miał wpływ⁷⁹. Zresztą przełożony nie ma uprawnień, aby roztoczyć nad podwładnym nadzór uniemożliwiający mu jakiegokolwiek szkodzenie innym⁸⁰. Przyjęcie więc stanowiska, że np. policjant lub osoba duchowna są „zawsze na służbie”⁸¹ prowadziłoby do znacznego ograniczenia ich wolności.

Dla przypisania odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. bez znaczenia jest także zaufanie, jakie podmioty trzecie mają do podwładnego. Przypadki, w których sprawca wykorzystuje zaufanie, jakie posiadają w ogólności członkowie jego profesji, to bowiem właśnie przypadki wyrządzenia szkody przy okazji wykonywania czynności⁸².

W doktrynie podkreśla się, że odpowiedzialność zwierzchnika za czyny przestępcze podwładnego może być ustanowiona w tych przypadkach, gdzie poszkodowany poddany był tzw. „władztwu zakładowemu” realizowanemu przez sprawcę (np. w szkole, szpitalu zamkniętym, czy placówce opiekuńczej)⁸³. Zachowany jest bowiem wówczas związek

⁷⁸ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 33.

⁷⁹ M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 2.

⁸⁰ J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 30.

⁸¹ Tak E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła...*, s. 17, przypis 40 oraz s. 19; E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 307, a następnie wyrok z 31 marca 2020 r. Odmiennie A. Głowacka, *Odpowiedzialność...*, s. 151.

⁸² J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 35 oraz B. Ostrzechowski, *Wyrządzenie...*, s. 49. Przykładowo trudno byłoby uznać odpowiedzialność deliktową uniwersytetu za profesora prawa, który wykorzystuje zaufanie, jakie ma do niego poznana na zajęciach studentka molestując ją, czy odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za sędziego, który wykorzystując zaufanie społeczne, jakie ma do niego społeczeństwo, wykorzystuje seksualnie poza zakładem pracy adwokat, którą poznał na sali sądowej.

⁸³ E. Łętowska, *Odpowiedzialność „za” księży...*, s. 307; M. Kaliński, *Odpowiedzialność...*, s. 23.

funkcjonalny z powierzeniem czynności, gdyż poszkodowany jest uzależniony od struktury, w ramach której czynności władcze wykonuje sprawca szkody, który powinien podlegać nadzorowi zwierzchników w zakresie wykonywanego władztwa.

Tak jak wskazano w pkt 2 opracowania, nawet jeżeli podwładny działał poza zakresem powierzenia, powierzający może odpowiadać za własną winę z art. 415 k.c., jeżeli możliwe jest mu jej przypisanie⁸⁴ (np. jeżeli zdawał sobie sprawę z zagrożenia szkodą dla osoby trzeciej ze strony podwładnego będącego przykładowo byłym przestępcą seksualnym).

4.3. Odpowiedzialność na podstawie art. 429 k.c.

W doktrynie rozważana jest również potencjalna możliwość ponoszenia przez zwierzchnika odpowiedzialności na podstawie art. 429 k.c.⁸⁵. Przepis ten znajduje zastosowanie w sytuacjach, gdy w relacji między powierzającym czynność a podwładnym brak jest stosunku zwierzchnictwa. Jako przykłady takich sytuacji wskazano przebywanie duchownego – sprawcy szkody – na misji zagranicznej „w trudno dostępnym fizycznie i technicznie zakątku świata”⁸⁶ lub za przedstawiciela dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej⁸⁷. Odpowiedzialność na podstawie tego artykułu miałby ponosić również podmiot, który popełnił „winę w wyborze” przez niezauważenie skłonności danej osoby do czynów nierządnych w toku przygotowywania jej do zawodu⁸⁸.

⁸⁴ Kwestia ta nie ulega wątpliwościom w orzecznictwie i doktrynie (wskazana jest ona szeroko w innym miejscu – por. W. Borysiak, w: *Kodeks...*, art. 429, nb 71–72).

⁸⁵ M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17.

⁸⁶ Wyrok SN z 31 marca 2020 r. Przykład ten podał również M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17.

⁸⁷ Tak M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 14 oraz P. Borecki, *Odpowiedzialność...*, s. 13.

⁸⁸ Tak M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 17, wskazujący w tym zakresie na sytuacje „przyjęcia do seminarium duchownego” lub „wyświęcenia na księdza”. Polemizując z tym poglądem M. Kaliński, (*Odpowiedzialność...*, s. 22, przypis 60) stwier-

W wypadkach tych, choć potencjalnie możliwa byłaby odpowiedzialność określonych podmiotów na podstawie art. 415 lub art. 416 k.c. (zob. uwagi powyżej), trudno jest sobie jednak wyobrazić odpowiedzialność opartą o art. 429 k.c. Po pierwsze, wątpliwe jest *per se* połączenie przygotowania do zawodu (przeszkolenie w nim) lub przyjęcia do szkoły (seminarium) z jakimkolwiek powierzeniem czynności⁸⁹. Istnienie „winy w wyborze”⁹⁰ w braku powierzenia czynności nie byłoby więc wystarczające. Po drugie, art. 429 k.c. umożliwia powierzającemu zwolnienie się z odpowiedzialności nie tylko jeżeli wykaże brak po swojej stronie winy w wyborze, ale także wówczas, jeżeli wykonanie czynności powierzył osobie, która „w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem takich czynności”. Powierzenie danego działania osobie zawodowo odpowiednio do tego przeszkolonej (nauczycielowi, duchownemu) zwalniałoby więc powierzającego z odpowiedzialności⁹¹. Ponadto, mimo różnic w brzmieniu i przesłankach art. 429 i art. 430 k.c., należy uznać, że pojęcie „wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej czynności” jest na tle obu tych artykułów tożsame⁹², co rodzi te same problemy interpretacyjne, jak opisane powyżej w pkt 4.2.2 opracowania.

dził, że na tle art. 429 k.c.: „Wiedza o skłonnościach nie powinna raczej konstytuować winy, jeżeli nie towarzyszyła [im] wiedza o ich realizacji”

⁸⁹ Trafnie zwraca na to uwagę A. Głowacka, *Odpowiedzialność...*, s. 147.

⁹⁰ Na marginesie zauważyć należy, że na tle art. 429 k.c. sama konstrukcja „winy w wyborze” jest przedmiotem kontrowersji – zagadnienie to opisane jest szerzej w innym miejscu (W. Borysiak, w: *Kodeks...*, art. 429, nb 7–12).

⁹¹ Jak zauważa A. Głowacka (*Odpowiedzialność...*, s. 147): „[...] ten, kto powierzył wykonanie czynności duchownemu czy zakonnikowi mógłby ekskulpować się między innymi faktem, że wykonanie czynności powierzył osobie «zawodowo trudniącej się wykonywaniem takich czynności» – o ile za taką osobę uznamy duchownego czy zakonnika”.

⁹² W odmiennym kierunku B. Ostrzechowski, *Wyrządzenie...*, s. 48–49. Wydaje się jednak, że pogląd ten jest zbyt daleko idący – por. W. Borysiak, w: *Kodeks...*, art. 429, nb 64.

4.4. Odpowiedzialność na podstawie art. 427 k.c.

W praktyce w opisywanych przypadkach zastosowanie może niekiedy znaleźć również art. 427 k.c. Tak jak wspomniano powyżej, ustanawia on odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru (np. rodziców, opiekunów) nad podmiotami, którym z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można. W takim wypadku chodzić będzie więc w praktyce o odpowiedzialność takich „nadzorców” nad osobami chorymi psychicznie lub małoletnimi za wykorzystywanie seksualne przez nie innych osób małoletnich. Osoby sprawujące nadzór będą się mogły zwolnić z odpowiedzialności, jeżeli wykażą, że uczyniły zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru⁹³. Jeżeli osoby te wykażą, że nie ponosiły winy w nadzorze lub nie jest możliwe uzyskanie od nich naprawienia szkody (np. z powodu niewypłacalności), sam sprawca będzie mógł ponosić w całości lub części odpowiedzialność na podstawie art. 428 k.c. na tzw. zasadach słuszności (tzn. jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, będą przemawiały za tym zasady współzycia społecznego).

5. Zakres roszczeń poszkodowanego

Niniejsze opracowanie dotyczy przede wszystkim podstaw cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości. Pełna prezentacja tego zagadnienia w tekście skierowanym do „nie-prawników” nie byłaby jednak całkowita bez choćby skrótowego wskazania możliwych do podniesienia roszczeń przez osoby poszkodowane oraz podstaw prawnych ich podnoszenia. Szkoda wynikająca z wykorzystania seksualnego będzie miała zazwyczaj

⁹³ Ze względu na zapewne rzadkie zastosowanie wskazanego artykułu w praktyce szersze omówienie wskazanych przesłanek zwalniających nadzorcę z odpowiedzialności może zostać pominięta.

charakter tzw. szkody na osobie, która może przybrać charakter zarówno szkody majątkowej, jak i szkody niemajątkowej. Szkodą majątkową są negatywne uszczerbki w majątku spowodowane utratą zdrowia (np. koszty leczenia). Podstawą ich naprawienia jest art. 444 k.c., który umożliwi np. przyznanie renty w wypadku, jeżeli takie wykorzystanie seksualne doprowadziło do powstania po stronie osoby małoletniej trwałego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Podstawowym rodzajem szkody powstającej po stronie osoby wykorzystanej seksualnie będzie jednak jej krzywda (szkoda niemajątkowa). Sposobem jej kompensacji jest przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego.

W wyroku SN z 31 marca 2020 r. wskazano trzy możliwe podstawy do przyznania takiego zadośćuczynienia.

Po pierwsze, może być to art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., który wskazuje, że zadośćuczynienie pieniężne może być przyznane w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zwłaszcza te ostatnie sytuacje będą zapewne najczęstsze w praktyce, gdyż obejmują powstanie na skutek czynów nierządnych np. depresji, choroby psychicznej, czy myśli samobójczych itd.

Po drugie, może być to art. 445 § 2 k.c. W analizowanym w niniejszym opracowaniu przypadku wskazuje on bowiem na możliwość przyznania zadośćuczynienia w wypadku pozbawienia wolności albo skłonienia za pomocą podstępem, gwałtu lub zwłaszcza nadużycia stosunku zależności do poddania się czynowi nierzadnemu⁹⁴.

Po trzecie, możliwe jest przyznanie zadośćuczynienia na podstawie tzw. zasad ogólnych, a więc art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Może to zaistnieć w przypadku naruszenia dóbr osobistych innych niż wyżej wymienione zdrowie czy integralność seksualna (np. godności).

Oprócz przyznania odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego samemu poszkodowanemu, sąd może także na podstawie art. 448 k.c. na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na

⁹⁴ Ta ostatnia sytuacja była szeroko rozważana zwłaszcza w wyroku SN z 31 marca 2020 r.

wskazany przez niego cel społeczny (np. odpowiednie stowarzyszenie lub fundację).

Przy wyliczeniu wysokości zadośćuczynienia sąd bierze pod uwagę nie tylko rozmiar krzywdy pokrzywdzonego (jego ból i cierpienie), ale sposób postępowania naruszydźciela, zwłaszcza jego winę umyślną, a także sposób postępowania po naruszeniu (np. brak skruchy)⁹⁵.

6. Przedawnienie roszczeń osób poszkodowanych

Krótko należy też omówić zagadnienia związane z ewentualnym przedawnieniem roszczeń osób poszkodowanych. Generalną regułę w tym zakresie w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej wyraża art. 442¹ § 1 k.c., który wprowadza dwa ogólne terminy przedawnienia. Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł dowiedzieć się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (tzw. termin *a tempore scientae*), lecz nie później niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tzw. termin *a tempore facti*). W wypadku przestępstw o charakterze ciągłym (np. wielokrotnych czynności wykorzystywania seksualnego) przyjmuje się, że bieg terminu rozpoczyna się w momencie zaistnienia ostatniego ze zdarzeń, które na taki czyn ciągły się składały. W kontekście tematyki niniejszego artykułu należy również zwrócić uwagę na art. 442¹ § 4 k.c., zgodnie z którym przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności⁹⁶.

⁹⁵ Szerokie rozważania w tym zakresie zawiera uzasadnienie wyroku SN z 31 marca 2020 r. Nawet skrótowe przedstawienie olbrzymiego orzecznictwa odnoszącego się do tego zagadnienia przekraczałoby ramy opracowania.

⁹⁶ Oznacza to w praktyce, że roszczenia te – niezależnie od ewentualnego rozpoczęcia biegu terminu na podstawie innych przepisów – nie będą mogły przedawnić się przed ukończeniem przez osoby małoletnie 20. roku życia.

Podkreślić należy jednak, że w sytuacji przestępstw seksualnych przeciwko osobom małoletnim zastosowanie znajdzie zazwyczaj art. 442¹ § 2 k.c. Wskazuje on, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Ponieważ czyny nierządne przeciwko osobom małoletnim będą miały charakter przestępstw, można uznać, że przepis ten znajdzie zastosowanie w zdecydowanej większości przedstawianych w tym opracowaniu przypadków. Ponadto w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 3 k.c.), co oznacza, że może ono i zakończyć się także po upływie terminu z art. 442¹ § 2 k.c.⁹⁷

Zwrócić należy uwagę na to, że art. 442¹ k.c. jest następcą art. 442 k.c., który przewidywał maksymalnie 10-letni termin przedawnienia roszczeń deliktowych i został uznany za niekonstytucyjny⁹⁸. Z wprowadzającego nowy przepis art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny⁹⁹ wynika jednak, że do roszczeń osób poszkodowanych, powstałych przed 10 sierpnia 2007 r. (dniem wejścia w życie tej ustawy), a według przepisów dotychczasowych w tym dniu już przedawnionych, stosuje się przepisy dotychczasowe. Oznacza to konsekwentnie, że roszczenia deliktowe osób wykorzystanych seksualnie powstałe przed 10 sierpnia 2007 r. i przed tą datą przedawnione na podstawie dawnych art. 442 § 1 oraz § 2 k.c.¹⁰⁰ uległy już przedawnieniu.

⁹⁷ Przepis ten w praktyce nie znajdzie zastosowania w sprawach wykorzystania seksualnego osób małoletnich, gdyż tożsamość osoby dopuszczającej się takich czynów nie będzie budziła wątpliwości.

⁹⁸ Por. wyrok TK z 1 września 2006 r., SK 14/05, OTK ZU 2006, nr 8, poz. 97.

⁹⁹ Dz. U. z 2007 r., poz. 80, nr 538.

¹⁰⁰ Najdłuższym terminem przewidzianym w tym przepisie był termin 10 lat liczony bądź od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 442 § 1 k.c.), bądź od dnia popełnienia przestępstwa (art. 442 § 2 k.c.).

Podsumowanie

Podsumowując wskazać należy, że kwestia podstaw cywilnoprawnych roszczeń odszkodowawczych osób wykorzystanych seksualnie w okresie małoletniości wydaje się być dopiero na wstępnym etapie dyskusji doktrynalnej. Pewne kwestie można uznać za niewątpliwe (odpowiedzialność bezpośredniego sprawcy), ale większość będzie musiała zostać jeszcze rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy (odpowiedzialność za czyny cudze), gdyż nie wydaje się, aby wyrok SN z 31 marca 2020 r. zamknął już dyskusję w tym temacie. Dotyczy to zwłaszcza interpretacji tego, za jaką czynność podwładnego odpowiada zwierzchnik, a więc tego, co należy rozumieć pod pojęciem wyrządzenia szkody „przy wykonywaniu” powierzonej czynności. Jak do tej pory za przyjęciem przez orzecznictwo odpowiedzialności zwierzchników zdają się bowiem przemawiać zasady słuszności, a nie normy prawa cywilnego¹⁰¹.

¹⁰¹ Tak J.M. Kondek, *W sprawie wykładni...*, s. 34.

Bibliografia

- Bełza L., *Odpowiedzialność za szkody wyrządzone w ramach czynów niedozwolonych przy wykonywaniu powierzonych czynności w świetle teorii związku przyczynowego*, „Przeгляд Sądowy” nr 7–8 (1996).
- Bendza W., *Stosunek podporządkowania w rozumieniu art. 430 k.c.*, „Przeгляд Prawa Handlowego” nr 6 (2016).
- Borecki P., *Odpowiedzialność kościelnych osób prawnych za czyny pedofilskie duchownego. Uwagi do wyroku Sądu Najwyższego z 31.03.2020 r., II CSK 124/191*, „Przeгляд Sądowy” nr 11/12 (2020).
- Borysiak W., *O bezprawności cywilnej w jej stosunku do bezprawności karnej*, w: *Granice prawa. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Siemaszki*, P. Ostaszewski, K. Buczkowski (red.), Warszawa 2020.
- Borysiak W., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA, Zobowiązania. Część ogólna*, K. Osajda (red.), Warszawa 2017.
- Czachórski W., w: *System prawa cywilnego. Tom III, cz. 1. Zobowiązania – część ogólna*, Z. Radwański (red.), Ossolineum 1981.
- Dubis W., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Warszawa 2019.
- Głowacka A., *Odpowiedzialność osób prawnych Kościoła katolickiego za czyny niedozwolone*, „Acta Erasiana” IX, Varia II, M. Sadowski (red.), Wrocław 2015.
- Kaliński M., *Odpowiedzialność za podwładnego w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Forum Prawnicze”, w druku.
- Kondek J.M., *W sprawie wykładni pojęcia „przy wykonywaniu czynności” na gruncie art. 430 k.c.*, „Forum Prawnicze” nr 1 (2019).
- Kondek J.M., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA, Zobowiązania. Część ogólna*, K. Osajda (red.), Warszawa 2017.
- Korzonek J., Rosenblüth I., *Kodeks zobowiązań. Komentarz. Tom I*, Kraków 1936.
- Kosik J., *Powierzona czynność czy powierzony zakres działania? (Uwagi na marginesie art. 145 k.z. i art. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1956 r.)*, „Nowe Prawo” nr 1 (1961).
- Łętowska E., *Odpowiedzialność „za” księży – dyskusja ciągle niedokończona*, w: *Czynić postęp w prawie. Księga jubileuszowa dedykowana Profesor Birucie Lewaszewicz-Petrykowskiej*, W. Robaczyński (red.), Łódź 2017.

- Łętowska E., *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 3 (2015).
- Machnikowski P., *Odpowiedzialność za podwładnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” Prawo CCCVIII (2009).
- Machnikowski P., w: *System prawa prywatnego. Tom 6. Prawo zobowiązań – część ogólna*, A. Olejniczak (red.), Warszawa 2018.
- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” nr 1 (2014).
- Nesterowicz M., w: *Kodeks cywilny z komentarzem. Tom I*, J. Winiarz (red.), Warszawa 1989.
- Nowakowski Z.K., *Odpowiedzialność za cudze czyny według Kodeksu zobowiązań*, Poznań 1948.
- Ostrzechowski B., *Wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych czynności na tle porównawczoprawnym*, „Przegląd Prawa Handlowego” nr 8 (2015).
- Rembieliński A., *Odpowiedzialność cywilna za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, Łódź 1971.
- Safjan M., w: *Kodeks cywilny – komentarz. Tom I. Komentarz do art. 1–449¹¹*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2020.
- Sieczych A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza związków wyznaniowych za przestępstwa seksualne duchownych w USA i w Polsce (casus Kościoła katolickiego)*, „Państwo i Prawo” nr 1 (2017).
- Szpunar A., *Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” t. XV (1970).
- Szpunar A., *Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez podwładnego*, w: *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu*, A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar (red.), Kraków 1994.
- Wilk A., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 31 marca 2020 r., II CSK 124/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” nr 10 (2020), poz. 79.
- Wilk A., *Is the Catholic Church Liable for Damage Caused by Pedophile Priests?*, „ASEJ – Scientific Journal of Bielsko-Biala School of Finance and Law” vol. 23/no 2 (2019).
- Wilk A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, Warszawa 2021.
- Zelek M., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II (art. 353–626)*, M. Gutowski (red.), Warszawa 2019.

Abstract: The article analyses the possible grounds for tortious liability in the cases of sexual abuse of minors. It presents two general categories: direct liability and vicarious liability. Under Polish law the civil liability should be based on the liability for one own fault (Article 415 of the Polish Civil Code – CC), liability for the fault of an organ of a legal person (Article 416 CC), liability for negligent supervision (Article 427 CC), liability for fault in choosing the subordinate (Article 429 CC), and the vicarious liability for the servant (Article 430 CC). The perpetrator needs to compensate both for pecuniary loss caused to the patrimony of the minor (primarily the cost of treatment in the case of injury to mental health – Article 444 § 1 CC) and non-pecuniary loss (pain and suffering – Article 445 CC). The article presents the reasoning of Supreme Court judgment of 31 March 2000, II CSK 124/19, which is the first case in this field and accepts extensive liability of the supervisor (in that case, legal entities of the Catholic Church for sexual misconduct of the clergy member) and its reception in legal literature. The analysis focuses mainly on when the damage is caused “while performing the entrusted acts”.

Keywords: sexual abuse of minors, direct liability, vicarious liability, liability of the supervisor, liability for one own fault, liability for the fault of an organ of a legal person, liability for negligent supervision, liability for fault in choosing the subordinate, vicarious liability for the servant.

Piotr Kroczek

Trudności w dochodzeniu do prawdy w sprawach dotyczących wykorzystania seksualnego w procesach kościelnych

„The first thing we do, let's kill all the lawyers”
William Shakespeare, *Henry VI*

Przestępczość seksualna jest zjawiskiem wysoce szkodliwym społecznie¹. Bardzo dotkliwie dotyka ona także wspólnotę „wiernych, a w formie skandalu grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, czyli wykorzystania seksualnego małoletnich, przede wszystkim przez duchownych, jest jednym z najbardziej aktu-

¹ A. Więcek-Durańska, *Osoby duchowne i ich odpowiedzialność za przestępstwa seksualne w świetle prawa karnego oraz kanonicznego*, „Biuletyn Kryminologiczny” 27 (2020), s. 53.

alnych problemów Kościoła i jego prawa². Dochodzenie do prawdy w tego typu sprawach oraz jej przedstawianie jest narażone na wiele rozmaitych trudności, które mają wymiar teoretyczny oraz praktyczny. Dotyczą one stanu faktycznego, a także stanu kanonicznego i prawnego przedmiotowych spraw.

W niniejszym artykule wskazane zostaną niektóre z tych trudności oraz elementy czy też zagadnienia, na które trzeba zwrócić szczególną uwagę. W ocenie autora są to obszary najistotniejsze, bo ostatecznie przekładające się, i to w dużym stopniu, na działanie Kościoła i zasadniczy jego cel, czyli *salus animarum* (zob. kan. 1752)³. Materiał do rozważań dostarczają raporty rozmaitych komisji badających omawiane sprawy⁴. Rozważania te należy więc traktować jako wstępne rozpozna-

² P. Skonieczny, *Grzech przeciwko VI przykazaniu Dekalogu popełniony z małoletnimi – aktualne wyzwanie kanonicznego prawa karnego*, „Annales Canonici” 15 (2019), s. 75.

³ Przywołane kanony pochodzą z *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), pars II, s. 1–318; tekst łacińsko-polski: *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.

⁴ W artykule wykorzystano następujące raporty:

- a) Komisja ekspercka dotycząca działania Pawła M. oraz instytucji Prowincji w jego sprawie, Raport, 15 września 2021 r. (<https://info.dominikanie.pl/wp-content/uploads/2021/09/Raport-Komisji-ws.-o.-Pawla-M.-1.pdf>) (12.10.2021), dalej: *Raport dominikański*.
- b) Pflichtverletzungen von Diözesanverantwortlichen des Erzbistums Köln im Umgang mit Fällen sexuellen Missbrauchs von Minderjährigen und Schutzbefohlenen durch Kleriker oder sonstige pastorale Mitarbeitende des Erzbistums Köln im Zeitraum von 1975 bis 2018, <https://mam.erzbistum-koeln.de/m/2f-ce82a0f87ee070/original/Gutachten-Pflichtverletzungen-von-Diozesanverantwortlichen-im-Erzbistum-Koeln-im-Umgang-mit-Fallen-sexuellen-Missbrauch-s-zwischen-1975-und-2018.pdf> (12.10.2021), dalej: *Raport koloński*.
- c) Sexueller Missbrauch Minderjähriger und erwachsener Schutzbefohlener durch Kleriker im Bereich des Bistums Aachen im Zeitraum 1965 bis 2019, https://westpfahl-spijker.de/wp-content/uploads/2020/11/Gutachten_Bistum_Aachen.pdf (12.10.2021), dalej: *Raport akwizgrański*.

nie obszaru badań, który dla dobra Kościoła z pewnością domaga się głębszego i bardziej precyzyjnego poznania.

1. Wpływ stanu kanonicznego i prawnego badanych spraw i innych uwarunkowań na metodologię badania

Przed przystąpieniem do badania spraw przedmiotowych należy opracować odpowiednią metodologię pracy. Na tym etapie trzeba zwrócić uwagę na stan kanoniczny i prawny badanych spraw oraz innych uwarunkowań, np. historycznych, społecznych czy też kulturowych.

Przede wszystkim należy podkreślić, że dochodzenie do prawdy w sprawach dotyczących wykorzystania seksualnego małoletnich i jej przedstawianie może dotyczyć spraw zamkniętych prawomocnym wyrokiem lub ostatecznym dekretem, czy to organów kościelnych, czy analogicznych im organów świeckich. Badanie może także obejmować sprawy, w których postępowanie lub postępowania na różnych płaszczyznach wciąż się toczą lub będą toczyły. Oznacza to, że należy przewidzieć i zastosować odmienną dla różnych rodzajów spraw metodologię badań z uwzględnieniem odmiennych możliwości dowodzenia i formułowania wniosków, lub też zarzutów i przedstawiania wyników badania. Należy zwrócić uwagę na to, aby badający sprawy nie mieszały lub nie uzurpowali sobie funkcji czy zadań np. przełożonego kościelne-

d) Commission of Investigation, Report into the Catholic Archdiocese of Dublin, July 2009, <https://www.justice.ie/en/JELR/Pages/PB09000504>, (12.10.2021), dalej: *Raport dubliński*.

e) The Independent Commission on Sexual Abuse in the Church (CIASE), *Sexual Violence in the Catholic Church: France 1950–2020*, Summary of the Final Report Independent Commission on Sexual Abuse in the Catholic Church (CIASE), <https://www.ciase.fr/medias/Ciase-Summary-of-the-Final-Report-5-october-2021.pdf> (12.10.2021), dalej: *Raport francuski*.

Omówienie różnych raportów zob. *Raport akwizgrański*, s. 126–146.

go (ordynariusza), sędziego kościelnego, rzecznika sprawiedliwości, czy organów władzy publicznej.

Do opracowania metodologii badań konieczne jest włączenie kontekstu kulturowego, politycznego i społecznego, w tym odmienności wzorców zachowań przyjętych powszechnie, zmieniających się nieraz radykalnie na przestrzeni czasu oraz kontekst wypływający z jeszcze innych uwarunkowań, które mają znaczenie dla postrzegania dawnych spraw badanych współcześnie. Wprawdzie obiektywnie grzech jest czynem zawsze godzącym niezmiennie w godność człowieka, inne dobra lub wartości, to jednak w ocenie reakcji na ich naruszenie należy wystrzegać się ahistorycyzmu.

Ilustracją ahisterycznego podejścia jest zarzut kierowany wobec autorów Instrukcji *Pagella* z 1922 r. i Instrukcji *Crimen sollicitationis* z 1962 r. (są to dwie wersje tego samego dokumentu różniące się bardzo nieznacznie) dotyczący chęci ukrywania pedofilii w Kościele. Podstawą zarzutu bywa kanoniczny obowiązek oskarżycieli i świadków zachowania tajemnicy podczas procesu i po jego zakończeniu. Jednakże, jak pisze jeden z autorów, obowiązek taki z pewnością nie istniał przed rozpoczęciem kanonicznej procedury. Dlatego „Nie ma żadnych podstaw, aby zakładać, że Stolica Apostolska oficjalnie przewidywała, że proces ten ma zastąpić jakikolwiek świecki proces sądowy, karny czy cywilny. Błędne jest również założenie, jak to niestety uczynili niektórzy, że te dwa watykańskie dokumenty są dowodem na spisek mający na celu ukrywanie księży wykorzystujących seksualnie lub uniemożliwienie ujawnienia władzom świeckim przestępstw seksualnych popełnionych przez duchownych. Dokumenty te zostały napisane w stylu i w kontekście kościelnym, typowym dla epoki przed Soborem Watykańskim II”⁵.

⁵ T. Doyle, *The 1922 instruction and the 1962 instruction „Crimen sollicitationis” promulgated by the Vatican*, https://www.bishop-accountability.org/news/2010/03_04/2010_03_12_Doyle_VeryImportant.htm (12.10.2021).

2. Cele badania

W zależności od stanu kanonicznego i prawnego spraw należy jasno określić cele prowadzenia badań nad nimi. Cele te (odnoszące się głównie do funkcjonowania Kościoła, ale mogące także dotyczyć imperium władzy świeckiej i organów władzy publicznej) mogą być bardzo różnorodne⁶.

Ponieważ „od niepamiętnych czasów jest [wykorzystanie seksualnie dzieci] „deliktem” w prawie kanonicznym, grzechem w rozumieniu religijnym i przestępstwem w prawie państwowym”⁷, celem tym może być wskazanie przestępców dopuszczających się czynów *contra sexto cum minore* lub czynów zabronionych w rozumieniu prawa państwowego. Trzeba przy tym pamiętać, że opisy przestępstw związanych z seksualnością człowieka na szkodę małoletniego w prawie kanonicznym i państwowym nie pokrywają się całkowicie. Z tak określonym celem może łączyć się dążenie do zebrania (przynajmniej części) dowodów.

Innym celem opartym na tych wskazanych powyżej może być wytypowanie osób, które dopuściły się przestępstw lub deliktów dyscyplinarnych lub proceduralnych w innym zakresie, np. w obszarze sprawowania przez nich władzy w Kościele. Te, przykładowo, czyny ukrywania lub zaniechania mogły umożliwić działanie przestępców seksualnych lub uniemożliwić ich wcześniejsze wykrycie i osądzenie.

Kolejnymi celami badania przedmiotowych spraw może być wskazanie wad samego prawa regulującego omawiane kwestie lub przyjętej (np. urzędowej) jęgo wykładni. Na tym tle pojawić się może cel w postaci sformułowania postulatów *de lege ferenda*, czy też wskazanie wad w systemie urzędniczym Kościoła (w sensie urzędów kościelnych lub zadań kościelnych), który okazał się niezdolny lub przynajmniej niewydolny dla zagwarantowania małoletnim bezpieczeństwa i sprawiedli-

⁶ *Raport akwizgrański*, s. 125.

⁷ *Raport dubliński*, 1.17.

wości w Kościele⁸. Z powyższym celem połączone jest zadanie szeroko pojętych rekomendacji w zakresie sprawowania władzy w Kościele (chodzi nie o teologię władzy w Kościele, ale o jej sprawowanie) i budowy systemu kontroli i prewencji⁹.

Z kolei najwyżżej osadzonymi w hierarchii celami, będącymi niejako zasadą wszelkich działań podejmowanych w celu badania i prezentowania wyników badań przedmiotowych spraw, są ochrona dzieci i młodzieży oraz ochrona wspólnoty wiernych, a także celibat kościelny, czyli czystość duchownych¹⁰.

Można jednocześnie uznać, że stawianymi przed badaniami celami będzie ujawnienie skali zjawiska przestępczości w danym zakresie, dotarcie do osób skrzywdzonych i oddanie sprawiedliwości ofiarom, w tym także wskazanie na konieczność zadośćuczynienia (także finansowego), szczególnie, gdy sprawca czynu pozostaje z różnych przyczyn, także kanonicznych lub prawnych, poza zasięgiem wymiaru sprawiedliwości¹¹.

Celem może być również udowodnienie, że Kościół, jako *acies bene ordinata*, potrafi sprawy go dotyczące załatwiać sam lub we współpracy z pozakościelnymi instytucjami czy państwem.

3. Świadkowie

Z analizowanych raportów wynika, że świadkowie (w tym pokrzywdzeni na gruncie postępowania kanonicznego) byli bardzo

⁸ *Raport francuski*, s. 27, Recommendation N°37 i N°38.

⁹ *Raport francuski*, s. 2; *Raport akwizgrański*, s. 179–195.

¹⁰ Zob. *Grzech przeciwko VI przykazaniu Dekalogu popełniony z małoletnimi aktualne wyzwanie kanonicznego prawa karnego*. Uwagi *de lege ferenda* w związku ze spotkaniem na szczycie w Watykanie w dniach 21–24 lutego 2019 roku, „*Annales Canonici*” 15 (2019) z. 1, s. 85–86.

¹¹ Zob. *Raport dubliński*, 8.3–8.4, 8.8.; por. DJ, JH, „*To tekst oddający sprawiedliwość skrzywdzonym*”. *Komisja Terlikowskiego pokazała raport w sprawie dominikanina Pawła M.*, <https://wiesz.pl/2021/09/15/komisja-terlikowskiego-pokazala-raport-w-sprawie-dominikanina-pawla-m/> (12.10.2021).

ważnym i cennym źródłem informacji w zakresie badanych kwestii¹². Jednakże pozyskiwanie danych z tego źródła narażone jest na pewne zakłócenia. Gdy chodzi o ustalenie stanu faktycznego badanych spraw, duże znaczenie ma to, że czas, który upłynął od daty popełnienia badanych czynów, jest bardzo długi. Przykładowo, badaniu przeprowadzonemu na zlecenie Konferencji Episkopatu w Niemczech podlegały wydarzenia, które miały miejsce od 1946 r.¹³, we Francji – od 1950 r.¹⁴. Raporty z poszczególnych diecezji objęły wydarzenia, które miały miejsce: w archidiecezji kolońskiej – od 1975 r., w diecezji akwizgrańskiej – od 1965 r., w archidiecezji dublińskiej – od 1975 r.

Upływ czasu powoduje, że dostęp do świadków staje się utrudniony lub niemożliwy. Zaciera się także obraz pamięciowy, a przez to możliwość uzyskania faktograficznie obszernych i pewnych zeznań. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, „zeznanie całkowicie wolne od błędów należy do wyjątków. W miarę upływu czasu liczba błędów wzrasta”¹⁵.

Uzyskanie wiarygodnych zeznań świadków jest utrudnione także w związku ze specyfiką spraw, o której mogą posiadać jakąś wiedzę. Są to sprawy związane z seksualnością człowieka, czyli sprawami intymnymi

¹² Zob. np. *Raport Akwizgrański*, s. 17–19: „Auf der Basis der im Rahmen des Aktenstudiums gewonnenen Erkenntnisse haben die Gutachter (...) insgesamt 35 Befragungen noch lebender früherer und aktueller Verantwortungsträger und Mitarbeiter des Bistums zu deren Erfahrungen und Vorgehensweise bei Bekanntwerden von Fällen sexuellen Missbrauchs und den aus ihrer damaligen und heutigen Sicht maßgeblichen Erwägungen für das seinerzeitige Agieren durchgeführt”; *Raport dominikański*, s. 7: „Przesłuchaliśmy 31 obecnych i byłych dominikanów, a także 41 innych świadków, w tym osoby pokrzywdzone (19) i biegłych, a także dysponowaliśmy kilkunastoma świadectwami pisemnymi”.

¹³ *Niemcy: Raport o molestowaniu seksualnym przez katolickich duchownych*, <https://www.dw.com/pl/niemcy-raport-o-molestowaniu-seksualnym-przez-katolickich-duchownych/a-45466215> (12.10.2021).

¹⁴ *Les violences sexuelles dans l'Église catholique France 1950–2020. Résumé du rapport de la Commission indépendante sur les abus sexuels dans l'Église*, <https://www.ciase.fr/medias/Ciase-Rapport-5-octobre-2021-Resume.pdf>, (dalej: *Raport francuski*).

¹⁵ A. Witczak, *Wpływ procesów pamięci na zeznanie małoletniego świadka*, „Przeгляд Права і Адміністрації” 81 (2009), s. 139.

mi, a w dodatku z zachowaniami uznawanymi (powszechnie) za niemoralne, nieetyczne, grzeszne, z natury więc swojej skrywane przez wstyd, na zasadzie – *nefas scire*. Zeznania dotyczące tej materii wywołać mogą uczucie wstydu i zakłopotania – szczególnie u pokrzywdzonych¹⁶.

Zasygnalizować w tym miejscu trzeba konieczność zastosowania specjalnej procedury przesłuchania w przypadku małoletnich świadków (w tym pokrzywdzonych) oraz właściwego modelu oceny wiarygodności ich zeznań uwzględniającego to, że te zeznania dotyczą spraw z zakresu wykorzystywania seksualnego¹⁷. „Niewątpliwie ocena zeznań tej szczególnej kategorii świadków należy do najtrudniejszego etapu przeprowadzanych czynności dowodowych”¹⁸.

Kluczowym nieraz ograniczeniem w uzyskaniu informacji od świadków jest to, że niektórzy z nich (spowiednicy) mogą być zobowiązani do zachowania w tajemnicy pewnych kwestii z uwagi na tajemnicę sakramentalną (*sigillum sacramentale*) (kan. 983 § 1, kan. 984 § 1). Inne tajemnice, które mogą mieć zastosowanie, to tajemnica duszpasterska (kan. 1548 § 2 pkt 2), czy tajemnica urzędowa (np. kan. 1609 § 1), które są regulowane w ramach systemu prawa kanonicznego. Trzeba uwzględnić także i inne tajemnice chronione ustawowo w systemie prawa krajowego, np. tajemnicę adwokacką¹⁹, radcowską²⁰, dziennikarską²¹.

¹⁶ Zob. M. Zimna, *Wyłączenie jawności rozprawy jako gwarancja ochrony interesów uczestników postępowania karnego*, „Prokuratura i Prawo” 9 (2016), s. 94.

¹⁷ Zob. A. Pieszko-Sroka, *Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 5 (2011), s. 45.

¹⁸ A. Gadomska-Radel, *Ocena wiarygodności zeznań dzieci*, „Prokuratura i Prawo” 11 (2010), s. 95.

¹⁹ Art. 6 ust. 1–3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2020 r. poz. 1651).

²⁰ Art. 3 ust. 3–5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. – O radcach prawnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 75).

²¹ Art. 15 ust. 2–3 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

4. Dokumenty

Poznanie faktów i pewnych mechanizmów związanych z nimi możliwe było dzięki badaniu dokumentów. Na tym tle należy wskazać archiwa (w tym głównie archiwa kościelne)²² jako główne miejsca kwerend mających doprowadzić do tych dowodów. W tym obszarze badania są utrudnione przez kilka okoliczności.

Po pierwsze, brak w Kościele w Polsce jednolitych zasad czy standardów kwalifikowania dokumentów jako archiwalne. Po drugie, co do zasady dokumenty obejmujące sprawy *de sexto* znajdować się powinny w archiwum tajnym. Istotą i sensem istnienia tej instytucji jest przechowywanie „z największą pilnością dokumentów tajnych” (kan. 489 § 1) i uniemożliwienie dostępu do pewnych informacji osobom niepowołanym, skoro „Klucz od tajnego archiwum powinien mieć tylko biskup” (kan. 490 § 1). Dodatkowe regulacje w tej materii może wносить kanoniczne prawo specjalne (np. zakonne) czy prawo partykularne (diecezjalne). Po trzecie, zgodnie z kan. 489 § 2 „każdego roku należy zniszczyć dokumenty spraw karnych w zakresie obyczajów, dotyczące osób zmarłych albo spraw zakończonych przed dziesięciu laty wyrokiem skazującym, zachowując krótkie streszczenie faktu wraz z tekstem wyroku”. Wierne wypełnienie zawartej w tym przepisie normy powoduje bardzo poważne ograniczenie możliwości badania (przy zachowaniu zasady *ne bis in idem*) starszych spraw²³. Takie rozwiązanie może być uważane za systemowy element ukrywania zjawiska pedofilii w Kościele, stąd też niewątpliwie należałoby postulować jego zmianę. Po czwarte, niektóre dokumenty zawarte w archiwach objęte mogą być tajemnicą na mocy prawa powszechnie obowiązującego, np. tajemnicą korespondencji²⁴,

²² Zob. *Raport akwizgrański*, s. 14–17; *Raport dominikański*, s. 6–7; *Raport kołoiński*, s. 3–8.

²³ *Raport dubliński*, 3.36.

²⁴ Art. 23 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740) oraz art. 82 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. – O prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1062).

czy też ochroną danych osobowych zarówno na gruncie prawa kanonicznego²⁵ oraz symultanicznie – prawa europejskiego²⁶.

5. Zmiany w regulacjach kanonicznych

Kościół od samego początku posiadał prawo, które miało chronić przed seksualnymi nadużyciami, także w obszarze wykorzystania seksualnego małoletnich²⁷. To prawo, zarówno w warstwie kanonicznego prawa materialnego, jak i procesowego, w XX wieku i w początkach XXI wieku ulegało licznym i głębokim modyfikacjom. Zmiany te oraz trudności w ocenie obowiązywalności niektórych regulacji lub niedostępność ich oficjalnych tłumaczeń na języki narodowe²⁸ powodowały i nadal powodują spore zamieszanie wśród osób mających za zadanie ustalić stan prawny podlegających badaniu spraw²⁹.

Gdy chodzi o prezentację wskazanych wyżej procesów zmian w prawie wystarczy przypomnieć, że stan prawny przed pierwszym kodeksem prawa kanonicznego formowany był przez liczne i rozproszone ustawy

²⁵ Dekret ogólny w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydany przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r., podczas 378. Zebrania Plenarnego w Warszawie, na podstawie kan. 455 Kodeksu Prawa Kanonicznego, w związku z art. 18 Statutu KEP, po uzyskaniu specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej z dnia 3 czerwca 2017 r., „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 30 (2018), s. 31–54.

²⁶ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych (Dz.Urz.U.E.L Nr 119, s. 1 ze sprost.).

²⁷ Zob. Tę historię zwięźle przedstawia *Raport akwizgrański*, s. 50–101; zob także. D. Borek, „*Sextum Decalogi praeceptum*” w *kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015.

²⁸ W kwestii tłumaczeń ustaw kościelnych, zob. P. Kroczek, *Tłumaczenie kościelnych tekstów prawnych – aspekt teoretyczny i prawny*, „Polonia Sacra” 27 (2010), s. 153–163 oraz P. Kroczek, *Tłumaczenie kościelnych tekstów prawnych – aspekt praktyczny*, „Annales Canonici” 6 (2010), s. 213–223.

²⁹ Zob. *Raport dubliński*, 4.4–4.16.

kościelne. Na tym tle łatwo identyfikowanym i dostępnym źródłem obowiązującego prawa, dającym podstawy prawa materialnego i procesowego w sprawach *de sexto*, stał się *Codex Iuris Canonici* z 1917 r.³⁰. Ustawą, która harmonizowała przedkodeksowe regulacje z tym kodeksem była Instrukcja Kongregacji Świętego Oficjum *Pagella* z 1922 r. Przepisy tej instrukcji powtarzała (z trzema niewielkimi zmianami) Instrukcja *Crimen sollicitationis* z 1962 r.³¹ wydana przez tę samą kongregację. Wpływ na normy obowiązujące w zakresie kompetencji organów zajmujących się przestępstwami seksualnymi miała Konstytucja Apostolska o Kurii Rzymskiej *Regimini Ecclesiae universae* papieża Pawła VI³². Kolejne istotne zmiany przyniosły promulgowane za czasów pontyfikatu papieża Jana Pawła II: *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 r.³³, *Kodeks kanonów Kościołów Wschodnich* z 1988 r.³⁴, a także dotycząca Kurii Rzymskiej Konstytucja Apostolska *Pastor bonus* z 1988 r.³⁵.

Z najnowszych regulacji kanonicznych w przedmiotowym obszarze istotne są, bo zmieniają stan normatywny: List Apostolski *motu proprio* papieża Jana Pawła II *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 2001 r. i na tej podstawie wydane Normy *De gravioribus delictis*, zmienione w 2010 r.³⁶, czy List okólny Kongregacji ds. Duchowieństwa z 30 stycz-

³⁰ *Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, „Acta Apostolicae Sedis” 9 (1917), pars 2, s. 11–456.

³¹ Zob. J.P. Beal, „The 1962 Instruction *Crimen sollicitationis* caught red-handed or handed a red herring?”, „Studia Canonica” 41 (2007), s. 199–236.

³² Paulus VI PP, *Constitutio Apostolica Regimini Ecclesiae universae*, 15.08.21967, „Acta Apostolicae Sedis” 57 (1967), s. 885–928.

³³ *Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, „Acta Apostolicae Sedis” 75 (1983), pars II, s. 1–318.

³⁴ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 18.10.1990, „Acta Apostolicae Sedis” 82 (1990), s. 1045–1364.

³⁵ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Pastor bonus* de Romana Curia, 28.06.1988, „Acta Apostolicae Sedis” 80 (1988), s. 841–912.

³⁶ *Congregatio pro Doctrina Fidei, Normae de gravioribus delictis*, 21.05.2010, „Acta Apostolicae Sedis” 102 (2010), s. 419–434.

nia 2009 r.³⁷ w sprawie niektórych uprawnień otrzymanych przez prefekta tej Kongregacji od papieża oraz List okólny Kongregacji Nauki Wiary *Tra le importanti responsabilità* z 3 maja 2011 r.³⁸ dotyczący opracowania wytycznych dotyczących sposobów postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób małoletnich, czy wreszcie List Apostolski *motu proprio La tutela dei minori* z 2019 r., wydany przez papieża Franciszka w sprawie ochrony dzieci i osób narażonych na niebezpieczeństwo³⁹.

Do tego wyczerpania należy jeszcze dodać dokumenty, których normatywność jest wątpliwa z punktu widzenia prawoznawczego⁴⁰, a które jednak kształtują praktykę organów zajmujących się w Kościele przestępstwami *de sexto*. Chodzi m.in. o *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*⁴¹, które zostały uchwalone przez Konferencję

³⁷ Congregazione per il Clero, Lettera circolare *In data 30 gennaio*, Prot. N. 2009 0556, sulle alcune potestà ricevute dal Sommo Pontefice, 18.04.2009, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 26, *Documenti ufficiali della Santa Sede (2009–2010)*, cura di L. Grasselli, s. 286–297, nb. 407–450.

³⁸ Congregazione della Dottrina della Fede, Lettera Circolare *Tra le importanti responsabilità* per aiutare le Conferenze Episcopali nel preparare Linee guida per il trattamento dei casi di abuso sessuale nei confronti di minori da parte di chierici, 3.05.2011, „Acta Apostolicae Sedis” 103 (2011), s. 406–412; tekst polski: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20110503_abuso-minori_pl.html (2016-09-30).

³⁹ Francesco PP., Lettera apostolica in forma di motu proprio *La tutela dei minori* sulla protezione dei minori e delle persone vulnerabili, 26.03.2019, „L'Osservatore Romano” z 30.03.2019, s. 6.

⁴⁰ Zob. *Kilka uwag do znowelizowanych Wytycznych Konferencji Episkopatu Polski w kontekście zasad techniki legislacyjnej oraz znowelizowanego art. 240 § 1 kodeksu karnego*, „Annales Canonici” 13 (2017), s. 91–93.

⁴¹ „Akta Konferencji Episkopatu Polski” nr 27 (2015), s. 39–49 oraz <http://episkopat.pl/wytyczne-dotyczace-wstepnego-dochodzenia-kanonicznego-w-przypadku-oskarzen-duchownych-o-czyny-przeciwko-szostemu-przykazaniu-dekalogu-z-osoba-niepelnoletnia-ponizej-osiemnastego-roku-zycia> (22.05.2017).

Episkopatu Polski dnia 8 października 2014 r.⁴². Zmiany w tym dokumencie zostały dokonane dnia 6 czerwca 2017 r. oraz dnia 8 października 2020 r.⁴³. Na podstawie tych wytycznych biskupi diecezjalni w Polsce mogą tworzyć własne enuncjacje o charakterze *vademecum*⁴⁴, czy też w formie dekretów ogólnych (ustaw partykularnych).

Liczne zmiany w ustawach kościelnych dotyczących przedmiotowych spraw można tłumaczyć tym, że – jak to ujął papież Benedykt XVI w swoim tekście z dnia 11 kwietnia 2019 r. pt. *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*⁴⁵ – prawo w Kościele nie było wystarczające do podjęcia niezbędnych działań. Można przyjąć, że ustawodawcy kościelnemu brakowało wyobraźni⁴⁶, aby prospektywnie uregulować tę materię. Przykładowo, jak zauważa się w literaturze przedmiotu, „(...)

⁴² Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, 7–8 października 2014 r.*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” nr 27 (2015), s. 39–49.

⁴³ Ujednolicony tekst *Wytycznych* na stronie Konferencji Episkopatu Polski, zob.: <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/10/NowelizacjaWytycznych-DotyczącychWstępnegoDochodzeniaKanonicznegoWPrzypadkuOskarżeńDuchownychOCzynyPrzeciwkoSzóstemuPrzykazaniuDekaloguZOsobaNiepełnoletniąPoniżejOsieemnastegoRokuŻycia.pdf> (11.11.2021).

⁴⁴ Zob. np. *Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w metropolii białostockiej* z 2020 r., które wydane zostały wspólnie przez biskupów diecezji: łomżyńskiej, drohiczyńskiej, białostockiej, https://archibial.pl/content/files/013d53d4b0a27b6eca3744f04120e694_wytyczne_dotyczace_ochrony_dzieci_i_mlodziemy_w_metropolii_bialostockiej.pdf (12.10.2021); *Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w diecezji legnickiej*, z 2020 r. <https://diecezja.legnica.pl/download/wytyczne-dotyczace-ochrony-dzieci-i-mlodziemy-w-diecezji-legnickiej/> (12.10.2021); *Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji gnieźnieńskiej*, https://archidiecezja.pl/wp-content/uploads/2020/09/wytyczne_dotyczace_ochrony_dzieci_i_mlodziemy_w_archidiecezji_gnieznieńskiej.pdf (12.10.2021).

⁴⁵ Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*, 11 kwietnia 2019 r. (pełny tekst polski), <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/04/Benedykt-XVI-Kościół-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego.pdf> (12.10.2021).

⁴⁶ P. Kroczek, *Czy prawodawca potrzebuje wyobraźni?*, „Analecta Cracoviensia” 46 (2014), s. 297–306.

nowelizacja *Sanctitatis sacramentorum tutela* w 2010 roku między innymi była spowodowana tego typu nadużyciami (czyli takim, których dopuszczali się kapelani w szpitalach na osobach psychicznie chorych lub starszych – osobach trwale ograniczonych w używaniu rozumu), z którymi spotkała się w swej praktyce Kongregacja Doktryny Wiary⁴⁷. Ustawodawca działał więc raczej reaktywnie, co zważywszy na materię regulacji należy uznać za błąd. Nieustanna, *sit venia verbo*, pogoń legislacyjna za przestępcami (zwykle godząca w powagę ustawodawcy) może być usprawiedliwiona w przypadku przestępstw dokonywanych przy pomocy stale rozwijanych urządzeń technicznych, lecz nie w przypadku materii znanej doskonałone od zawsze, bo złączonej z grzeszną ludzką naturą. Obecnie przyjąć można, że „Normy prawne (...) pozostawiają jeszcze dużo do życzenia, jakkolwiek praktyka Kongregacji Doktryny Wiary zdaje się sprostać zadaniu jej powierzonemu”⁴⁸.

6. Wykładnia i stosowanie prawa

Na wykładnię i stosowanie przepisów mają wpływ różne czynniki⁴⁹. Należy przedstawić choć niektóre z nich związane z omawianymi sprawami.

Jednym z tych czynników jest specyficzna (niekanoniczna) forma wyrażania się przez ustawodawcę kościelnego w aktach normatywnych powstałych po 2019 r. Widać to wyraźnie w *Vos estis lux mundi*. W tej ustawie kościelnej, promulgowanej *nota bene* po włosku, w definicjach użyty został język zapożyczony z ustawodawstwa świeckiego – włoskiego kodeksu karnego. Aby potwierdzić tę tezę wystarczy zestawić defini-

⁴⁷ P. Skonieczny, *Przestępstwa contra mores a misja kościoła w sytuacji zgorznienia*, „Symposium” 20 (2016) nr 2 (31), s. 80.

⁴⁸ P. Skonieczny, *Przestępstwa contra mores a misja kościoła w sytuacji zgorznienia*, „Symposium” 20 (2016) nr 2(31), s. 91.

⁴⁹ P. Kroczek, *Wybrane problemy wykładni prawa kościołów lub innych związków wyznaniowych dokonywanej przez organy władzy publicznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” nr 95 (2017), s. 171–188.

cję „pornografii dziecięcej” z art. 1 § 1 lit. 3 *Vos estis lux mundi* o brzmieniu: „«*materiale pedopornografico*»: qualsiasi rappresentazione di un minore, indipendentemente dal mezzo utilizzato, coinvolto in attività sessuali esplicite, reali o simulate, e qualsiasi rappresentazione di organi sessuali di minori a scopi prevalentemente sessuali” z art. 600 ter włoskiego Codice Penale z 1930 r.: „Ai fini di cui al presente articolo per pornografia minorile si intende ogni rappresentazione, con qualunque mezzo, di un minore degli anni diciotto coinvolto in attivitàaapos; sessuali esplicite, realio simulate, o qualunque rappresentazione degli organi sessuali di un minore di anni diciotto per scopi sessuali”. Definicje te są niemal identyczne.

Język niekanoniczny ustaw kościelnych, jak w przedstawionym wyżej przypadku, powoduje, że wyłączone z użycia lub przynajmniej osłabione w skuteczności są niektóre reguły wykładni wskazane w prawie powszechnym Kościoła (np. kan. 17–19). Chodzi, przykładowo, o nakaz szukania znaczenia słowa w pierwszej kolejności na gruncie prawa kanonicznego, a także w tradycji kanonicznej, czy też uwzględnienie miejsc paralelnych do tekstu podlegającego interpretacji (kan. 17)⁵⁰. Te trudności w wykładni powinny się brać pod uwagę.

Gdy mowa o trudnościach w wykładni należy wziąć pod uwagę to, że przestępstwa, które się bada, często są ujawniane po wielu latach. Kluczową więc rolę dla ukarania ich sprawców czy też oceny prawidłowości postępowania osób odpowiedzialnych za wymierzanie sprawiedliwości w Kościele ma kwestia przedawnienia (np. przedawnienia skargi karnej). Słusznie podnosi się w literaturze przedmiotu, że obecne regulacje dotyczące tej kwestii są niedoskonałe, „zwłaszcza co do biegu terminu przedawnienia wobec osób trwale ograniczonych w używaniu rozumu i co do technicznoprawnie dziwnej i ryzykownej konstrukcji derogacji

⁵⁰ P. Kroczek, *The Art of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church*, Kraków 2017, s. 109–113.

przedawnienia, a w końcu możliwych problemów o charakterze temporalnym (wybór ustawy względniejszej)⁵¹.

Inny znaczący dla oceny działań organów władzy kościelnej jest problem, który pojawia się na przedpolu stosowania prawa – problem wykładni kan. 1722, który stanowi o tym, że celem uniknięcia zgorzenia, ochrony wolności świadków i gwarancji wymiaru sprawiedliwości, ordynariusz, po wysłuchaniu rzecznika sprawiedliwości i wezwawszy samego oskarżonego, może, w jakimkolwiek stadium procesu, oddalić oskarżonego od świętej posługi lub jakiegoś urzędu i zadania kościelnego, oraz nakazać lub zakazać pobytu w jakimś miejscu lub terytorium, a nawet zabronić publicznego uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii. Niektórzy kanoniści są zdania, że ten kanon pozwala biskupowi na zmuszenie oskarżonego do zaprzestania publicznej posługi lub powstrzymania się od udzielania sakramentów. Istnieje także węższa interpretacja (zob. kan. 18), zgodnie z którą kanon ten może być zastosowany jedynie podczas formalnego procesu sądowego, a nie podczas dochodzenia wstępnego⁵².

Patrząc na trudności dotyczące badania spraw *contra sexto* w sferze wykładni prawa, należy zwrócić jeszcze uwagę na rozróżnienie pomiędzy wykładnią statyczną i dynamiczną⁵³. W wykładni statycznej przyjmuje się, że „normy prawne wysłowione w przepisach prawnych nie ulegają zmianie na przestrzeni czasu, zachowują to samo znaczenie, jakie nadał im prawodawca”⁵⁴. Z kolei w wykładni dynamicznej „znaczenie przepisu prawnego zależy w tej wykładni od kontekstu ewolucyjnego, czyli jej

⁵¹ P. Skonieczny, *Grzech przeciwko VI przykazaniu Dekalogu popełniony z małoletnimi aktualne wyzwanie kanonicznego prawa karnego. Uwagi de lege ferenda w związku ze spotkaniem na szczycie w Watykanie w dniach 21–24 lutego 2019 roku*, „Annales Canonici” 15 (2019) z. 1, s. 102.

⁵² Dyskusja na ten temat zob. *Raport dubliński*, 4.48.

⁵³ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 234.

⁵⁴ P. Kroczek, *Co prawodawca miał na myśli? – czyli czym jest „mens legislatoris” i gdzie jej szukać?*, „Annales Canonici” 3 (2007), s. 188.

aktualnego rozumienia, zmiennego znaczenia, jaką pełni dla społeczności (...)”⁵⁵. Należy przyjąć, że te rodzaje wykładni są na gruncie prawa kanonicznego równouprawnione, choć kan. 17 opowiada się raczej za subiektywną teorią interpretacji; jednocześnie jednak zawiera on także wskazania właściwe dla koncepcji dynamicznej⁵⁶.

Przykładów rozmaitych trudności w wykładni przepisów obowiązujących w omawianej materii można podać więcej, lecz nie to jest celem artykułu⁵⁷. Chodzi jedynie o zwrócenie uwagi na ten obszar problemów. Dobrym podsumowaniem tego punktu może być cytat z *Raportu dominikańskiego*, gdzie jego twórcy piszą: „Jednocześnie nie możemy oczywiście dać gwarancji, że odpowiednie organy i instancje kościelne przyjmą przedstawioną poniżej wykładnię [dokonaną przez autorów *Raportu dominikańskiego*] przepisów prawa. Z tego powodu poniższe uwagi formułujemy z ostrożnością i nadajemy im charakter uprawdopodobnionej hipotezy”⁵⁸. Jasne jest, że na takich hipotezach nie można stawiać radykalnych i kategoriycznych wniosków. W szczególności nie można czynić nikomu zarzutu z tego, że odmiennie zinterpretował przepisy i zastosował w rezultacie inną normę niż badający po latach daną sprawę – oczywiście w sytuacji, gdy test normatywny i (normatywne w prawie kanonicznym) reguły wykładni na taką odmienność pozwalały⁵⁹.

⁵⁵ P. Kroczek, *Co prawodawca miał na myśli? – czyli czym jest „mens legislatoris” i gdzie jej szukać?*, „Annales Canonici” 3 (2007), s. 189.

⁵⁶ J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 1, *Księga I, Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 71.

⁵⁷ Należy odesłać do bardzo interesujących pod względem teorioprawnym uwag o. Mirosława Sanderę do *Raportu dominikańskiego* zawartych w *Omówieniu zastrzeżeń złożonych do Raportu (w wersji z dnia 27 sierpnia 2021 roku) przez prawnika Prowincji, Raport dominikański*, s. 240–258.

⁵⁸ *Raport dominikański*, s. 2.

⁵⁹ A tak zrobiono w *Raporcie dominikańskim* np. na s. 246, s. 250.

7. Dobór osób wyznaczonych do badania spraw

Już pobieżne przyjrzenie się raportom, które stanowią materiał dla niniejszych rozważań, pozwala na wskazanie pewnych odmienności w polityce doboru osób, które mają badać sprawy lub zaangażowanych w inny sposób w powstanie czy publikację raportów.

Komisja przygotowująca *Raport dominikański* działała, jak to określono, „w konfiguracji interdyscyplinarnej”⁶⁰. W jej skład wchodził: filozof, teolog, lekarz seksuolog, psycholog kliniczny, pedagog i psycholog rodziny, prawnik, kanonista; dwóch z członków określono jako „publicyści”⁶¹. Podobny, w sensie różnorodności, skład miała komisja przygotowująca *Raport francuski*. Jej członkowie reprezentowali takie zawody jak m.in.: antropolog, socjolog-demograf, psychiatra młodzieżowy i adwokat, sędzia, teolog, historyk, psychoanalityk, socjolog religii, kanonista⁶². Z kolei jako autorzy *Raportu kolońskiego* wymieniani są sami prawnicy⁶³. Konsultacji tym komisjom udzielali kanoniści⁶⁴. Na tle tych ustaleń można sformułować kilka uwag.

Po pierwsze, dobór osób do komisji powinien być skorelowany z celami, które wyznaczono badaniu i jego publikacji. Bez wątpienia dobór ten musi być oparty na zasadach, które będą gwarantować bezstronność i niezależność tych osób, i przez to będą dawały szansę na prawdziwość wyników pracy. Po drugie, w budowaniu zespołu do badania przedmiotowych spraw połączenia rodzinne (np. poprzez małżeństwo, pokrewieństwo, powinowactwo w pewnej linii czy stopniu) powinny być eliminowane. Jak uczy doświadczenie życiowe, takie sytuacje godzą w obiektywizm przy podejmowaniu decyzji⁶⁵. Nie chodzi o to, aby

⁶⁰ *Raport dominikański*, s. 6.

⁶¹ *Raport dominikański*, s. 6.

⁶² *Raport francuski*, s. 31–32.

⁶³ *Raport koloński*, okładka oraz <https://www.gw-strafrecht.de>.

⁶⁴ *Raport dominikański*, s. 2; *Raport koloński*, s. 21.

⁶⁵ Por. art. 6 ustawy z 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustrojów sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.).

apriorycznie odmawiać obiektywizmu osobom powiązanim ze sobą we wskazany wyżej sposób, ale by wzmóc bezstronność badających sprawę⁶⁶. Po trzecie, włączenie ofiar badanych przestępstw (niezależnie czy ofiara była skrzywdzona przez sprawcę, którego działalność podlega badaniu czy przez innego, lecz w tym samym typie przestępstw) do grona osób badających sprawę musi wywołać sprzeciw.

Komisja badająca sprawę nie jest sądem. Podejmuje ona jednak czynności, czy też wykorzystuje w swojej pracy narzędzia właściwe sądowi. Udział osób wskazanych w punktach dwa i trzy powyższego wyliczenia zapewne będzie powodować zakłócenia w prawidłowym przeprowadzeniu wielu czynności, a w szczególności takich jak przyjęcie zeznań czy głosowanie.

8. Publikacja wyników badań

Zakończenie badania spraw, choćby z racji na wagę materii i dobro Kościoła, domaga się publikacji wyników przeprowadzonych prac. W tym obszarze również trzeba zwrócić uwagę na kilka elementów.

Wyniki badań powinny być, co do zasady, jawne, czyli publicznie dostępne. Podstawą tej zasady jest generalnie publiczny charakter prawa kanonicznego i życia Kościoła. Jednakże stopień czy zakres jawności uwzględniać musi charakter badanych spraw.

W celu wypracowania modelu prawidłowej publikacji, także w zakresie jej szczegółów (np. formy, miejsca, czasu), konieczne jest wcześniejsze (czyli przed opracowaniem wyników badania) dokonanie uzgodnień między podmiotem kościelnym zamawiającym badanie a wykonawcą badania. Upředniość ustaleń w tym zakresie ma wyłączyć negowanie przez podmiot zamawiający rezultatów przeprowadzonych prac i próbę ich utajenia przez brak publikacji. Podkreślić w tym miejscu trzeba to, że zawsze dopuszczalne jest negowanie przez zamawiającego

⁶⁶ Por. *Art. 6*, w: *Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz*, I. Hayduk-Hawrylak, B. Kolecki, A. Wlekiński (red.), wyd. 3, Legalis.

zastosowanej przez komisję metodologii i na tej podstawie podważanie także wyników badania.

9. Prawa osób, których dotyczą badane sprawy na etapie publikacji

Osiągnięcie stawianych przed badaniem celów nie może godzić w podstawowe prawa osób, których (bezpośrednio lub pośrednio) dotyczą te badania. „Cel [bowiem] nie uświęca środków” (KKK 1753⁶⁷) i działania *per fas et nefas*.

Oznacza to, że zawsze należy przestrzegać kluczowych zasad rządzących w Kościele postępowaniem w tych i podobnych sprawach. Zasady te mają źródło w prawie Bożym. Pierwsza z nich gwarantuje prawo do obrony, w tym riposty czy konfrontacji. Nawet Pan Bóg (wszechwiedzący) wysłuchał Adama i niewiastę przed wygnaniem ich z ogrodu Eden (Rdz 3, 8–24). Druga zasada nakazuje ochronę prywatności osób włączonych w jakikolwiek sposób w badane sprawy oraz ochronę ich dobrego imienia (*bona fama*). Zgodnie z kan. 220 nie można bezprawnie naruszyć dobrego imienia, którym się ktoś cieszy. Oznacza to, że jedynie w sytuacjach kanonicznie i prawnie pewnych można publikować dane osobowe⁶⁸. Przestrzeganie tej zasady jest wymagane w celu ochrony ofiar przed wtórną wiktyimizacją. Tej ochronie podlegają także oskarżeni czy nawet skazani prawomocnie przestępcy. Przykładowo, aby zrealizować tę zasadę, w *Raporcie dublińskim* zastosowano pseudonimizację. Tożsamość niektórych duchownych, przeciwko którym wniesiono zarzuty, nie została ujawniona nawet twórcom raportu⁶⁹.

⁶⁷ *Katechizm Kościoła Katolickiego. Corrigenda*, Pallottinum 2002, s. 415.

⁶⁸ Zob. *Raport koloński*, s. 849–850.

⁶⁹ *Raport dubliński*, s. 7.27. W tym miejscu należy wskazać na absolutnie niedopuszczalny i wysoce naganny błąd, którego dopuścili się autorzy *Raportu dominikańskiego*, gdzie na s. 205 w przyp. 34 widnieje pełne imię i nazwisko osoby, której dotyczył raport. Jest to tym bardziej trudne do zaakceptowania, jeżeli weźmie się pod uwagę łatwość eliminowania takich sytuacji.

W tym miejscu trzeba dodać, że w Kościele nie ma jasno określonych przesłanek czy reguł podania faktu lub treści oskarżenia czy też wyroku do wiadomości wiernych lub do publicznej (pozakościelnej) wiadomości. Jest to luka w systemie prawa kanonicznego, która domaga się sformułowania postulatu *de lege ferenda*. Jest pewne, że ta kwestia powinna zostać uregulowana. Fakt ujawnienia danych osobowych sprawcy, kary czy też przestępstwa, które popełnił, powoduje dużą dolegliwość dla niego. W przypadku ujawnienia tych danych w środkach społecznego przekazu (a szczególnie w Internecie), w praktyce oznacza nieograniczone, także nieograniczone czasem piętnowanie sprawcy⁷⁰.

10. Medialność spraw

Można stwierdzić, że w obecnych czasach wpływ środków społecznego przekazu na poznanie prawdy i jej przekazywanie jest bardzo duże. Przebieg prac, a nawet ich rozpoczęcie (o ile i na ile to możliwe), należy zachować przynajmniej w dyskrecji. Także po przedstawieniu wyników prac konieczne jest, aby osoby zaangażowane w prace powstrzymały się

⁷⁰ *Nota bene* Kościelny Inspektor Ochrony Danych zgłaszał ten problem odpowiednim organom kościelnym; zob. Załącznik do pisma O.41.2.2021, *Zagadnienia kanoniczne związane z Dekretem KEP o wystąpieniach z Kościoła z 2015 r. relewantne dla ochrony danych osobowych w Kościele* w nr. 9: „Szerszym problemem (czyli dotyczącym Dekretu KEP o wystąpieniach z Kościoła z 2015 r., lecz jednocześnie wykraczającym poza jego stosowanie) jest wskazanie podstawy prawnej do publikacji wyroków karnych lub deklaracji kary tak, aby te czynności nie naruszały przepisów o ochronie danych osobowych, np. ograniczonego czasu przetwarzania, czy też nie naruszały prawa do dobrego imienia (kan. 220)” oraz załącznik do pisma O.49.3.2021, gdzie proponował dodać art. 43a do Dekretu ogólnego w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych w Kościele katolickim wydanego przez Konferencję Episkopatu Polski, w dniu 13 marca 2018 r. o treści: „Przetwarzanie danych osobowych dotyczących wyroków lub deklaracji kary jest możliwe za zezwoleniem ordynariusza lub sądu kościelnego w zakresie pozwalającym na zabezpieczenia praw i wolności osób, których dane dotyczą”. Uzasadnienie tej zmiany było krótkie: „Obecnie brakuje podstawy prawnej do publikacji wyroków kanonicznych”.

lub bardzo ograniczyły swoje publiczne komentarze dotyczące przygotowania i przebiegu prac oraz jej wyników, czy ujawniania elementów stanu faktycznego niezawartych w wynikach prac. Ustalenia w tym zakresie powinny być zawarte w umowie pomiędzy podmiotem zamawiającym prace a wykonawcą.

Podsumowanie

Badanie spraw związanych z grzechem przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu i przedstawianie tych spraw powinno być prowadzone zgodnie z zasadami wiary i regulacjami prawa kanonicznego oraz prawa świeckiego. Należy także w wymienionych działaniach kierować się doświadczeniem, które płynie z pionierskich prac w tym zakresie, także, gdy określane są jako nieudane lub błędne⁷¹. Rację mieli autorzy *Raportu akwizgrańskiego*, gdy stwierdzili, że dochodzenie, które ma spełniać standardy profesjonalności, nie powinno ignorować wcześniejszych ustaleń i badań, które dotyczy tego samego przedmiotu⁷². Każda z prób dojścia do prawdy po krytycznej ocenie i weryfikacji zastosowanej metody i wyników, powinna być źródłem wielorakich wniosków dla Kościoła i państwa.

Podsumowując można powiedzieć, że wszystkie sprawy podejmowane przez Kościół, także z uwagi na jego misję zbawczą w świecie, powinny być wykonywane z należyłą starannością i pełnym oddaniem. To zdanie jest zapewne szczególnie ważne, gdy chodzi o skandal grzechu z małoletnimi przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Metodologia działania badania spraw i ich przedstawianie nie może opierać się

⁷¹ Zob. *Kontrowersyjny raport ws. pedofilii. Niemiecki kardynał przyznaje się do błędów*, a w nim zdanie: „Arcybiskup Kolonii, kard. Rainer Maria Woelki, odmówił publikacji zamówionego wcześniej w jednej z kancelarii prawniczych raportu nt. pedofilii w jego archidiecezji. Powodem mają być wątpliwości natury prawnej”, <https://www.dw.com/pl/kontrowersyjny-raport-ws-pedofilii-niemiecki-kardynał-przyznaje-się-do-błędów/a-56460929> (12.10.2021).

⁷² *Raport akwizgrański*, s. 126.

na niechlubnej zasadzie: *Caedite eos! Novit enim Dominus qui sunt eius*.
Innymi słowy: odpowiedź na skandal nie może być skandaliczna.

Bibliografia

- Beal J.P., „*The 1962 Instruction Crimen sollicitationis caught red-handed or handed a red herring?*”, „*Studia Canonica*” 41(2007), s. 199–236.
- Benedykt XVI, *Kościół a skandal wykorzystywania seksualnego*, 11 kwietnia 2019 r. (pełny tekst polski) <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2019/04/Benedykt-XVI-Kościół-a-skandal-wykorzystywania-seksualnego.pdf> (12.10.2021).
- Borek D., „*Sextum Decalogi praeceptum*” w *kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015.
- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 18.10.1990, „*Acta Apostolicae Sedis*” 82 (1990), s. 1045–1364.
- Codex Iuris Canonici* auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, „*Acta Apostolicae Sedis*” 75 (1983), pars II, s. 1–318; ; tekst łacińsko-polski: *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici. Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, „*Acta Apostolicae Sedis*” 9 (1917), pars. 2, s. 11–456.
- Commission of Investigation, *Report into the Catholic Archdiocese of Dublin*, July 2009, <https://www.justice.ie/en/JELR/Pages/PB09000504>, (12.10.2021).
- Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de gravioribus delictis*, 21.05.2010, „*Acta Apostolicae Sedis*” 102 (2010), s. 419–434.
- Congregazione della Dottrina della Fede, *Lettera Circolare Tra le importanti responsabilità per aiutare le Conferenze Episcopali nel preparare Linee guida per il trattamento dei casi di abuso sessuale nei confronti di mino-*

- ri da parte di chierici, 3.05.2011, „Acta Apostolicae Sedis” 103 (2011), s. 406–412; tekst polski: http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20110503_abuso-minori_pl.html (2016-09-30).
- Congregazione per il Clero, Lettera circolare *In data 30 gennaio*, Prot. N. 2009 0556, sulle alcune potestà ricevute dal Sommo Pontefice, 18.04.2009, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 26, *Documenti ufficiali della Santa Sede (2009–2010)*, cura di L. Grasselli, Bologna 2012, s. 286–297, nb. 407–450.
- DJ, JH, „*To tekst oddający sprawiedliwość skrzywdzonym*”. *Komisja Terlikowskiego pokazała raport w sprawie dominikanina Pawła M.*, <https://wiesz.pl/2021/09/15/komisja-terlikowskiego-pokazala-raport-w-sprawie-dominikanina-pawla-m/> (12.10.2021).
- Doyle T., *The 1922 instruction and the 1962 instruction „Crimen sollicitationis” promulgated by the Vatican*, https://www.bishop-accountability.org/news2010/03_04/2010_03_12_Doyle_VeryImportant.htm (12.10.2021).
- Francesco PP., Lettera apostolica in forma di motu proprio *La tutela dei minori* sulla protezione dei minori e delle persone vulnerabili, 26.03.2019, „L'Osservatore Romano” z 30.03.2019, s. 6.
- Gadomska-Radel A., *Ocena wiarygodności zeznań dzieci*, „Prokuratura i Prawo” 11 (2010), s. 77–96.
- Ioannes Paulus PP. II, Constitutio Apostolica *Pastor bonus* de Romana Curia, 28.06.1988, „Acta Apostolicae Sedis” 80 (1988), s. 841–912.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Corrigenda*, Pallottinum 2002.
- Komisja ekspercka dotycząca działania Pawła M. oraz instytucji Prowincji w jego sprawie, *Raport*, 15 września 2021 r., (<https://info.dominikanie.pl/wp-content/uploads/2021/09/Raport-Komisji-ws.-o.-Pawla-M.-1.pdf>) (12.10.2021).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia, 7–8 października 2014 r.*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” nr 27 (2015), s. 39–49; ujednolicony tekst Wytycznych na stronie http://episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/07/KEP_wytyczne_z_aneksami.NOWELIZACJA.2017-1.pdf (13.07.2017).

- Kontrowersyjny raport ws. pedofilii. Niemiecki kardynał przyznaje się do błędów*, <https://www.dw.com/pl/kontrowersyjny-raport-ws-pedofilii-niemiecki-kardynał-przyznaje-się-do-błędów/a-56460929> (12.10.2021).
- Kościelny Inspektor Ochrony Danych, Załącznik do pisma O.41.2.2021, *Zagadnienia kanoniczne związane z Dekretem KEP o wystąpieniach z Kościoła z 2015 r. relewantne dla ochrony danych osobowych w Kościele*, archiwum KIOD.
- Kościelny Inspektor Ochrony Danych, Załącznik do pisma O.49.3.2021, archiwum KIOD.
- Kroczek P., *Czy prawodawca potrzebuje wyobraźni?*, „*Analecta Cracoviensia*” 46 (2014), s. 297–306.
- Kroczek P., *The Art of Legislation: the Principles of Lawgiving in the Church*, Kraków 2017.
- Kroczek P., *Tłumaczenie kościelnych tekstów prawnych – aspekt praktyczny*, „*Annales Canonici*” 6 (2010), s. 213–223.
- Kroczek P., *Tłumaczenie kościelnych tekstów prawnych – aspekt teoretyczny i prawny*, „*Polonia Sacra*” 27 (2010), s. 153–163.
- Kroczek P., *Wybrane problemy wykładni prawa kościołów lub innych związków wyznaniowych dokonywanej przez organy władzy publicznej*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza*” nr 95 (2017), s. 171–188.
- Kroczek, P., *Kilka uwag do znowelizowanych Wytycznych Konferencji Episkopatu Polski w kontekście zasad techniki legislacyjnej oraz znowelizowanego art. 240 § 1 kodeksu karnego*, „*Annales Canonici*” 13 (2017), s. 91–93.
- Les violences sexuelles dans l'Église catholique France 1950–2020, Résumé, du rapport de la Commission indépendante sur les abus sexuels dans l'Église*, <https://www.ciase.fr/medias/Ciase-Rapport-5-octobre-2021-Resume.pdf> (12.09.2021).
- Niemcy: Raport o molestowaniu seksualnym przez katolickich duchownych*, <https://www.dw.com/pl/niemcy-raport-o-molestowaniu-seksualnym-przez-katolickich-duchownych/a-45466215> (12.10.2021).
- Paulus VI PP, *Constitutio Apostolica Regimini Ecclesiae universae*, 15.08.1967, „*Acta Apostolicae Sedis*” 57 (1967), s. 885–928.
- Pflichtverletzungen von Diözesanverantwortlichen des Erzbistums Köln im Umgang mit Fällen sexuellen Missbrauchs von Minderjährigen und Schutzbefohlenen durch Kleriker oder sonstige pastorale Mi-

arbeitende des Erzbistums Köln im Zeitraum von 1975 bis 2018, <https://mam.erzbistum-koeln.de/m/2fce82a0f87ee070/original/Gutachten-Pflichtverletzungen-von-Diozesanverantwortlichen-im-Erzbistum-Koeln-im-Umgang-mit-Fallen-sexuellen-Missbrauchs-zwischen-1975-und-2018.pdf> (12.10.2021).

Pieszko-Sroka A., *Czy zeznania są wiarygodne? Poszukiwanie metody ich oceny i rola psychologa w tym procesie*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 5 (2011), s. 44–54.

Prawo o ustroju sądów powszechnych. Komentarz, w: I. Hayduk-Hawrylak, B. Kolečki, A. Wlekiński (red), wyd. 3, Legalis.

Sexueller Missbrauch Minderjähriger und erwachsener Schutzbefohlener durch Kleriker im Bereich des Bistums Aachen im Zeitraum 1965 bis 2019, https://westpfahl-spilker.de/wp-content/uploads/2020/11/Gutachten_Bistum_Aachen.pdf (12.10.2021).

Skonieczny P., *Grzech przeciwko VI przykazaniu Dekalogu popełniony z małoletnimi – aktualne wyzwanie kanonicznego prawa karnego. Uwagi de lege ferenda w związku ze spotkaniem na szczycie w Watykanie w dniach 21–24 lutego 2019 roku*, „Annales Canonici” 15 (2019), s. 75–115.

Skonieczny P., *Przestępstwa contra mores a misja kościoła w sytuacji zgorszenia*, „Symposium” 20 (2016) nr 2 (31), s. 73–96.

The Independent Commission on Sexual Abuse in the Church (CIASE), *Sexual Violence in the Catholic Church: France 1950–2020, Summary of the Final Report Independent Commission on Sexual Abuse in the Catholic Church (CIASE)*, <https://www.ciase.fr/medias/Ciase-Summary-of-the-Final-Report-5-october-2021.pdf> (12.10.2021).

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740).

Ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2020 r. poz. 1651).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustrojów sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – O prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 1062).

Ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. – O radcach prawnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 75).

Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).

Witczak A., *Wpływ procesów pamięci na zeznania małoletniego świadka*, „Prze-
gląd Prawa i Administracji” 81 (2009), s. 131–140.

Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w archidiecezji gnieźnieńskiej,
[https://archidiecezja.pl/wp-content/uploads/2020/09/wytyczne_](https://archidiecezja.pl/wp-content/uploads/2020/09/wytyczne_dotyczące_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_archidiecezji_gnieźnieńskiej.pdf)
[dotyczące_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_archidiecezji_gnieźnień-](https://archidiecezja.pl/wp-content/uploads/2020/09/wytyczne_dotyczące_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_archidiecezji_gnieźnieńskiej.pdf)
[skiej.pdf](https://archidiecezja.pl/wp-content/uploads/2020/09/wytyczne_dotyczące_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_archidiecezji_gnieźnieńskiej.pdf) (12.10.2021).

Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w diecezji legnickiej, 2020 r.,
[https://diecezja.legnica.pl/download/wytyczne-dotyczace-ochrony-](https://diecezja.legnica.pl/download/wytyczne-dotyczace-ochrony-dzieci-i-młodzieży-w-diecezji-legnickiej/)
[dzieci-i-młodzieży-w-diecezji-legnickiej/](https://diecezja.legnica.pl/download/wytyczne-dotyczace-ochrony-dzieci-i-młodzieży-w-diecezji-legnickiej/) (12.10.2021).

Wytyczne dotyczące ochrony dzieci i młodzieży w metropolii białostockiej, 2020
r., które wydane wspólnie przez biskupów diecezji: łomżyńskiej, dro-
hiczyńskiej, białostockiej, [https://archibial.pl/content/files/013d-](https://archibial.pl/content/files/013d-53d4b0a27b6eca3744f04120e694_wytyczne_dotyczace_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_metropolii_białostockiej.pdf)
[53d4b0a27b6eca3744f04120e694_wytyczne_dotyczace_ochrony_](https://archibial.pl/content/files/013d-53d4b0a27b6eca3744f04120e694_wytyczne_dotyczace_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_metropolii_białostockiej.pdf)
[dzieci_i_młodzieży_w_metropolii_białostockiej.pdf](https://archibial.pl/content/files/013d-53d4b0a27b6eca3744f04120e694_wytyczne_dotyczace_ochrony_dzieci_i_młodzieży_w_metropolii_białostockiej.pdf) (12.10.2021).

Abstract: A contemporary great problem of the Church is the scandal of sin against the Sixth Commandment of the Decalogue with minors. The investigation of the truth in these cases and its presentation in the form of publications is exposed to many various difficulties. These are related to the legal status of the investigated cases, evidence (witnesses, documents), canonical regulations applicable (amendments and interpretation), personal rights, publication of research results. The article presents these problems and seeks solutions to them from the Catholic point of view. The material for consideration are reports of commissions investigating the discussed cases.

Keywords: sexual abuse, contra sexto, report, canonical criminal law, paedophilia commission



Aleksandra Brzemia-Bonarek

Fumus delicti

w sprawie o nieważność małżeństwa:
przyjmowanie denuncjacji przez sędziego
kościelnego i dalsze procedowanie –
wybrane zagadnienia¹

Temat przedłożonego zagadnienia jest dosyć wąski; *de facto* incydentalny w stosunku do zagadnienia procedowania w sprawach o przestępstwo naruszenia szóstego przykazania wobec małoletnich w Kościele. Jednak bliższe przyjrzenie się zagadnieniu zwraca uwagę na szereg problemów związanych zarówno ze specyfiką spraw wykorzystania seksualnego małoletnich przez duchownych czy

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego o nr. 2019/33/B/H55/02465 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, którego kierownikiem jest ks. dr hab. Piotr Majer (UPJP2 w Krakowie).

dochodzeń karnych, jak i procedur sądowych w sprawach małżeńskich. Do tego pojawiają się kwestie związane z prawem do prywatności i obowiązkiem przestrzegania norm państwowych. Podczas prac nad tekstem, w toku budowania „mapy myśli”, okazało się, że nie jest to jednogłosowa linia melodyczna, lecz polifoniczna fuga, która – aby mogła pięknie wybrzmieć i nacieszyć słuchacza harmonią (logiką) przenikającej się wielogłosowości – potrzebuje przestrzeni i czasu. Tęgo ostatniego nigdy dość, a sytuacja pandemii nie pozwoliła również na prowadzenie specjalistycznych dyskusji i rozmów w takim zakresie, w jakim byłoby to najbardziej efektywne i ubogacające. Autorka ma świadomość niekompletności swoich badań i wniosków. Z drugiej strony, w duchu *accountability* (rozliczeniowości) istnieje potrzeba zwracania uwagi i doraźne reagowanie na palące zagadnienia pojawiające się w praktyce.

1. Część doktrynalna

1.1. Proces o nieważność małżeństwa – założenia bazowe

Dla zdecydowanej większości katolików proces małżeński jest anachronicznym, kosztownym i skomplikowanym postępowaniem, w trakcie którego na skutek bliżej nieokreślonych przesłanek, łączonych z winą moralną jednego ze współmałżonków, można uzyskać „rozwód kościelny”, pozwalający na zawarcie nowego małżeństwa przed ołtarzem. Z „zewnątrz” rzeczywiście może to tak wyglądać, gdyż sprawy małżeńskie zaczynają się wnioskiem strony prywatnej²: jednego małżonka lub – znacznie rzadziej – obojga z nich³ i odnoszą się do całkowitego niepowodzenia ich związku. Realizacją przywołanej tu zasady skargowości

² Zgodnie z dyspozycją kanonu 1674 § 1 nr 1.

³ Promotor sprawiedliwości osoba (duchowny lub świecki), który z racji pełnienia urzędu stoi na straży ochrony dobra/interesu publicznego w Kościele – kanon 1430 kodeksu prawa kościelnego – posiada prawo do zaskarżenia małżeństwa w wyjątkowych sytuacjach: w sytuacji publicznie ogłoszonej nieważności przy niemożności prawnej lub faktycznej uważnienia (sanowania) małżeństwa. Staje się wówczas

jest, gwarantowana prawem procesowym, aktywność strony powodowej i pozwanej⁴ poprzez składanie oświadczeń, zeznań, proponowanie wszelkiego typu dowodów (w tym opinii biegłych), zgłaszanie skarg i zarzutów w toku postępowania, a po otrzymaniu niesatysfakcjonującego wyroku, także prawa do złożenia apelacji.

Jednakże kościelne sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa mają walor publicznoprawny, ponieważ tenor badania procesowego odnosi się do sakramentu małżeństwa. Bezpośrednim celem procesu małżeńskiego jest odkrycie obiektywnej prawdy o zaskarżonym małżeństwie, które *w warstwie orzekającej opiera się na rozpoznanej przez sąd prawdzie o człowieku w jego małżeńskiej relacji do drugiego człowieka*⁵. Wobec tak silnie nałożonego obowiązku odkrycia *prawdy początku* małżeństwa⁶ i prawdy rozumianej jako *adequatio personae et rei*, do wydania wyroku pozytywnego (czyli orzekającego nieważność małżeństwa) ustawodawca kościelny wymaga od sędziego osiągnięcia kwalifikowanego stopnia pewności, tzw. pewności moralnej⁷. Ten definitywny osąd to nie stan umysłu oceniający moralność ludzkich zachowań, lecz rezultat prawidłowo przeprowadzonego pod względem metodologicznym procesu intelektualnego sędziego, w toku którego wykluczono uzasadnioną wątpliwość, prawdopodobieństwo czegoś przeciwnego, ale zarazem nie wykluczono w sposób absolutny istnienia przeciwniej

publicznym oskarżycielem małżeństwa (nie: małżonków). Zob. kanon 1674 § 1 nr 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego.

⁴ Która ma z kolei prawo do bycia bierną w procesie.

⁵ R. Sobański, *Iudex veritatem de matrimonio dicit*, „Ius Matrimoniale” 4/10 (1999), s. 185.[169–197].

⁶ Sformułowania tego użył papież Benedykt XVI w 2009 roku podczas corocznego przemówienia do członków Trybunału Roty Rzymskiej.

⁷ Kanon 1608 § 4. Należy też mieć na uwadze, że za wyjątkiem procesu opartego na dokumentach oraz procesu skróconego przed biskupem, trybunał orzekający jest kolegialny i składa się z trzech sędziów zawodowych. Sprawy o dobro publiczne w Kościele co do zasady rozpatrywane są w sposób kolegialny właśnie ze względu na swoje znaczenie dla wspólnoty wiernych, rangę i znaczenie przedmiotowe.

możliwości⁸. Jest to unikalne dla prawa kościelnego narzędzie procesowe, będące rezultatem teologiczno-prawnego charakteru kościelnych spraw sądowych, ochrony wspólnoty Kościoła oraz poszanowania nie naruszalnych praw człowieka. Każdy bowiem przedkładając władzy kościelnej swój spór ma prawo oczekiwać od sędziego decyzji zgodnej z rzeczywistym, a nie formalnym stanem rzeczy.

Celem ostatecznym całego postępowania i zarazem najwyższym prawem w Kościele w ogóle jest zasada dobra dusz (*salus animarum*)⁹. Za jej realizację przede wszystkim odpowiada sędzia. Procesujące się „ze sobą” strony często nie mają w pamięci lub z racji ograniczeń osobistych nie są w stanie przyjąć tego, że podstawa aksjologiczna prawa kościelnego nie może być inna i że inna nie jest. Każda norma prawa kościelnego zawarta w poszczególnym kanonie – także ściśle proceduralna, techniczna – swoje *ratio legis* musi mieć zakotwiczone w zasadzie dobra dusz. To ostatnie twierdzenie jest ważne dla budowania dalszych wniosków analizowanego zagadnienia.

Niezależnie od publicznoprawnego charakteru procesu małżeńskiego, trzeba uwzględnić ten drugi, prywatny element oraz to, że mamy

⁸ Doktryna o pewności moralnej została przede wszystkim wyłożona w kapitalnym dla rozwoju prawa procesowego przemówieniu (alokucji) papieża Piusa XII do Trybunału Roty Rzymskiej z 1 października 1942 roku, AAS 34 (1942), s. 338–343; a następnie powtórzona w całej rozciągłości przez Jana Pawła II w jego wystąpieniu do prałatów audytorów tego trybunału rzymskiego 4 grudnia 1980 r., AAS 72 (1980), s. 172–178. Także w *Ratio procedendi* promulgowanych przez papieża Franciszka (dołączonych do nowelizacji procesu małżeńskiego z 8 grudnia 2015 r.) zamieszczono art. 12, który brzmi: *Do osiągnięcia pewności moralnej, wymaganej przez prawo, nie wystarczą przeważające znaczenie dowodów i poszlak, ale wymaga się, aby została wykluczona jakakolwiek roztropna wątpliwość popetnienia błędu tak co do prawa, jak co do ustaleń faktycznych, chociaż nie wyklucza się czystej możliwości czegoś przeciwnego*. Niedostępnym opracowaniem tej materii jest artykuł kardynała Zenona Grocholewskiego: *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, wydany w kilku językach. Polską wersję opublikowano w czasopiśmie „Ius Matrimoniale” 3/9 (1998), s. 9–43.

⁹ Kanon 1752: *...mając przed oczyma zbawienie dusz, które zawsze wino być w Kościele najwyższym prawem*.

do czynienia z dwiema, najczęściej nadal skonfliktowanymi stronami, z których każda na swój subiektywny sposób dokonuje opisu i oceny niepowodzenia małżeństwa. Praktycy, w szczególności sędziowie, wiedzą, jak trudno jest nieraz dojść do prawdy obiektywnej o małżeństwie w sytuacji silnych emocji stron, ich rozżalenia, zaciętrzewienia, utrzymującego się poczucia krzywdy, a nawet chęci odwetu czy zwykłej zazdrości. Dodać należy do tego realia procesu, w którym trybunał kościelny nie dysponuje środkami przymusu, a zatem z konieczności bardzo często bazuje na dowodach osobowych (zeznaniach stron i świadków): najsilniejszych, a równocześnie najsłabszych ogniach w procesie odtwarzania i prezentacji wspomnień.

Na zakończenie należy przywołać wagę pedagogicznego znaczenia procesu małżeńskiego dla jego uczestników. Ze strony członków trybunału i jego współpracowników (adwokatów, biegłych) jest to doświadczenie rozwoju intelektualnego. Z kolei dla stron proces o stwierdzenie nieważności małżeństwa może być – a z racji natury spraw i specyfiki podsądnych – nierzadko powinien być okazją do przepracowania problemów (a nawet traum) zaistniałych w ich życiu, do osobistego wzrostu, do zainicjowania zmian na dobre, do rewizji dotychczasowego stylu życia lub zmiany myślenia o sobie, najbliższych czy świecie.

1.2. Informacja o przestępstwie *de sexto* wobec małoletniego odkryta w kanonicznym procesie małżeńskim

Dla kanonisty sprawy o stwierdzenie nieważności małżeństwa powinny być poligonem, czy też laboratorium, w których nie tylko weryfikuje się teorię prawa małżeńskiego materialnego lub procesowego. Z racji tego, że małżeństwo jest rzeczywiście „wspólnotą całego życia”¹⁰

¹⁰ *Nuptiae sunt coniunctio maris et feminae et consortium omnis vitae, divini et humanis iuris communicatio*, Digesta. 23.2.1. Cytat ten – autorstwa Modestyna, wybitnego prawnika rzymskiego z III wieku – pochodzi z klasycznego okresu prawa rzymskiego, które jest źródłem zachodniego porządku prawnego. Jest to jeden z dwóch najbardziej znanych opisów prawych istoty małżeństwa przyjętych przez Kościół od

ważny przedstawiciel sądownictwa kościelnego w aktach procesów małżeńskich znajdzie bogactwo zagadnień prawnych, nie tylko ściśle związanych ze sprawą główną, lecz także w różny sposób powiązanych z procesem. Sprawy małżeńskie są ponadto papierkiem lakmusowym kondycji społecznej, moralnej i religijnej wiernych. Wzrost świadomości i uwrażliwienie Kościoła na temat dramatu wykorzystania seksualnego małoletnich stał się faktem. W tej sytuacji kwestią czasu było pojawienie się w procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa wiadomości o przypadkach nadużyć seksualnych duchownych wobec dzieci i młodzieży.

1.2.1. Wprowadzenie sprawy i pierwsza cytacja

Wikariusz sądowy po przyjęciu pozwu do dalszego rozpatrzenia (zawiązania sporu) wydaje dekret (postanowienie) doręczenia egzemplarza pozwu stronie pozwanej¹¹ oraz obrońcy węzła¹². W sytuacji, gdy w tekście znajduje się informacja o wykorzystaniu seksualnym (np. „na moje problemy małżeńskie i osobowościowe, a także w relacjach z innymi mężczyznami, niewątpliwie wpłynął fakt bycia wykorzystaną seksualnie w końcówce szkoły podstawowej przez księdza katechetę”) pojawiają się trzy zagadnienia.

Pierwsze – oczywiste – zostaje przywołane dla porządku. Skarga powodowa zawierająca elementy *notitia criminis* jest właściwą do tego,

samego początku chrześcijaństwa. Definicja Modestyna znalazła się w Digestach: zbiorze będącym kompilacją prawa rzymskiego dokonanej w latach 530-533 na zlecenie cesarza Justyniana i podniesionej do rangi ustawy obowiązującej w całym cesarstwie. Ponadczasowy „sukces” sformułowania Modestyna polega na tym, że niewymierną treść odnoszącą się do prawnego-naturalnego (pozasobowego, ponad religijnego i ponad kulturowego) pochodzenia małżeństwa opisał w tak genialnie dobranych, oszczędnych słowach.

¹¹ Kanon 1676 § 1.

¹² Który z urzędu uczestniczy w procesie jako gwarant ochrony praw publicznych Kościoła, co w tym momencie oznacza aktywne i rozumne działanie w charakterze strony publicznej kontra tezie o nieważności małżeństwa. Zob. kanon 1432.

aby zgodnie z punktem 5 *Wytycznych KEP dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia*¹³ stać się podstawą do zaproszenia składającego doniesienie na bezpośrednią rozmowę w celu *uprawdopodobnienia*¹⁴ wiadomości.

Po drugie, aby nie doszło do nieuprawnionego ujawnienia danych wrażliwych, naruszenia dóbr osobistych, a nawet zniesławienia należy upewnić się, że stronie pozwanej znany jest fakt molestowania, o którym wyznano w pozwie¹⁵. Czujność jest wskazana, gdyż na tym etapie sprawy (jeszcze przed zeznaniami) strony nie są związane żadną przysięgą nierozpowszechnienia informacji otrzymanych w ramach wzajemnego przekazywania sobie pism procesowych. Dlatego też zalecane jest wnikliwe przeczytanie pozwu i bardzo roważne przeanalizowanie zasadności wysłania go stronie pozwanej. W obrębie omawianej problematyki niemal całkowita część informacji o przestępstwie dotyczy historii z życia samych piszących (stron powodowych) lub pozwanych. Jednakże z racji podejmowania przez strony różnych wątków niewykluczone jest pojawienie się wiadomości o przestępstwie naruszenia szóstego przykazania Dekalogu przez duchownego, popełnionego na innej, niż strona procesowa, osobie.

¹³ W dalszej części pracy nazywane skrótowo *Wytycznymi KEP*. Akta Konferencji Episkopatu Polski Nr. 31/2019, s. 261–270.

¹⁴ Zob. Art. 1 Aneksu nr 2 do *Wytycznych KEP...*, w związku z numerem 5 tych *Wytycznych*.

¹⁵ Choć w polskich sądach kościelnych wymaga się od strony, aby pod koniec pozwu dołączyła zgodę na przesłanie kopii skargi stronie pozwanej, to jednak niezależnie od formalnie uzyskanej zgody trzeba już na tym etapie przyjąć odpowiedzialność sędziego (a w duchu solidarności i deontologii zawodowej także obrońcy wężła i notariusza sądu) za posiadaną wiedzę, mając na uwadze przede wszystkim dobro strony, która w swojej skardze umieściła wiadomość o wykorzystaniu seksualnym, jej prawo do prywatności i zachowania intymności, oraz możliwy negatywny skutek rozpowszechnienia przez stronę pozwaną tej informacji w przestrzeni rodziny czy społeczności lokalnej.

Kanon 1508 § 2, odnoszący się do wszystkich spraw spornych w Kościele, zawiera normę, która w części dyspozycyjnej, obok nakazu doręczenia pozwu stronie pozwanej, równocześnie zezwala sędziemu przyjmującemu sprawę na nieprzesłanie kopii pisma drugiej stronie aż do czasu, gdy złoży ona zeznanie w sądzie (które poprzedza przysięga *de tacite* i *de veritate*). W obrębie sędziowskiej dyskrecjonalności można również wysłać stronie pozwanej omówienie pozwu (tak często procedują sądy kościelne funkcjonujące w państwach systemu *common law*), „bezpieczny” fragment skargi wraz z tezą procesową lub wezwać pozwanego do kancelarii sądu w celu umożliwienia mu zapoznania się z zarzutami, bez możliwości otrzymania kopii uzasadnienia pozwu lub sfotografowania go prywatnie.

Równocześnie, już w chwili uzyskania nawet niepełnej co do faktów informacji o przestępstwie wykorzystania seksualnego, trzeba zacząć myśleć publicznieprawnie w optyce prawa karnego Kościoła, także z racji prawa oskarżonego do obrony i domniemania jego niewinności. Jak wskazuje zdrowy rozsądek poparty praktyką, na tak początkowym etapie niezmiernie ważnym jest zapobieżenie rozgłosowi, który mógłby uprzedzić sprawcę i spowodować zniszczenie dowodów, zastraszenie ofiar, ich zmanipulowanie, czy nawet ucieczkę podejrzanego¹⁶.

W sytuacji otrzymania informacji z pozwu o możliwości popełnienia przestępstwa *de sexto* przez duchownego przeciwko osobie małoletniej, sędzia kościelny dodatkowo zaopatrzony jest w instrument prawny wywodzący się z normy kanonu 1542, tzw. zasady oficjalatu, czyli obowiązku działania z urzędu na rzecz dobra publicznego Kościoła i dobra dusz w sprawach *karnych i innych*. Na podstawie tego właśnie kanonu sędzia, w celu upewnienia się odnośnie do prawdopodobieństwa uzyskanej informacji o przestępstwie, wzywa stronę lub oboje z małżonków do kancelarii sądu i w rozmowie kanoniczno-duszpasterskiej¹⁷ mającej

¹⁶ Zob. pkt.5 *Wytocznych KEP*.

¹⁷ Praktyka kanoniczno-duszpasterskiej rozmowy sędziego ze stroną znajduje swoją legitymizację w kanonie 1446 § 2, który dotyczy wszystkich postępowań sądo-

miejsce przed zawiązaniem sporu, wstępnie weryfikuje wiadomości o przestępstwie¹⁸. Następnie, w obowiązku odpowiedzialności za Kościół, dokonuje dalszych kroków o wiążącym charakterze (np. uszczegóławia informacje o okoliczności czasu i miejsca).

Przywoływane obowiązki sędziego kościelnego nie znaczą w żadnej mierze o tym, że ma on „zarzucić” sprawę małżeńską i, widząc związek przyczynowo-skutkowy między faktem molestowania a wynikającym z tego zaburzeniem osobowości skutkującym wadą zgody małżeńskiej, faktycznie zająć się kwestią domniemanego przestępstwa poprzez przeprowadzenie *quasi* dochodzenia wstępnego w rozumieniu kanonu 1717¹⁹. Może się jednak okazać, że zasadnym będzie zawieszenie sprawy małżeńskiej (artykuł 145 § 1 *Dignitas Connubii*) do czasu rozwiania najpilniejszych wątpliwości lub najpilniejszych kwestii w obrębie postępowania w przypadku zawiadomienia o przestępstwie *de sexto* odpowiednich władz, jeśli zajdzie związek o charakterze *quasi* wypadkowym (kanon 1587 kodeksu)²⁰. Najlepiej procedować kwestię ujawnionego

wych (o dobro publiczne i o dobro prywatne). Znajdujące się w przepisie sformułowanie: „na początku sprawy a także w każdym innym czasie [postępowania]” wskazuje na brak limitów czasowych, które ograniczałyby sędziego do tego działania, a które może i powinien podjąć zawsze, gdy wymaga tego dobro sprawy.

¹⁸ W trakcie procesu małżeńskiego, jeszcze przed zawiązaniem sporu, sędziemu wolno podjąć działania o charakterze badania wstępnego w sytuacjach pojawiających się wątpliwości co do kompetencji sądu, zdolności procesowej strony powodowej czy w końcu meritum sprawy (art. 120 i 122 Instrukcji procesowej dla spraw małżeńskich *Dignitas Connubii* promulgowanej w 2005 r. [dalej: DC]). Ani kodeks, ani instrukcja nie precyzują metody tego dochodzenia. Najczęściej odbywa się to wezwaniem strony do sądu *w sprawie małżeńskiej własnej* i rozmową z sędzią o charakterze oficjalnym, lecz niebędącą zeznaniem *sensu stricte*.

¹⁹ A tak może się zdarzyć podyktowane fałszywą troską duszpasterską o stronę, przekonaniem o swojej wyłącznej umiejętności procedowania spraw karnych w diecezji lub chęcią usprawnienia spodziewanego postępowania śledczego.

²⁰ Na temat możliwości prowadzenia procesu karnego jako sprawy wypadkowej odsyła się Czytelnika do artykułu *Notitia criminis w sprawach małżeńskich* ks. dra Michała Wieczorka opublikowanego w „Częstochowskich Studiach Teologicznych” nr 48 (2021), s. 215–228.

molestowania bez zwłoki dla procesu małżeńskiego (w końcu po to strony zwróciły się do sądu) i z sumiennością dochować ze strony trybunału przewidzianych prawem terminów, szczególnie w omawianych sprawach, ważkich w obrębie ogółu spraw małżeńskich oraz samych w sobie newralgicznych i nabrzmiałych od emocji.

1.2.2. Zgłoszenie o przestępstwie przełożonemu

Podczas pobieżnej kwerendy dokonanej w zaprzyjaźnionych sądach kościelnych uwidocznili się problem relacji i współpracy sądu z delegatem diecezjalnym. Jest to stosunkowo młody urząd, stworzony do przyjmowania zawiadomień o przestępstwie oraz zorganizowania systemowej pomocy ofiarom i ich rodzinom²¹. W niektórych diecezjach delegaci ds. ochrony dzieci i młodzieży są prawnikami kanonistami; w innych psychologami lub pedagogami, a wielu to specjaliści z zakresu teologii. Różne jest zatem faktyczne realizowanie przez nich nadanej funkcji, różne przykładanie akcentów do zadań i w końcu różne umiejętności. Ze względu na osobę (lub lepiej: osobowość) delegata diecezjalnego oraz odmienne doświadczenia nabyte w kontaktach z państwowym wymiarem sprawiedliwości niektórzy praktycy zdecydowanie opowiadali się za tym, by samemu, osobiście, zawiadomić ordynariusza o możliwym przestępstwie *de sexto*, pozostawiając delegatowi przestrzeń towarzyszenia ofierze i rozeznania jej potrzeb. Inni z kolei zastanawiali się, czy sędzia przyjmujący sprawę małżeńską do rozpatrzenia nie powinien od razu „uruchomić” delegata do dokonania zgłoszenia przełożonemu kościelnemu prawdopodobnego przestępstwa²²? Odpowiedź wydaje się pozytywna na rzecz aktywności sędziego, przy nienaruszalnym prawie do przyjęcia doniesienia przez delegata.

²¹ *Vos estis lux mundi*, art. 2 § 1; Wytoczne KEP, pkt 2a i 2b.

²² Tłumaczyli, że nie należy nie stosować interpretacji rozszerzającej odnośnie do działania w obrębie granic *munus* sędziego; oraz że istnieje ryzyko zaangażowania się sędziego jako „powiernika” strony czy też „kibica”.

Koniecznym i wystarczającym działaniem sędziego w ramach obowiązku niezwłocznego zawiadomienia przełożonego kościelnego o czynie przestępczym popełnionym w stosunku do małoletnich lub bezradnych, jest zgłoszenie czynu bezpośrednio do biskupa²³. Jeśli z lektury pozwu wynika, że przestępstwa mógł dokonać duchowny inkardynowany do innej diecezji, to należy zawiadomić także jego przełożonego (biskupa, wyższego przełożonego zakonnego) i delegata diecezji/institutu zakonnego. Zgłoszenia informacji o przestępstwie należy w badanych sytuacjach dokonać w sposób formalny, a nie nieoficjalny²⁴. Prawdą jest, zgodnie z art. 3 *Vos estis lux mundi* (VELM), że wiadomość o przestępstwie można przekazać ordynariuszowi miejsca popełnienia czynu w każdy sposób, także ustnie (telefonicznie), za pomocą mediów, a nawet anonimowo. Jednakże sędzia kościelny – doktor prawa kanonicznego lub *rzeczywiście biegly* licencjusz kościelny – powiadamia biskupa lub hierarchę w sposób pewny, to jest pisemnie. Ta forma jest najlepszym zabezpieczeniem wypełnienia dyspozycji paragrafu pierwszego art. 3 *motu proprio* VELM, działaniem *ad probationem*, chroniącym sędziego przed zarzutem bierności, zaniechania lub zaniedbania zawiadomienia zgłoszenia odpowiednim władzom kościelnym. Ważne jest również odnotowanie, iż informacje uzyskane przez sędziego mają miejsce w czasie i ramach pełnienia przez niego funkcji publicznej w Kościele, zatem zawiadomienie pisemne ma kwalifikowany walor tego, że dokument przekazany przełożonemu nie jest notatką, spostrzeżeniem, obserwacją, stanowiskiem, lecz *wprost i zasadniczo* zgłoszeniem możliwości popełnienia przestępstwa publicznoskargowego. Nie powinno się zapomnieć odnotowania do akt sprawy faktu zawiadomienia i dołożenia starań, aby *notitia criminis* była dostarczona z zachowaniem należytej staranności (np. list polecony z potwierdzeniem odbioru). Także w macierzystej kurii należy otrzymać potwierdzenie przyjęcia dokumentu przez

²³ Wytyczne KEP, pkt.2c, *ab initio*.

²⁴ Np. telefon do delegata, napomknięcie kanclerzowi kurii „przy okazji” spotkania w pracy, poinformowanie ks. biskupa podczas obiadu.

notariusza kurii i dołączyć go do akt sprawy małżeńskiej²⁵. W wymiarze deontologicznym należy oczekiwać, że sędzia kościelny – wykształcony i rzeczywiście biegły w prawie kanonicznym – będzie w modelowy sposób stosował prawo i dawał przykład dobrej praktyki postępowania.

Oczywiście, jeśli sędzia powiadamia delegata diecezjalnego ds. ochrony dzieci i młodzieży i „kończy sprawę” molestowania na rzecz zajęcia się badaniem zaskarżonego małżeństwa, czyni analogicznie, składając kopię sporządzonej informacji dla delegata do akt.

1.3. Pracownicy wymiaru sprawiedliwości

1.3.1. obrońca wężła. Promotor sprawiedliwości

Niezależnie od podjętej decyzji wysłania kopii skargi powodowej, czy też skorzystania z innej przewidzianej prawem możliwości, sędzia ma prawo skontaktować się z obrońcą wężła w celu konsultacji oraz domagać się od obrońcy pisemnego wypowiedzenia w temacie²⁶. Z kolei obrońca wężła, który z urzędu otrzymuje kopię pozwu, w takiej sytuacji nie powinien być biernym (i np. napisać pod wezwaniem jedynie: „zapoznałem się ze skargą, proszę o dalsze postępowanie”), lecz zgodnie ze swoją rolą procesową i atrybutami moralnymi, którymi winien się cechować²⁷, aktywnie wspomóc sędziego w prawidłowym procedowa-

²⁵ Przy czym ze względu na kanon 220 i materię tajności danych wrażliwych można zastosować dyspozycję kanonu 1598, nie ujawniając całości dokumentu lub fragmentu (np. opisu zdarzenia) stronie przeciwnej.

²⁶ Od chwili powstania urzędu (XVIII wiek) w ustawach kościelnych podkreślana była intelektualna rola obrońcy wężła, który miał bronić ważności małżeństwa *na sposób rozumny*. Od 2005 roku w promulgowanej przez papieża Jana Pawła II instrukcji procesowej „Dignitas Connubii” podkreślono konieczność aktywności obrońcy wężła, także jako gwaranta przestrzegania przez trybunał kościelny praw stron. W ostatniej nowelizacji w 2015 roku dokonanej przez papieża Franciszka poprzez *motu proprio* „Mitis Iudex Dominus Iesus”, wraz ze zniesieniem obowiązku uzyskania dwóch pozytywnych orzeczeń dla osiągnięcia prawomocności wyroku pozytywnego wydatnie wzmożono rolę i konieczność realnego zaangażowania w proces obrońcę wężła.

²⁷ *Wypróbowany w roztropności i gorliwości o sprawiedliwość* – kanon 1435.

niu. Korzystając z prawa inicjatywy dowodowej może również zaproponować sędziemu podjęcie stosownych środków prawnych lub pastoralnych, w celu zapobieżenia naruszenia dobra publicznego, ewentualnego zaniedbania i ochrony praw osób w Kościele.

Wydaje się, że w obrębie działań sędziego, oprócz dokonania zgłoszenia ordynariuszowi – art. 3 VELM, byłoby roztropnym wezwanie rzecznika sprawiedliwości do zapoznania się z wiadomością o przestępstwie opisanym w skardze, ujawnionym podczas zeznań, czy wydania dekretu o włączeniu go do procesu. Niestety, w tego typu sytuacjach procesowych, normy prawne legitymizujące obszar i działanie promotora sprawiedliwości (zagrożenie lub naruszenie dobra publicznego w Kościele) nie znajdują swojej konkretyzacji i nie uzasadniają jego aktywności *ex officio*. Rzecznik sprawiedliwości nie jest niezależny w działaniu i nie ma władzy podobnej do prokuratora w prawie świeckim. W sprawach małżeńskich, oprócz prawa zaskarżenia małżeństwa w wyjątkowych sytuacjach, może zostać wezwany do udziału w procesie na wniosek strony czy obrońcy węzła wówczas, gdy kwestia dotyczy nieważności akt i jego obecność służy ochronie zasadności tego wniosku, jak również ochronie przed arbitralną postawą sędziego²⁸.

1.3.2. Kurator

Czasem dbałość o ofiarę, która okaże się być mocno poraniona psychicznie, spowoduje konieczność wstrzymania się z czynnościami procesowymi w obrębie sprawy małżeńskiej dla rozeznania sprawy jej zdolności procesowej²⁹ i powołania kuratora w sytuacjach ziszczenia się przesłanek, które ustawodawca wylicza w kanonie 1478 § 3 i § 4³⁰. Oprócz ubezwłasnowolnionych całkowicie lub częściowo, ci, dla których zasadne jest ustanowienie kuratora, to osoby poważnie zaburzone

²⁸ Art. 57 § 2 DC.

²⁹ Przy posiłkowaniu się przepisami ustnego procesu spornego.

³⁰ Pozbawienie zdolności do używania rozumu lub ograniczoną zdolność do używania rozumu.

osobowościowo, z aktywną chorobą psychiczną, przejawiające silne zaburzenia poznawcze różnego pochodzenia.

1.3.3. Adwokat

Jeśli na liście adwokatów kościelnych znajduje się prawnik, do którego sędzia ma zaufanie, to można z nim skontaktować stronę działającą bez zastępstwa procesowego. Doświadczenie wskazuje, że nieporadność procesowa często występuje u polskich podsądnych, a obecność osoby zaufania publicznego i profesjonalisty w procesie, wydatnie poprawia komfort strony/ofiary i skonkretyzuje pod względem merytorycznym jej działania. Należy jednak uniknąć wrażenia „nakłaniania” strony do skorzystania z pomocy adwokata. Strona jest bowiem wolna w wyborze adwokata lub pełnomocnika, jak i decyzji o samodzielnym prowadzeniu sprawy. Nie wolno również narazić strony na wydatki, których nie byłaby w stanie pokryć. Wikariusz sądowy ma prawo zlecić adwokatowi wpisanemu na listę przy danym sądzie udzielenie bezpłatnej pomocy prawnej dla wskazanej przez sąd osoby (art. 112 DC). Warto pamiętać o tym uprawnieniu oficjała i korzystać z niego regularnie³¹.

1.4. Delegat diecezjalny

Działaniem sędziego – oprócz poinformowania delegata o prawdopodobnym wyjawieniu przestępstwa wykorzystania seksualnego małoletniego lub osoby bezradnej przez duchownego – może być również zwrócenie się do niego z prośbą o przybycie na rozmowę duszpasterską ze stroną, jak również odnotowanie w aktach zaproszenia go do obecności w czynnościach sądowych z jej udziałem.

Nie odnosząc się tylko do stron procesowych, dobrze jest przypomnieć, że sędzia w ramach funkcji promocji sprawiedliwości w Kościele i troski o stan emocjonalny uczestnika postępowania może uznać za

³¹ Przyczyni się do formacji deontologicznej adwokatów (w lwiej części świeckich) i będzie dobrą weryfikacją tych, którzy mają etos pracy i w poczuciu odpowiedzialności za Kościół rzeczywiście pragną służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie.

konieczną obecność delegata na zeznaniach świadka, który wydaje się z pism procesowych lub wcześniejszych zeznań możliwą ofiarą przestępstwa lub ma wiedzę o przestępstwie wykorzystania seksualnego małoletniego. Konkretnych sytuacji jest bardzo wiele. Ważne, aby spełnić wymóg:

- a) zabezpieczenia tajemnicy urzędowej procesu małżeńskiego poprzez ustalenie z delegatem zakresu i sposobu wykorzystania przez niego wiedzy użytecznej, np. na potrzeby zgłoszenia przestępstwa organom ścigania lub gdy zostanie on zaproszony do współpracy z prokuraturą, oraz zobowiązanie go przysięgą do zachowania tajemnicy urzędowej w materii małżeńskiej (kanon 1455 § 3)³².
- b) rzeczywistej konieczności ogólnoprosesowej delegata.

W praktyce bardzo pomaga obecność delegata, gdyż daje ofierze/bliskiemu ofiary poczucie bezpieczeństwa oraz pochylenia się nad dramatem wykorzystania seksualnego. W konsekwencji uzyskuje się lepszej jakości zeznania tak w materii zainteresowania sędziego, jak i materii odnoszącej się do przestępstwa. Wszelako delegat, jeśli nie jest kanonistą, winien zostać wcześniej pouczony o tym, że to audytor jest gospodarzem przesłuchania³³ i że uczestniczy on w sprawie o nieważność małżeństwa, która jak „kania dżdżu” czeka na odkrycie swojej *prawdy początku*.

1.5. Deontologia sędziego kościelnego

Osoby skrzywdzone seksualnie w Kościele często bardzo emocjonalnie reagują w trakcie procesu, którego część dowodowa (przesłu-

³² Na temat zagadnienia i problemów odnoszących się sekretu urzędowego i tajemnicy w prawie kanonicznym (tematu wzbudzającego zainteresowanie prawników nie tylko kanonistów) odsyła się do artykułu ks. dr. hab. Piotra Majera, *The lifting of 'pontifical secrecy' and the relationship between the state and Church systems of justice in the subject matter of sex offences against minors*, „Acta Iuris Stetinensis” 29 (2020), nr 1, s. 101–126.

³³ Kanon 1561, art. 166 DC.

chania) jest powrotem do przeżyć i całego wachlarza uczuć związanych z faktem wykorzystania seksualnego. Ich zachowanie może być wycofane, pretensjonalne, nieracjonalne, histrioniczne, a nawet agresywne (werbalnie i pozawerbalnie), co jednak nie powinno przełożyć się na paternalistyczne traktowanie strony przez sędziego lub działanie intencjonalnie dylatoryjne czy „retorsyjne” ze strony pracowników trybunału. Ofiary przestępstwa czują się zdehumanizowane, pozbawione poczucia własnej wartości, stąd w sytuacji stresowej, nierutynowej (a takim wydarzeniem jest proces sądowy) reagują lękiem, wycofaniem lub – przeciwnie – agresją. Sędziemu trzeba utrzymać i realizować obiektywizm i bezstronność, troskę o sprawiedliwość przy zachowaniu przykazania miłości bliźniego i promowaniu swoją postawą zawodową dobra duszy poszczególnego wiernego oraz dobra całej wspólnoty.³⁴ Sędziemu powinien cechować nie dystans (często jest to próba odcięcia się od emocji zeznającego), lecz czujność wobec pewnych naturalnych zachowań ludzi, którzy doznali skrzywdzenia. Na pewno jednak nie może zabraknąć empatii wobec drugiego człowieka, gotowości wysłuchania go (przy czym określenie ram czasowych i zasad spotkania nie wykluczają podmiotowości traktowania petenta), unikania urzędowej, sformalizowanej komunikacji na rzecz wytworzenia poczucia u ofiary/strony w sprawie małżeńskiej, że wszystko, co się wokół niej dzieje i podejmuje, ma miejsce ze względu na respektowanie jej nienaruszalnej godności, niezależnie od historii biograficznej i obecnego stanu psychologiczno-moralnego. *Wytworzenie atmosfery spokoju i normalnego trybu urzędowania stanowi przeciwagę atmosfery emocji i napięć*³⁵.

³⁴ A. Stankiewicz *Principi deontologici riguardanti i giudici* w: *Studii Giuridici* 92, s. 118. Tenże, *I doveri del giudice*, w: *Studii Giuridici* 29, Libreria Editrice Vaticana, 304.

³⁵ Jest to przekształcone zdanie pochodzące ze wspomnień sędziego Sądu Najwyższego Witolda Formańskiego: *Meandry legalizacji NSZZ Solidarność*, Warszawa 1996, s. 66.

2. Studium przypadku

W styczniu 2017 roku do sądu kościelnego wpłynęła skarga kobiety o stwierdzenie nieważności małżeństwa, w której powódka napisała o molestowaniu jej w dzieciństwie przez kapłana będącego stałym gościem rodziców³⁶. Z dalszej części skargi wynikało, że w szkole średniej miał miejsce kolejny związek intymny z kapłanem ościennej diecezji (który miał wiedzę wcześniejszego jej wykorzystania seksualnego), w wyniku którego, już jako pełnoletnia, urodziła dziecko. Zanim ciąża stała się widoczna, powódka przerwała naukę i wyjechała do domu samotnej matki, gdzie doczekała porodu i gdzie jakiś czas mieszkała. Ostatecznie dokończyła przerwana edukację szkolną, jednak nigdy nie udało się jej podjąć regularnych studiów i zdobyć konkretny zawód. W końcu poznała pozwanego, poślubiła go, przeprowadzając się do innej części kraju³⁷.

Z pozwu nie można było wywnioskować, czy pozwany wie o molestowaniu powódki w dzieciństwie i o pochodzeniu jej panińskiego dziecka, jednak pod uzasadnieniem tezy powodowej znajdowała się wymagana przez sąd formułka – zgoda powódki na przekazanie kopii skargi pozwanemu, co też oficjalnie nakazał uczynić. Pozwany odebrał pismo z sądu, lecz nie ustosunkował się do niego. Formułę wątpliwości ustalono w formie pytania: *czy należy orzec niezdolność natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie obojga małżonków, kanon 1095 nr 3*. Dekret sporządzono i wysłano stronom w przewidzianym przez prawo czasie wraz z wezwaniem na przesłuchanie.

Na tym etapie procesu Sąd nadal nie miał jasności w temacie wiedzy pozwanego o traumatycznej przeszłości powódki (na forum cywilnym już nie żony). W celu zabezpieczenia prawa do prywatności i intymności powódki sporządzono dwa zestawy pytań przeznaczone dla

³⁶ Dany kazus, którego szczegóły zostały częściowo zmienione, znany jest autorowi tekstu.

³⁷ Do pozwu dołączyła liczne zaświadczenia o przebytej terapii psychologicznej.

powódki. Kwestię jej molestowania seksualnego odnotowano w sposób ogólny w jawnej części protokołu z zeznań, a osobno sporządzono niezależny tajny protokół, w którym zamieszczono odpowiedzi powódki na szczegółowe pytania odnoszące się wyłącznie do sprawy molestowania. Sporządzanie dwóch protokołów z przesłuchania kobiety miało również na celu ułatwienie zgłoszenia przestępstwa kompetentnej władzy kościelnej i państwowej bez konieczności ujawniania nawet fragmentu akt sprawy małżeńskiej, chronionej normą kanonu 1455 (tajemnicy urzędowej, tajemnicy akt). W wyniku wiadomości uzyskanych przez trybunał w trakcie przesłuchania powódki otrzymano dość precyzyjne dane o datach i czasie trwania (od 14 do 16 roku życia), miejscach popełniania pierwszego przestępstwa seksualnego na powódce i o przyczynach jego zakończenia (zmiana parafii przez duchownego). Powódka między innymi zeznała: *nikt mi nie przyszedł z pomocą, bo nikt o niczym nie wiedział. Ten [pierwszy] ksiądz pomagał materialnie moim rodzicom, zabierał mnie i moją siostrę na wakacje*. Podobnie bardzo dokładnie powódka zeznała o drugiej relacji, w szczególności o wiedzy tego kapłana o wcześniejszym wykorzystaniu seksualnym powódki przez kolegę-duchownego, o doprowadzaniu do licznych sytuacji „we dwoje”, w końcu również do rozpoczęcia z nastoletnią powódką relacji intymnej; następnie jego anty- pro-life reakcji na wieść o ciąży powódki i późniejszym braku zainteresowania naturalno-prawnymi obowiązkami wobec narodzonego dziecka³⁸.

Pozwany złożył zwięzłe zeznania, w których głównie zaprzeczał oskarżeniom żony w stosunku do zarzutu niezdolności konsensualnej

³⁸ Pomimo rosnącej wiedzy i wrażliwości prawnej w sądach kościelnych nadal obserwuje się przeniesienie nawykowych, rutynowych działań ze spraw małżeńskich do przesłuchań dokonywanych na potrzeby spraw i postępowań karnych. Tak i tu się zdarzyło. Gdy w trakcie zeznań powódki we własnej sprawie małżeńskiej utworzono nowy, tajny protokół dotyczący wyłącznie wykorzystania seksualnego, stało się to po wcześniejszym złożeniu przez nią ogólnej sądowej przysięgi *de veritate et de tacite* o treści: „nikomu nie wyznam o czym zeznawałam i jakie pytania mi zadano”. Było to niedopatrzenie ze strony przesłuchującego.

do małżeństwa. Nie miał on żadnej wiedzy o molestowaniu powódki w dzieciństwie³⁹. Wiedział jedynie, że ojcem panińskiego dziecka powódki jest duchowny.

Podczas zeznań stron jako pewne okazało się, że sąd kościelny jest pierwszym miejscem, w którym powódka w sposób publiczny ujawniła wiadomości o przestępstwach. Wyjaśniono powódce obowiązek zgłoszenia ich na forum kanonicznym, jaki – zgodnie z prawem – spoczywał na sędzie⁴⁰. Następnie sędzia przewodniczący zredagował dwa niezależne zawiadomienia o możliwym popełnieniu przestępstwa na temat każdego z oskarżonych kapłanów. Ich rdzeń merytoryczny brzmiał następująco: *W związku z Wytycznymi KEP [...] jako przewodniczący kolegium w sprawie o nieważność małżeństwa S-L, w załączniku przesyłam kopię Protokołu z dnia [...] wraz z informacjami dotyczącymi księdza XY uzyskanymi w toku przesłuchania sądowego, do dalszego postępowania przez Księdza Biskupa*. Przesyłki zostały wysłane do biskupów miejsc popełniania przestępstwa, listem poleconym za potwierdzeniem odbioru⁴¹.

Na tym zakończono część tajną i na zasadach ogólnych przesłuchano świadków. Mając jednak na uwadze możliwą „rozwojowość” sprawy na gruncie prawa karnego, oprócz standardowych pytań dla tego tytułu nieważności, szczególną uwagę przywiązano do tych zagadnień, które dotyczyły przekroczenia intymności wobec powódki, rażących wydarzeń lub traum w jej życiu oraz osoby ojca pozamałżeńskiego dziecka⁴².

³⁹ Żona nigdy mu się nie zwierzyła. Dopiero ze skargi powodowej nabral wiedzy o molestowaniu.

⁴⁰ Powódka – zachęcona – oświadczyła, że również chce sprawę wyjaśnić; w przypadku ojca swojego dziecka „dla siebie i odzyskania swojej godności”, a w przypadku pierwszego duchownego, „aby nie skrzywdził już nikogo innego”.

⁴¹ Zaś urzędowe potwierdzenia ich nadania zostały przez notariusza sądu złożone do tajnej części akt.

⁴² Starsza siostra zaprzeczyła, aby ktokolwiek z duchownych ją krzywdził, i potwierdziła, że ojcem dziecka powódki jest konkretny z imienia i nazwiska kapłan, dodając: *myśmy o tym nigdy nie rozmawiali, to były u nas tematy tabu*. Ojciec stanowczo wszystkim zaprzeczał: *u nas księży bywali, nikt by powódkę nie skrzywdził, nas księży*

Następnie akta przekazano biegłej z zakresu psychologii klinicznej, zlecając dokonanie opinii psychologiczno-sądowej. Biegła miała dostęp również do dokumentów wyłączonych z jawności, choć w rozmowie z sędzią pouczono ją, aby bezpośrednio nie powoływała się na sformułowania zawarte w części niejawnej. W wyniku analizy dowodów z dokumentów (medycznych i psychologicznych) oraz akt sprawy i badania psychologicznego powódki biegła sformułowała następujące wnioski: *Powódka od początku przechodziła bardzo poważne urazy psychiczne. [...] Nadużycia seksualne były długotrwałe: od 14 roku życia do pełnoletności. Ten typ traumy spowodował rozwinięcie braku zaufania, skrytość, głębokie poczucie krzywdy, doskonale ukrywane. [...] Dodatkowo powódka przez lata poddawana była presji tabu. [...] W badaniu aktualnym widoczna nieufność, powierzchowny kontakt, a jednoczesna gotowość do podzielenia się przeżyciami. Skupiona na swoim nieszczęściu. W sytuacjach stresowych uruchamia niedojrzałe mechanizmy obronne: unikanie i projekcję. Osobowość niedojrzała, submisja, bierno-zależna, o typie borderline.*

W *animadversiones* obrońca węzła sprzeciwił się stwierdzeniu nieważności z tytułu niezdolności konsensualnej z kanonu 1095 nr 3 po stronie pozwanego, natomiast w tym, co odnosiło się do powódki zdał się na sprawiedliwość sądu. Dodatkowo, oprócz uwag przedwyrokowych obrońca napisał spostrzeżenia, w których zwrócił uwagę na fakt, iż do czasu publikacji akt Trybunał nie otrzymał żadnych informacji na temat tego, czy ze strony powiadomionych diecezji skontaktowano się z powódką⁴³. Krótka kwerenda w kancelarii kurii również wykazała brak jakichkolwiek zwrotnych informacji, z wyjątkiem potwierdzeń

szanowali. [...] Na pytanie o wnuka zeznał: powódka na pewno była pełnoletnia jak urodził się wnuk. Mam problemy z pamięcią. [...] Nie odpowiem, kto jest ojcem wnuka. Nie będę mówił ani tak, ani tak. Matka powódki już nie żyła, a młodsza siostra powódki odmówiła złożenia zeznań. Trzecim świadkiem była dyrektorka domu samotnej matki, która nie miała wiedzy o dzieciństwie powódki, ani o tym, kto był ojcem jej dziecka.

⁴³ Stało się tak, gdyż z żadnej z diecezji nie przyszła zwrotna wiadomość, chociażby lakoniczna w treści, informująca przewodniczącego trybunału małżeńskiego o otrzymaniu zgłoszenia i podjęciu jakichkolwiek działań. Fakt sam w sobie jest

dostarczenia listów do adresatów. Mając na uwadze interes publiczno-prawny Kościoła zadano powódce pisemne pytanie: czy ktoś z powiadomionych diecezji skontaktował się z nią, w związku z *notitia criminis* dokonaną przez sędziego?

Podczas lektury akt sprawy powódka (co zostało zaprotokołowane) oświadczyła przed wikariuszem sądowym, że *krótko po jej zeznaniach* skontaktował się z nią delegat jednej z diecezji, do której wysłano informacje o możliwym przestępstwie, a ona sama składała już zeznania w sprawie i od tamtej pory jest na bieżąco informowana o postępach śledztwa. Natomiast okazało się, że nie skontaktował się z nią nikt z drugiej diecezji, pomimo tego, że od chwili zawiadomienia biskupa przez sędziego przewodniczącego minął ponad rok⁴⁴. Dlatego też ustalono, że skontaktuje się powódkę z delegatem diecezjalnym, poinformuje go o sytuacji i poprosi, aby z urzędu objął „patronat” nad sprawą. Równocześnie oficjał sądu i obrońca węzła wspólnie zawiadomili o tym zaniedbaniu własnego Metropolite. W szybkim czasie od ponaglenia w drugiej diecezji wszczęto dochodzenie w sprawie, które również zakończyło się dowiedzeniem winy naruszenia VI przykazania Dekalogu przez duchownego.

W toku badania na tym etapie postępowania upewniono się, że sprawa molestowania powódki przez pierwszego kapłana nie została nigdy zgłoszona na forum państwowym. Pomimo przedawnienia w prawie państwowym należało zgłosić doniesienie o przestępstwie organom ścigania, tym bardziej, że istniało przypuszczenie, iż powódka nie była jego jedyną ofiarą⁴⁵. Ustalono spotkanie powódki z prawnikiem państwo-

wskaznikiem znajomości zasad *savoir-vivre* pracowników kurii, ale może też uwidocznic nadal obserwowaną niedbałość lub nonszalancję w procedowaniu spraw *de sexto*.

⁴⁴ W tym czasie nie obowiązywał list apostolski *Vos estis lux mundi* (9 maja 2019 r.), lecz motu proprio *Come una madre amorevole*, w którym już wówczas podkreślano prawną odpowiedzialność biskupa za zaniedbanie, zaniechanie lub poważny brak sumiennosci (art. 1 §1 i 3).

⁴⁵ Rzeczywiście, okazało się, że pierwszy sprawca na przestrzeni dwudziestu lat wykorzystywał seksualnie więcej dziewczynek.

wym, który pomógł jej złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa⁴⁶. Choć prokuratura umorzyła postępowanie ze względu na przedawnienie czynu, kobieta występowała później w procesie karnym jako świadek oskarżenia. Dzięki jej zeznaniom wykazano długotrwałość postawy pedofilskiej oskarżonego duchownego. Dla samej powódki aktywne uczestnictwo w procesie państwowym miało znaczenie symboliczne: dało jej poczucie sprawstwa i przywróciło wiarę w sprawiedliwość.

Proces kanoniczny badający ważność małżeństwa powódki zakończył się wyrokiem stwierdzającym, iż udowodniono nieważność zaskarżonego małżeństwa z tytułu niezdolności natury psychicznej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie powódki (kanon 1095 nr 3). Gdy chodzi o drugi z badanych tytułów nieważności, instrukcja procesu nie dostarczyła przekonujących dowodów przemawiających za niezdolnością pozwanego do małżeństwa z przyczyn natury psychicznej (osobowościowej). Tak czy inaczej, jeden udowodniony tytuł nieważności wystarczył, aby każda ze stron zyskała stan wolny w Kościele. Powódka przyjęła decyzję Trybunału z zadowoleniem i nie odwołała się od części wyroku dotyczącego osoby męża. Nie było apelacji obrońcy węzła, stąd po upływie terminów przewidzianych w prawie wyrok stał się wykonalny.

3. Podsumowanie

Wiadomość o możliwym przestępstwie *de sexto* popełnionym przez duchownego na małoletnim sędzia kościelny orzekający w sprawach małżeńskich odnajduje najczęściej w skardze lub podczas szczyrych, oczyszczających psychicznie zeznań stron, a nawet świadków. Jeśli wcześniej sprawa nie została zgłoszona, to sędzia musi zawiadomić biskupa miejsca popełnienia przestępstwa (i również swojego biskupa, jeśli nie są tożsami) na podstawie art. 3 § 1 VELM.

⁴⁶ Art. 240 § 1 polskiego kodeksu karnego.

Ponieważ należy zweryfikować prawdopodobieństwo takiej informacji, słusznym jest, aby sędzia po otrzymaniu skargi powodowej, w której zawarto wiadomość o przestępstwie najpierw w duchu kanonu 1452 oraz 1446 § 2 wezwał stronę (a właściwie: zaprosił na rozmowę) i upewnił się co do osoby sprawcy, miejsca i czynu przestępczego, minimalnych wymagań odnoszących się do wiarygodności strony oraz tego, czy strona pozwana wie o molestowaniu (często jest to takie tabu, że małżonek nie miał żadnej wiedzy). To ostatnie z wymienionych ma znaczenie w aspekcie *privacy*, w decyzji o wysłaniu kopii pozwu lub skorzystaniu z innej formy powiadomienia pozwanego o złożonym powództwie i zarzutach – kanon 1508 § 2 w związku z kanonem 1676 § 1 po nowelizacji MIDI.

Poleca się też sporządzić osobny protokół z faktów dotyczących przestępstwa, z myślą o jego użyteczności dla dochodzenia wstępnego lub dalszego postępowania (aby nie trzeba było w sytuacji sprawy karnej wykorzystywać akt sprawy małżeńskiej – kanon 1455). Protokół ten, szczególnie gdy chodzi o fakty wysoce intymne, może być utajniony (kanon 1598 § 1) a powinien, jeśli strona przeciwna nie ma wiedzy o molestowaniu lub jest zasadne, aby wiedziała jak najmniej ze szczegółów przestępstwa.

Według *Wytycznych* KEP dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego osobą urzędowo przyjmującą informację o przestępstwie w jakiegokolwiek formie jest delegat diecezjalny lub zakonny, który następnie przekazuje ją właściwemu przełożonemu kościelnemu: pkt. 2a, 2b. Istnieje pogląd, że w tej sytuacji sędzia ma zwołać delegata lub „podesłać” go stronie dla realizacji obowiązku zawiadomienia o przestępstwie. W tym tekście utrzymuje się stanowisko nakazujące oficjałowi/sędziemu pisemnie poinformować o możliwym przestępstwie biskupa (swojego, miejsca czynu), a nie pisać czy dzwonić do delegata, który zasadniczo został ustanowiony po to, aby każdy „z zewnątrz” mógł składać zawiadomienia – art. 2 § 1 VELM. Nie powinno się jednak omiąć notyfikacji o sprawie delegatowi, gdyż to właśnie on i jego zespół

powinni od początku troską i pomocą otoczyć prawdopodobną ofiarę. Oprócz wysłuchania pokrzywdzonego, poinformowania właściwego biskupa lub hierarchy, zadaniem delegata jest wszechstronna pomoc. Sędzia – empatyczny i duszpasterski – dla zachowania obiektywizmu wymiaru sprawiedliwości ma pozostać niezależnym i niezawisłym arbitrem sprawy małżeńskiej.

Zakończenie i podziękowania

Nie było łatwo stworzyć powyższy tekst w sytuacji poczucia, że samemu jest się ciągle uczniem w materii prawodawstwa Kościoła wobec przestępstw seksualnych dokonanych w stosunku do dzieci, młodzieży i osób bezradnych. Pozostaje mieć nadzieję, że ten szkic przyczyni się do rozwoju tematu i kompleksowego ujęcia przy pomocy różnych gałęzi prawa kościelnego, a propozycje podane w tym przedłożeniu spełnią oczekiwania praktyków liczących na realną pomoc w stosowaniu prawa sądowego.

Nikt nie jest samotną wyspą, szczególnie w nauce. Autorka pragnie bardzo serdecznie podziękować ks. prałatowi Grzegorzowi Erlebachowi, sędziemu audytorowi Roty Rzymskiej, za konsultacje głównych myśli niniejszego tekstu, a ks. dr. hab. Piotrowi Majerowi (UPJP2) za zaproszenie do współpracy naukowej w ramach prowadzonego przez niego grantu. Kanclerzowi Kurii Polowej ks. dr. Janowi Dohnalikowi (UKSW) wdzięczna jestem za podtrzymywanie pasji badawczej w czasie zamknięcia pandemicznego i dzielenie się spostrzeżeniami. Wszystkim trzem dziękuję za naukowe koleżeństwo.

Bibliografia

Źródła i dokumenty prawne:

- Jan Paweł II, *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, 25 stycznia 1983 r.
- Jan Paweł II, Motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 30 kwietnia 2001 r., „Archiv für katholisches Kirchenrecht” vol. 171 nr 2 (2002), 458–466.
- Papieska Rada ds Interpretacji Tekstów Prawnych, *Instrukcja procesowa Dignitas Connubii*, «Communicationes» 37 (2005), s. 11–92.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de gravioribus delictis*, Acta Apostolicae Sedis, 2010, Vol. 102, Nr. 7, 419–430.
- Franciszek, Motu proprio *Vos estis lux mundi*, 7 maja 2019, „Osservatore Romano” 10.5.2019, s. 10.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnianych przez duchownych wobec małoletnich*, wersja 1.0. (16.07.2020); http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_con_cfaith_doc_20200716_vademecum-casi-abuso_pl.html.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne KEP dotyczących wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko VI przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej 18 roku życia*, Akta Konferencji Episkopatu Polski po nowelizacji z 19 października 2019r. nr 31/2019, s. 261–270; https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/07/Wytyczne_nowelizacja_2019.pdf.
- Kodeks karny. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Dz.U. z 2019 r. poz. 2128 z późn. zm.

Literatura:

- Benedykt XVI, Przemówienie do Roty Rzymskiej z 27 stycznia 2007 r., „Communicationes” 39 (2007), s. 17–21.
- Dohnalik J., *Procedury kanoniczne w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich*, w: *Odpowiedź Kościoła, aspekt prawny, na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020. s. 131–139.

- Formański W., *Meandry legalizacji NSZZ Solidarność*, Warszawa 1996.
- Grocholewski Z., *Pewność moralna jako klucz do lektury norm procesowych*, wydany w kilku językach. Polską wersję opublikowano w czasopiśmie „Ius Matrimoniale” 3/9 (1998), s. 9–43.
- Gullo C., *La Nova Causa Propositio w: Il processo matrimoniale canonico*, red. C. Gullo, P.A. Bonnet, seria: *Studii Giuridici* 17, Watykan 1988, s. 373–377.
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Roty Rzymskiej z 4 grudnia 1980 r.*, „Acta Apostolicae Sedis” 72 (1980), s. 172–178.
- Majer P., *The lifting of ‘pontifical secrecy’ and the relationship between the state and Church systems of justice in the subject matter of sex offences against minors*, „Acta Iuris Stetinensis” 29 (2020), nr 1, s. 101–126.
- Pius XII, *Przemówienie do Roty Rzymskiej z 1 października 1942 roku*, „Acta Apostolicae Sedis” 34 (1942), s. 338–343.
- Sobański R., *Iudex veritatem de matrimonio dicit*, „Ius Matrimoniale” 4/10 (1999), s. 169–197.
- Stankiewicz A., *Principi deontologici riguardanti i giudici*, w: *Deontologia degli operatori dei tribunali ecclesiastici*, seria: *Studii Giuridici* 92, Vatican 2011, s. 113–128.
- Wieczorek M., *Notitia criminis w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 48 (2021), s. 215–228. [DOI: 10.53120/czst.2021.215-228]

Abstract: During the matrimonial nullity causes, at every stage of the instruction, a piece of information about a possible external offense against the sixth commandment of the Decalogue committed by a cleric with a minor and vulnerable adult may occur. However, it mainly happens at the presentation of the petition, at preliminary investigation (made before acceptance of *libellus*), or during the examination of the parties/witnesses. The paper indicated that if there were one area where judgment, discretion, and diversity are needed as well as duties and obligations it is perhaps this. For better illustration of the problem and practical purpose, the theoretical considerations are supplemented by case study analysis in the light of antecedent procedural proposals (drawing up a secret protocol of *notitia criminis* to avoid

unauthorized knowledge about the crime, securing the right to intimacy, notification done for the diocesan delegate for the protection of children and adolescents, etc.). The author points out that the Church's reflection on the implementation of the principle of accountability within sexual abuse scandals also concerns the new dimension of the interpretation of Church procedural law as a whole. The article is a part of preliminary results of a wider scientific research program concerned with various procedural issues related to the matrimonial nullity process and the criminal trial in the Church, which in both belong to the process of the public good of the Church.

Key words: matrimonial nullity process, *notitia criminis*, sex offences against minors in the Church, judge's activity in the process.



Jan Dohnalik

Poufność karnych postępowań kanonicznych w świetle pierwszeństwa osób skrzywdzonych i zasady rozliczalności*

Kanoniczne postępowania karne związane z wykorzystywaniem małoletnich, przemocą seksualną lub nadużyciem władzy i sumienia są otoczone dyskrecją, a nawet tajemnicą. Wymaga tego okazane zaufanie osób skrzywdzonych, delikatna materia, jakiej dotyczą te sprawy, a także dobro samego procesu¹. Choć nie obowiązuje już w tych sprawach tajemnica papieska², to jednak nadal postępowania ka-

* Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego o nr. 2019/33/B/HS5/02465 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, którego kierownikiem jest ks. dr hab. Piotr Majer (UPJP2 w Krakowie).

¹ Także w procesach w sądach powszechnych tego typu sprawy mogą być prowadzone z częściowym lub całkowitym wyłączeniem jawności, zgodnie z art. 360 kpk.

² Por. Sekretariat Stanu, *Rescriptum ex audientia Ss.mi. Istruzione sulla riservatezza delle cause*, 06.12.2019 r., „L'Osservatore Romano”. Edizione quotidiana, 159

noniczne są chronione przez tajemnicę urzędową³. Jednocześnie osoby pokrzywdzone przestępstwem mają uzasadnione oczekiwania, aby być bardziej podmiotowo traktowane i otrzymywać niezbędne informacje w sprawie, która ich dotyczy. Kongregacja Nauki Wiary w liście okólnym z 2011 roku wymieniła na pierwszym miejscu dobro osób skrzywdzonych⁴, natomiast Linda Ghisoni, podsekretarz Papieskiej Rady ds. Świeckich, w czasie watykańskiego szczytu dotyczącego wykorzystywania seksualnego małoletnich wskazywała na konieczność zastosowania w kanonicznych procedurach zasady rozliczalności: „aby biskupi i przełożeni zakonni ustanowili zwykłą procedurę weryfikacji w odniesieniu do osiągnięcia tego, co jest przewidziane i motywacji podjętych lub niepodjętych działań”⁵.

(2019), nr 288, 18.12.2019, s. 5, tekst polski w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 41 (2020) nr 1, s. 13–14 (dalej: instrukcja *O poufności spraw*). W tekście niniejszego artykułu będzie konsekwentnie używane pojęcie „tajemnicy papieskiej”, w miejsce używanego często „sekretu papieskiego” (z wyjątkiem cytatów z dokumentów, gdzie używa się słowa tego ostatniego sformułowania). Wyrażenie „sekret papieski” wydaje się powieleniem włoskiego *segreto pontificio*.

³ Por. kan. 471 nr 2 KPK: „Wszyscy, którzy obejmują stanowiska w kurii, powinni: [...] 2 zachować tajemnicę w zakresie i w sposób oznaczony prawem lub przez biskupa”; kan. 1455 § 1: „W procesie karnym zawsze, w spornym zaś, jeżeli z wyjawienia jakiegoś aktu procesowego może wyniknąć szkoda dla stron, sędziowie i pomocnicy trybunału obowiązani są do zachowania urzędowej tajemnicy”.

⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik do Konferencji Episkopatów w sprawie opracowania Wytycznych dotyczących sposobu postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich*, 3.05.2011, nr I, w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Ząbki 2020, s. 35: „a). Ofiary nadużyć seksualnych. Kościół, w osobie biskupa lub jego delegata, winien okazywać gotowość do wysłuchania ofiar i ich rodzin, jak też angażować się w udzielenie pomocy duchowej i psychologicznej”. Por. także: V. Alazraki, *Komunikacja: dla wszystkich ludzi, w: Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020, s. 157: „Tylko wtedy, gdy umieścicie ofiary na pierwszym miejscu, będziecie wiarygodni, mówiąc, że jesteście zdecydowani, aby wykorzenić plagę wykorzystania seksualnego”.

⁵ L. Ghisoni, *Communio: działać wspólnie*, w: *Świadomość...*, s. 108.

W niniejszym przedłożeniu na początku zostanie przedstawiona zasada poufności procesu w perspektywie zniesienia tajemnicy papieskiej w sprawach karnych dotyczących wykorzystania seksualnego małoletnich, mając na uwadze szczególnie perspektywę osób pokrzywdzonych. Następnie zostanie ukazane, dlaczego w procesie dotyczącym wykorzystania seksualnego małoletnich nie wolno zobowiązywać przysięgą ani skrzywdzonych, ani też innych świadków do zachowania urzędowej tajemnicy procesowej. Wreszcie w ostatniej części będzie miała miejsce próba wypracowania pewnych kryteriów przekazywania informacji osobom skrzywdzonym oraz tym, którzy nawet w pośredni sposób zostali dotknięci przestępstwem, w duchu zasady rozliczalności.

1. Od tajemnicy papieskiej do tajemnicy urzędowej

Przez wiele lat sprawy dotyczące przestępstw duchownych wobec małoletnich były objęte tajemnicą papieską. Tajemnica ta miała swoje źródło historyczne w sekrecie Kongregacji Świętego Oficjum, która zajmowała się najpoważniejszymi procesami i najcięższymi zarzutami⁶. Potem zostały nią objęte także zagadnienie redakcji dokumentów papieskich, niektórych spraw urzędowych Stolicy Apostolskiej, mianowania biskupów i podobnych kwestii personalnych⁷. Instrukcja *Secreta continere* z 1974 roku wśród spraw objętych tajemnicą papieską wymienia także „zawiadomienie otrzymane drogą pozasądową o przestępstwach przeciw wierze i moralności”⁸. Choć kanoniści zwracają uwagę, że przepisy karne instrukcji *Secreta continere* przestały obowiązywać w 1983

⁶ M. Visioli, *Confidenzialità e segreto pontificio*, „Periodica” 109 (2020), s. 452–457.

⁷ Por. Tamże, s. 457–459; P. Majer, *The lifting of “pontifical secrecy” and the relationship between the state and Church systems of justice in the subject matter of sex offences against minors*, „Acta Iuris Stetinensis”, no. 1/vol. 29 (2020), s. 109–110.

⁸ Paulus VI, instructio de secreto pontificio *Secreta continere*, art. I nr 4, AAS 66 (1974), s. 90: „Denuntiationes extra iudicium acceptae circa delicta contra fidem et contra mores” (tłumaczenie w tekście własne).

roku⁹, to jednak wiele wskazuje na to, że pozostałe przepisy instrukcji nadal obowiązywały także po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego przez Jana Pawła II¹⁰. Normy *De gravioribus delictis* z 2010 roku zawierają lakoniczny przepis dotyczący wszystkich przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary: „sprawy tego rodzaju są objęte tajemnicą papieską”¹¹.

Objęcie opisanych powyżej postępowań tak poważną tajemnicą stało się źródłem napięć w relacjach z państwowymi organami ścigania i sądami powszechnymi. Stolica Apostolska od lat podkreślała zasadę współpracy z władzami państwowymi w tych sprawach¹², a jednocześnie obowiązująca tajemnica papieska mocno ograniczała praktyczne możli-

⁹ Jednak należy zwrócić uwagę, że w odnowionej księdze VI Kodeksu prawa kanonicznego znajduje się przepis, który przewiduje karanie za zdradę tajemnicy papieskiej (kan. 1371 § 4 KPK).

¹⁰ Por. M. Visioli, *Confidenzialità...*, dz. cyt., s. 461–463; A. Perlasca, *Segreto Pontificio*, „Quaderni del Dritto Ecclesiale” 24/1 (2013), s. 101–103.

¹¹ Kongregacja Nauki Wiary, Normy *De gravioribus delictis*, art. 30 § 1, w: „Osservatore Romano”, wyd. polskie 31 (2010) nr 10/2010, s. 56 (w przytoczonym tłumaczeniu zmieniono „sekret papieski” na „tajemnicę papieską” zgodnie z terminologią używaną w polskim języku prawniczym i przyjętą w całym niniejszym przedłożeniu).

¹² Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik...*, nr I, s. 37: „e) Współpraca z władzami świeckimi. Nadużycie seksualne wobec osób niepełnoletnich jest nie tylko przestępstwem kanonicznym, lecz także przestępstwem ściganym przez prawodawstwo cywilne. Chociaż relacje z władzami cywilnymi nie są jednakowe w poszczególnych krajach, niemniej jednak ważna jest współpraca z nimi w zakresie własnych kompetencji. W szczególności, gdy chodzi o przepisy prawodawstwa cywilnego dotyczące zgłoszenia danych przestępstwa organowi władzy do tego powołanemu, nie naruszając tego, co odnosi się do sakramentalnego foro interno (forum wewnętrznego)”. Oczywiście słowo „cywilny” nie oznacza tu prawa cywilnego w znaczeniu przyjętym w prawniczym języku polskim, ale odnosi się do „prawa cywilnego” w znaczeniu kanonicznym, które od średniowiecza nazywało tak prawo państwowe (*civitas*), w odróżnieniu od prawa kościelnego. W najnowszych tłumaczeniach dokumentów kościelnych „prawo cywilne” tłumaczone jest jako „prawo państwowe”, co pozwala uniknąć wszelkich nieporozumień.

wości tej współpracy¹³. Ponadto ściśle rozumienie tej tajemnicy niejednokrotnie blokowało również przejrzystą komunikację oraz udzielanie odpowiednich informacji osobie skrzywdzonej oraz wspólnocie Kościoła. Dlatego w czasie szczytu watykańskiego w lutym 2019 r. podkreślono potrzebę reformy prawa o sekrecie papieskim, który nie ma być wykorzystywany do ukrywania trudnych spraw, a jego celem jest ochrona dobrego imienia, dobra osób i wspólnoty Kościoła¹⁴. Możliwość zniesienia tajemnicy papieskiej w tych sprawach była wtedy również przedmiotem debaty w grupach roboczych¹⁵, a racje jej obowiązywania zostały zakwestionowane w jednym z ważnych wystąpień¹⁶. Motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* (VELM) z maja tego samego roku¹⁷ nie objęło tematu tajemnicy papieskiej, a więc pozostawiło niezmiennym jej zakres i obowiązywanie¹⁸. W ostatnim artykule VELM został jednak podkreślony – zgodnie z wcześniejszą linią Kongregacji Nauki Wiary – obowiązek stosowania norm kanonicznych bez uszczerbku dla prawa

¹³ Por. M. Visioli, *Confidenzialità...*, dz. cyt., s. 482–484.

¹⁴ Por. L. Ghisoni, dz. cyt., s. 111: „Konieczne będzie ponowne rozpatrzenie aktualnego prawodawstwa dotyczącego tajemnicy papieskiej, w taki sposób, aby strzegła ona wartości, które powinna chronić, to znaczy godności zainteresowanych osób, dobrego imienia każdego, dobra Kościoła, zarazem jednak, aby przyczyniała się do rozwoju klimatu większej przejrzystości i zaufania, nie dając podstaw do poglądów, iż tajemnica papieska jest wykorzystywana do ukrywania problemów, a nawet, co więcej, do ochrony wątpliwych dóbr”.

¹⁵ Por. *Świadomość...*, s. 230: „Wielokrotnie dyskutowano o wyeliminowaniu «tajemnicy papieskiej» w związku z postępowaniami w sprawie wykorzystania seksualnego małoletnich, ale konieczne jest wyjaśnienie tego, co to za sobą pociąga”.

¹⁶ Por. R. Marx, *Przejrzystość jako wspólnota wierzących*, w: *Świadomość...*, s. 141: „Wszelkie zarzuty oparte na tajemnicy papieskiej byłyby istotne tylko wtedy, gdyby można było wskazać przekonujące powody, dla których tajemnica papieska powinna mieć zastosowanie do ścigania przestępstw dotyczących wykorzystywania seksualnego dzieci. W obecnej sytuacji nie znam takich powodów”.

¹⁷ Zob. Franciszek, Motu proprio *Vos estis lux mundi*, 9.05.2019, w: *Odpowiedź...*, s. 46–56 (dalej: VELM).

¹⁸ Jednak w art. 4 motu proprio zostało zadeklarowane, że: „fakt sporządzenia zawiadomienia nie stanowi naruszenia tajemnicy urzędowej” (VELM, art. 4§1).

państwowego, szczególnie w zakresie obowiązku zawiadamiania o przestępstwie¹⁹. Ponadto należy zauważyć, że oprócz kwestii zawiadamiania, istniał poważny problem w przekazywaniu dokumentów kanonicznego procesu karnego na żądanie organów ścigania. Rodziło to wiele trudności i konfliktów sumienia, szczególnie wtedy, kiedy prowadzący dochodzenie wstępne był wzywany do prokuratury w celu złożenia zeznań, a tajemnica papieska stanowiła pewne ograniczenie w ujawnieniu pełnej wiedzy, jaką posiadał w ramach kanonicznej procedury, a jeszcze bardziej – w przekazywaniu żądanych dokumentów.

Największa zmiana dokonała się pod koniec 2019 roku, wraz ze zniesieniem tajemnicy papieskiej w sprawach najcięższych przestępstw (*delicta graviora*) przeciw obyczajom, które obejmują wykorzystanie seksualne małoletnich. Reskrypt z audiencji papieskiej z 6 grudnia 2019 roku został opublikowany 17 grudnia tegoż roku i zawierał „Instrukcję o poufności spraw”, mieszczącą się w 5 punktach. Najważniejsza deklaracja znajduje się na początku dokumentu: „1. Nie są objęte tajemnicą papieską zgłoszenia, procesy i decyzje odnoszące się do przestępstw, o których mowa: a) w artykule 1. Motu proprio «Vos estis lux mundi», z 7 maja 2019; b) w artykule 6. *Normae de gravioribus delictis* zarezerwowanych osądowi Kongregacji Doktryny Wiary, według Motu proprio *Sacramentorum Sanctitatis Tutela* św. Jana Pawła II z 30 kwietnia 2001, z późniejszymi zmianami”²⁰. Zniesienie tajemnicy papieskiej dotyczy więc wszystkich spraw karnych względem duchownych, którzy wykroczyliby przeciw VI przykazaniu Dekalogu wzglę-

¹⁹ Por. VELM, art. 19: „Niniejsze przepisy stosuje się bez uszczerbku dla praw i obowiązków ustanowionych gdziekolwiek w ustawodawstwie państwowym, w szczególności dotyczących ewentualnych obowiązków zawiadomienia właściwych władz cywilnych”. Oznacza to między innymi, że tajemnica urzędowa obowiązująca w trybunałach kościelnych nie wyłącza z obowiązku informowania o przestępstwie, o jakim dowiedział się sędzia w czasie procesu małżeńskiego. Więcej na ten temat można przeczytać w artykule dr Aleksandy Brzemii-Bonarek zamieszczonym w tej publikacji.

²⁰ Instrukcja *O poufności spraw*, pkt 1.

dem małoletnich (art. 6 Norm *De gravioribus delictis*). Odnosi się on także do innych przestępstw zawartych w art. 1 VELM, takich jak wykorzystanie seksualne osób bezradnych, całego obszaru występków związanych z pornografią dziecięcą, a także przestępstw seksualnych z użyciem przemocy, groźby czy nadużycia władzy. Mimo wyrażanych w literaturze wątpliwości²¹, mając na uwadze zamysł i cel prawodawcy, wydaje się, że tajemnica papieska została zniesiona względem całego kanonicznego postępowania karnego w tych sprawach²², także

²¹ Por. M. Visioli, *L'istruzione...*, dz. cyt., s. 725–736. Visioli stoi na stanowisku, że zniesienie tajemnicy papieskiej nie obejmuje akt dochodzenia wstępnego, gdyż nie są one wprost wymienione w papieskim dokumencie, który mówi o zgłoszeniach, procesach i decyzjach, a nie o dochodzeniu wstępnym. Ponadto wyraża wątpliwość, czy decyzja zdejmująca klauzulę tajemnicy papieskiej ze spraw dotyczących przestępstw dotyczy także spraw przeszłych.

²² Por. tamże. Wbrew argumentom przytaczanym przez Visiolię należy zauważyć konsekwencje interpretacyjne płynące z faktu, że instrukcja *O poufności spraw* przytacza dokładnie te same etapy procedury, co wcześniejsza instrukcja *Secreta continere*. Por. Paulus VI, Instrukcja *Secreta...*, dz. cyt., s. 90: „*Denuntiationes extra iudicium acceptae circa delicta contra fidem et contra mores [...] necnon processus et decisio, quae ad hasce denuntiationes pertinent [...]*”. Podkreślenia w tekście są dziełem autora niniejszego przedłożenia, w celu zwrócenia uwagi na pojęcia wymienione przez przytaczaną powyżej instrukcję papieża Franciszka *O poufności spraw*. Skoro reskrypt papieża Franciszka zdejmuje klauzulę tajemnicy papieskiej ze zgłoszeń, procesów i decyzji, a dokładnie te trzy etapy były nią objęte, jest uzasadnionym twierdzeniem, że całość dokumentacji procesowej nie podlega obecnie pod tajemnicę papieską. Visioli zauważa ten paralelizm na stronie 725 swojego artykułu, ale nie wyciąga z niego wniosków dla wykładni tych przepisów, natomiast w tym samym miejscu (i na kolejnej stronie) podkreśla różnicę między sprawami z art. 30 norm *De gravioribus delictis*, a procesami z nr 1 instrukcji *O poufności spraw*. Powyższa interpretacja nie uwzględnia ani tytułu wymienionej instrukcji, ani tego, że zniesienie tajemnicy papieskiej dotyczy także przestępstw z art. 1 VELM, co tłumaczy brak bezpośredniego odniesienia do art. 30 norm *De gravioribus delictis*. Ponadto należy zauważyć, że ten sam Visioli pisze (por. dz. cyt., s. 728–729), że celem zniesienia tajemnicy papieskiej jest przede wszystkim umożliwienie płynnej współpracy z państwowymi organami ścigania, o czym świadczy art. 4 instrukcji *O poufności spraw*. Tymczasem w praktyce dochodzenie wstępne jest tym etapem procedury, na którym często zostaje odkryte przestępstwo względem małoletniego poniżej 15 roku życia lub zostaje wstępnie ustalone, że osoba powyżej tego wieku mogła być bezradna w znacze-

tych, które miały miejsce w przeszłości²³. Papińska Rada ds. Tekstów Prawnych traktuje zniesienie tajemnicy papieskiej w tym obszarze jako niepodlegający dyskusji fakt prawny: „W sprawach tych nie ma już «tajemnicy papieskiej» nałożonej na mocy instrukcji *Secreta continere* i art. 30 § 1 motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela*. Tak postanowiono w *Rescriptum ex audientia* z dnia 6 grudnia 2019 r.”²⁴.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że jak wskazuje nazwa papieskiej instrukcji, procedury kościelne w tym zakresie nadal są poufne

niu art. 198 kk. Wtedy następuje zgłoszenie do organów ścigania, które niejednokrotnie oczekują, lub wprost żądają, otrzymania zgromadzonej w dochodzeniu wstępnym dokumentacji. Interpretacja zaprezentowana przez przytaczanego autora nie pozwalałaby w tym przypadku na spełnienie żądań organów ścigania, co byłoby sprzeczne z celem instrukcji. Ponadto taka pozytywistyczna wykładnia miałaby jeszcze jedną konsekwencję: dokumentacja dochodzenia wstępnego byłaby chroniona tajemnicą papieską, jednak tylko do momentu włączenia jej do akt procesu administracyjnego lub sądowego – wtedy byłaby już chroniona jedynie tajemnicą urzędową. I znów autor dostrzega ten problem w swoim artykule (por. dz. cyt., s. 733), jednak nie modyfikuje w żaden sposób swojego stanowiska. Tymczasem wydaje się, że wykluczenie dochodzenia wstępnego ze zniesienia tajemnicy papieskiej w tych sprawach jest oparte na zbyt restryktywnej interpretacji, która nie odpowiada zamysłowi prawodawcy, jaki przyświecał promulgacji reskryptu z 6 grudnia 2019 roku.

²³ Zniesienie czy też osłabienie tajemnicy chroniącej dane dokumenty nie wydaje się działaniem prawa wstecz, gdyż dotyczy akt istniejących tu i teraz. Na temat nie działania prawa wstecz i ograniczeń tej zasady Zob. A. Sacher, *Zasada nieretroaktywności prawa w prawie rzymskim i kanonicznym*, Lublin 2021, s. 13–23

²⁴ Pontificium Consilium de Legum Textibus (PCLT), *Osservazioni*, 12.05. 2021, allegato al prot. N. 17462/2021, nr 1: „Su queste materie non c'è più il segreto pontificio, imposto dall'Istruzione *Secreta Continere* e dall'art. 30 § 1 del m. p. *Sacramentorum Sanctitatis Tutela*. Così è stato disposto dal Rescritto *ex audientia* del 6 dicembre 2019”. Autor niniejszego studium miał wgląd do przytoczonego dokumentu i może go cytować za zgodą Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Zgodnie z przyjętymi przez Papieską Radę zasadami przytoczenie niepublikowanej opinii (w tym miejscu „uwag” [*osservazioni*]) sporządzonej w ramach odpowiedzi na pytania konkretnego przełożonego kościelnego jest możliwe w taki sposób jak powyżej, to jest bez publikowania szczegółowych danych dotyczących adresata dokumentu.

i chronione tajemnicą urzędową²⁵. Warto pamiętać, że ten sam dokument podkreśla znaczenie troski o ochronę dobrego imienia oraz prywatności osób, których dotyczą te sprawy²⁶, co może mieć szczególną wagę dla osób skrzywdzonych. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych wyprowadza z analizy tych norm prawnych prosty i przejrzysty wniosek: „Na osobach będących w posiadaniu [tego rodzaju] informacji i dokumentów ciąży zatem obowiązek nieudostępniania ich tym, którzy nie są uprawnieni do takich informacji”²⁷.

Instrukcja papieska dołączona do reskryptu z grudnia 2019 roku ponadto stanowi: „Tajemnica urzędowa nie stanowi przeszkody w wypełnianiu obowiązków ustanowionych w każdym miejscu przez prawa państwowe, w tym ewentualnych obowiązków zgłaszania, jak również realizacji wniosków wykonawczych sądowych władz państwowych”²⁸. Władze sądowe należy tu rozumieć jako instytucje państwowe zaangażowane w procedurę karną, a więc nie tylko sądy powszechne, lecz również organy ścigania, takie jak policja i prokuratura. Warto podkreślić także, że w świetle tego punktu instrukcji wydawanie organom ścigania

²⁵ Tamże, pkt. 2: „Tuttavia, in queste materie, sussiste sempre il segreto d’ufficio stabilito dal can. 471 CIC per chi lavora nelle diverse curie e dai cann. 1454–1455 CIC, per chi lavora nei tribunali e, maggiormente, quando si tratta di cause di natura penale, com’è il presente caso”.

²⁶ Por. Instrukcja *O poufności spraw*, pkt 3: „W przypadku spaw, o których mowa w punkcie 1, informacje są przetwarzane w taki sposób, by zagwarantować ich bezpieczeństwo, integralność i poufność, zgodnie z kan. 471, 2°KPK i 244§2, 2 KKKW, w celu ochrony dobrej reputacji, wizerunku i prywatności wszystkich osób, których dotyczą”.

²⁷ PCLT, *Osservazioni*, 12.05.2021, allegato al prot. N. 17462/2021, nr 2: „Ne consegue l’obbligo per chi è in possesso di informazione e di documenti rimane sempre nell’obbligo di non dividerli con chi non ha diritto a tali informazioni”.

²⁸ Instrukcja *O poufności spraw*, pkt 4. Tłumaczenie ostatnich słów cytowanego punktu instrukcji zostało zaczerpnięte z wersji roboczej, jaka została zaproponowana na stronie biura delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży. Odpowiada ona lepiej prawniczym pojęciom stosowanym w języku polskim, w którym słowo „cywilny” kojarzy się przede wszystkim z działem prawa państwowego, jakim jest prawo cywilne, a nie z całym prawem *civitas*, którego częścią jest prawo karne. Por. https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/inne/instrukcja-o-poufnosci.html [10.08.2021].

dokumentów wytworzonych w procedurze kościelnej wydaje się naturalną konsekwencją wypełnienia obowiązku odnośnie do zgłoszenia przestępstwa²⁹. Jednak należy pamiętać, że wniosek wykonawczy trzeba wypełnić w granicach obowiązującego prawa państwowego³⁰ i kościelnego³¹.

²⁹ W świetle przytaczanej wyżej opinii Papieskiej Rady Tekstów Prawnych, jeśli sprawy te przeszły już w jurysdykcję Stolicy Apostolskiej, nie można wydać tych dokumentów bez jej zezwolenia. Pozostają otwarte dwa pytania. Po pierwsze, kiedy sprawy przechodzą w jurysdykcję Stolicy Apostolskiej: czy wtedy, kiedy zostają do niej zgłoszone po przeprowadzeniu dochodzenia wstępnego, czy też wtedy, kiedy zostaje przesłany do niej dekret ordynariusza lub wyrok sądu kościelnego? Po drugie, czy mając na uwadze wagę współpracy z organami ścigania w tych sprawach, nie należałoby takiego zezwolenia traktować jako domniemane, przynajmniej odnośnie do przekazania koniecznej dokumentacji Policji lub prokuraturze, a tym bardziej sądowi powszechnemu? Por. PCLT, *Osservazioni*, 12.05.2021, allegato al prot. N. 17462/2021, nr 6.

³⁰ Ograniczenia spełnienia wniosku organów ścigania, które wynikają z prawa państwowego mogą dotyczyć konstytucyjnych gwarancji dotyczących wolności sumienia i wyznania, zgodnie z którymi „nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania” (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku [Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483], art. 53 ust.7). Taka treść ustawy zasadniczej nie pozwala zmuszać do deklaracji religijnych lub światopoglądowych w postępowaniu państwowym, a są one naturalnie ujawniane w procesie kościelnym. Ponadto zbyt szerokie i nieodokreślone żądanie wydanie akt może naruszać konstytucyjną zasadę autonomii i współdziałania Kościoła i państwa (por. Konstytucja, art. 25, ust. 3). W przypadkach uzasadnionych wątpliwości strona zobowiązana do wydania danych dokumentów ma prawo zaskarżyć do sądu żądanie organów ścigania w tej sprawie. Por. P. Majer, dz. cyt., s. 118–120.

³¹ Poza przestępstwem naruszenia VI przykazania Dekalogu względem małoletnich, sprawa może dotyczyć innych przestępstw znajdujących się w katalogu *delicta graviora*, które są one nadal chronione tajemnicą papieską. Dotyczy to przede wszystkim przestępstwa solicytacji *ad turpiam* lub innych przestępstw związanych ze sprawowaniem sakramentu pokuty (jak np. rozgrzeszenia współnika w grzechu *contra sextum*). Co prawda według instrukcji *O poufności spraw* „wylączenie tajemnicy papieskiej zachodzi również wtedy, gdy te przestępstwa zostały popełnione w zbieżności z innymi przestępstwami” (Instrukcja *O poufności spraw*, pkt. 2), jednak materii innych przestępstw nie wolno ujawniać, gdyż są chronione tajemnicą papieską. Wydaje się, że najlepszą drogą do poradzenia sobie z powyższym dylematem jest przekazanie

Podstawową racją, która doprowadziła do ograniczenia obowiązywania tajemnicy papieskiej, była przede wszystkim potrzeba współdziałania z władzami państwowymi. Jednak dzięki tej zmianie prawa rozszerzają się możliwości informowania o przebiegu sprawy osób pokrzywdzonych przestępstwem³² (skrzywdzonych bezpośrednio oraz w sensie szerszym, np. w rodzinie lub w parafii) i rozliczenia się wobec nich oraz wspólnoty Kościoła z podjętych działań³³, gdyż tajemnica urzędowa nie obowiązuje ani bezwzględnie, ani bez wyjątków³⁴.

2. Nie wolno żądać przysięgi milczenia

W kościelnym prawie procesowym przewiduje się możliwość zobowiązania do zachowania tajemnicy dotyczącej treści zeznań. Kodeks

organom ścigania kopii lub odpisu jedynie tych akt, które nie stanowią zagrożenia dla tajemnicy papieskiej, wyjaśniając równocześnie, że pozostałe dokumenty (lub ich fragmenty) dotyczą jedynie spraw wewnętrznych Kościoła. Por. J. Dohnalik, *Procedury kanoniczne w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich*, w: *Odpowiedź...*, s. 139, nota 10. Szerzej na temat najcięższych przestępstw przeciw VI przykazaniu innych niż te popełnione wobec małoletnich zob. D. Borek, *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015, s. 103–109.

³² Por. Ch.J. Scicluna, *The rights of victims in canonical penal processes*, „Periodica” 109 (2020) nr 3–4, s. 500–501.

³³ Por. J. P. Beal, *Accountability and transparency according to canon and international law: a human rights perspective*, „Periodica” 109 (2020) nr 3–4, s. 506–514.

³⁴ Por. Penitencjaria Apostolska, *Nota o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej*, 29.06.2019, nr 3, w: *Nota Penitencjarii Apostolskiej o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej*, Niepokalanów 2019, s. 10–11: „Takie tajemnice, na mocy prawa naturalnego muszą być zawsze zachowywane, z wyjątkiem – jak jest to określone w Katechizmie Kościoła Katolickiego w nr 2491 – w szczególnych przypadkach, gdy zachowanie tajemnicy mogłoby przynieść temu, kto ją powierza, temu, komu ją powierzono lub osobie trzeciej, bardzo poważne szkody, których można by uniknąć jedynie przez ujawnienie prawdy (...). Należy czuwać, aby (...) niezbędna poufność związana z wykonywaniem posługi kościelnej była zawsze zazdrośnie strzeżona, mając za jedyny horyzont prawdę i integralne dobro osób”.

prawa kanonicznego zawiera następujący przepis: „ilekroć charakter sprawy lub dowodów jest taki, że z rozpowszechnienia akt lub dowodów zagrożona byłaby sława innych lub mogłaby powstać przyczyna nieporozumień lub zgorszenie, względnie inna tego rodzaju niedogodność, sędzia może zobowiązać przysięgą świadków, biegłych, strony, ich adwokatów lub pełnomocników, do zachowania tajemnicy”³⁵. W przytoczonym kanonie zostały podane motywacje, dla których można zobowiązać do milczenia – zagrożenie dobrego imienia, przyczyna nieporozumień lub zgorszenie – ale nie nakazuje nakładania takiego zobowiązania, ani tym bardziej składania przysięgi. Skoro sędzia *może* zobowiązać przysięgą do zachowania tajemnicy, to nie musi tego czynić. W innym miejscu prawodawca podkreśla, że przysięga powinna być używana zgodnie z „rozważą i sprawiedliwością”³⁶.

W praktyce polskich sądów kościelnych (podobnie jak wielu włoskich)³⁷ przy sprawach małżeńskich zostało przyjęte, że przysięgę dotyczącą zachowania zeznań w tajemnicy składa się na rozpoczęcie lub na zakończenie składania zeznań, razem z przysięgą dotyczącą mówienia prawdy. Tymczasem obie przysięgi różnią się wyraźnie od siebie, jeśli chodzi o przedmiot zobowiązania (przysięga mówienia prawdy jest bezpośrednio związana z zeznaniem, którego wagę uroczysto potwierdza, a ta, która odnosi się do zachowania tajemnicy nie wpływa na samo zeznanie) i przede wszystkim, jeśli chodzi o obowiązek jego nałożenia. Jak zostało ukazane powyżej, składanie przysięgi o zachowaniu tajemnicy nie jest wymagane prawem, ale jedynie dopuszczalne i niejako automatyczne żądanie jej złożenia nie powinno być formułowane wobec

³⁵ Kan. 1455 § 3 KPK.

³⁶ Kan. 1199 § 1 KPK

³⁷ Por. P. Bianchi, *Il giuramento delle parti nel processo canonico (can. 1532)*, „Quaderni del Dritto Ecclesiale” 24/1 (2013), s. 119–124. Na przytoczonych stronach Bianchi dokonuje krytycznej analizy formuł przysięgi używanych w procesach małżeńskich we włoskich sądach.

wszystkich świadków³⁸. Inaczej jest z przysięgą dotyczącą mówienia prawdy (*de veritate dicenda*), której wymaganie w sądzie nie wywołuje zazwyczaj większych kontrowersji, choć także od niej sędzia może odstąpić wobec stron procesu, jeśli „poważna przyczyna sugeruje coś innego”³⁹. Świadek z zasady ma złożyć przysięgę *de veritate dicenda*, jeśli jednak odmówi jej złożenia nie zostaje wykluczony ze składania zeznań, ale „ma być przesłuchany niezaprzysiężony”⁴⁰.

Należy zauważyć, że wieloletnia praktyka powszechnego stosowania przysięgi o zachowaniu tajemnicy podczas zeznań składanych w postępowaniach karnych została zaczerpnięta z procesów małżeńskich, w których specjalizują się sądy kościelne. Tymczasem procesy małżeńskie, z ich spornym charakterem i z zasady także brakiem oskarżyciela publicznego⁴¹, znacząco różnią się od procesów karnych. Co ważne, także w procesach małżeńskich nie ma jednej rotacji przysięgi przepisanej przez Kodeks prawa kanonicznego, a więc każdy sąd używa swojej, wypracowanej przez lata formuły. W niektórych sądach odnośnie zachowania tajemnicy używane w sprawach małżeńskich jest sformułowanie typu: „nikomu nie powiem, o co byłem pytany i jakiej udzieliłem odpowiedzi”, a w innych występują bardziej uroczyste formuły, które jednak mogą być ogólnikowe i wprowadzające w błąd odnośnie do materii w rzeczywistości objętej tajemnicą. W przysiędze najlepiej byłoby określić czas jej obowiązywania – „do czasu zakończenia sprawy”, albo „do momentu wydania wyroku” (wtedy lepiej jest widoczny jeden z najważniejszych celów tej przysięgi, która ma zapewnić wolność

³⁸ Por. tamże, s. 126: „Tale segreto, nonché un impegno formale in merito, sono previsti della normativa canonica soltanto come eventuali, non come obbligatori. Pertanto, la loro richiesta sotto forma di obbligo generalizzato appare una prassi praeter legem la cui utilità non appare così stringente o, comunque, da rivalutare con attenzione”.

³⁹ Kan. 1532 KPK

⁴⁰ Kan. 1562 § 2 KPK. Odnośnie stron procesu zob. kan. 1534 KPK.

⁴¹ Zgodnie z kan. 1674 § 1 nr 2 KPK rzecznik sprawiedliwości ma prawo zaskarżyć małżeństwo, w praktyce są to jednak sprawy bardzo rzadkie.

wszystkim świadkom w procesie oraz uniemożliwić wpływanie na treść zeznań i inne dowody), jednak często bywa składana bezterminowo, co jest kolejnym nadużyciem⁴².

Nawet gdyby uznać, że należy zobowiązać świadków do poufności zeznań ze względu na dobro procesu, to zawsze trzeba pamiętać, że zobowiązanie to dotyczy samego zeznania, a nie faktu, który ta osoba zna skądinąd. Innymi słowy, nie można wymagać od świadka milczenia o samych faktach, o których zeznaje, ale wyłącznie o tym, o co został zapytany lub co powiedział w trakcie zeznań⁴³. W zamyśle prawodawcy celem tej przysięgi nie jest uniemożliwienie świadkom mówienia o tym, co widzieli i słyszeli, ale zachowanie dyskrecji postępowania, które ze swej natury dotyka spraw wrażliwych i należących do sfery intymności, której nikomu nie wolno naruszać⁴⁴. Tym niemniej należy przypomnieć, że nawet w instrukcji dotyczącej procesów małżeńskich *Dignitas connubii* jest mowa o tym, że w poszczególnych przypadkach przysięga o zachowaniu tajemnicy może zostać zastąpiona przyrzeczeniem lub obietnicą⁴⁵. Takie przyrzeczenie, choć stanowi realne zobowiązanie, nie odwołuje się do Boga, a więc nie jest aktem religijnym.

Kanoniczny proces karny, choć opiera się na ogólnych normach postępowania sądowego w Kościele, jednak ma swoją specyfikę⁴⁶ i różni się znacznie od procesu małżeńskiego. W potocznym rozumieniu procedury karnej istnieje kategoria podejrzanego lub oskarżonego, a także osoby skrzywdzonej. Należy tu podkreślić, że nawet jeśli w postępo-

⁴² P. Bianchi, dz. cyt., s. 126–127: „Infine, dovrebbe essere ben regolamentata anche la estensione temporale dell’obbligo di segretezza. In questo senso appare decisamente incongrua una dilatazione temporale *ad infinitum* del segreto, mentre assai più congrua appare una sua estensione limitata fino alla pubblicazione del proprio contributo processuale o semmai fine alla fine del grado di giudizio”.

⁴³ Por. tamże, s. 126.

⁴⁴ Por. kan. 220 KPK.

⁴⁵ Por. PCTL, Instrukcja *Dignitas connubii*, art. 73; art. 167 § 3, w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, T. Rozkrut (red.), Sandomierz 1997, s. 133–134 i 245.

⁴⁶ Por. kan. 1717–1731 KPK.

waniu kanonicznym, zarówno sądowym, jak i administracyjnym, pokrzywdzony ma zasadniczo jedynie status świadka⁴⁷, to jest to świadek szczególny, który ze względu na swoje traumatyczne przeżycia ma być traktowany z najwyższym szacunkiem i dużą dozą empatii. Jeśli zgodnie z przytaczanymi wskazaniem Kongregacji Nauki Wiary z 2011 roku oraz postanowieniami motu proprio papieża Franciszka fundamentalną zasadą działania Kościoła i pierwszą oznaką pomocy w tych sprawach ma być wysłuchanie ofiar wykorzystania seksualnego⁴⁸, trzeba koniecznie wziąć pod uwagę ich zranioną wrażliwość. Skoro według Kodeksu prawa kanonicznego przysięga jako „wezwanie imienia Bożego na świadka prawdy”⁴⁹ jest aktem religijnym, może zostać odebrana jako dodatkowy ciężar i wzbudzać poczucie winy w przypadku jakiegokolwiek naruszenia tajemnicy procesowej. Niewykluczone również, iż taka sakralna formuła przypomni traumatyczne w skutkach zobowiązanie do milczenia nakazywane przez sprawcę, który był duchownym. Powinno się jej unikać także dlatego, że niejednokrotnie przysięga może być odczytana jako nakaz milczenia o zaistniałej krzywdzie, a nie o samym zeznaniu. Dlatego jest jasne, że długoletnia praktyka sądów kościelnych automatycznego stosowania przysięgi o zachowaniu tajemnicy wymaga pilnej i gruntownej rewizji. W sprawach karnych, mając na uwadze konieczny szacunek dla osób skrzywdzonych przez nadużycia seksualne, zobowiązanie do składania takiej przysięgi jest po ludzku nie do obrony. Uroczystą formułę przysięgi należy pozostawić wyłącznie dla zobowiązania do mówienia prawdy, a również i ją stosować wyłącznie

⁴⁷ Zasadniczo, gdyż w karnym procesie sądowym może złożyć skargę o naprawienie szkód zgodnie z kan. 1729–1731, a wtedy staje się stroną w procesie.

⁴⁸ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik...*, s. 35; VELM, art. 5: „Troska o osoby. § 1. Władze kościelne są zobowiązane, aby ci, którzy twierdzą, że są poszkodowani, wraz ze swoimi rodzinami, byli traktowani z godnością i szacunkiem oraz zaoferują im w szczególności: a) przyjęcie, wysłuchanie i wsparcie, również za pośrednictwem właściwych służb [...]”.

⁴⁹ Kan. 1199 § 1 KPK.

za zgodą osób zeznających, gdyż „przysięga dokonana pod przymusem jest nieważna”⁵⁰.

Motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* zawiera następującą zasadę: „osobie składającej zawiadomienie nie można narzucać żadnego obowiązku milczenia w stosunku do treści tegoż zawiadomienia”⁵¹. W tym kontekście jest mowa o osobie zgłaszającej, a nie skrzywdzonej, a przepis dotyczy jedynie momentu zawiadomienia o przestępstwie. Jednak kolejnym, przełomowym krokiem w sprawie zobowiązania do zachowania tajemnicy jest ostatni punkt instrukcji papieża Franciszka *O poufności spraw* z grudnia 2019 roku, który brzmi: „Osobie zgłaszającej, osobie, która twierdzi, że została znieważona, oraz świadkom nie może być narzucone żadne zobowiązanie do milczenia odnośnie do faktów będących przedmiotem sprawy”⁵². Należy zauważyć, że jest tu mowa nie tylko o zakazie przysięgi, ale w ogóle o zobowiązaniu do milczenia. Zabronione jest więc nie tylko zobowiązanie do milczenia osoby powiadamiającej, ale także domniemanego pokrzywdzonego oraz świadków. Nie wolno nakazywać milczenia o faktach, a więc teoretycznie można by to uczynić względem samej treści zeznań. Jednak takich rozróżnień należy unikać, gdyż nie liczą się z wrażliwością osób skrzywdzonych oraz ich bliskich. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych opowiada się za jednoznaczną interpretacją powyższego przepisu, zakazując zarówno żądania złożenia przysięgi, jak i zobowiązania do zachowania tajemnicy: „w tego rodzaju sprawach karnych nie wolno nakładać na ofiary, osoby składające zawiadomienie ani świadków, obowiązku złożenia przysięgi i zachowania tajemnicy, o której mowa w kan. 1455 § 3 KPK”⁵³.

W kanonicznej procedurze karnej, zarówno w dochodzeniu wstępnym, jak i w procesie sądowym lub administracyjnym, wolno stosować

⁵⁰ Kan. 1200 KPK.

⁵¹ VELM, art. 4 § 3.

⁵² Instrukcja *O poufności spraw*, pkt. 5

⁵³ PCLT, *Osservazioni*, 12.05.2021, allegato al prot. N. 17462/2021, nr 3b): „in queste cause penali non si può imporre alle vittime, denuncianti o testimoni il giuramento e l’obbligo di segreto previsto dal can. 1455 § 3 CIC”.

jedynie przysięgę odnośnie do mówienia prawdy, bez dodawania przysięgi o zachowaniu tajemnicy. Wobec świadków można sformułować prośbę o zachowanie poufności w sprawie zadawanych pytań i odpowiedzi na nie, szczególnie względem innych osób zaangażowanych w proces. Taka prośba jest zazwyczaj akceptowana i jej przyjęcie stanowi pewne zobowiązanie. Jednak, aby takie zobowiązanie zostało podjęte ze zrozumieniem, należy wyjaśnić przesłuchiwanym znaczenie poufności prowadzonego postępowania. Ponadto trzeba wytłumaczyć zasady i etapy procedury w sposób przejrzysty, aby osoba skrzywdzona poczuła się naprawdę jej świadomym uczestnikiem.

3. Zasada rozliczalności w praktyce

Jak wspomniano pod koniec pierwszej części niniejszego przedłożenia, w świetle zastąpienia tajemnicy papieskiej tajemnicą urzędową, nie wydaje się, aby organy ścigania były jedynymi, które mają prawo do odpowiedniej informacji⁵⁴. Na pewno postępowanie karne nadal jest poufne i osoby nieupoważnione nie powinny mieć dostępu do akt i dokumentów. Jednak należy zadać pytanie, jaki jest zakres urzędowej tajemnicy oraz kogo i na ile ordynariusz, który prowadzi sprawę (lub oficjał sądu) może powiadomić o jej przebiegu.

Dostęp do akt ma z zasady osoba oskarżana jako strona procesu⁵⁵. Jeśli chodzi o osobę, która twierdzi, że jest pokrzywdzona, nie ma ona

⁵⁴ Por. V. Alazraki, dz. cyt., s. 145–155.

⁵⁵ Należy tu przypomnieć, że oskarżony ma prawo do obrony, a więc także do poznania zgromadzonych akt i dowodów. Wyjątek od zasady przedstawienia wszystkich dowodów (ale nie odnośnie do prawa do obrony) został sformułowany w kan. 1598 § 1: „w sprawach jednak dotyczących dobra publicznego, sędzia, dla uniknięcia bardzo poważnych niebezpieczeństw może zdecydować, że jakiegos aktu nie należy nikomu ujawniać, z tym zastrzeżeniem, że prawo obrony zostanie zawsze nienaruszone”. Wydaje się w tym kontekście, że w konkretnych okolicznościach można ukryć przed oskarżonym część jakiegos dokumentu lub niektóre dane jakiejos osoby, szczególnie gdyby groziło niebezpieczeństwo agresji fizycznej lub nękania psychicznego.

w procesie kanonicznym statusu strony, z wyjątkiem sytuacji, w której w procesie karnym sądowym zwróci się o naprawienie szkód⁵⁶. Zazwyczaj domniemany pokrzywdzony ma jedynie status świadka, należy jednak pamiętać, że jest to świadek wyjątkowy, specjalnego znaczenia. Świadek ten ma pewne uprawnienia, które wynikają z jego szczególnej sytuacji. Zgodnie z przytaczanymi powyżej zasadami pierwszeństwa skrzywdzonych i rozliczalności, jest oczywiste, że osoby skrzywdzone mają prawo do otrzymania stosownej informacji. Pozostaje problem, o jakim zakresie informacji jest tutaj mowa oraz czy to rozważanie dotyczy jedynie osób bezpośrednio skrzywdzonych, czy też szerszego grona wiernych⁵⁷.

Z polskich *Wytycznych* wynika, że domniemana osoba skrzywdzona ma prawo do otrzymania wiadomości odnośnie do zastosowanych wobec domniemanego sprawcy środków zapobiegawczych na etapie procesu⁵⁸. Natomiast zgodnie z *Vademecum* Kongregacji Nauki Wiary: „Właściwa władza kościelna (ordynariusz lub hierarcha) powinna odpowiednio informować domniemaną ofiarę oraz osobę oskarżaną, jeżeli

Jednak granicą takiego działania pozostaje zawsze pozostawienie nienaruszonego prawa do obrony. O znaczeniu transparentności i rozliczalności również z perspektywy osoby oskarżanej por. J.P. Beal, dz. cyt., s. 515–518.

⁵⁶ Por. Kan. 1729–1731 KPK. W świetle zmiany statusu osoby pokrzywdzonej w procesie od momentu wniesienia skargi o naprawienie szkód, należałoby zachęcać osoby skrzywdzone do składania takiego wniosku jeszcze w trakcie procesu. Należy jednak pamiętać, że dopuszczenie do procesu w roli strony z racji skargi o naprawienie szkód jest możliwe jedynie w sądowym procesie karnym, relatywnie rzadkim, a nie w częściej stosowanym procesie karno-administracyjnym.

⁵⁷ Por. J.P. Beal, dz. cyt., s. 519–523. Autor pokazuje na tych stronach znaczenie transparentności i rozliczalności ze strony osoby skrzywdzonej, ale także szerszego grona osób zranionych przestępstwem.

⁵⁸ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*, Aneks I Pomoc ofiarom, art. 5 pkt 3: „[Ofiary] mają także prawo do informacji, jakie środki zapobiegawcze zostały podjęte w odniesieniu do osoby oskarżanej o nadużycia”, w: *Odpowiedź Kościoła...*, s. 113.

zgłoszą taką potrzebę, na temat poszczególnych etapów postępowania, dbając o to, by nie ujawniać informacji objętych sekretem papieskim lub tajemnicą urzędową, których rozpowszechnienie mogłoby przynieść uszczerbek osobom trzecim”⁵⁹. W konsekwencji wydaje się logiczne, że osoba pokrzywdzona powinna się także dowiedzieć o sankcjach karnych wymierzonych sprawcy, zwłaszcza po ich ostatecznym uprawnieniu. Takie prawo przyznaje VELM osobie, która twierdzi, że jest pokrzywdzona przez czyny lub zaniedbania przełożonych kościelnych w sprawach, których dotyczy niniejsze rozważanie⁶⁰.

Te wszystkie uprawnienia informacyjne osoby pokrzywdzonej wydają się niewystarczające, szczególnie wobec długiego oczekiwania na rozpoczęcie kolejnych etapów procesu kościelnego. Osoby skrzywdzone chcą niejednokrotnie stałego i częstego kontaktu, dlatego abp Charles Scicluna proponuje, aby w ramach postępowania mianować osobę, która byłaby odpowiedzialna za komunikację z osobą skrzywdzoną w trakcie procedury karnej⁶¹. W polskich warunkach wydaje się, że mógłby to być delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży, któremu osoba skrzywdzona powierzyła już swoje sprawy na etapie zgłoszenia i do którego ma zaufanie⁶². Wymagałoby to dopuszczenia delegata do akt sprawy przynajmniej w tym zakresie, w którym powinien on poinformować osobę skrzywdzoną o przebiegu sprawy. Takie rozwiązanie nie wydaje

⁵⁹ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec małoletnich*, wersja 1.0, 16.07.2020, nr 164, w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, Ząbki 2020, s. 164.

⁶⁰ VELM, art. 17 § 3: „Z zachowaniem instrukcji dykasterii kompetentnej, metropolita, na wniosek, informuje o wyniku dochodzenia osobę, która twierdzi, że została poszkodowana, lub jej prawnych przedstawicieli”.

⁶¹ Por. Ch.J. Scicluna, *The rights...*, dz. cyt., s. 500–501.

⁶² Tamże, s. 500: „My first suggestion is that the office instituted by *Vos Estis Lux Mundi* Art. 2 would appoint a safeguarding officer or other suitable person that keeps contact with the victim and informs the victim of the progress of the procedures”.

się sprzeczne z dzisiejszym prawem, abp Scicluna nazywa je działaniem obok prawa (*praeter legem*)⁶³.

Jednocześnie należy podkreślić, że skoro po zniesieniu tajemnicy papieskiej nadal obowiązuje tajemnica urzędowa, ma ona za zadanie między innymi zapewnić ochronę danych osobowych osoby skrzywdzonej, ale także świadków i innych osób obecnych w kanonicznym procesie karnym. Osoba skrzywdzona nie jest stroną, więc nie ma prawa wglądu w inne zeznania niż swoje własne, ani nie ma podstawy prawnej, aby dopuścić ją do akt sprawy. Wyjątkiem jest sytuacja, w której osoba pokrzywdzona złożyła skargę o naprawienie szkód, gdyż wtedy staje się stroną postępowania. Takie rozwiązanie może jednak mieć miejsce tylko w sądowym procesie karnym i to w trakcie trwania postępowania na pierwszym stopniu procesu⁶⁴. Niedawno arcybiskup Scicluna postulował, żeby rozszerzyć takie uprawnienie dochodzenia szkód również na kanoniczny proces administracyjny, a także mianować pełnomocnika strony pokrzywdzonej. Są to poważne postulaty, które jednak wymagałyby zmiany prawa⁶⁵.

W szerszym sensie skrzywdzona jest nie tylko konkretna osoba, ale też jej rodzina i bliscy. Te osoby są wymienione przez polskie *Wytyczne* w kontekście pomocy⁶⁶, jednak nie jako osoby, które mogą otrzymać

⁶³ Tamże, s. 500.

⁶⁴ Por. KPK kan. 1729 § 1: „Strona poszkodowana w samym procesie karnym może wnieść, według przepisu kan. 1596, skargę sporną o naprawienie szkód, które poniosła z przestępstwa. § 2. Interwencji strony poszkodowanej, o której w § 1, nie dopuszcza się później, jeżeli nie została dokonana na pierwszym stopniu procesu karnego”. Przytoczony kan. 1596 mówi o dopuszczeniu do sprawy „stronie, która broni własnego prawa”.

⁶⁵ Por. Ch.J. Scicluna, *The rights...*, dz. cyt., s. 501.

⁶⁶ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne...*, dz. cyt., Aneks 1 Pomoc ofiarom, art. 6: „Pomoc duchowa i psychologiczna powinna obejmować także osoby z najbliższego otoczenia ofiary nadużycia seksualnego, w szczególności członków rodziny. Ich też należy poinformować, w jaki sposób mogą skorzystać z pomocy duchowej i psychologicznej”.

informacje⁶⁷. Wydaje się jednak, że analogicznie do pomocy mają oni również w pewnej mierze prawo do wiedzy w sprawie procesu, która jednak nie może naruszyć tajemnicy urzędowej, ani zakłócić prowadzonego postępowania karnego.

W najszerszym, ale realnym znaczeniu zraniona jest także wspólnota parafialna, a nawet diecezjalna. Również ona ma w jakimś stopniu prawo do informacji i zdania sprawy przez przełożonych kościelnych z obowiązku zadbania o bezpieczeństwo wspólnoty, pomoc skrzywdzonym, jak i wszczęcia karnej procedury wobec domniemanego sprawcy. Jeśli sprawa stała się publiczna poprzez rozpowszechnioną opinię, wiadomości medialne lub jeszcze bardziej wyrok sądu państwowego, niezwykle ważne wydaje się udzielenie w miarę kompletnej i wyczerpującej informacji szerszej rzeszy wiernych. Szczególnie po zakończeniu sprawy od strony prawnej i kanonicznej wydaje się konieczne odpowiednie poinformowanie wspólnoty wierzących o zaistniałej sytuacji⁶⁸, wymierzonych sankcjach, o ile zostały orzeczone i dalszym statusie dotychczasowego oskarżonego, zarówno jeśli został uznany winnym (a może nawet wydany ze stanu duchownego)⁶⁹, jak także jego ewentualnym unie-

⁶⁷ Prawo do informacji równe osobie skrzywdzonej będą mieli natomiast rodzice osoby małoletniej lub opiekunowie osoby ubezwłasnowolnionej w przypadku pokrzywdzenia podopiecznych.

⁶⁸ Por. Ch.J. Scicluna, *Kościół jako szpital polowy. Wzięcie odpowiedzialności, w: Świadomość i oczyszczenie...*, s. 33: „Po wyczerpaniu etapu apelacyjnego, obowiązkiem ordynariusza jest poinformowanie wspólnoty o ostatecznym wyniku procesu”.

⁶⁹ Por. Visioli, M., *Confidenzialità...*, dz. cyt., s. 472, nota 45: „Sulla pubblicazione della decisione di dimissione dallo stato clericale il decreto della Congregazione per la Dottrina della Fede prevede la seguente dicitura: «Ordinarius curet, quantum fieri potest, ne condicio presbyteri dimissi novum fidelibus scandalum praebeat. Attamen, si adest periculum minoribus abutendi, Ordinarius potest factum dimissionis necnon causam canonicam divulgare». Si lascia dunque all'Ordinario la valutazione, riconoscendogli implicitamente una facoltà di deroga dal SP, almeno nel suo significato più ampio. Sul rendere nota la decisione vi possono essere interpretazioni differenti, che coinvolgono il solo destinatario del decreto o più in generale l'intera comunità”.

winnieniu⁷⁰ lub uwolnieniu od oskarżenia z powodu nieudowodnienia zarzutów. To ostatnie rozstrzygnięcie występujące w karnym procesie kanonicznym może w praktyce nastroczać największej trudności przełożonym kościelnym zarówno w odniesieniu do dalszego powierzenia obowiązków duszpasterskich, jak i do zakomunikowania wiernym sytuacji dotychczasowego oskarżonego⁷¹. To rozstrzygnięcie oznacza bowiem, że nie udowodniono zarzutów i dlatego nie można wymierzyć kar kanonicznych w sensie ścisłym, a jednak można, a niejednokrotnie należy podjąć niezbędne kroki administracyjne i duszpasterskie w celu ochrony wspólnoty wiernych⁷².

Zakończenie

Poufność postępowania ma na celu ochronę postępowania oraz dobrego imienia osób w nie zaangażowanych. Podobnie jak w procedurach państwowych tajemnica urzędowa ma służyć temu, by procedury były skuteczne i doprowadziły do poznania prawdy, a stosowana w słusznym granicach pomaga także osobom pokrzywdzonym. Natomiast praktyka powszechnego zobowiązania religijną przysięgą do

⁷⁰ Por. Ch.J. Scicluna, *Kościół...*, dz. cyt., s. 33: „Wyroki, które orzekają niewinność oskarżonego, powinny również zostać należycie podane do publicznej wiadomości. Wszyscy wiemy, że bardzo trudno jest przywrócić dobre imię księdza, który mógł zostać niesłusznie oskarżony”.

⁷¹ Por. tamże, s. 31: „*decisio dimissoria* (gdy zarzuty nie zostały udowodnione) [...] może stworzyć dylemat. Biskup lub przełożony zakonny może nadal znajdować się w trudnej sytuacji co do zezwolenia oskarżonemu na wykonywanie posługi, w przypadku, gdy zarzuty są wiarygodne, ale sprawa nie została udowodniona. W takich okolicznościach niezbędna jest porada ekspertów, a ordynariusz powinien użyć swojej władzy, aby zagwarantować dobro wspólne i zapewnić skuteczną ochronę dzieci i młodzieży”.

⁷² Por. Kan. 1348 KPK: „Gdy winny zostaje uwolniony od oskarżenia albo nie wymierza mu się żadnej kary, ordynariusz może odpowiednimi upomnieniami lub innymi środkami pasterskiej troski, albo nawet – gdy jest to wskazane – środkami karnymi zarządzić jego pożytkowi oraz dobru publicznemu”.

zachowania tajemnicy, nie wymagana przez prawo kanoniczne, a niekiedy stosowana bezrefleksyjnie w sprawach karnych, mogła obciążać osoby skrzywdzone i pogłębić wrażenie, że Kościół chciał ich sprawy zataić lub ukryć. Dlatego należy odstąpić w kościelnych procedurach karnych od przysięgi o zachowaniu tajemnicy. Poufności nie sprzeciwia się prawo do otrzymania informacji, które istnieje nie tylko dla oskarżonego, ale jest także coraz szerzej uznawane przez dokumenty papieskie i Wytyczne KEP względem osoby pokrzywdzonej. Uznając jej szczególne prawa, nie należy zapomnieć, że również wspólnota Kościoła ma prawo wiedzieć, co zostało uczynione i w jaki sposób trudny problem został rozwiązany. Kościół, który ma na uwadze zasadę rozliczalności i nigdy nie zapomina o pierwszorzędnym miejscu osób skrzywdzonych, będzie mógł stosować procedury kanoniczne, pamiętając o ich celu i przeznaczeniu, jakim jest integralne dobro każdego człowieka.

Bibliografia

Źródła:

- Franciszek, Motu proprio *Vos estis lux mundi*, 9.05.2019 (VELM), „L'Osservatore Romano”. Edizione quotidiana, 159 (2019), nr 106, 10.05.2019, s. 10, tekst polski w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Ząbki 2020, s. 46–56 (VELM).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de gravioribus delictis*, 21.05.2010, AAS 102 (2010), s. 419–430; tekst polski „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 31 (2010) nr 10, s. 53–56; tekst ujednolicony z późniejszymi poprawkami papieża Franciszka w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Ząbki 2020, s. 23–32.

- Kongregacja Nauki Wiary, *Okólnik do Konferencji Episkopatów w sprawie opracowania Wytycznych dotyczących sposobu postępowania w przypadku nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec osób niepełnoletnich*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” nr 1/19 (2011), s. 45–48 (a także w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Ząbki 2020, s. 35–42).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Vademecum dotyczące wybranych kwestii proceduralnych w zakresie postępowania w przypadkach nadużyć seksualnych popełnionych przez duchownych wobec małoletnich*, wersja 1.0, 16.07.2020 (*Vademecum*), w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, red. P. Studnicki, M. Dalgiewicz, Ząbki 2020, s. 59–99.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” nr 31 (2019), s. 261–270 (a także w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, Ząbki 2020, s. 103–121).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku* (Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483).
- Paulus VI, *Instructio de secreto pontificio Secreta continere*, AAS 66 (1974), s. 89–92.
- Pontificium Consilium de Legum Textibus (PCLT), *Instrukcja Dignitas connubii*, 25.01.2005, „Communicatones” 37 (2005), s. 11–92, tekst polski w: *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii”*, red. T. Rozkrut, Sandomierz 1997.
- Pontificium Consilium de Legum Textibus (PCLT), *Osservazioni*, 12.05.2021, allegato al prot. N. 17462/2021, w: *Archiwum Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych*.
- Penitencjaria Apostolska, *Nota sull'importanza del foro interno e l'inviolabilità del sigillo sacramentale* (29.06.2019), „L'Osservatore Romano”. Edizione quotidiana, 159 (2019), nr 148, s. 7–8, tekst polski w: *Nota Penitencjarii Apostolskiej o ważności forum wewnętrznego i nienaruszalności pieczęci sakramentalnej*, Niepokalanów 2019, s. 3–12.

Sekretariat Stanu, *Rescriptum ex audientia Ss.mi. Istruzione sulla riservatezza delle cause*, 06.12.2019 r. (instrukcja *O poufności spraw*), „L'Osservatore Romano”. Edizione quotidiana, 159 (2019), nr 288, 18.12.2019, s. 5, tekst polski w: „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie 41 (2020) nr 1, s. 13–14 (inne tłumaczenie robocze: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/inne/instrukcja-o-poufnosci.html [10.08.2021]).

Literatura:

- Alazraki V., *Komunikacja: dla wszystkich ludzi*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020, s. 145–160.
- Beal J. P., *Accountability and transparency according to canon and international law: a human rights perspective*, „Periodica” 109 (2020) nr 3–4, s. 505–526.
- Bianchi P., *Il giuramento delle parti nel processo canonico (can. 1532)*, „Quaderni del Dritto Ecclesiale” 24/1 (2013), s. 105–128.
- Borek D., *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*, Tarnów 2015.
- Dohnalik J., *Procedury kanoniczne w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich*, w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020, s. 131–139.
- Ghisoni L., *Communio: działać wspólnie*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020, s. 97–112.
- Majer P., *The lifting of “pontifical secrecy” and the relationship between the state and Church systems of justice in the subject matter of sex offences against minors*, „Acta Iuris Stetinensis” no. 1/vol. 29 (2020), s. 109–110.
- Marx R., *Przejrzystość jako wspólnota wierzących*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020, s. 133–144.
- Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020.

- Perlasca A., *Segreto Pontificio*, „Quaderni del Dritto Ecclesiale” 24/1 (2021), s. 91–104.
- Sacher A., *Zasada nieretroaktywności prawa w prawie rzymskim i kanonicznym*, Lublin 2021.
- Scicluna Ch.J., *Kościół jako szpital polowy. Wzięcie odpowiedzialności*, w: *Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020, s. 25–39.
- Scicluna Ch. J., *The rights of victims in canonical penal processes*, „Periodica” 109 (2020) nr 3–4, s. 493–503.
- Świadomość i oczyszczenie. Ochrona małoletnich w Kościele*. Międzynarodowa Konferencja, Watykan 21–24 lutego 2019, Niepokalanów 2020.
- Visioli M., *Confidenzialità e segreto pontificio*, „Periodica” 109 (2020), s. 447–491.
- Visioli M., *L’istruzione sulla risevatezza delle cause. Considerazioni a margine del Rescriptum ex audientia Ss.mi del 6 Dicembre 2019*, „Ius Ecclesiae” 32 (2020) nr 2, s. 721–740.

Abstract: This article attempts at presenting three principles that seem to be contradictory, namely confidentiality, the victims priority and accountability, and how they can be reconciled in the light of the recent changes of approach to the canonical penal process.

In the first part of the article there is emphasised the significance of the recent amendment of the law regarding pontifical secret that no longer applies to the cases of minors abuse and other sexual crimes described in the motu proprio “Vos estis lux mundi”. The matters still being confidential, there is much easier access to information for state judicial authorities and to some extent to victims.

In the second part the article touches upon the issue of obligation of silence, which used to be imposed on the persons involved in the canonical process. The latest papal documents clearly forbid to demand to keep secret not only from victims, but also from the reporting person and any other witnesses. In these case protection of victim and requirement of transparency clearly prevail over the rule of confidentiality.

The third part of the article gives an overview of soft law guidelines regarding the victims right of information. Moreover, the author seeks ways to apply the rule of accountability to provide information for the relatives and the harmed community.

Keywords: sexual abuse, penal canon law, confidentiality, accountability, rights of victims.



Piotr Majer

Odpowiedzialność kanoniczno-prawna przełożonych kościelnych w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich¹

Wykorzystywanie seksualne małoletnich w Kościele, jako grzech i przestępstwo zarazem, rani całą kościelną wspólnotę, tak iż „nikt nie może się uchylić od odpowiedzialności”², bowiem „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie

¹ Artykuł powstał w wyniku realizacji projektu badawczego o nr 2019/33/B/HS5/02465 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki. Stanowi rozwinięcie publikacji *Odpowiedzialność kanonicznoprawna biskupa w przypadku przestępstw seksualnych duchownych wobec małoletnich*, w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020, s. 140–148.

² Franciszek, *List do ludu Bożego*, 20 VIII 2018 r., „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 38 (2017), nr 8–9, s. 7–10.

członki” (1 Kor 12, 26). Do szczególnej odpowiedzialności wobec tych zdarzeń wezwani są biskupi, którzy muszą „wziąć na siebie wielkie konsekwencje zła”³.

1. Osobista odpowiedzialność biskupa

Choć eklezjologiczne zasady ustrojowe Kościoła i przepisy prawa kanonicznego przewidują współuczestniczenie wiernych w wykonywaniu władzy przez biskupa – zwłaszcza innych biskupów i prezbiterów, często zrzeszonych w rozmaitych gremiach doradczych – Magisterium kładzie nacisk na *osobistą odpowiedzialność* biskupa. Ma on nie tylko prawo, ale i obowiązek rządzenia. Na nim, jako następcy apostołów, spoczywa pierwszorzędna, bezpośrednia i personalna odpowiedzialność za rządzenie diecezją⁴. Istotnym rysem władzy sprawowanej przez wyższych przełożonych zakonnych – choć jej charakter istotnie różni się od władzy biskupiej – jest także „poczuwanie się do odpowiedzialności za drogę wzrostu innych”⁵. „Mimo, że władza nie może (i nie musi) robić wszystkiego, na niej spoczywa ostateczna odpowiedzialność za wszystko”⁶.

Odpowiedzialność to nie tylko przyjęcie na siebie obowiązków pasterskich w znaczeniu powinności zadbania o kogoś lub o coś – w tym sensie mówi się, że biskup „jest odpowiedzialny” za dzieła apostołskie, charytatywne, nauczanie, powołania, życie zakonne itp. – ale także

³ Zob. Franciszek, *Być pasterzami w stylu Jezusa zranionego. List Franciszka do biskupów Chile*, maj 2018, <http://wiedz.com.pl/2018/05/20/byc-pasterzami-w-stylu-jezusa-zranionego-list-franciszka-do-biskupow-chile-calosc/> (30.04.2021).

⁴ Zob. Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska «Pastores gregis» o biskupie, służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*, 16 X 2003 r., nr 44.

⁵ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, *Instrukcja «Faciem tuam, Domine, requiram» o posłudze władzy i postu-szeństwie*, 11 V 2008 r., nr 13.

⁶ Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego, *Instrukcja «Faciem tuam, Domine, requiram»...*, nr 25.

zasada ponoszenia negatywnych konsekwencji własnych działań lub zaniechań. W tym właśnie znaczeniu podczas konferencji przewodniczących konferencji episkopatów, która odbyła się w Rzymie w dniach 21-24 lutego 2019 r. często używano słowa „accountability”⁷, które można tłumaczyć jako „odpowiedzialność”, ale także „rozliczalność”, implikującą przyjęcie na siebie odpowiedzialności oraz możliwość bycia pociągniętym do odpowiedzialności za swoje czyny.

Odpowiedzialność biskupów i przełożonych kościelnych, której zamierzamy poświęcić uwagę w tym opracowaniu, nie odnosi się jedynie do sfery moralnej czy eschatologicznej, o czym wszak Kościół także naucza⁸, ale do zakresu prawnego. Odpowiedzialność prawna to podporządkowanie się sankcji przewidzianej przez prawo i konsekwentnie obowiązek zdania sprawy wobec władzy, której się podlega, w przypadku naruszenia jakiegoś nakazu czy zakazu postępowania.

Najważniejszymi rodzajami odpowiedzialności są (w znacznym uproszczeniu):

- odpowiedzialność *cywilna*, z którą łączy się obowiązek wynagrodzenia wyrządzonej komuś szkody lub straty;
- odpowiedzialność *karna*, którą ponosi osoba fizyczna za popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary;
- odpowiedzialność *porządkowa* oraz *dyscyplinarna*, ponoszona przez pracownika lub funkcjonariusza za niedopełnienie obowiązków służbowych;
- odpowiedzialność *administracyjna*, polegająca na obowiązku naprawienia szkody wynikłej z nielegalnego aktu wydanego przez organ władzy wykonawczej;

⁷ Zob. np. wystąpienie, które wygłosił arcybiskup Bombaju i przewodniczący Konferencji Episkopatu Indii, kard. Oswald Gracias, *Accountability (il dover rendere conto)*, w: *Consapevolezza e purificazione. Atti dell'Incontro per la Tutela dei minori nella Chiesa (Città del Vaticano 21–24 febbraio 2019)*, Città del Vaticano 2019, s. 63–71.

⁸ Biskup „ostatecznie będzie musiał wziąć odpowiedzialność za decyzje, które zgodnie z jego pasterskim sumieniem okażą się konieczne przede wszystkim ze względu na przyszły sąd Boży”. *Pastores gregis*, nr 44.

- odpowiedzialność *polityczna* lub *parlamentarna* – to odpowiedzialność ponoszona wskutek utraty zaufania w związku z pełnieniem funkcji politycznych i realizowana najczęściej w drodze wotum nieufności (o odpowiedzialności politycznej *sensu largo* mówi się także w odniesieniu do osób pełniących funkcje zwierzchnie, a polega ona na ponoszeniu konsekwencji działań własnych, a także dokonanych przez podwładnych – i np. złożenie dymisji z pełnionej funkcji).

Odpowiedzialność biskupów i wyższych przełożonych zakonnych, a także odpowiedzialność osób prawnych (diecezji, prowincji zakonnych), których są reprezentantami, w kontekście czynów popełnianych przez duchownych im podległych może być zakwalifikowana do różnych spośród wyżej wymienionych rodzajów odpowiedzialności. Należy jednak mocno podkreślić, że odpowiedzialność biskupa za przestępstwa popełniane przez duchownych przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu ma inny charakter niż odpowiedzialność samego sprawcy.

2. Biskup jest odpowiedzialny za własne czyny lub zaniedbania, ksiądz mu podległy za własne

Stwierdzenie zawarte w uchwalonych w dniu 8 października 2014 r. (i znowelizowanych 6 czerwca 2017 r. oraz 8 października 2019 r.) przez Konferencję Episkopatu Polski *Wytycznych* dotyczących sposobu postępowania w przypadku oskarżenia duchownego o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią⁹, iż „odpowiedzialność karną oraz cywilną za tego rodzaju przestępstwa ponosi sprawca jako osoba fizyczna” (art. 14) wielokrotnie było poddawane krytyce i uznawane za przejaw odżegnywania się Kościoła od odpowiedzialności instytucjonalnej za przestępstwa dokonywane przez poszczególnych

⁹ *Wytyczne dotyczące etapu wstępnego wewnętrznego postępowania kościelnego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 22 (2019), nr 31, s. 261–265.

księży. Tymczasem, o ile można rzeczywiście przyznać, że Kościół od wieków stosuje się do zasady prawnej wyrażonej przez Bonifacego VIII: „*Delictum personae non debet in detrimentum Ecclesiae redundare*” (*Regulae iuris*, nr 76), w myśl której odpowiedzialność za osobiste przestępstwo nie może być przerzucana na Kościół¹⁰, nie jest jednak prawdą, że wszelka odpowiedzialność za przestępstwa seksualne przeciwko małoletnim zamyka się w osobie sprawcy.

Przywołana zasada ma zastosowanie w dziedzinie prawa karnego, tak iż przełożony przestępca nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej za przestępstwo popełnione przez swego podwładnego – odpowiedzialność karna ma charakter osobisty i dotyczy tego, kto popełnił przestępstwo. Należy jednak odróżnić przestępstwo popełnione przez sprawcę, za które ponosi odpowiedzialność on sam, a nie jego przełożony, od odpowiedzialności za czyny lub zaniechania przełożonego, które mogą stanowić odrębne przestępstwo, i które mogły przestępstwo podwładnego umożliwić lub ułatwić jego popełnienie. Ponadto, oprócz odpowiedzialności karnej, pojawia się także możliwość odpowiedzialności cywilnej, a w tym przypadku wyjęcie spod odpowiedzialności biskupa lub diecezji (ewentualnie instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego), do której był inkardynowany duchowny, nie jest już tak oczywiste, co jest podnoszone nie tylko w świeckiej doktrynie prawniczej, ale i przez komentatorów prawa kanonicznego¹¹.

W stosunku do biskupów i innych przełożonych kościelnych nie może być stosowana, bez koniecznych zastrzeżeń, doktryna – wypracowana na gruncie systemu *common law*, przede wszystkim w USA – *respondeat superior*, w myśl której zwierzchnik ponosi odpowiedzialność za efekty czynów podległego mu personelu podczas wykonywania obo-

¹⁰ Zob. F. Lempa, *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013, s. 180.

¹¹ Zob. J. Ferrer Ortiz, *La responsabilidad civil de la diócesis por los actos de sus clérigos*, „*Ius Canonicum*” 45 (2005), s. 569–572; M. Carnì, *La responsabilità civile della diocesi per i delitti commessi dai presbiteri. Profili canonistici e di diritto ecclesiastico*, Torino 2019, s. 111–198.

wiązków służbowych¹². W Polsce ta konstrukcja prawna zbliżona jest do odpowiedzialności za działania podwładnego. Jednakowoż Kościół podnosi, że duchowny, mimo więzi podległości w stosunku do przełożonych, nie może być uznawany za „pracownika” diecezji, parafii czy instytutu zakonnego. Takie stanowisko było wyraźnie artykułowane w wydanej dnia 12 lutego 2004 r. przez Papieską Radę ds. Tekstów Prawnych *Nocie* dotyczącej określenia zakresu odpowiedzialności kanonicznej biskupów diecezjalnych w stosunku do duchownych inkardynowanych do diecezji lub wypełniających w niej posługę duszpasterską¹³. W dokumencie tym podkreśla się, że więź podporządkowania duchownego swemu ordynariuszowi jest ograniczona do wykonywania posługi kościelnej, która nie jest pełnieniem obowiązków pracowniczych. Ksiądz diecezjalny nie jest jedynie biernym wykonawcą poleceń biskupa, ale cieszy się zarówno prawem do własnej inicjatywy, jak i słuszną autonomią w wykonywaniu posługi ministerialnej. Nie można relacji biskup – duchowny porównywać ani do stosunku podległości hierarchicznej w stosunku do przełożonego, tak jak jest ona rozumiana w zakresie prawa świeckiego, ani do relacji zachodzącej między pracodawcą a pracownikiem¹⁴. Duchowny nie pracuje „dla” biskupa, ani na jego rachunek. Dlatego biskup diecezjalny nie odpowiada prawnie za działania i inicjatywy podjęte w zakresie autonomii prezbitera, nawet jeżeli wiązałyby się one z naruszeniem prawa. Natomiast biskup mógłby ewentualnie ponosić odpowiedzialność prawną w tym, co dotyczy jego własnego obo-

¹² Zob. K.E. Fischer, *Respondeat superior redux: May a Diocesan Bishop Be Vicariously Liable for the Intentional Torts of his Priests?*, „*Studia Canonica*” 23 (1989), s. 119–149.

¹³ Pontificio Consiglio per i Testi Legislativi, *Nota esplicativa. Elementi per configurare l'ambito di responsabilità canonica del Vescovo diocesano nei riguardi dei presbiteri incardinati nella propria diocesi e che esercitano nella medesima il loro ministero*, „*Communicationes*” 36 (2004), s. 33-38.

¹⁴ Podobnie na gruncie prawa polskiego argumentuje L. Świto, *Charakter prawny posługi duszpasterskiej proboszczów i wikariuszy w parafiach rzymskokatolickich w świetle prawa polskiego*, „*Seminare*” 27 (2010), s. 41-50.

wiązku nadzoru względem duchownego, o ile zostałyby zweryfikowana jedna z dwóch przesłanek: niezastosowanie środków, które w tej materii daje biskupowi prawo kanoniczne w zakresie jego odpowiedzialności za prezbiterium¹⁵ albo brak należytej reakcji na naganne lub wręcz przestępcze czyny duchownego¹⁶. Przypomina się jednak w cytowanym dokumencie, że funkcja nadzoru, jaką biskup sprawuje względem podległych mu duchownych, nie ma charakteru absolutnej i autorytarnej kontroli nad całością życia prezbitera. W konkluzji *Noty* stwierdza się więc: „Papieska Rada stoi zatem na stanowisku, że biskup diecezjalny w ogólności, jak również w szczególności, w przypadku przestępstwa pedofilii popełnionego przez duchownego inkardynowanego do jego diecezji, nie ponosi żadnej odpowiedzialności prawnej opartej na zachodzącym między nimi stosunku podległości kanonicznej. Czyn przestępny duchownego i jego następstwa karne – a także ewentualne naprawienie szkód – mają być przypisane duchownemu, który popełnił przestępstwo, nie zaś biskupowi czy diecezji, której jest przedstawicielem prawnym”.

Nie można wyjmować z wszelkiej odpowiedzialności biskupa diecezjalnego – i analogicznie innych przełożonych kanonicznych (np. ordynariusza, także ordynariusza zakonnego oraz innych przełożonych zakonnych¹⁷) – za czyny popełniane przez podległych im duchownych. Należy jednak odpowiednio rozgraniczyć naturę takiej odpowiedzialności: sprawca przestępstwa ponosi odpowiedzialność (karną i cywilną, czyli odszkodowawczą) za swój czyn, przełożony natomiast odpowiada

¹⁵ Kan. 384 KPK – „Biskup diecezjalny powinien [...] troszczyć się o to, aby [prezbiterzy] wypełniali właściwe ich stanowi obowiązki i mieli do dyspozycji środki oraz instytucje potrzebne do rozwoju życia duchowego i intelektualnego [...]”.

¹⁶ Kan. 1341 KPK – „Ordynariusz powinien zadbać o wszczęcie postępowania sądowego lub administracyjnego celem wymierzenia lub deklarowania kary dopiero wtedy, gdy uznał, że ani braterskim upomnieniem, ani naganą, ani też innymi środkami pasterskiej troski nie można w sposób wystarczający naprawić zgrzeszenia, wyrównać naruszonej sprawiedliwości i doprowadzić do poprawy winnego”.

¹⁷ Zob. kan. 134 § 1 i 620 KPK.

za swoje działania lub zaniechania, jeżeli pozostają one w związku przyczynowym z przestępstwem popełnionym przez jego podwładnego. Podkreślić należy jednak, że biskup nie odpowiada za czyn podwładnego, ale za swoje własne działania lub zaniedbania. Odpowiedzialność przełożonego może być odpowiedzialnością karną, jeżeli jego zaniedbanie stanowi przestępstwo kanoniczne; może mieć charakter odpowiedzialności cywilnej (odszkodowawczej), jeżeli działanie lub zaniechanie przełożonego wywołało szkodę. Papież Franciszek w liście apostolskim motu proprio *Come una madre amorevole* z 4 czerwca 2016 r. ustanawia jeszcze inny rodzaj odpowiedzialności, zbliżony do odpowiedzialności karnej, polegający mianowicie na usunięciu (odwołaniu) biskupa z urzędu za zaniedbania wyrządzające poważną krzywdę poszczególnym osobom lub całej wspólnoty.

3. Odpowiedzialność karna biskupa

Oczywiste jest, że biskup lub wyższy przełożony zakonny może ponieść odpowiedzialność karną, gdyby on sam dopuścił się przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą małoletnią¹⁸. Odpowiedzialność karną może ponieść hierarcha także za czyny lub zaniedbania, które choć same w sobie nie stanowią przestępstwa wykorzystania seksualnego osoby małoletniej, pozostają jednak w ścisłym związku z takim przestępstwem. Przestępstwem typizowanym w kan. 1389 KPK jest bowiem nadużycie władzy lub zadania (§ 1)¹⁹ albo bezprawne podjęcie lub pominięcie, skutek zawnionego zaniedbania, aktu władzy kościelnej, posługi albo zadania, jeżeli obraca się to na czyjąś szko-

¹⁸ Procedurę postępowania w przypadku oskarżeń wnoszonych przeciw biskupom reguluje motu proprio *Vos estis lux mundi* papieża Franciszka, z 7 V 2019 r., „L'Osservatore Romano” 10 V 2019 r., s. 10 (dalej cyt. VELM).

¹⁹ Kan. 1389 § 1 – „Kto nadużywa władzy lub zadania, powinien być ukarany stosownie do wielkości czynu lub zaniechania, nie wyłączając pozbawienia urzędu, chyba że za to nadużycie jest już ustanowiona kara ustawą lub nakazem”.

dę (§ 2)²⁰. Warto podkreślić, że jest to jedyny wyraźnie ustanowiony w Kodeksie Prawa Kanonicznego wyjątek od ogólnej zasady niekarania za niedochowanie należytej staranności²¹. Od osoby sprawującej w Kościele władzę wymaga się bowiem szczególnej odpowiedzialności i dbałości w pełnieniu urzędu lub zadania, tak iż zawinione niedbalstwo jest traktowane przez prawo jako przestępstwo.

Kanoniczne przestępstwo nadużycia władzy lub niedbalstwa w sprawowaniu władzy dotyczy osób pełniących w Kościele władzę, urząd czy inną funkcję, a więc w pierwszym rzędzie biskupów diecezjalnych. To oni w Kościołach partykularnych posiadają wszelką władzę potrzebną do sprawowania pasterskiego urzędu (kan. 381 § 1 KPK). Z władzy tej, sprawowanej osobiście w imieniu Chrystusa (nie w imieniu papieża), powinni czynić użytek dla dobra powierzonej im części Ludu Bożego, w tym także dla zapobieżenia przestępstwom popełnianym przez duchownych przeciwko małoletnim, a gdyby doszło do takiego przestępstwa, dla postawienia winnego przed kościelnym wymiarem sprawiedliwości, naprawienia wyrządzonych krzywd i ochrony społeczności wierzących zarówno przed możliwym zagrożeniem fizycznym ze strony tegoż przestępcy, jak też szkodami w wierze. W dziedzinie przestępstw wykorzystywania seksualnego małoletnich hierarchia kościelna ma zatem specjalne powinności, które nie mogą zostać pominięte także w kontekście kanoniczno-karnym²².

Liczne przepisy prawa kanonicznego konkretyzują obowiązki spoczywające na biskupie w tej dziedzinie: dopuszczanie do święceń tylko

²⁰ Kan. 1389 § 2 – „Kto zaś wskutek zawinionego zaniedbania podejmuje lub pomija bezprawnie z czyjąś szkodą akt władzy kościelnej, posługi albo zadania, powinien być sprawiedliwie ukarany”.

²¹ Zob. kan. 1321 § 2. Zob. szerzej: J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 116-120.

²² Zob. P. Consorti, *La responsabilità della gerarchia ecclesiastica nel caso degli abusi sessuali commessi dai chierici, fra diritto canonico e diritti statuali*, “Stato, Chiesa e pluralismo confessionale. Rivista telematica (www.statoe_chiesa.it)”, n. 17 (2013), s. 25-27.

tych, którzy cieszą się odpowiednimi kwalifikacjami²³, troska o formację duchową i intelektualną duchowieństwa²⁴, czuwanie nad dyscypliną duchowieństwa²⁵, zwłaszcza w dziedzinie wstrzemięźliwości i celibatu²⁶, i właściwe reagowanie na sygnały o możliwych nadużyciach²⁷, powierzanie urzędów i funkcji właściwym osobom, posiadającym odpowiednie kwalifikacje²⁸, i odwoływanie tych, których posługiwanie przynosi szkodę²⁹ (także w odniesieniu do nauczania religii w szkołach³⁰), czuwanie nad tym, by nie udzielać upoważnienia do spowiadania duchownym, którzy nie mają wymaganych kwalifikacji do pełnienia tej delikatnej posługi³¹, osobisty kontakt z kapłanami, troska o duchownych przeżywających trudności³². Analogiczne zobowiązania – *mutatis*

²³ Choć za formację kandydatów do święceń odpowiada bezpośrednio rektor seminarium i wspomagające go osoby (zob. kan. 232-264 KPK), to jednak kandydatów do wyższego seminarium przyjmuje osobiście biskup diecezjalny (kan. 241 § 1 KPK) i to on ostatecznie decyduje (kan. 1025 § 1, 1051, 1052 § 3 KPK) o dopuszczeniu do święceń tych, którzy „mają nieskażoną wiarę, kierują się prawidłową intencją, posiadają wymaganą wiedzę, cieszą się dobrą opinią, mają nienaganne obyczaje i wypróbowane cnoty, jak również inne przymioty fizyczne i psychiczne, odpowiadające przyjmowanemu święceniu” (kan. 1029 KPK). W przypadku zakonników odpowiedzialność ta spoczywa na właściwym wyższym przełożonym.

²⁴ Zob. kan. 276, 279, 384 KPK.

²⁵ Zob. kan. 384 oraz 392 § 1 i 2 KPK.

²⁶ Zob. kan. 277 § 3 KPK.

²⁷ Zob. kan. 1341 i 1717 § 1 KPK.

²⁸ Zob. kan. 157, 521 § 2, 523, 524, 539, 547, 557 § 1, 565 KPK.

²⁹ Zob. kan. 1740 KPK.

³⁰ Zob. kan. 804-805 KPK.

³¹ Zob. kan. 966 § 1 i 2, 969 § 1, 970, 971 KPK. Upoważnienie do spowiadania może (i powinno) zostać odwołane z ważnej przyczyny przez ordynariusza miejsca (zob. kan. 974 KPK).

³² Szerzej o powinnościach biskupa względem prezbiterium diecezji zob. Kongregacja ds. Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum successores”*, 22 II 2004 r., wyd. polskie, Kielce 2005, s. 84–95; Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu prezbiterów. Nowe wydanie*, Kraków 2013, passim. Zob. też G. Ghirlanda, *Doveri e diritti implicati nei casi di abusi sessuali perpetrati da chierici*, „Periodica” 91 (2002), s. 36–44.

mutandis – ciążą na wyższych przełożonych zakonnych wobec swoich podwładnych³³.

Także w obliczu podejrzenia popełnienia przez duchownego przestępstwa przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, na biskupie ciążą określone obowiązki: przeprowadzenie dochodzenia wstępnego zgodnie z przepisami prawa, powiadomienie Kongregacji Nauki Wiary o wynikach tego dochodzenia, zastosowanie się do decyzji Kongregacji, zawiadomienie państwowych organów ścigania, podjęcie środków zaradczych w stosunku do inkryminowanego duchownego (ograniczenie posługi, zakaz lub nakaz przebywania w określonym miejscu, uniemożliwienie mataczenia we wszczętym lub możliwym postępowaniu), otoczenie opieką ofiary przestępstwa (domniemanego lub stwierdzonego)³⁴. Motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi* z 7 maja 2019 r. wyraźnie uznaje za przestępstwo utrudnianie przez przełożonego kościelnego – tak poprzez obstrukcję postępowania, jak i całkowite jego zaniechanie – dochodzeń (kościelnych, ale też prowadzonych przez świeckie organy ścigania) przeciwko duchownemu lub zakonnikowi oskarżonemu o wykorzystywanie seksualne. Na dalszych stronach odniesiemy się do tego zagadnienia.

Szereg obowiązków biskupa w kontekście przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim określają także dokumenty przyjęte przez Konferencję Episkopatu Polski: Aneks nr 3 – *Zasady formacji i profilaktyki*³⁵ oraz dokument *Prewencja nadużyć seksualnych wobec dzieci i młodzieży i osób niepełnosprawnych w pracy duszpasterskiej i wychowawczej Kościoła w Polsce*³⁶.

³³ Zob. kan. 618-619, 628 § 1, 670, 671, 682 § 1 i 2.

³⁴ Zob. Jan Paweł II, Motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela* z 30 IV 2001 r. i normy proceduralne Kongregacji Nauki Wiary (znowelizowane 21 V 2010 r.). Tekst polski w: „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 31 (2010), nr 10, s. 53–56, zwłaszcza art. 1 i 6; Konferencja Episkopatu Polski, *Wytoczne...*, zwłaszcza art. 3, 7, 11, 12 oraz Aneksy nr 1 i 2.

³⁵ „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 22 (2019), nr 31, s. 269–270.

³⁶ „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 18 (2015), nr 27, s. 47–49.

Zawinione czyny lub zaniedbania biskupa poważnie naruszające przepisy, jakie ustawodawca kościelny ustanowił dla – bezpośredniej lub pośredniej – ochrony dzieci i młodzieży przed przestępstwami natury seksualnej mogą stanowić przestępstwo kanoniczne, samoistne i niezależne od samego czynu natury pedofilnej, za który odpowiada karnie sprawca. Biskup diecezjalny (lub wyższy przełożony zakonny) ponosi natomiast odpowiedzialność za sprzeniewierzenie się własnym obowiązkom. Za takie przestępstwo – lub przynajmniej czyn skutkujący odpowiedzialnością dyscyplinarną – można uznać np. świadome dopuszczenie do święceń osoby, o której wiadomo, że nie posiada wymaganych przymiotów moralnych, mianowanie na urząd duszpasterski (proboszcza, wikariusza, kapelana) lub powierzenie funkcji (spowiednika, katechety) duchownemu, o którym z pewnością wiadomo, że nie posiada wymaganych kwalifikacji moralnych (dotyczy to także bezkrytycznego przenoszenia do posługi duszpasterskiej w innym miejscu wbrew pojawiającym się, a nawet potwierdzonym zarzutom o skłonności pedofilskie lub bez należytego zweryfikowania takich zarzutów), rażący brak reakcji lub reakcja niewłaściwa na wiarygodne doniesienia o nadużyciach ze strony duchownego wobec dzieci i młodzieży w materii seksualnej, poważne naruszenie procedury karnej w rozpoznawaniu spraw o *delicta graviora*, zaniedbanie podjęcia adekwatnych zaradczych środków dyscyplinarnych wobec duchownego, na którym ciążyłoby poważne oskarżenie o przestępstwo *contra sextum cum minoribus*, poważne zaniedbania w zakresie formacji seminarzystów, duchownych oraz w zakresie prewencji.

Zastosowanie sankcji karnych wobec biskupa dopuszczającego się przestępstwa nadużycia władzy lub zaniedbania zastosowania stosownych środków podlega rygorom sprawiedliwego procesu, z poszanowaniem prawa do obrony i zachowaniem przepisanej procedury³⁷. Sprawy karne przeciwko biskupom są zarezerwowane dla Biskupa Rzymskiego³⁸. Do wymierzenia kary konieczne jest udowodnienie, że zewnętrzne

³⁷ Zob. kan. 1717-1728 KPK.

³⁸ Zob. kan. 1405 § 1, 3^o KPK.

naruszenie prawa „jest ciężko poczytalne na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej”³⁹. Kanon 1389 KPK nie określa konkretnej sankcji za popełnione przestępstwo – mowa zatem o tzw. karze nieokreślonej, pozostawionej do sprecyzowania przez sędziego (w tym przypadku papieża), z możliwością pozbawienia urzędu włącznie.

Znane są przypadki formalnego osądzenia i ukarania biskupów za przestępstwo nadużycia władzy lub zawinionego zaniedbania w sprawowaniu urzędu. Sprawy te – niekoniecznie w kontekście przestępstw seksualnych popełnianych przez duchownych przeciwko małoletnim – dotychczas były procedowane na drodze innej niż karny proces kanoniczny: nakłonienie do złożenia rezygnacji z urzędu lub odwołanie z pełnionej funkcji⁴⁰. Dopiero w ostatnich latach papież Franciszek wydał i nakazał ogłosić pierwsze ustawy bezpośrednio dotyczące ponoszenia przez biskupów konsekwencji za zaniedbania w sprawowaniu władzy, w szczególności w zakresie przestępstw wykorzystywania seksualnego osób małoletnich przez duchownych będących podwładnymi biskupów. Są to list apostolski motu proprio *Come una madre amorevole* z 4 czerwca 2016 r. oraz list apostolski motu proprio *Vos estis lux mundi* z 7 maja 2019 r. Obu dokumentom poświęcimy krótki komentarz.

4. Możliwość usunięcia z urzędu biskupa na mocy motu proprio *Come una madre amorevole*

List apostolski motu proprio *Come una madre amorevole* papieża Franciszka z 4 czerwca 2016 r.⁴¹ zawiera przepisy regulujące usunięcie

³⁹ Zob. kan. 1321 § 1 KPK.

⁴⁰ Zob. obszerne studium na temat usuwania biskupów z urzędu w historii Kościoła: M. Rehak, *Jurisdiktionsprimat und Absetzung von Bischöfen: historische Nachbetrachtungen*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 180 (2011), s. 389–445.

⁴¹ Dokument ten został promulgowany w odmienny niż zazwyczaj, choć prawnie dopuszczalny sposób (zob. kan. 8 § 1 KPK), nie poprzez ogłoszenie w urzędowym organie *Acta Apostolicae Sedis*, ale w dzienniku watykańskim „L’Osservatore Romano” z 5 VI 2016 r., 156 (2016), nr 127, s. 8. Polskie tłumaczenie zob. „L’Osservatore Ro-

z urzędu hierarchów kościelnych oraz wyższych przełożonych zakonnych za zaniedbania w sprawowaniu ich urzędu, zwłaszcza w odniesieniu do ochrony osób małoletnich i „bezbronnych dorosłych” (*adulti vulnerabili*). Zaraz po opublikowaniu tego dokumentu został on uznany przez komentatorów za nowy instrument prawny dyscyplinujący biskupów w przedmiocie ich obowiązków w zakresie ochrony dzieci i młodzieży przed przestępstwami wykorzystania seksualnego ze strony duchownych. „Nowość” tego dokumentu jest jednak względna, nie stwarza on bowiem zupełnie nowych możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności przełożonych kościelnych, które dotychczas byłyby zupełnie nieznanne w kanonicznym porządku prawnym. Wyżej wspomniano o możliwości zastosowania procedury karnej. Kanon 193 § 1 KPK stanowi ponadto, że z urzędu nadanego na czas nieokreślony można usunąć (odwołać) piastującego urząd z poważnych przyczyn oraz z zachowaniem zasad proceduralnych określonych prawem. Zdaniem autorów, dotyczy to także biskupów diecezjalnych, choć nie wszyscy tę opinię podzielają⁴². Biskupstwo bowiem nie jest jedynie jednym z wielu urzędów kościelnych powierzanych na czas nieokreślony, ale jest urzędem o charakterze ustrojowym, opartym na teologicznych podstawach określających misję Kościoła.

Zagadnienie odwołania biskupa diecezjalnego z urzędu jest niezwykle delikatne, bowiem – zgodnie z eklezjologią Soboru Watykańskiego II – biskup należy do grona następców apostołów i z ustanowienia *mano. Wydanie Polskie* 37 (2016), nr 6, ss. 5–7. W dalszej części niniejszego artykułu motu proprio będzie cytowane przy użyciu skrótu CMA.

⁴² Wątpliwości potęguje kan. 416 KPK, w którym wyliczone są przyczyny wakansu stolicy biskupiej: śmierć biskupa diecezjalnego, rezygnację przyjętą przez papieża, przeniesienie i pozbawienie. Kanon w ogóle nie wskazuje usunięcia z urzędu jako jednego z możliwych powodów wakansu stolicy („pozbawienie” ma charakter karny i różni się od „usunięcia”). Niektórzy twierdzili zatem, że biskup nie może być „usunięty” ze swego urzędu, może być go tylko „pozbawiony” wskutek sankcji karnej wymierzonej zgodnie z prawem. Zob. R. Walczak, *Sede vacante come conseguenza della perdita di un ufficio ecclesiastico nel Codice di Diritto Canonico del 1983*, Roma 2008, s. 164.

Chrystusa w powierzonym mu Kościele partykularnym reprezentuje samego Chrystusa, działając w Jego imieniu. Jego władza jest tą samą władzą, którą posiadali apostołowie. Czy z racji teologicznych można zatem w ogóle mówić o możliwości odwołania biskupa, który jest nie tylko przełożonym, zwierzchnikiem, ale głową Kościoła partykularnego, „zastępcą i legatem Chrystusa”⁴³, i w osobie którego „obecny jest wśród wiernych Pan Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan”:⁴⁴ Z tych samych racji na poważne trudności i opory natury eklezjologicznej, nie zaś wyłącznie osobistej, napotykała soborowa inicjatywa wprowadzenia „wieku emerytalnego” dla biskupów, którą uznawano za sprzeczną z pochodzeniem biskupstwa z prawa Bożego oraz traktowano jako *sacra et venerabilis traditio* doktrynę o mistycznych zaślubinach biskupa z diecezją, duchowym ojcostwie biskupa wobec swego Kościoła i niepamiętnym zwyczajem sięgającym czasów apostołskich⁴⁵. Te ustrojowe eklezjologiczne zasady muszą być brane pod uwagę także w prawnej regulacji odwoływania biskupów z urzędu.

Nowością CMA jest to, że po raz pierwszy w prawie Kościoła nie tylko reguluje się procedurę usunięcia biskupów z urzędu, ale w ogóle *explicite* rozważa się taką możliwość w odniesieniu do biskupów diecezjalnych⁴⁶. Zostaje sprecyzowana też natura „poważnej przyczyny”,

⁴³ Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 27.

⁴⁴ Sobór Watykański II, Konst. dogm. *Lumen gentium*, 21.

⁴⁵ Zob. G.P. Montini, „*Il Vescovo diocesano a settantacinque anni è pregato di presentare rinuncia*”. *Considerazioni sul canone 401 § 1*, w: *Il Vescovo e la sua Chiesa*, G. Canobbio, F. Dalla Vecchia, G.P. Montini (red.), Brescia 1996, s. 232-236.

⁴⁶ Art. 1 § 4 CMA zrównuje z biskupem diecezjalnym wyższych przełożonych instytucji zakonnych i stowarzyszeń życia apostołowego na prawie papieskim. Oczywiście nie oznacza to zrównania pozycji prowincjałów zakonnych z pozycją biskupa diecezjalnego, ale dotyczy jedynie odpowiedzialności i postępowania. To zrównanie jest przez komentatorów krytykowane, bowiem pomija się w postępowaniu rolę najwyższego przełożonego (generała) i innych naczelnych organów instytucji czy stowarzyszenia. Należy pamiętać, jednak, że władza Biskupa Rzymskiego – w jego imieniu działają dykasterie Kurii Rzymskiej (zob. kan. 360 KPK) – jest „bezpośrednia” (kan. 331 KPK), a więc nie wymaga zaangażowania innych organów. Podkreśla się też, że

tylko ogólnie wskazanej w kan. 193 § 1. Taką poważną przyczynę mogą stanowić „zaniedbania biskupów w sprawowaniu ich urzędu, zwłaszcza w odniesieniu do przypadków nadużyć seksualnych, dokonywanych na małoletnich i narażonych na nie dorosłych”⁴⁷.

Przez zaniedbanie należy rozumieć (w prawie kanonicznym) nieprzestrzeganie własnych obowiązków lub niedbalstwo względem obowiązujących zasad i norm, jednak bez *intentio dolosa*, czyli bez zamiaru pominięcia lub opóźnienia wymaganego działania⁴⁸.

Biskup diecezjalny może być usunięty ze swego urzędu, jeśli wskutek zaniedbania dokonał lub zaniechał czynów, które wyrządziły poważne krzywdy⁴⁹ innym, czy to osobom fizycznym, czy całej wspólnocie. Może to być krzywda fizyczna, moralna, duchowa lub majątkowa (CMA 1 § 1). Podstawą usunięcia biskupa jest obiektywne, w bardzo poważnym stopniu, uchybienie sumienności, której wymaga od niego

możliwość odwołania dotyczy nie tylko wyższych przełożonych instytutów i stowarzyszeń „kleryckich” (zob. kan. 302 KPK), którzy są „ordynariuszami” (zob. kan. 134 § 1 KPK), ale także np. wyższych przełożonych żeńskich instytutów czy stowarzyszeń życia apostołskiego. Krytycznie należy ocenić także to, że CMA nie odnosi się w ogóle do odpowiedzialności biskupów pomocniczych oraz wikariuszy generalnych i biskupich.

⁴⁷ Zob. CMA, *Wstęp*. Na znaczenie uściślenia klauzuli generalnej *iusta causa* w tym dokumencie zwraca uwagę J.J. Carbajo Cobos, *Conceptos jurídicos indeterminados y Derecho Canónico*, „Revista Española de Derecho Canónico” 77 (2020), s. 798–799.

⁴⁸ Zob. L. Muselli, *Negligencia*, w: *Diccionario general de Derecho canónico*, A. Viana, J. Otaduy, J. Sedano (red.), t. V, Pamplona 2012, s. 529.

⁴⁹ W ten sposób przetłumaczony został w polskim przekładzie zamieszczonym w L'Osservatore Romano włoski rzeczownik „danno” (łac. *damnum*), który na polski tłumaczony jest zasadniczo jako „szkoda”. Prawo kościelne nie zawiera własnej definicji szkody, choć Kodeks Prawa Kanonicznego wielokrotnie odwołuje się do tego pojęcia. Przez szkodę (*damnum*) w prawie kanonicznym – podobnie jak w świeckiej nauce prawa – należy rozumieć każdy uszczerbek w dobrach prawnie chronionych, tak majątkowy (szkoda *sensu stricto*), jak i niemajątkowy (krzywda). Szkoda może mieć zatem charakter materialny, fizyczny, moralny lub duchowy. Zob. P. Majer, *Odpowiedzialność za szkody wynikłe z nielegalnych aktów administracyjnych*, w: *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele*, J. Krukowski, W. Kraiński, M. Sitarz (red.), Toruń 2011, s. 225.

jego urząd duszpasterski, nawet jeśli nie było w tym jego poważnej winy moralnej (CMA 1 § 2), przy czym w przypadku nadużyć wobec małoletnich lub bezbronnych dorosłych wystarczy, że był to poważny brak sumienności (CMA 1 § 3).

Należy zwrócić uwagę, że CMA, wbrew pozorom, nie jest ustawą karną. W odróżnieniu od cytowanego kan. 1389 § 1 i 2 KPK, który jest przepisem karnym, w CMA nie chodzi o karne „pozbawienie” biskupa urzędu, ale o „usunięcie” go z urzędu, czyli odwołanie w trybie administracyjnym⁵⁰. Co więcej, nie trzeba udowadniać biskupowi „winy”, co w przypadku przestępstwa jest konieczne. Trzeba natomiast udowodnić, że zaniedbanie ze strony biskupa spowodowało szkodę – czy to u konkretnej osoby fizycznej, czy w całej wspólnotie, przy czym nie musi być to szkoda fizyczna czy materialna, może być to szkoda moralna lub duchowa (a więc np. osłabienie autorytetu apostołskiego samego biskupa czy kapłanów diecezji). Konieczne jest, by owa szkoda była rzeczywiście wyrządzona (nie wystarczy jedynie niebezpieczeństwo jej zaistnienia) i skonkretyzowana oraz by został wykazany związek przyczynowy między brakiem sumienności ze strony biskupa (lub wyższego przełożonego zakonnego) a taką szkodą. Zastosowanie nieostrych czy niedookreślonych pojęć, zwanych zwrotami szacunkowymi, takich jak „poważna” szkoda, „bardzo poważny” czy też „poważny” brak sumienności, bez podania kryteriów rozróżnienia, powoduje, iż to organ stosujący prawo – w tym przypadku właściwa kongregacja Kurii Rzymskiej⁵¹ – będzie musiał dokonać oceny w ramach przysługującej mu swobody decyzyjnej, ale zawsze w granicach prawa⁵². Zaniedbanie musi być kwa-

⁵⁰ Zob. kan. 184 § 1, 192 i 196 § 1 i 2 KPK.

⁵¹ W zależności od właściwości podmiotowej będzie to Kongregacja ds. Biskupów, Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich, Kongregacja ds. Ewangelizacji Narodów czy Kongregacja Instytutów Zakonnych i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego.

⁵² Dla pogłębionej analizy CMA odsyłamy do opublikowanych komentarzy prawnokanonicznych do tego aktu prawnego: J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio «Como una madre amorosa» a la luz de la normativa codicial*, „Estudios Eclesiásticos” 91 (2016), s. 843–860; F. Puig, *La responsabilitat giuridica dell'autoritat per*

lifikowane, a więc nie ma to być jakikolwiek brak staranności, ale brak staranności, której wymaga pełniony urząd kościelny.

Brak wymogu udowodnienia winy moralnej (CMA, art. 1, § 2) wyraźnie odróżnia postępowanie administracyjne zmierzające do usunięcia z urzędu biskupa od procesu karnego. To, że biskup może być usunięty z urzędu także wówczas, gdy nie udowodniono mu poważnej winy moralnej oznacza, że zaniedbanie, które doprowadziło do szkody nie zawsze musi być przestępstwem⁵³, które zawsze musi być zawinione – *nullum crimen sine culpa*. Najwyższa władza kościelna w zależności od konkretnego przypadku sama oceni, czy należy zastosować procedurę kryminalną zmierzającą do wymierzenia kary pozbawienia urzędu, czy postępowanie administracyjne zmierzające do usunięcia zeń, choć nie w formie kary. Z drugiej strony w komentarzach podnosi się krytycznie, że w braku winy trudno mówić o odpowiedzialności biskupa za szkody powstałe wskutek jego zaniedbania⁵⁴.

Motu proprio określa procedurę postępowania wobec biskupa (lub wyższego przełożonego zakonnego), wobec którego pojawiają się oskarżenia o brak należytej staranności. Inicjatywa należy do właściwej kon-

negligenza in un deciso orientamento normativo, „Ius Ecclesiae” 28 (2016), s. 718–734; R. W. Oliver, *Commento alla Lettera apostolica in forma di motu proprio «Come una madre amorevole» del Papa Francesco*, „Monitor Ecclesiasticus” 131 (2016), s. 175–183; M. Stokłosa, *Usunięcie z urzędu kościelnego według motu proprio papieża Franciszka «Come una madre amorevole»*, „Symposium” 21 (2017), nr 2 (33), s. 231–247; J. Miras, *Guión para algunas consideraciones en torno al motu proprio «Come una madre amorevole»*, <https://dadun.unav.edu/bitstream/10171/52358/1/Seminario-Come%20una%20madre%20amorevole.pdf> (30.04.2021).

⁵³ Komentatorzy (zob. poprzedni przypis) dopatrują się tu pewnej analogii do przepisów o usunięciu proboszcza, które może nastąpić także wtedy, gdy jego posługiwanie z jakiegokolwiek przyczyny staje się szkodliwe lub nieskuteczne, „nawet bez jego poważnej winy” (kan. 1740 KPK), a zatem np. z powodu choroby, podeszłego wieku, osobistej nieudolności czy niezaradności, zamieszania we wspólnocie spowodowanego np. stylem życia odbiegającym od ogólnie przyjętych norm, utraty dobrego imienia, np. wskutek ujawnienia jakiegoś niemoralnego czynu z przeszłości.

⁵⁴ Zob. F. Puig, *La responsabilitat...*, s. 730.

gregacji Kurii Rzymskiej w razie pojawienia się poważnych poszlak postępowania przynoszącego szkodę. Kongregacja winna poinformować zainteresowanego o wszczęciu postępowania, umożliwiając mu przedstawienie dokumentów i świadectw (CMA, art. 2 § 1). Biskup ma prawo do obrony (choć nie przewiduje się udziału adwokata)⁵⁵ i uzyskiwania informacji o wszystkich etapach dochodzenia; zawsze winien mieć możliwość spotkania się z przełożonymi kongregacji, czy to z własnej inicjatywy, czy z inicjatywy dykasterii (CMA, art. 2 § 2). Kongregacja, zależnie od potrzeby, zważywszy na ponaddiecezjalny wymiar tego rodzaju spraw, może także zasięgnąć zdania innych biskupów z lokalnego Kościoła (CMA, art. 3 § 1), co w jakiejś mierze wskazuje na współodpowiedzialność moralną wszystkich biskupów należących do lokalnej konferencji episkopatu.

Jeżeli kongregacja ustali, że usunięcie biskupa z urzędu „jest wskazane” (a więc nie tylko konieczne)⁵⁶, podejmie decyzję, czy od razu wydać dekret usunięcia, czy też zachęcić biskupa po bratersku, by w terminie 15 dni złożył rezygnację⁵⁷. Jeśli biskup w tym czasie nie da

⁵⁵ W doktrynie podnosi się krytycznie, że posługiwanie się pojęciem „obrona” jest niewłaściwe, skoro postępowanie regulowane w CMA nie ma charakteru kontradyktoryjnego (jak procedura karna), w którym naprzeciw siebie stają dwie przeciwstawne strony toczące spór. Można powiedzieć, że w postępowaniu regulowanym przez CMA biskup „bierze udział”, natomiast „obrona” właściwa jest dla procedury karnej.

⁵⁶ Z prawnego punktu widzenia tak nieścisłe sformułowanie jest poddane krytyce.

⁵⁷ Takie rozwiązanie jest w doktrynie krytykowane. Rezygnacja – nawet jeżeli dokonana na prośbę kongregacji – może być usprawiedliwiona miłosierdziem wobec usuwanego biskupa, chęcią zachowania jego dobrego imienia, pragnieniem uniknięcia skandalu, dobrem Kościoła. Niemniej jednak taki sposób, w którym kongregacja nie musi wydać uzasadnionego dekretu usunięcia, a jedynie powiadomić o przyjęciu rezygnacji, nie sprzyja transparentności, podważa sens interwencji władzy zwierzchniej oraz zaciera ideę sprawiedliwości i zasadę ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone wskutek zaniedbania ze strony biskupa. Można dopatrywać się tu pewnej analogii do oceny wyrażonej w 1988 r. przez ówczesnego Kardynała J. Ratzingera, który bardzo krytycznie odniósł się do praktyki zachęcania kapłanów winnych popełnienia poważnych przestępstw kanonicznych, by dobrowolnie zwracali się o dyspensę od obowiązków kapłańskich i przeniesienie do stanu świeckiego, unikając tym samym

odpowiedzi⁵⁸, kongregacja może (choć nie musi – usunięcie z urzędu jest fakultatywne) wydać dekret o usunięciu⁵⁹. Taka decyzja winna być przedłożona do szczególnego zatwierdzenia Biskupowi Rzymu, który może jeszcze zasięgnąć w tej sprawie opinii specjalnego kolegium prawników. Wymóg szczególnego zatwierdzenia przez papieża decyzji o usunięciu biskupa harmonizuje z kan. 1405 § 1, 3° KPK (sprawy karne wobec biskupów są zastrzeżone dla Biskupa Rzymskiego), ale jego skutkiem jest także brak możliwości wniesienia jakiegokolwiek odwołania od tak podjętej decyzji⁶⁰.

Regulacja procedury usuwania biskupa zawarta w CMA, mimo wskazywanych w literaturze przedmiotu pewnych zastrzeżeń natury prawnej, ma doniosłe znaczenie. Po pierwsze, sam fakt ustanowienia – pierwszy raz w dziejach Kościoła – przejrzystej procedury prawnej w tej sprawie i podanie papieskiego dokumentu do publicznej wiadomości⁶¹ świadczy o jednoznacznej, zdecydowanej postawie papieża Franciszka

skomplikowanego procesu karnego, w efekcie którego mogłaby zostać wymierzona kara wydalenia ze stanu duchownego. W ten sposób zamiast przykładowo ukarać przestępcę, okazywało mu się akt łaski, jakim jest dyspensa (zob. kan. 59 § 1 KPK). Tym samym *de facto* rezygnowano z wymierzenia sprawiedliwości za popełnione przestępstwo. Zob. J.I. Arrieta, *Decydujący wpływ kard. Ratzingera na rewizję kanonicznego systemu karnego*, „L'Osservatore Romano”, 2 XII 2010 r., tłum. polskie: http://www.vatican.va/resources/resources_arrieta-20101202_pl.html (30.04.2021).

⁵⁸ Takie sformułowanie może powodować trudność w wypadku sytuacji, gdy biskup udzieli wprawdzie odpowiedzi, ale zakomunikuje w niej, że nie zamierza zrzec się urzędu. Literalnie interpretując art. 4 CMA, kongregacja nie mogłaby wówczas wydać dekretu o usunięciu.

⁵⁹ CMA nie zawiera żadnych przepisów na temat dalszych losów usuniętego biskupa – jego statusu kanonicznego, zdolności do pełnienia innych urzędów i funkcji w Kościele, w tym także funkcji liturgicznych, utrzymania, miejsca zamieszkania, podległości. Aby uniknąć konfliktowych sytuacji, kwestie te muszą zatem zostać starannie określone w konkretnym dekrete o ewentualnym usunięciu biskupa.

⁶⁰ Zob. kan. 333 § 3 i 1629, 1° KPK.

⁶¹ W przeszłości zdarzało się, że pewne akty prawne dotyczące spraw delikatnej natury dla Kościoła nie były oficjalnie publikowane, ale ich promulgacja następowała przez rozesłanie dokumentu do poszczególnych konferencji biskupów.

w dziedzinie ochrony małoletnich przed wykorzystywaniem seksualnym⁶². Po drugie, procedura gwarantuje sprawiedliwą i zobiektywizowaną ocenę postępowania każdego przełożonego kościelnego, przy udziale samego zainteresowanego biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego, który może przedstawić swoje racje, a także z udziałem innych osób, pracowników i członków dykasterii Kurii Rzymskiej. Po trzecie, przepisy prawa wydane w tej sprawie pełnią – jak zawsze – funkcję społeczno-wychowawczą: kształtują świadomość obowiązujących w Kościele norm i wartości chronionych przepisami prawnymi, wpływają na poczucie odpowiedzialności za naruszenie prawa i – przez zagrożenie sankcją – oddziałują prewencyjnie, wyrażając dezaprobatę wobec zaniedbań w sprawowaniu władzy kościelnej i uwrażliwiając wszystkich, którzy pełnią władzę w Kościele na to, by powierzoną im misję pełnili jak najlepiej.

5. Motu proprio *Vos estis lux mundi*.

Utrudnianie lub udaremnianie dochodzeń karnych

Motu proprio *Vos estis lux mundi* z 7 maja 2019 r. w zasadniczej swej części poświęcone jest powiadamianiu władzy kościelnej o przestępstwach seksualnych popełnianych przez duchownych lub zakonników wobec małoletnich, osób bezradnych czy zależnych od sprawcy. Papież Franciszek w tym akcie prawnym nałożył na wszystkich duchownych oraz członków instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego obowiązek (VELM, art. 3) informowania właściwej władzy kościelnej⁶³ o wykorzystaniu seksualnym lub czynach

⁶² Należy pamiętać jednak, że CMA nie ogranicza się do odpowiedzialności za szkodę wynikłe z zaniedbania przełożonych kościelnych w związku z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich, ale wszelkiego rodzaju wyrządzone szkody.

⁶³ W doktrynie podkreśla się, by używać słów „zawiadomienie” lub „informacja”, nie zaś „doniesienie”, bowiem *denuntia* ma w prawie kanonicznym własne, specyficzne znaczenie. Zob. D.G. Astigueta, *Lettura di «Vos estis lux mundi»*, „Periodica” 108 (2019), s. 532–533; J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio «Vos estis lux*

związanych z pornografią dziecięcą, których sprawcami są duchowni lub członkowie instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostołskiego. Obok tego obowiązku – dotychczas miał on jedynie wymiar moralny, dziś jest wymogiem *ex lege* – papież po raz pierwszy w kanonicznym porządku prawnym wyraźnie zdefiniował czyn karalny, potocznie określane jako „tuszowanie przestępstw pedofilskich” – w prawie polskim znany jako „polecznictwo”⁶⁴ – a polegający na działaniach lub zaniechaniach wyższych przełożonych kościelnych w celu zakłócania lub uniknięcia dochodzeń świeckich lub kanonicznych, zarówno administracyjnych, jak i karnych, przeciwko duchownemu lub zakonnikowi w związku z przestępstwami, o których mowa w art. 1 § 1a VELM⁶⁵.

Czynem karalnym jest każde działanie lub pominięcie należnego działania zmierzające do uniknięcia postawienia podejrzanego duchownego lub zakonnika⁶⁶ przed wymiarem sprawiedliwości – czy to

mundi»: contenidos y relación con otras normas del derecho canónico vigente, “Estudios Eclesiásticos” 94 (2019), s. 687.

⁶⁴ Art. 239 § 1 Kodeksu karnego – „Kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”.

⁶⁵ Konkretnie „przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, polegających na: I. zmuszaniu kogoś, stosując przemoc lub groźbę, czy też nadużycie władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym; II. dopuszczaniu się czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną; III. wytwarzaniu, prezentowaniu, przechowywaniu lub rozpowszechnianiu, także telematycznie, pornografii dziecięcej, oraz rekrutowaniu lub nakłanianiu osoby małoletniej czy bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych”.

⁶⁶ Art. 1 § 1.b VELM stanowi, iż czynem zabronionym jest utrudnianie lub zaniechanie postępowania „przeciwko duchownemu lub zakonnikowi”. Mając na względzie konieczność ścisłej interpretacji użytych słów w myśl kan. 18 KPK, oznacza to, że nie jest przestępstwem kanonicznym działanie lub zaniechanie zmierzające do uniknięcia odpowiedzialności przez niebędącego duchownym członka stowarzyszenia życia apostołskiego (zob. kan. 731 § 1 KPK) bądź instytutu świeckiego (zob. kan. 710

kościelnym, czy świeckim – i w ten sposób uchronienia go od odpowiedzialności karnej. Celem podjętych tego rodzaju działań lub zaniechań jest doprowadzenie do tego, by postępowanie albo nie zostało wszczęte w ogóle, albo – jeżeli zostało zainicjowane – nie doprowadziło do ustaleń zgodnych z prawdą. Chodzi o obstrukcję „dochodzeń świeckich lub dochodzeń kanonicznych, administracyjnych lub karnych” – wobec takiego brzmienia przepisu nie jest zatem uznawane za czyn zabroniony i karalny hamowanie postępowań cywilnych (odszkodowawczych)⁶⁷.

Utrudnianie lub udaremnianie dochodzenia świeckiego lub kanonicznego może przybrać formę działań (aktywności) lub zaniechań (bezczynności). Zaliczają się do nich: niepowiadomienie Kongregacji Nauki Wiary o domniemanym przestępstwie zastrzeżonym tej dykasterii⁶⁸, niepowiadomienie państwowych organów ścigania tam, gdzie

KPK). Wypada ocenić to jako błąd legislacyjny, bowiem trudno wskazać racjonalne podstawy dla odmiennego traktowania w tych przypadkach.

⁶⁷ Posłuzenie się włoskim rzeczownikiem „indagine” (dochodzenie, śledztwo) w oryginalnym tekście promulgowanej ustawy jednoznacznie wskazuje na kontekst karny. Nie zmienia tego użycie przymiotnika „civile”, które w tym przypadku nie wskazuje na gałąź prawa odnoszącą się do relacji między podmiotami prawa prywatnego (prawo cywilne), ale na prawo świeckie (zob. w tym znaczeniu użycie łacińskiego przymiotnika „civilis” w kan. 22, 197, 492 § 1, 668 § 1 i 4, 1152 § 2, 1286, 1°, 1290, 1671 § 2, 1707 § 1, 1716 § 1 i in.)

⁶⁸ W myśl obowiązujących przepisów, takimi przestępstwami w dziedzinie obyczajów są: 1° przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, popełnione przez duchownego z małoletnim poniżej osiemnastego roku życia (z małoletnim zrównana jest osoba, która trwale pozbawiona jest zdolności posługiwania się rozumem); 2° nabywanie albo przechowywanie, lub rozpowszechnianie w celach lubieżnych materiałów pornograficznych, przedstawiających małoletnich poniżej czternastego roku życia, przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urzędnika. Zastrzeżonymi przestępstwami przeciwko sakramentowi pokuty, związanymi ze sferą seksualności są: 1° rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1378 § 1 KPK); 2° nakłanianie do grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu w akcie spowiedzi albo przy jej okazji, lub pod jej pretekstem (kan. 1387 KPK), jeśli ma na celu grzech z samym spowiednikiem. Zob. Kongregacja Nauki Wiary, *Normy «de gravioribus delictis»*, 15 VII 2010 r. Tekst polski w: „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 31 (2010), nr 10, s. 53–56, art. 4 § 1, 1°

istnieje taki obowiązek⁶⁹, brak wszczęcia dochodzenia wstępnego po otrzymaniu wiarygodnej wiadomości o domniemanym przestępstwie, bezzasadne przewleknięcie kanonicznego dochodzenia wstępnego lub postępowania karnego, każde utrudnianie postępowania – np. przez bezzasadną odmowę lub odwlekanie udostępnienia dokumentów czy złożenia zeznań, zacieranie lub zniekształcanie śladów przestępstwa, niszczenie lub ukrywanie dowodów, tworzenie fałszywych dowodów itp. Szczególną postacią tego przestępstwa – wskazaną *explicite* w art. 4 § 2 VELM – jest szkodzenie, represje lub dyskryminacja w stosunku do zgłaszającego z powodu złożenia przezeń zawiadomienia o przestęp-

i 4° oraz art. 6 § 1, 1° i 2°. Wskazane przepisy nie wyczerpują katalogu przestępstw o charakterze seksualnym znanych w kanonicznym porządku prawnym. Jednak te, które nie są zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary, są sądzone według przepisów ogólnych. Takimi przestępstwami są: 1° pozostawanie przez duchownego w konkubinacie lub w innym grzechu zewnętrznym przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu (kan. 1395 § 1 KPK); 2° inny czyn sprzeciwiający się szóstemu przykazaniu Dekalogu i popełniony przez duchownego publicznie (kan. 1395 § 2 KPK); 3° dopuszczanie się przez niebędącego duchownym członka instytutu życia konsekrowanego czy stowarzyszenia życia apostołskiego czynności seksualnych z osobą małoletnią lub bezradną, choćby tylko przejściowo; 4° dopuszczanie się przez duchownego czynności seksualnych przy nadużyciu władzy lub z osobą tylko przejściowo bezradną; 5° zmuszanie kogoś przez duchownego lub członka instytutów życia konsekrowanego czy stowarzyszeń życia apostołskiego, przy stosowaniu przemocy lub groźby, czy też nadużycia władzy, do dokonywania lub poddawania się czynnościom seksualnym; 6° wytwarzanie – przez osoby wymienione w punkcie 5° – prezentowanie, przechowywanie lub rozpowszechnianie, także telematycznie, pornografii dziecięcej (przedstawiającej osoby pomiędzy 14 a 18 rokiem życia), oraz rekrutowanie lub nakłanianie osoby małoletniej (pomiędzy 16 a 18 rokiem życia) czy przejściowo tylko bezradnej do udziału w prezentacjach pornograficznych (zob. VELM, art. 1 § 1.a w połączeniu z § 2). Typy czynów zabronionych zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary nie pokrywają się z typami czynów zabronionych wymienionych w kan. 1395 § 1 i 2 KPK oraz VELM, częściowo jednak nakładają się na siebie, co może prowadzić do niemałych konfuzji podczas kwalifikowania takich czynów. Zob. J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio...*, s. 676–682.

⁶⁹ W Polsce art. 240 Kodeksu karnego nakłada taki obowiązek m.in. w odniesieniu do przestępstwa obcowania płciowe z osobą małoletnią poniżej lat 15 lub doprowadzenia jej do poddania się czynnościom seksualnym.

stwie. Podobny charakter miałyby każdego rodzaju presja wywierana na osobę zgłaszającą, ofiarę lub innych świadków, zmierzająca do złożenia przez nich fałszywych zeznań, odmowy ich złożenia lub wycofania się z zeznań już złożonych.

Podmiotami czynnymi tego przestępstwa wskazanymi w art. 6 § 2 VELM są: a) kardynałowie, patriarchowie, biskupi i legaci Biskupa Rzymskiego; b) duchowni, którzy kierują lub kierowali, jako pasterze, Kościołem partykularnym lub jednostką z nim zrównaną, obrządku łacińskiego lub wschodniego, w tym ordynariatem personalnym, za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu; c) duchowni, którzy kierują lub kierowali duszpasterstwem jakiejś prałatury personalnej, za czyny popełnione w czasie sprawowania władzy; d) ci, którzy są lub byli najwyższymi przełożonymi instytutów życia konsekrowanego lub stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim⁷⁰, a także klasztorów *sui iuris*, za czyny popełnione w trakcie sprawowania urzędu.

Chodzi zatem o osoby, którym w Kościele została powierzona szczególna odpowiedzialność związana z władzą, którą sprawują, lub godnością, jaką otrzymali, i które zamiast ścigać sprawców przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim lub bezradnym, chronią domnie-
nianych przestępców w miejsce ofiary⁷¹. Warto podkreślić, że w przypadku biskupów (ta kategoria *de iure* lub co najmniej *de facto* obejmuje także kardynałów, patriarchów i legatów papieskich) czas popełnienia przestępstwa nie jest zawężony do okresu pełnienia przez tych hierarchów urzędów lub funkcji (np. biskupa diecezjalnego czy pomocniczego). Nie ma jednak jasności, czy obejmuje także czyny lub zaniedbania, których biskup dopuściłby się przed otrzymaniem sakry⁷². Natomiast

⁷⁰ Nie rozróżnia się między instytutami i stowarzyszeniami męskimi i żeńskimi, kleryckimi i laickimi (zob. kan. 588 KPK).

⁷¹ Zob. A. Tornielli, *Nuove norme per tutta la Chiesa contro chi abusa o copre*, „L'Osservatore Romano” 10 V 2019 r., s. 1.

⁷² Zob. J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio...*, s. 662, przyp. 18.

w odniesieniu do pozostałych kategorii osób chodzi o czyny lub zaniebdania popełnione wyłącznie w trakcie sprawowania urzędu⁷³.

Komentatorzy podkreślają, że zaskakujące jest pominięcie w tym wykazie wyższych przełożonych instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego (prowincjałów)⁷⁴, i ograniczenie się jedynie do najwyższych (generalnych) przełożonych zakonnych⁷⁵. Budzi to zdziwienie, bowiem w art. 1 § 4 CMA wyżsi przełożeni są zrównani z biskupami diecezjalnymi, mimo iż status obu tych urzędów w Kościele jest diametralnie różny. Jednak w praktyce to wyższy przełożony ma większe możliwości ku temu, by utrudniać czy wręcz zablokować zupełnie postępowanie karne wobec podwładnego⁷⁶.

Rozważa się w doktrynie, czy czyn inkryminowany w art. 1 § 1.b VELM stanowi przestępstwo na nowo typizowane w kanonicznym porządku prawnym, czy też jest tylko opisem i konkretyzacją znanego już przestępstwa nadużycia władzy i karalnego zaniebdania aktu władzy kościelnej (kan. 1389 § 1 i 2 KPK). Konsekwencją opowiedzenia się za jednym lub drugim stanowiskiem jest retroaktywność lub nie nowego przepisu. Gdyby bowiem przyjąć, że chodzi o przestępstwo nowe, nie byłoby podstaw do karania winnych czynów lub zaniebdania sprzed wejścia w życie VELM (1 VI 2019 r.). W przypadku uznania, iż chodzi jedynie o formę przestępstwa stypizowanego już w kan. 1389 § 1 i 2 KPK, nie byłoby tego rodzaju przeciwwskazań temporalnych (poza przedaw-

⁷³ A więc nie o te, które miały miejsce przed objęciem danego urzędu i te, które ewentualnie zostały popełnione po zaprzestaniu pełnienia danej funkcji. Nie oznacza to jednak, że w czasie późniejszym nie można już ścigać winnego takiego przestępstwa.

⁷⁴ Zob. kan. 620 KPK.

⁷⁵ Zob. D.G. Astigueta, *Lettura...*, s. 529.

⁷⁶ Wskazuje się także na inne niezrozumiałe pominięcia i różnicowania osobowe w VELM. Np. nie przewiduje się pociągania do odpowiedzialności najwyższych przełożonych instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie diecezjalnym, przełożonych domów zakonnych, wikariuszy generalnych i biskupich. Zob. J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio...*, s. 661–662; D. G. Astigueta, *Lettura...*, s. 529.

nieniem, które w tym przypadku wynosi trzy lata⁷⁷) do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej wyższych przełożonych kościelnych.

Spośród nielicznych (na dzień dzisiejszy) skonsultowanych komentatorów wypowiadających się na ten temat, trzech opowiada się za tym, iż utrudnianie lub uniemożliwianie dochodzeń karnych jest objęte typem już przewidzianym w kan. 1389 § 1 i 2 KPK, a więc stanowi formę nadużycia władzy kościelnej⁷⁸. Jeden tylko autor stoi na stanowisku, iż chodzi o przestępstwo nowe, różniące się od przestępstwa nadużycia władzy, a zatem art. 1 § 1.b VELM nie można stosować do czynów popełnionych przed wejściem w życie tej ustawy⁷⁹.

O biskupie lub najwyższym przełożonym zakonnym, który w ogóle nie wszcząłby lub hamował przewidziane prawem postępowanie kanoniczne, albo unikałby wszczęcia postępowania przez władze świeckie lub utrudniał czynności świeckich organów ścigania i sprawiedliwości, każdy duchowny lub zakonnik ma obowiązek powiadomienia Stolicy Apostolskiej oraz metropolity (a gdyby chodziło o metropolitę, sufragana najstarszego nominacją). W sprawie tego rodzaju czynów lub zaniechań należy wsząć takie samo postępowanie, jak czyni się to po podejrzeniu popełnienia przestępstwa wykorzystania seksualnego. Poszczególne etapy postępowania i podmioty odpowiedzialne za jego przeprowadzenie określone są szczegółowo w VELM (art. 8 oraz 10–18).

Przestępstwo utrudniania lub udaremniania dochodzeń karnych w sprawach *contra sextum* nie jest przestępstwem przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, jest natomiast przestępstwem przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Nie jest zarezerwowane i nie podlega osądowi przez Kongregację Nauki Wiary, ale – ponieważ chodzi o wyższych

⁷⁷ Zob. kan. 1362 § 1 KPK.

⁷⁸ Zob. J.L. Sánchez-Girón Renedo, *El motu proprio...*, s. 680; R. Rodríguez-Ocaña, *El motu proprio «Vos estis lux mundi»*, „Ius Canonicum” 59 (2019), s. 839; G. Comotti, *I delitti contra sextum e l'obbligo di segnalazione nel Motu proprio «Vos estis lux mundi»*, „Ius Ecclesiae” 32 (2020), s. 260.

⁷⁹ Zob. D.G. Astigueta, *Lettura...*, s. 521 i 530.

hierarchów kościelnych – w imieniu papieża⁸⁰ jest rozpoznawane przez właściwe dykasterie Kurii Rzymskiej, zgodnie z przepisami prawa (zob. art. 7 § 1 VELM).

6. Naprawienie szkody powstałej wskutek zaniedbania biskupa

Żaden z wyżej przywołanych aktów prawnych papieża Franciszka nie wspomina o konieczności naprawienia szkody powstałej w efekcie zaniedbania w pełnieniu urzędu biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego, co powinno dziwić, zważywszy, iż powstanie poważnej szkody jest podstawową przesłanką odpowiedzialności regulowanej w CMA. Nie wydaje się spójne stwierdzenie szkody, wyciągnięcie konsekwencji za jej spowodowanie, a przy tym przemilczenie powinności naprawienia szkody. Niemniej jednak nie można zapominać, że inne przepisy prawa kanonicznego taki obowiązek przewidują.

Kanon 128 KPK stanowi, że ktokolwiek nielegalnie czynnością prawną albo też jakimkolwiek innym czynem dokonany z winy umyślnej lub nieumyślnej wyrządza komuś szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Obowiązek naprawienia szkody spoczywa zatem na biskupie lub wyższym przełożonym zakonnym, którzy poprzez wydanie poszczególnego aktu administracyjnego niezgodnie z prawem (np. mianowanie na urząd osoby, o której skłonnościach pedofilskich przełożony ma wiedzę) lub niewydanie takiego aktu tam, gdzie powinien zostać wydany⁸¹ (np. bezpodstawną odmową wszczęcia dochodzenia wstępnego po otrzymaniu wiarygodnej wiadomości o prawdopodobnym popełnieniu przestępstwa) przyczynili się do wyrządzenia szkody. Taki sam obowiązek ciąży na przełożonym kościelnym za jakikolwiek inny czyn (a więc niekoniecznie akt administracyjny czy czynność prawną), który spowodował szkodę, przy czym w tym przypadku trzeba udowodnić

⁸⁰ Zob. kan. 1405 § 1, 2° i 3° KPK.

⁸¹ Zob. kan. 57 § 1 i § 3 KPK.

winę umyślną lub nieumyślną⁸². Przykładem takiego działania może być np. publiczna wypowiedź przełożonego kościelnego, która bezprawnie naruszałaby czyjeś dobre imię⁸³. Trzeba jednak wykazać związek przyczynowy pomiędzy czynem biskupa i realnie wyrządzoną szkodą.

Problematyczne może być oszacowanie szkody poniesionej w dziedzinie wykorzystania seksualnego, jak również wysokość i formy zadośćuczynienia. Jak sprawiedliwie wycenić odszkodowanie za zranienie psychiczne i moralne oraz cierpienie, jakiego doznała ofiara przestępstwa? Jaką miarę wynagrodzenia można przyjąć za szkody wyrządzone całej wspólnotie w duszpasterstwie, odejście od wiary i praktyk religijnych spowodowane zgorzeniem, utratę zaufania do duchownych i instytucji kościelnych? Istnieją szkody wymierne, które mogą być naprawione dzięki odszkodowaniu pieniężnemu, ale istnieją również szkody, które ze względu na ich charakter określane są jako *damna non reparable* – szkody nie do naprawienia.

⁸² Komentatorzy wyrażają rozbieżne opinie w odniesieniu do konieczności przypisania winy. Zob. P. Majer, *Rekurs o naprawienie szkody z tytułu nielegalności aktu administracyjnego*, „Teki Komisji Prawniczej PAN. Oddział w Lublinie” 4 (2011), s. 84–85.

⁸³ Instrumentami prawnymi, jakie ma do dyspozycji ten, kto poniósł szkodę, są przede wszystkim rekurs hierarchiczny (kan. 1723–1739 KPK) oraz rekurs administracyjno-sporny, zwany także rekuresem sądowno-administracyjnym, który składa się do Trybunału Sygnatury Apostolskiej od decyzji dykasterii Kurii Rzymskiej. Oprócz tych narzędzi, istnieje także możliwość – w sytuacji, gdy szkody nie spowodowało wydanie aktu administracyjnego (co wyklucza złożenie rekursu) – skierowanie zwykłej skargi do właściwej władzy. Ponadto w przypadku procesu karnego przeciwko biskupowi, który dopuściłby się przestępstwa nadużycia władzy lub spowodował szkodę wskutek bezprawnego dokonania względnie pominięcia aktu władzy kościelnej prawo przewiduje wystąpienie przez pokrzywdzony podmiot, który doznał szkody na skutek przestępstwa, z żądaniem naprawienia zaistniałych szkód (kan. 1729 KPK). Zob. I. Zuanazzi, *De damnorum reparatione. La responsabilità dell'Amministrazione ecclesiale a riparare i danni*, w: *La Lex propria del S.T. della Segnatura Apostolica*, P.A. Bononet, C. Gullo (red.), Città del Vaticano 2010, s. 308–314 P. Majer, *Rekurs...*, s. 77–87; D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. Normy materialne i proceduralne*, Tarnów 2019, s. 224–237.

Specyfika szkód, jakie mogą być wyrządzone wskutek poważnych uchybień sumienności pasterskiej ze strony biskupa wskazuje na to, że wyrównanie naruszonej sprawiedliwości i naprawienie szkód także musi mieć specyficzny charakter⁸⁴. Może i powinno ono przybierać rozmaite formy, nie tylko natury ekonomicznej, ale właściwe misji i życiu Kościoła – np. zgorzenie w parafii mogłoby być naprawione wzmożoną troską duszpasterską o wiernych, katechezą i przepowiadaniem przekraczającymi środki przeciętnie stosowane w danej wspólnotcie, mianowicie duszpasterza posiadającego szczególne kwalifikacje itp. Ustanowienie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej nielegalnym działaniem przełożonych kościelnych oznacza nie tylko słuszną kompensację strat poniesionych wskutek bezprawnych aktów, ale także domaga się podjęcia decyzji, które powstrzymają konsekwencje złego wykonywania władzy i przywrócą należyte jej sprawowanie. Koncepcja kanoniczna naprawienia szkody nie ogranicza się do wypłacenia poszkodowanemu stosownej sumy pieniężnej, lecz również wymaga poszukiwania takich rozwiązań oraz podjęcia inicjatyw i decyzji – np. personalnych, organizacyjnych – które nie tylko zrekompensują wyrządzoną szkodę, ale będą ponadto zmierzać do naprawy samego sposobu rządzenia. Racja odpowiedzialności administracji kościelnej za własne nielegalne akty opiera się przede wszystkim na przekonaniu, że Kościół nie może poprzez niezgodne z prawem działania organów hierarchicznych swoich instytucji podważać zaufania do siebie samego i do nauczanej przez siebie doktryny.

Oprócz obowiązku naprawienia szkody, jaki istnieje w kanonicznym porządku prawnym, nie można zapominać o roszczeniach kierowanych pod adresem biskupów, wyższych przełożonych zakonnych oraz osób prawnych przez nich reprezentowanych (diecezji i prowincji zakonnych) na forum świeckim. Przedmiotem studiów podejmowa-

⁸⁴ Zob. J. Hendriks, *Canone 128: riparazione del danno. Obblighi e responsabilità del vescovo diocesano*, „Ius Ecclesiae” 15 (2003), s. 446–447.

nych w doktrynie prawa za granicą⁸⁵ i w Polsce⁸⁶ jest kwestia odpowiedzialności cywilnej przełożonych kościelnych oraz kościelnych osób prawnych za przestępstwa popełniane przez podległych im duchownych. W Polsce dla uzasadnienia takiej odpowiedzialności instytucjonalnej przywoływane są podstawy prawne takie jak odpowiedzialność za podwładnego na zasadzie ryzyka⁸⁷, odpowiedzialność własną⁸⁸ czy odpowiedzialność za winę w wyborze i w nadzorze⁸⁹. Wprawdzie nie wykształciła się jeszcze utrwalona linia orzecznicza, która wyznaczałaby kierunek rozstrzygnięć sądowych, należy jednak liczyć się z tym, że tego rodzaju sprawy częściej będą pojawiały się na wokandzie i niezależnie od orzeczeń, jakie będą w nich zapadały, może się to przyczynić do utraty zaufania do instytucji Kościoła.

⁸⁵ Zob. np. A. Evrard, *Prêtres et évêques devant les tribunaux. Examen des responsabilités pénales et civiles à partir du droit belge*, „Nouvelle Revue Théologique” 123 (2001), s. 258-268. L. Gaudino, *La responsabilità oggettiva degli enti ecclesiastici per gli abusi sessuali a danno del minore*, „Responsabilità Civile e Previdenza” 79 (2014), nr 1, s. 262-279.

⁸⁶ Zob. M. Nesterowicz, *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przegląd Sądowy” 25 (2014), s. 7-18; E. Łętowska, *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 70 (2015), zesz. 3, s. 6-20; A. Wilk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, Warszawa 2021, passim.

⁸⁷ Art. 430 k.c. – „Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności”.

⁸⁸ Art. 415 k.c. – „Kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia”. Art. 416 k.c. – „Osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu”.

⁸⁹ Art. 429 k.c. – „Kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności”.

Bibliografia

Źródła:

- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 21 XI 1964 r., AAS 57 (1965), s. 5–67. Tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje – dekrety – deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2012, s. 104–166.
- Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores gregis” o biskupie, służbie Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata*, 16 X 2003 r., Watykan 2003.
- Jan Paweł II, *Motu proprio Sacramentorum sanctitatis tutela*, 30 IV 2001 r., AAS 93 (2001), s. 737–739. Tekst polski w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020, s. 13–15.
- Pontificio Consiglio per i Testi Legislativi, *Nota esplicativa. Elementi per configurare l’ambito di responsabilità canonica del Vescovo diocesano nei riguardi dei presbiteri incardinati nella propria diocesi e che esercitano nella medesima il loro ministero*, 12 II 2004 r., „Communicationes” 36 (2004), s. 33–38.
- Kongregacja ds. Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej postudze biskupów „Apostolorum successores”*, 22 II 2004 r., wyd. polskie Kielce 2005.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja «Faciem tuam, Domine, requiram» o postudze władzy i posłuszeństwie*, 11 V 2008 r., Watykan. 2008.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Normy «de gravioribus delictis»*, 15 VII 2010 r. Tekst polski w: „L’Osservatore Romano. Wydanie polskie” 31 (2010), nr 10, s. 53–56.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium o postudze i życiu prezbiterów. Nowe wydanie*, 11 II 2013 r., Kraków 2013.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Wytyczne dotyczące etapu wstępnego wewnętrznego postępowania kościelnego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu z osobą małoletnią*, 8 X 2014 r. (ze zm.), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 22 (2019), nr 31, s. 261–265.

- Franciszek, Motu proprio *Come una madre amorevole*, 4 VI 2016 r., „L'Osservatore Romano” z 5 VI 2016 r., 156 (2016), nr 127, s. 8. Tekst polski „L'Osservatore Romano. Wydanie Polskie” 37 (2016), nr 6, s. 5–7.
- Franciszek, *Być pasterzami w stylu Jezusa zranionego. List Franciszka do biskupów Chile*, maj 2018, <http://wicz.com.pl/2018/05/20/byc-pasterzami-w-stylu-jezusa-zranionego-list-franciszka-do-biskupow-chile-calesc/> (30.04.2021).
- Franciszek, *List do ludu Bożego*, 20 VIII 2018 r., „L'Osservatore Romano. Wydanie polskie” 38 (2017), nr 8-9, s. 7–10.
- Franciszek, Motu proprio *Vos estis lux mundi*, 7 V 2019 r., „L'Osservatore Romano” 10 V 2019 r., s. 10. Tekst polski w: *Odpowiedź Kościoła na dramat wykorzystania seksualnego małoletnich. Aspekt prawny. Dokumenty i komentarze*, P. Studnicki, M. Dalgiewicz (red.), Ząbki 2020, s. 46–56.

Literatura:

- Arrieta J.I., *Decydujący wpływ kard. Ratzingera na rewizję kanonicznego systemu karnego*, „L'Osservatore Romano”, 2 XII 2010 r., tłum polskie: http://www.vatican.va/resources/resources_arrieta-20101202_pl.html (30.04.2021).
- Astigueta D.G., *Lettura di „Vos estis lux mundi”*, „Periodica” 108 (2019), s. 517–550.
- Borek D., *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. Normy materialne i proceduralne*, Tarnów 2019.
- Carbajo Cobos J.J., *Conceptos jurídicos indeterminados y Derecho Canónico*, „Revista Española de Derecho Canónico” 77 (2020), s. 759–800.
- Carni M., *La responsabilità civile della diocesi per i delitti commessi dai presbiteri. Profili canonistici e di diritto ecclesiastico*, Torino 2019.
- Comotti G., *I delitti contra sextum e l'obbligo di segnalazione nel Motu proprio «Vos estis lux mundi»*, „Ius Ecclesiae” 32 (2020), s. 239–268.
- Consorti P., *La responsabilità della gerarchia ecclesiastica nel caso degli abusi sessuali commessi dai chierici, fra diritto canonico e diritti statuali*, „Stato, Chiese e pluralismo confessionale. Rivista telematica (www.statoe.chiese.it)” n. 17 (2013), s. 1–30.
- Evrard A., *Prêtres et évêques devant les tribunaux. Examen des responsabilités pénales et civiles à partir du droit belge*, „Nouvelle Revue Théologique” 123 (2001), s. 258–268.

- Ferrer Ortiz J., *La responsabilidad civil de la diócesis por los actos de sus clérigos*, „Ius Canonicum” 45 (2005), s. 557–608.
- Fischer K.E., *Respondeat superior redux: May a Diocesan Bishop Be Vicariously Liable for the Intentional Torts of his Priests?*, „Studia Canonica” 23 (1989), s. 119–149.
- Gaudino L., *La responsabilità oggettiva degli enti ecclesiastici per gli abusi sessuali a danno del minore*, „Responsabilità Civile e Previdenza” 79 (2014), nr 1, s. 262–276.
- Ghirlanda G., *Doveri e diritti implicati nei casi di abusi sessuali perpetrati da chierici*, „Periodica” 91 (2002), s. 36–44.
- Gracias O., *Accountability (il dover rendere conto)*, w: *Consapevolezza e purificazione. Atti dell’Incontro per la Tutela dei minori nella Chiesa (Città del Vaticano 21–24 febbraio 2019)*, Città del Vaticano 2019, s. 63–71.
- Hendriks J., *Canone 128: riparazione del danno. Obblighi e responsabilità del vescovo diocesano*, „Ius Ecclesiae” 15 (2003), s. 427–457.
- Lempa F., *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013.
- Łętowska E., *Odpowiedzialność Kościoła za szkody wyrządzone przez księży*, „Państwo i Prawo” 70 (2015), zesz. 3, s. 6–20.
- Majer P., *Odpowiedzialność za szkody wynikłe z nielegalnych aktów administracyjnych*, w: *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele*, J. Krukowski, W. Kraiński, M. Sitarz (red.), Toruń 2011, s. 217–238.
- Majer P., *Rekurs o naprawienie szkody z tytułu nielegalności aktu administracyjnego*, „Teki Komisji Prawniczej PAN. Oddział w Lublinie” 4 (2011), s. 74–91.
- Miras J., *Guión para algunas consideraciones en torno al motu proprio „Come una madre amorevole”*, <https://dadun.unav.edu/bitstream/10171/52358/1/Seminario-Come%20una%20madre%20amorevole.pdf> (30.04.2021).
- Montini G.P., *„Il Vescovo diocesano a settantacinque anni è pregato di presentare rinuncia”*. *Considerazioni sul canone 401 § 1*, w: *Il Vescovo e la sua Chiesa*, G. Canobbio, F. Dalla Vecchia, G.P. Montini (red.), Brescia 1996, s. 215–253.
- Muselli L., *Negligencia*, w: *Diccionario general de Derecho canónico*, A. Viana, J. Otaduy, J. Sedano (red.), t. V, Pamplona 2012, s. 529–530.

- Nesterowicz M., *Odpowiedzialność cywilna Kościoła katolickiego za molestowanie małoletnich przez księży (prawo USA i prawo polskie)*, „Przeгляд Sądowy” 25 (2014), s. 7–18.
- Oliver R.W., *Commento alla Lettera apostolica in forma di motu proprio „Come una madre amorevole” del Papa Francesco*, „Monitor Ecclesiasticus” 131 (2016), s. 175–183.
- Puig F., *La responsabilità giuridica dell’ autorità per negligenza in un deciso orientamento normativo*, „Ius Ecclesiae” 28 (2016), s. 718–734.
- Rehak M., *Jurisdiktionsprimat und Absetzung von Bischöfen: historische Nachbetrachtungen*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 180 (2011), s. 389–445.
- Rodríguez-Ocaña R., *El motu proprio «Vos estis lux mundi»*, „Ius Canonicum” 59 (2019), s. 825–884.
- Sánchez-Girón Renedo J.L., *El motu proprio «Como una madre amorosa» a la luz de la normativa codicial*, „Estudios Eclesiásticos” 91 (2016), s. 843–860.
- Sánchez-Girón Renedo J.L., *El motu proprio „Vos estis lux mundi”: contenidos y relación con otras normas del derecho canónico vigente*, „Estudios Eclesiásticos” 94 (2019), s. 655–703.
- Stokłosa M., *Usunięcie z urzędu kościelnego według motu proprio papieża Franciszka „Come una madre amorevole”*, „Symposium” 21 (2017), nr 2(33), s. 231–247.
- Syryjczyk J., *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Świto L., *Charakter prawny posługi duszpasterskiej proboszczów i wikariuszy w parafiach rzymskokatolickich w świetle prawa polskiego*, „Seminare” 27 (2010), s. 41–50.
- Tornielli A., *Nuove norme per tutta la Chiesa contro chi abusa o copre*, „L’ Osservatore Romano” 10 V 2019 r., s. 1.
- Walczak R., *Sede vacante come conseguenza della perdita di un ufficio ecclesiastico nel Codice di Diritto Canonico del 1983*, Roma 2008.
- Wilk A., *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu szkód wyrządzonych przez cudze czyny zabronione o charakterze seksualnym*, Warszawa 2021.
- Zuanazzi I., *De damnorum reparatione. La responsabilità dell’ Amministrazione ecclesiale a riparare i danni*, w: *La Lex propria del S.T. della Segnatura Apostolica*, P. A. Bonnet, C. Gullo (red.), Città del Vaticano 2010, s. 308–314.

Abstract: The article presents the legal basis for the responsibility of bishops and major religious superiors in connection with crimes of sexual abuse of minors by clergy. Responsibility should be understood as bearing the negative consequences of one's actions or negligence (accountability). The teaching of Pope Francis and current Church law emphasizes the personal responsibility of the bishop. It is important to distinguish between the responsibility of the perpetrator of a pedophilic act and that of his superior. An ecclesiastical superior is responsible for his acts or negligence, and a cleric subordinate to him is responsible for his own. Areas of canonical responsibility of bishop and major religious superior for a subordinated to them clergy are presented in the paper. The possibility of removing a bishop from office under the *motu proprio Come una madre amorevole* of June 4, 2016 is also discussed, as well as responsibility for negligence or obstruction in the conduct of canonical or state proceedings against a cleric or religious accused of sexual abuse under the *motu proprio Vos estis lux mundi* of May 7, 2019. Finally, the issue of reparation for damage caused by the negligence of an ecclesiastical superior is presented.

Keywords: Catholic Church, canon law, sexual abuse of minors, clerical sexual misconduct, *motu proprio Come una madre amorevole*, *motu proprio Vos estis lux mundi*, responsibility of bishop, accountability of bishop

Noty o Autorach

Wanda Badura-Madej – doktor nauk humanistycznych, psycholog, psychoterapeuta, specjalista w zakresie interwencji kryzysowej i psychoterapii ofiar wydarzeń traumatycznych, autorka prac z tego zakresu.

Witold Borysiak – doktor nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Dwukrotny stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej oraz laureat stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców. Odbył staże badawcze w wielu zagranicznych ośrodkach naukowych (m.in. na Uniwersytecie w Genewie, w Szwajcarskim Instytucie Prawa Porównawczego w Lozannie, w Instytucie Maxa-Plancka Zagranicznego i Międzynarodowego Prawa Prywatnego w Hamburgu oraz w Instytucie Europejskiego Prawa Deliktów w Wiedniu). Pracował w Departamencie Studiów i Analiz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa oraz jako asystent sędziego w Trybunale Konstytucyjnym. Autor wielu publikacji z zakresu prawa prywatnego i porównawczego m.in. komentarzy do kodeksu cywilnego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Konstytucji.

Aleksandra Brzemia-Bonarek – doktor nauk prawnych w zakresie prawa kanonicznego, adiunkt w Katedrze Prawa Procesowego na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Od 2010 do 2020r. obrońca węzła przy Sądzie Metropolitalnym w Krakowie. Autorka opracowań naukowych z zakresu kanonicznego prawa małżeńskiego i prawnych aspektów związanych z sakramentami. Wraz z mężem Piotrem w 2018 roku powołana przez papieża Franciszka na członka dykasterii ds. Świeckich, Rodziny i Życia. Matka piątki dzieci.

Jan Dohnalik – prezbiter archidiecezji krakowskiej, adiunkt na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (UKSW) w Warszawie, kanclerz kurii biskupiej Ordynariatu Polowego, delegat biskupa polowego ds. ochrony dzieci i młodzieży.

Tomasz Franc OP – dominikanin, psycholog, wykładowca na kierunku psychologia w Uniwersytecie Papieskim im. Jana Pawła II w Krakowie. Pracuje jako psychoterapeuta w Oddziale Leczenia Zaburzeń Osobowości w Szpitalu Klinicznym im. dra J. Babińskiego w Krakowie.

Piotr Kroczek – prezbiter diecezji bielsko-żywieckiej, prof. dr hab., kierownik Katedry Norm Ogólnych i Teorii Prawa na UPJPII, Kościelny Inspektor Ochrony Danych; prowadzi badania naukowe w obszarze prawoznawstwa i ochrony danych osobowych; ostatnio wydał: *Prawo wewnętrzne związków wyznaniowych w perspektywie organów władzy publicznej. Klauzule generalne* (2017 r.), *Przetwarzanie danych osobowych przez podmioty Kościoła katolickiego w Polsce: transfer pomiędzy państwami* (2020 r.).

Piotr Majer – prezbiter archidiecezji krakowskiej, profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kierownik Katedry Kanonicznego Prawa Małżeńskiego na Wydziale Prawa Kanonicznego UPJPII.

Studia teologiczne ukończył na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (1990 r.). Doktorat z prawa kanonicznego uzyskał w 1996 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Nawary w Pampelunie (Hiszpania), a habilitację w 2010 r. na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Konsultor Rady Prawnej Konferencji Episkopatu Polski.

Sławomir Nowotny – socjolog, badacz społeczny, metodolog i statystyk. Posiada wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu badań społecznych i rynkowych dla podmiotów komercyjnych, administracji publicznej, ośrodków naukowych oraz organizacji obywatelskich, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Od 2014 roku współpracownik Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC im. ks. Witolda Zdaniałowicza, m.in. w projektach badania edukacji religijnej, geografii religijności, stylów spędzania niedziel, uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży Kraków 2016 oraz wykorzystywania seksualnego małoletnich przez osoby duchowne.

Jacek Prusak SJ – prezbiter, magister teologii (PWT Collegium Bobolanum w Warszawie), mgr klinicznej pracy socjalnej (Boston College), doktor nauk społecznych w zakresie psychologii (IP UJ). Specjalizuje się w psychologii klinicznej i psychologii religii oraz zajmuje miejscem religii i duchowości w psychoterapii. Kierownik Katedry Psychopatologii i Psychoprofilaktyki w Instytucie Psychologii Akademii Ignatianum w Krakowie, psychoterapeuta, publicysta, rzecznik AIK. Opublikował: *The quality of life, meaning in life, positive orientation to life and gratitude of Catholic seminarians in Poland: A comparative analysis* (2021), *Psychologia a teologia dogmatyczna* (2021) oraz książkę *Kościół na kozetce. Rozmowy o nietatwej relacji psychologii i wiary* (współautor: S. Rusin, 2020).

Wojciech Sadłoń – socjolog, adiunkt na Wydziale Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz dyrektor Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego. Pracę doktorską dotyczącą religijnego kapitału społecznego napisał pod kierunkiem prof. Włodzimierza Okrasy. Wcześniej pracował jako tłumacz Międzynarodowego Przeglądu Teologicznego *Communio*. Należy do Rady Naukowej Głównego Urzędu Statystycznego. Uczestniczył w międzynarodowych projektach badawczych dotyczących trzeciego sektora i statystyki wyznaniowej. Otrzymywał granty zagranicznych towarzystw naukowych. W 2017 r. odbył staż i stale współpracuje z Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie.

Anna Schab – magister psychologii (IP AIK), prowadzi zajęcia zleczone związane z problematyką instytucjonalnego wykorzystania seksualnego w Akademii Ignatianum w Krakowie oraz badania nad traumą duchową wśród osób wykorzystanych seksualnie.

Małgorzata Skórzewska-Amberg – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie; ukończyła Wydział Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej Politechniki Warszawskiej (magister inżynier informatyk) oraz Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego (magister prawa).

Instytucje

działające na rzecz osób małoletnich
dotkniętych przemocą seksualną
oraz ochrony dzieci i młodzieży
w Kościele w Polsce

DELEGAT KEP DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY

**Abp Wojciech Polak,
Metropolita Gnieźnieński i Prymas Polski**

**BIURO DELEGATA KEP DS. OCHRONY DZIECI
I MŁODZIEŻY**

ks. Piotr Studnicki – kierownik
Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6
01-015 Warszawa, pok. 212
tel. +48 726 888 112

e-mail: ochrona@episkopat.pl
www: ochrona.episkopat.pl

**KOORDYNATOR KEP DS. OCHRONY DZIECI
I MŁODZIEŻY**

o. Adam Żak SJ

tel.: +48 785 032 106

e-mail: adam.zak@ignatianum.edu.pl

CENTRUM OCHRONY DZIECKA

o. Adam Żak SJ – dyrektor

Ewa Kusz – zastępca dyrektora

ul. Kopernika 26

31-501 Kraków

tel.: +48 785 042 123

+48 12 399 96 67

e-mail: cod@ignatianum.edu.pl

www: cod.ignatianum.edu.pl

**DELEGACI DS. OCHRONY DZIECI I MŁODZIEŻY
I DUSZPASTERZE OSÓB POKRZYWDZONYCH**

Pełna baza danych delegatów ds. ochrony dzieci i młodzieży oraz duszpasterzy osób pokrzywdzonych znajduje się na stronie: ochrona.episkopat.pl oraz zgloskrzywde.pl.

Informacje o pomocy duszpasterskiej znajdują się również na stronie wspolnotazezranionymi.pl

SIOSTRY TOWARZYSZĄCE OSOBOM ZRANIONYM

Pełna baza dyżurów sióstr zakonnych znajduje się na stronie: wspolnotazezranionymi.pl/towarzyszenie oraz na stronach: ochrona.episkopat.pl i zgloskrzywde.pl.

**FUNDACJA ŚWIĘTEGO JÓZEFA
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**

Zarząd: Marta Titaniec, ks. Grzegorz Strzelczyk,
ks. Janusz Łuczak SAC

Adres korespondencyjny:

Skwer kard. Stefana Wyszyńskiego 6

01-015 Warszawa

tel. +48 506 687 612 (poniedziałek-piątek, w godz. 9.00-17.00)

e-mail: kontakt@fsj.org.pl

www: fsj.org.pl

**Uwagi do kościelnego systemu zgłoszeń i pomocy pokrzywdzonym
można przekazywać telefonicznie lub e-mailowo:**

tel.: +48 571 805 535 – czwartki w godz. 18.00–21.00

e-mail: zgloskrzywde@fsj.org.pl

www: zgloskrzywde.pl

**REGIONALNY PUNKT KONSULTACYJNY
DLA OSÓB ZRANIONYCH W KOŚCIELE – POZNAŃ**

Dyżury odbywają się:

- **w Poznaniu**
– w każdą środę w godz. 17.00-19.00: ul. Wieżowa 5
(budynek Ośrodka Zdrowia, wejście od ul. Zagórze),
tel.: +48 693 700 645
- **w Gnieźnie**
– w pierwszą środę miesiąca w godz. 17.00-19.00:
ul. Seminaryjna 2, Centrum Edukacyjno-Formacyjne, tel.: +48
663 500 192
- **w Kaliszu**
– w pierwszą środę miesiąca w godz. 17.00–19.00:
ul. Harcerska 1A, 62-800 Kalisz,
Diecezjalne Centrum „PRO FAMILIA”,
tel.: +48 663 500 199

e-mail: punkt.konsultacyjny@archpoznan.pl

www: regionalnypunkt.pl

OŚRODEK POMOCY OSOBOM POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM W GDAŃSKU

Konieczne jest wcześniejsze umówienie godziny spotkania z osobą pierwszego kontaktu pod numerami telefonu:
+48 668 928 431 / +48 694 485 564.

Dyżury odbywają się:

- w **Gdańsku**, ul. Heweliusza 11, gabinet 1810 (18 piętro):
 - ♦ w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki w godz. 8.00–15.00
 - ♦ w środy w godz. 12.00–20.00
 - ♦ w soboty w godz. 11.00–15.00
- w **Pruszczu Gdańskim** przy Parafii rzymskokatolickiej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, ul. Wojska Polskiego 37
 - ♦ piątek – w godz. 9.00–13.00
- w **Nowym Dworze Gdańskim** przy Parafii rzymskokatolickiej pw. Przemienienia Pańskiego, ul. Drzymały 3
 - ♦ wtorek – w godz. 9.00–13.00

INICJATYWA „ZRANIENI W KOŚCIELE”

Bezpłatny telefon wsparcia 800 280 900 w każdy wtorek
w godz. 19.00–22.00

e-mail: info@zranieni.info

(kontakt za pośrednictwem poczty elektronicznej służy celom informacyjnym; osoby proszone są o kontakt telefoniczny)

www: zranieni.info

TELEFON ZAUFANIA „SIOSTRY DLA SIÓSTR”

Telefon wsparcia 798 009 615 w każdą środę w godzinach 19.00–21.00, prowadzony przez siostry zakonne i skierowany do obecnych i byłych sióstr zakonnych, które doznały wykorzystania seksualnego, innej formy przemocy lub wiedzą o takiej krzywdzie.

Jest to wspólny projekt Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce oraz Fundacji Świętego Józefa Konferencji Episkopatu Polski, jego realizację wspiera Biuro Delegata KEP ds. ochrony dzieci i młodzieży.

**Publikacje Biura Delegata KEP
ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży
i Fundacji Świętego Józefa KEP**

